

Rocznik Polskiego Towarzystwa Historycznego
Oddział w Gorzowie Wielkopolskim

**Forum
Historyczno-Społeczne**

nr 8/2020

Gorzów Wielkopolski 2020

Rada Naukowa

Andrzej Bałaban (Uniwersytet Szczeciński), Zbigniew Czachór (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu), Stefan Dudra (Uniwersytet Zielonogórski), Janusz Faryś (Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim), Ondřej Felcman (Uniwersytet Hradec Králové), Wiesław Hładkiewicz (Uniwersytet Zielonogórski), Beata A. Orłowska (Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim), Andrzej Peptłowski (Wyższa Szkoła Bankowa w Gdańsku), Michał Pietrzak (Uniwersytet Warszawski), Dariusz A. Rymar (Archiwum Państwowe w Gorzowie Wielkopolskim), Tadeusz Stegner (Uniwersytet Gdański), Anna Szczepańska-Dudziak (Uniwersytet Szczeciński), Volodymyr Velykochy (Przykarpaccy Narodowy Uniwersytet im. Wasyla Stefanyka w Iwano-Frankiwsku, Ukraina)

Redakcja

Radosław Domke, Paweł A. Leszczyński (redaktor naczelny), Zofia Nowakowska, Jerzy Sygnecki

Recenzenci numeru

prof. dr hab. Kazimierz Kozłowski
dr hab. prof. UZ Stefan Dudra
dr hab. prof. UZ Ryszard Michałak
dr hab. prof. UZ Waldemar Sługocki
dr hab. prof. ChAT Jerzy Sojka
dr hab. Jarosław Matwiejuk

Opracowanie redakcyjne

Jerzy Kaliszan

Projekt okładki i fotografia

Dariusz Sapkowski

Redakcja techniczna

Grażyna Kwaśniewska

© Copyright by Wojewódzki Ośrodek Metodyczny w Gorzowie Wielkopolskim
Polskie Towarzystwo Historyczne – Oddział w Gorzowie Wielkopolskim

Wydano nakładem Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego w Gorzowie Wielkopolskim

Pierwotną wersją czasopisma jest wersja papierowa

Adres redakcji

Polskie Towarzystwo Historyczne – Oddział w Gorzowie Wielkopolskim
ul. Warszawska 35, 66-400 Gorzów Wielkopolski, adres mailowy: paw.lesz@wp.pl

PL ISSN 1899-7708



Spis treści

Paweł A. Leszczyński Interdyscyplinarny bilans polskiego dorobku dyscyplin badawczych zajmujących się Czechami i relacjami polsko-czeskimi w zakresie prawa i ustroju	5
Marcin Orzechowski, Oktawian Żmijowski Między Rosją a Zachodem. Wyzwania w polityce wewnętrznej i zagranicznej Republiki Mołdawii	25
Wiesław Hładkiewicz Kolonializm. Interpretacje i wymiary zjawiska	40
Igor Tsependa, Ivan Monolatii, Volodymyr Velykochyy Wojny i przemoc. Obóz dla internowanych w Kosaczowie w czasach Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej: mity i stereotypy	53
Ondrej Štefaňák Młodzież wobec wartości osobistych i społecznych	65
Grzegorz Drozdowski Wpływ kapitału ludzkiego na konkurencyjność przedsiębiorstw	79
Aleksandra Błaszczak Pozycja ustrojowa i zadania wojewody śląskiego w latach 1922-1926	90
Agnieszka Dębska O zabytkach gminy Lubiszyn	111
Natalia Gorzkiewicz Społeczne aspekty zinstytucjonalizowanej aktywności kobiet w okresie międzywojennym w Polsce	136
Łukasz Marcinkiewicz Początki polskiej regulacji dostępu do informacji publicznej	160
Jarosław Pytliński Zjawisko handlu ludźmi na terenie województwa lubuskiego w latach 2015-2019	170

Recenzje

<i>Księga Rusi Krośnieńskiej</i> , pod redakcją Sebastiana Dubiel-Dmytryszyna, Oficyna Wydawnicza RUTENICART, Krosno 2019, ss. 633 (rec. Stefan Dudra)	188
--	-----

Interdyscyplinarny bilans polskiego dorobku dyscyplin badawczych zajmujących się Czechami i relacjami polsko-czeskimi w zakresie prawa i ustroju*

Słowa kluczowe: Polska, Czechosłowacja, Czechy, nauki prawne

I. Współpraca polsko-czeska w dziedzinie nauk prawnych – tło ogólne

Jeszcze w okresie Czechosłowacji, przed 1989 r., została nawiązana współpraca polskich konstytucjonalistów z ich kolegami i koleżankami znad Wełtawy, m.in. z Uniwersytetu Karola w Pradze. Dużą rolę odegrał w tym dziele Instytut Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk (prof. dr hab. Maria Kruk, prof. dr hab. Wojciech Sokolewicz), a także Wydziały Prawa i Administracji w Łodzi (prof. dr hab. Krzysztof Skotnicki) oraz w Toruniu (prof. dr hab. Zbigniew Witkowski). Współpraca ta rozwijana jest także po roku 1989, a obfituje w publikacje wspólne, m.in. z prof. Věrou Jiráskovou (Uniwersytet Karola w Pradze) i prof. Jiřím Jiráskiem (Uniwersytet Palackého w Olomuńcu). Reprezentanci Polskiego Towarzystwa Prawa Konstytucyjnego uczestniczą też w konferencjach czeskich konstytucjonalistów. Prof. K. Skotnicki był na przykład inicjatorem konferencji na temat ustrojowo-prawnych zagadnień prawa własności w Europie Środkowej z udziałem czeskich badaczy. Prof. Z. Witkowski z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu był organizatorem I Polsko-Czeskiego Seminarium Prawniczego, które odbyło się w dniach 15-16 października 2008 r., co jest efektem wieloletniej przyjaznej współpracy z profesorami V. i J. Jiráskami. Inicjatywa ta ma charakter cykliczny¹.

Czeski konstytucjonalista prof. Karel Klíma – komentator konstytucji Republiki Czeskiej i Karty Praw i Wolności oraz główny redaktor naukowy encyklopedii prawa konstytucyjnego (*Encyklopedie Ústavního Práva*, ASPI, Wolters Kluwer, Praha 2007), reprezentant Wydziału Prawa Uniwersytetu Zachodnioczeskiego w Pilźnie – współpracuje m.in. z Uniwersytetem Przyrodniczo-Humanistycznym w Siedlcach.

Ks. prof. Józef Krukowski – kanonista, ekspert w dziedzinie prawa wyznaniowego – w okresie swojej bytności naukowo-dydaktycznej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim nawiązał współpracę z czeskim kanonistą i znawcą prawa wyznaniowego, przewodniczącym Społeczności Pro Církevní Právo ks. prof. Jiřím Rajmundem Treterą z Uniwersytetu Karola w Pradze. Na łamach wydawanego przez tę instytucję „Revue Církevního Práva” zamieszczane są informacje o współpracy z polskimi partnerami, a także sporządzane przez autorów czeskich recenzje dzieł polskich autorów z dziedziny prawa wyznaniowego

* Niniejszy artykuł powstał na zlecenie Ośrodka Kultury i Sztuki we Wrocławiu – Instytucji Kultury Samorządu Dolnośląskiego w ramach projektu pt. I Kongres Czechoznawstwa Polskiego, który odbył się w 2016 r. Artykuł stanowi rozszerzoną wersję rzeczzonego tekstu.

¹ Więcej cennych wiadomości o tej trwałej współpracy zob. www.law.umk.pl/kpkon/polsko-czeskie-seminaria-prawniczne/ [odczyt: 19.12.2019].

i kanonicznego. J. Krukowski był w 2004 r. promotorem w przewodzie doktorskim ks. Ignaca Antonina Hrdiny, dziś profesora uniwersytetów w Pradze i w Pilźnie. Tematem dysertacji była wolność religijna w prawie Republiki Czeskiej. Badacz ten był także promotorem pracy magisterskiej innego czeskiego naukowca, dziś z Uniwersytetu Karola, dra Zaboja Horáka poświęconej sytuacji prawnej szkół wyznaniowych w Republice Czeskiej. Z polskimi ośrodkami prawa kanonicznego współpracuje też ks. prof. Damián Němec – kierownik Katedry Prawa Kościelnego na Wydziale Teologii Uniwersytetu Palackého w Ołomuńcu.

W zakresie badań historycznoprawnych godna podkreślenia jest współpraca jednego z najwybitniejszych współczesnych historyków czeskich prof. Jaroslava Pánka z funkcjonującą w Instytucie Historii Uniwersytetu Opolskiego Katedrą Historii Parlamentaryzmu, kierowaną przez prof. Jana Seredykę.

Efektom współpracy polskiego oddziału Wydawnictwa C.H. Beck w zakresie popularyzacji dorobku czeskich badaczy z tamtejszym ekspertem, m.in. w dziedzinie arbitrażu gospodarczego, przewodniczącym Światowego Związku Prawników, rozstrzygającym także spory w ramach uprawnień Międzynarodowego Trybunału Arbitrażowego ICC w Paryżu, prof. Alexandrem J. Bělohávkem, jest opublikowanie wersji polskiej jego monumentalnego dzieła pt. *Rozporządzenie Rzym I, Konwencja Rzymska: komentarz, t. 1 i 2* (Warszawa 2010). Rok później Wydawnictwo C.H. Beck opublikowało też w polskiej wersji inną pracę wspomnianego wyżej badacza, której jest współautorem wraz z prof. Renátą Hótovą, również umiejscowioną w poniższym wykazie.

Na polskich uczelniach były i są prowadzone badania w formie grantów z zakresu prawa czeskiego. Przykładowo, w ramach Katedry Prawa Karnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego, w ramach środków przyznanych z Międzynarodowego Funduszu Wyszehradzkiego², realizowany był projekt badawczy „Prawo karne państw Grupy Wyszehradzkiej”, a na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego realizowano przedsięwzięcie naukowe o nazwie „Polsko-Czeskie Forum Akademickie: Efektywny model transgranicznej współpracy biznesowej i partnerstwa”³.

Kooperacji naukowej w dziedzinie nauk prawnych sprzyja też infrastruktura instytucji badawczych, na przykład w postaci Komisji do Spraw Stosunków Polsko-Czeskich i Polsko-Słowackich Polskiej Akademii Nauk – Oddział w Katowicach, tudzież towarzystw naukowych w postaci na przykład Polsko-Czeskiego Towarzystwa Naukowego z siedzibą zarządu we Wrocławiu.

Daria Daniecka, adiunkt w Polskiej Akademii Nauk, jest autorką ważnego artykułu pt. *Współpraca polskich i czeskich prawników* opublikowanego w czasopiśmie „Studia Prawnicze” (2017, nr 4, s. 155-172).

Postulować należy zacieśnienie współpracy polsko-czeskiej w zakresie m.in. prawa cywilnego, administracyjnego, karnego, pracy, ale też prawa farmaceutycznego, zamówień publicznych, własności intelektualnej czy Internetu. Służyć temu powinna większa wymiana akademicka, współpraca samorządów prawniczych, organizacja wspólnych konferencji, kreowanie wspólnych zespołów badawczych, udział w radach naukowych czasopism badawczych wydawanych w Polsce i w Republice Czeskiej, promotorstwo i recenzowanie w przewodach doktorskich i habilitacyjnych.

² Zob. www.law.uj.edu.pl/karne/index.php/czeskie-prawo-karne [odczyt: 10.2.2020].

³ Zob. www.prawo.ug.edu.pl/media/promowane/90911/polsko-czeskie-forum_akademickie_grant_ministerstwa_spraw_zagranicznych [odczyt: 10.2.2020].

Jedną z podstaw prawnych polsko-czeskiej współpracy naukowej prawników jest podpisana w Pradze w dniu 30 września 2003 r. *Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Czeskiej o współpracy w dziedzinie kultury, szkolnictwa i nauki* (Dz.U. z dnia 16.11.2004 r., nr 244, poz. 2449). Jej artykuł 10 stanowi, że obie strony-sygnatariusze będą wspierały i ułatwiały współpracę w zakresie badań i rozwoju nauki, zwłaszcza poprzez: bezpośrednie kontakty instytucji naukowych, ośrodków naukowych oraz szkół wyższych, realizację wspólnych projektów badawczych, wymianę informacji i materiałów naukowych i naukowo-technicznych, tudzież poprzez organizację wspólnych seminariów i innych przedsięwzięć umożliwiających wymianę doświadczeń i informacji naukowych.

Śladem monumentalnego dzieła opracowanego pod redakcją naukową m.in. prof. dra hab. Wiesława Balceraka pt. *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-czechosłowackich*, t. I, cz. 1 i 2, wydanego przez Wydawnictwo Ossolineum w 1985 r., celowe byłoby, na przykład w ramach bilateralnego projektu naukowego, opracowanie kolejnych chronologicznie ujętych tomów zawierających edycję kluczowych dokumentów, choćby w postaci cyfrowej. W ramach takich prac badawczych mogłyby się znaleźć polsko-czeskie projekty naukowe w obszarze nauk prawnych, finansowane z różnych źródeł, w tym unijnych, w ramach Forum Polsko-Czeskiego czy też Międzynarodowego Funduszu Wyszehradzkiego.

Ze względu na rozliczne więzi prawa z naukami humanistycznymi wskazane byłoby reaktywowanie zniesionej na początku obecnego stulecia Stałej Wspólnej Polsko-Czeskiej Komisji Nauk Humanistycznych, ale – co postulowałbym – w poszerzonej formule, która mogłaby wyrażać się nazwą Stała Wspólna Polsko-Czeska Komisja Nauk Humanistycznych i Społecznych.

II. Kwestie metodologiczne

W niniejszym artykule, mającym w rozdziałach III, IV i V charakter bibliograficzny, przedstawiono dorobek naukowy polskiego czechoznawstwa w dziedzinie nauk prawnych, w postaci monografii i artykułów polskich badaczy napisanych w języku polskim, niektórych autorów czeskich redagujących teksty z interesującej nas dziedziny w języku polskim i tłumaczonych na nasz język, ale także w jednostkowych przypadkach autorów polskich zajmujących się prawem czeskim, których artykuły na te tematy zostały opublikowane w języku polskim poza Polską, w tym w Republice Czeskiej.

Czytelnicy znajdą tu również recenzje i noty publikacji książkowych czeskich prawników napisane przez polskich badaczy, a opublikowane w czasopismach naukowych wydawanych w Polsce.

Kwerendą badawczą na potrzeby artykułów objęto monografie autorskie, wieloautorskie, artykuły naukowe w czasopismach prawniczych (również publikowane w Internecie), a także materiały zawierające tłumaczenia na język polski czeskich i czechosłowackich aktów prawnych.

Źródłami poznania prawa czechosłowackiego i czeskiego przedstawionymi w tym artykule będą też te monografie, które co prawda nie zostały całościowo poświęcone tej dziedzinie i temu zakresowi terytorialnemu, ale na kartach których odnajdujemy więcej niż tylko wzmianki wiadomości o prawie czechosłowackim (zarówno okresu

międzywojennego, jak i powojennego) odnoszącego się też do Republiki Czeskiej. Informacje o prawie w monografiach tego rodzaju zostały umiejscowione w nawiasach kwadratowych, w których są wymienione strony związane z przedmiotem niniejszego artykułu.

W prezentowanym niżej bilansie zostały zawarte także fragmentarycznie tłumaczenia na język polski orzeczeń sądów czeskich (przede wszystkim Sądu Konstytucyjnego oraz incydentalnie sądów administracyjnych), będące dziełem polskich ekspertów prawa, a zamieszczone na łamach „Przeglądu Sejmowego”. Znajdują się tu także glosy przedstawicieli polskiej nauki prawa odnoszące się do orzeczeń czeskich – nade wszystko Sądu Konstytucyjnego.

W artykule jest odrębny dział, w którym są zamieszczone tłumaczenia niektórych wybranych aktów prawnych Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej, „polistopadowej” Czecho-Słowacji okresu od końca 1989 do 31 grudnia 1992 r. oraz Republiki Czeskiej, powstałej 1 stycznia 1993 r. Tłumaczenia z języka czeskiego są efektem starań polskich znawców zagadnień prawnych i częstokroć zostały wsparte ich merytorycznymi komentarzami.

W przypadku publikacji odnoszących się do prawa konstytucyjnego Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej po 1968 r. znajdują się tam rozważania dotyczące federalnego charakteru tamtejszego państwa, co wiąże się również z ówczesnym statusem Słowacji.

W tym miejscu należy zaznaczyć, iż nie sposób konstruować tytułowego bilansu w oderwaniu od niektórych aspektów prawa czechosłowackiego doby komunizmu, albowiem ze względu na istotę prawa trudno byłoby dokonać swoistej anihilacji tego właśnie okresu, któremu bliska jest droga ewolucji a nie radykalnego rewolucyjnego zerwania w każdej dziedzinie regulowanej przez prawo (np. w stosunkach rodzinnych i opiekuńczych). Nie jest możliwe zanegowanie choćby tylko elementów ciągłości instytucjonalnej pewnych rozwiązań w okresie między, przed i po Aksamitnej Rewolucji 1989 r., stąd obecność w niniejszym tekście nawiązań do tamtego okresu. Nie zabrakło też sporadycznych, aczkolwiek koniecznych, nawiązań do prawa międzywojennej Czechosłowacji z lat 1945-1948, czyli krótkiego powojennego okresu sprzed przewrotu komunistycznego w lutym 1948 r., co dotyczyć będzie dekretów prezydenta Edvarda Beneša.

Ramy czasowe artykułu obejmują literaturę przedmiotu dotyczącego prawa czechosłowackiego (względnie: czecho-słowackiego), dla którego datą początkową, symboliczną, jest dzień 17 listopada 1989 r. (początek wydarzeń Aksamitnej Rewolucji), dalej koniec demokratycznej federacji czesko-słowackiej w dniu 31 grudnia 1992 r. i narodziny Republiki Czeskiej 1 stycznia 1993 r., a datą graniczną rzeczono bilansu jest dzień 31 grudnia 2017 r.

W rozdziale III umiejscowiono wyłącznie publikacje wydane przed czechosłowacką Aksamitną Rewolucją, a w rozdziale IV obecne jest jedno dzieło badacza wydane w Polsce po tych historycznych wydarzeniach. Także w strukturze rozdziału V (chodzi o podrozdziały V.4, V.6, V.7 oraz V.8) znajdują się monografie i artykuły naukowe wydane co prawda po 1989 r. w naszym kraju, lecz odwołujące się do okresu międzywojennego oraz sytuacji od roku 1945 do 17 listopada 1989 r.

Przy sporządzaniu wykazu publikacji posłużono się alfabetycznym układem nazwisk autorów, a także recenzentów, glosatorów i tłumaczy.

Poza bibliograficznym zestawieniem publikacji naukowych będącym przedmiotem tego artykułu należy informacyjnie odnotować istnienie wielu portali internetowych, oferujących (na różnym poziomie) wiedzę o prawie Republiki Czeskiej⁴.

Prezentowane niżej zestawienie nie pretenduje do miana zupełności.

III. Zagadnienia ustrojowe Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej 1948-1989 (wybór)

Domagała M., *Kontrola zgodności prawa z konstytucją w europejskich państwach socjalistycznych*, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1986 [o Czechosłowacji – ss. 68-71, 85-86, 89-92].

Dworski E., *Zasada równouprawnienia w federacji czechosłowackiej*, „Studia Nauk Politycznych” 1984, nr 6, s. 47-61.

Konstytucja Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej, przekł. I wstęp M. Kruk, W. Sokolewicz, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1973.

Konstytucja Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej z 11 lipca 1960 roku [w:] *Konstytucje europejskich państw socjalistycznych. Zbiór tekstów*, pod red. A. Burdy, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1967, s. 79-106.

Kruk M., *Federalizm socjalistyczny. Zasady konstytucyjne*, Wydaw. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1989.

Kruk M., *Interpelacje poselskie w Zgromadzeniu Federalnym CSRS*, „Państwo i Prawo” 1971, nr 5, s. 738-744.

Kruk M., *Nowy ustrój państwowy CSRS*, „Sprawy Międzynarodowe” 1969, nr 2, s. 77-97.

Kruk M., *Struktura i organizacja wewnętrzna Zgromadzenia Federalnego CSRS*, „Studia Iuridica” 1976, T. 4, s. 115-145.

Kruk M., *Ustrój polityczny Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1976.

Kruk M., *Uwagi wstępne* [w:] *Konstytucje europejskich państw socjalistycznych. Zbiór tekstów*, pod red. A. Burdy, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1967, s. 67-78.

Kruk M., *Z dyskusji nad modelem federacji czechosłowackiej*, „Państwo i Prawo” 1970, nr 2, s. 268-276.

Szymczak T., *Ustrój europejskich państw socjalistycznych*, Państw. Wydaw. Naukowe, Warszawa 1983 [o Czechosłowacji – ss. 19, 27-29, 38-40, 45, 57-58, 65, 67, 72, 74, 80, 83, 89-91, 405-445].

Zawadzka B., *Model przedstawicielstwa socjalistycznego. Studium porównawcze z teorii reprezentacji*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław – Warszawa 1980 [czechosłowacki model przedstawicielstwa – s. 187-209].

⁴ Wskazać należy tu portal internetowy Unii Europejskiej oferujący informacje o prawie poszczególnych państw unijnych: www.e-justice.europa.eu. Z innych portali wymienić można m.in.: www.czechrepublic.trade.gov.pl; www.cespolgroup.com; www.business-czechy.pl; www.prawnikiwczzechach.com oraz www.eporady24.pl.

IV. Wybrane dziedziny prawa Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej

- Češka Z., Švestka J., *Wstęp* [w:] *Kodeks cywilny, kodeks gospodarczy, kodeks handlu międzynarodowego Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej*, tłum. K. Dryzner et al., Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław – Warszawa 1981, s. 11-35.
- Jakubowski J., Tomaszewski M., Tynel A., Wiśniewski A. W., *Zarys międzynarodowego prawa handlowego 1983*, Państw. Wydaw. Naukowe, Warszawa 1983 [o czeskosłowackim kodeksie handlu międzynarodowego – ss. 11, 157, 161, 185, 265-266].
- Kodeks cywilny, kodeks gospodarczy, kodeks handlu międzynarodowego Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej*, tłum. K. Dryzner et al., Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław – Warszawa 1981.
- Osajda W., *Polityka państwa czeskosłowackiego i KPCz wobec polskiej narodowości w latach 1945-1975*, „Zeszyty Historyczno-Polityczne Stronnictwa Demokratycznego” 1986, nr 3, [o prawie czeskosłowackim dotyczącym statusu mniejszości narodowych – ss. 70-72, 75-79].
- Piasecki K., *Skuteczność i wykonalność w Polsce zagranicznych cywilnych orzeczeń sądowych*, Wydaw. Prawnicze, Warszawa 1990 [odnośnie uznawania zagranicznych orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych w Czechosłowacji wraz z przykładami sentencji tychże – ss. 18, 19, 21, 22, 35-36, 51, 61, 77, 147].
- Świątkowski H., *Stosunek państwa do Kościoła w różnych krajach*, „Książka i Wiedza”, Warszawa 1952 [wyciąg z konstytucji Republiki Czechosłowackiej z 9 maja 1948 r. oraz z jednej z ustaw – s. 144-147].
- Wuttke H., *Współczesne granice niemieckie. Zagadnienia prawnomiędzynarodowe i polityczne*, Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych, Warszawa 1985 [o układzie normalizacyjnym między Czechosłowacją a RFN z 11 grudnia 1973 r. – s. 210-214].

V. Czechosłowacja 17 listopada 1989 – 31 grudnia 1992 i Republika Czeska – od 1 stycznia 1993

1. Prawo konstytucyjne

- Aktualne problemy współczesnego konstytucjonalizmu: europeizacja konstytucji Republiki Czeskiej i Rzeczypospolitej Polskiej*, red. nauk. Z. Witkowski, V. Jiraskova, J. Jirasek, K. Witkowska-Chrzczonecznik, Wydaw. Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2014.
- Bankowicz M., *System konstytucyjny międzywojennej Republiki Czechosłowackiej a ideał ustrojowy Tomasza G. Masaryka* [w:] *Konstytucjonalizm – doktryny – partie polityczne. Księga dedykowana Profesorowi Andrzejowi Ziębie*, pod red. R. Kłosowicza, Wydaw. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2016, s. 31-50.
- Bankowicz M., *Systemy władzy państwowej Czechosłowacji i Czech. Studium instytucjonalno-polityczne*, Wydaw. PiT, Kraków 1998.
- Borski M., *Karta podstawowych praw i wolności jako element porządku konstytucyjnego Republiki Czeskiej*, „Prawa Człowieka” 2010, nr 13, s. 180-195.
- Borski M., *Pozycja ustrojowa rządu Republiki Czeskiej – wybrane zagadnienia* [w:] *Ewolucja władzy wykonawczej w krajach Europy Środkowej i Wschodniej w okresie transformacji ustrojowej 1989-2014*, red. nauk. B. Szmulik, M. Paździor, Innovatio Press, Lublin 2015, s. 23-37.
- Borski M., *Sąd konstytucyjny Republiki Czeskiej*, „Humanitas”, Sosnowiec 2009.

- Filip J., *Gwarancja praw jednostki w Republice Czeskiej* [w:] *Europa Wschodnia – Ameryka Łacińska. Pozycja jednostki i system rządu*, red. nauk. K. Complak, Wydaw. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2002, s. 236-241.
- Gdulewicz E., *Republika Czeska* [w:] *Ustroje państw współczesnych*, T. 2, pod red. E. Gdulewicz, Wydaw. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2002, s. 65-97.
- Grajewski K., Uziębło P., *Status prawny parlamentarzysty w Republice Czeskiej*, „Przegląd Sejmowy” 1999, nr 6, s. 43-58.
- Holländer P., *Uzupełnianie Konstytucji orzecznictwem Sądu Konstytucyjnego*, „Przegląd Sejmowy” 2004, nr 6, s. 9-20.
- Jirasková V., Skotnicki K., *Parlament Republiki Czeskiej*, Wydaw. Sejmowe, Warszawa 2009.
- Klima K., *Parlament w systemie podziału władzy w Republice Czeskiej*, „Przegląd Sejmowy” 1996, nr 1, s. 71-84.
- Klima K., *Trybunał Konstytucyjny Republiki Czeskiej. (Tezy referatu)* [w:] *Prawo, źródła prawa i gwarancje jego zgodności z ustawą zasadniczą w projektach Konstytucji RP*, pod red. K. Działocha, A. Preisner, Wydaw. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1995, s. 125-128.
- Konstytucjonalizm czeski i polski 15 i 11 lat po uchwaleniu konstytucji obu państw. I Polsko-Czeskie Seminarium Prawnicze, Toruń, 15-16 października 2008 roku*, red. Z. Witkowski, V. Jiraskova, K. Witkowska-Chrzczonec, Wydaw. Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2009.
- Konstytucyjnoprawne aspekty członkostwa Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Czeskiej w Unii Europejskiej sześć lat po akcesji obu państw*, red. nauk. J. Jirasek, Z. Witkowski, K. Witkowska-Chrzczonec, Wydaw. Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej, Bydgoszcz 2010.
- Koudelka Z., *Niekonstytucyjna ustawa konstytucyjna. O precedensowym wyroku czeskiego Sądu Konstytucyjnego*, „Forum Prawnicze” 2011, nr 1, s. 46-55.
- Kroupa J., *Konstytucja – podstawa czeskiego porządku konstytucyjnego?*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 1995, T. 51, s. 27-32.
- Kruk M., *O trybie wyboru Prezydenta Republiki Czeskiej* [w:] *Ustroje: tradycje i porównania. Księga Jubileuszowa dedykowana Prof. dr. hab. Marianowi Grzybowskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. P. Mikuli, A. Kulig, J. Karp, G. Kuca, Wydaw. Sejmowe, Warszawa 2015, s. 453-465.
- Kruk M., *Procedura zmiany konstytucji na tle zasad trybu ustawodawczego Republiki Czeskiej (podstawowe dane)* [w:] *Tryb zmiany konstytucji w wybranych państwach członkowskich Unii Europejskiej*, red. nauk. K. Kubuj, J. Wawrzyniak, Biuro Trybunału Konstytucyjnego, Warszawa 2010, s. 13-37.
- Kruk M., *Sąd Konstytucyjny Republiki Czeskiej* [w:] *Sądy konstytucyjne w Europie*, T. 2, *Bułgaria, Czechy, Rumunia, Słowacja, Węgry*, red. nauk. J. Trzciński, Wydaw. Trybunału Konstytucyjnego, Warszawa 1997, s. 65-142.
- Kruk M., *Wstęp* [w:] *Konstytucja Republiki Czeskiej z 16 grudnia 1992 roku*, Wydaw. Sejmowe, Warszawa 1994, s. 3-31. [Wyd. 2 – Warszawa 2000].
- Kruk M., *Zmiany Konstytucji Republiki Czeskiej a europeizacja jej zasad* [w:] *Europeizacja konstytucji państw Unii Europejskiej*, red. K. Kubuj, J. Wawrzyniak, Wydaw. Naukowe Scholar, Warszawa 2011, s. 59-86.
- Leszczyński P. A., *Status prawny mniejszości narodowych w I Republice Czechosłowackiej, Czechosłowackiej Republice Socjalistycznej oraz w Republice Czeskiej – zarys zagadnienia* [w:] *Mniejszości regionu pogranicza polsko-niemieckiego: separacja – adaptacja – integracja – asymilacja*, red. nauk. B. A. Orłowska, K. Wasilewski, Wydaw. Naukowe PWSZ, Gorzów Wielkopolski 2012, s. 145-156.

- Matlochová E., *Uprawnienia polskiej mniejszości narodowej w Republice Czeskiej*, „Folia Iuridica Universitatis Wratislaviensis” 2013, vol. 2, s. 189-228.
- Moździała M., *Sytuacja prawna polskiej mniejszości narodowej w Republice Czeskiej* [w:] *Z badań nad prawem i administracją*, Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2014, s. 199-216.
- Novak F., *Ilościowy opis ustawodawstwa Republiki Czeskiej*, „Ius Novum” 2011, nr 4, s. 120-134.
- Schelle K., Schelleová I., Schelleová A., Tauchen J., *System konstytucyjny Republiki Czeskiej*, Wydaw. Proksenia, Kraków 2011.
- Skotnicki K., *Instytucja prezydenta w konstytucjonalizmie czeskosłowackim* [w:] *Instytucja prezydenta we współczesnym świecie. Materiały na konferencję 22-23 lutego 1993 r.*, Senat RP, Warszawa 1993, s. 39-45.
- Konstytucja Republiki Czeskiej z 16 grudnia 1992 r.*, red. K. Skotnicki, Wydaw. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1994.
- Skotnicki K., *Kontrasygnata decyzji prezydenta w Republice Czeskiej*, „Przegląd Sejmowy” 2015, nr 6, s. 47-58.
- Skotnicki K., *Podmiot władzy państwowej w Republice Czeskiej oraz formy jej wykonywania* [w:] *Zagadnienia prawa konstytucyjnego. Zasada suwerenności – problemy wybrane. Księga dedykowana Profesorowi Michałowi Domagale*, pod red. A. Domańskiej, K. Skotnickiego, Wydaw. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2017, s. 125-134.
- Skotnicki K., *Publiczny obrońca Praw Człowieka Republiki Czeskiej* [w:] *Instytucje prawa konstytucyjnego w dobie integracji europejskiej. Księga jubileuszowa dedykowana prof. Marii Kruk-Jarosz*, pod red. J. Wawrzyniaka, M. Laskowskiej, Wydaw. Sejmowe, Warszawa 2009, s. 658-667.
- Skotnicki K., *Republika Czeska* [w:] Brodziński W., Górecki D., Skotnicki K., Szymczak T., *Wzajemne stosunki między władzą ustawodawczą a wykonawczą. (Białoruś, Czechy, Litwa, Rumunia, Słowacja, Węgry)*, Wydaw. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1996, s. 37-75.
- Skotnicki K., *Republika Czeska* [w:] Sarnecki P. (red.), *Ustrój Unii Europejskiej i ustroje państw członkowskich*, Wolters Kluwer Bussines, Warszawa 2007, s. 118-129.
- Skotnicki K., *Senat Rzeczypospolitej Polskiej i Senat Republiki Czeskiej. Analiza porównawczo-prawna*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Iuridica” 2009, nr 70, s. 103-122.
- Skotnicki K., *System konstytucyjny Czech*, Wydaw. Sejmowe, Warszawa 2000.
- Skotnicki K., *Wstęp* [w:] K. Skotnicki (red.), *Konstytucja Republiki Czeskiej z 16 grudnia 1992 r.*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1994, s. 3-10.
- Święch W., *Wpływ prezydenta Václava Havla na czeskosłowacki i czeski porządek prawny w latach 1989-2003*, „Acta Politica Polonica” 2017, nr 1, s. 67-77.
- Tuleja P., Wróbel W., *Skarga konstytucyjna przed czeskim sądem konstytucyjnym*, „Przegląd Sejmowy” 1997, nr 3, s. 9-33.
- Uziębło P., *Prawo wyborcze do Parlamentu Republiki Czeskiej po reformie z roku 2000*, „Przegląd Sejmowy” 2002, nr 2, s. 75-94.
- Witkowska-Chrzczonek K., *Czeski sąd konstytucyjny wobec procesów integracyjnych w Unii Europejskiej i tzw. wspólnych wartości europejskich (ze szczególnym uwzględnieniem orzecznictwa dotyczącego konstytucyjności Traktatu z Lizbony)* [w:] *Unia Europejska – zjednoczeni w różnorodności. Konferencja, Warszawa, 14-15 grudnia 2010 r.*, pod red. C. Mika, Wydaw. Sejmowe, Warszawa 2012, s. 180-201.
- Witkowska-Chrzczonek K., *Konstytucyjnoprawne aspekty członkostwa Republiki Czeskiej w świetle orzecznictwa czeskiego Sądu Konstytucyjnego*, „Przegląd Sejmowy” 2008, nr 5, s. 109-133.

- Witkowska-Chrzczonec K., *Prawne aspekty członkostwa Republiki Czeskiej w Unii Europejskiej (w świetle orzecznictwa czeskiego Sądu Konstytucyjnego)* [w:]: *Organizacja i funkcjonowanie Unii Europejskiej. Zagadnienia wybrane*, pod red. J. Maliszewskiej-Nienartowicz, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa „Dom Organizatora”, Toruń 2009, s. 325-344.
- Witkowska-Chrzczonec K., *Przemiany demokratyczne w Republice Czeskiej* [w:]: *Kształtowanie ładu demokratycznego w państwach Europy Środkowej i na Bałkanach. Szanse i zagrożenia*, red. nauk. J. Wojnicki, Oficyna Wydawnicza Aspra-JR, Warszawa 2015, s. 199-220.
- Witkowska-Chrzczonec K., *Symbole państwowe i podstawowe instytucje ustrojowe Republiki Czeskiej* [w:]: *Konstytucyjnoprawne aspekty członkostwa Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Czeskiej w Unii Europejskiej sześć lat po akcesji obu państw*, red. nauk. J. Jirasek, Z. Witkowski, K. Witkowska-Chrzczonec, Wydaw. Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej, Bydgoszcz 2010, s. 31-49.
- Witkowska-Chrzczonec K., Witkowski Z., *Konstytucje narodowe a zasada prymatu prawa wspólnotowego na tle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego RP oraz Sądu Konstytucyjnego Republiki Czeskiej* [w:]: *Počta Jánu Gronsému*, red. K. Klima, J. Jirasek, Vydavatelství a nakladatelství Aleš Čeněk, Plzeň 2008, s. 439-457.
- Współczesne problemy sądownictwa w Republice Czeskiej i w Rzeczypospolitej Polskiej*, red. nauk. Z. Witkowski, J. Jirasek, K. Skotnicki, M. Serwaniec, Wydaw. Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2017.
- Zieliński J., *Prezydent Republiki Czeskiej* [w:]: *Prezydent w państwach współczesnych*, red. J. Osiński, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 2009, s. 123-160.
- Żelazny K., *Pozycja ustrojowa Prezydenta Republiki Czeskiej w świetle najnowszych poprawek do Konstytucji z dnia 8 lutego 2012 r.*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2014, nr 4, s. 117-130.

2. Prawo administracyjne. Samorząd terytorialny. Administracja publiczna

- Benuška P., *Reforma samorządowa w Republice Czeskiej i Słowackiej* [w:]: *Demokracja lokalna w krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Materiały z międzynarodowej konferencji, Lublin, 3-4 października 1994 roku*, red. nauk. A. Miszczuk, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin 1995, s. 29-31.
- Chrabąszcz R., Hausner J., Mazur S., *Administracja publiczna w wybranych krajach Europy Środkowo-Wschodniej*, Wydaw. Akademii Ekonomicznej, Kraków 2003 [o administracji publicznej Republiki Czeskiej – s. 34-48].
- Danecka D., *Ochrona środowiska w polskim, czeskim i słowackim prawie karnym. Studium prawnoporównawcze*, „Palestra” 2016, nr 3, s. 136-141.
- Danecka D., *Prawna ochrona zwierząt w Republice Czeskiej w porównaniu z prawem polskim*, „Przegląd Prawa Ochrony Środowiska” 2014, nr 3, s. 131-163.
- Kubas S., *Struktura ustrojowa samorządu terytorialnego w Republice Czeskiej*, „Zeszyty Myszkowskie” 2015, nr 2, s. 118-137.
- Lacina K., *Podstawowe informacje o władzach lokalnych w Republice Czeskiej* [w:]: *Władze lokalne w Europie Centralnej i Wschodniej oraz we Wspólnocie Niepodległych Państw, 1994. Zbiór opracowań*, red. P. Domagała, Institute for Local Government and Public Service, Budapeszt 1994, s. 57-73.
- Leoński Z., *Samorząd terytorialny w Czechach*, „Samorząd Terytorialny” 1993, nr 1-2, s. 101-107.

- Leoński Z., *Ustrój organów administracji lokalnej na szczeblu powiatu w Czechach*, „Samorząd Terytorialny” 1994, nr 5, s. 63-72.
- Marek J., Pecka A., *Ustawa o służbie cywilnej i ustawa o pracownikach jednostek samorządu terytorialnego w Republice Czeskiej*, „Służba Cywilna” 2002/2003, nr 5, s. 185-193.
- Mrkývka P., *Władze i finanse lokalne w Republice Czeskiej* [w:] *Władza i finanse lokalne w Polsce i krajach ościennych*, red. E. Ruśkowski, B. Dolnicki, Oficyna Wydaw. Branta, Bydgoszcz etc. 2007, s. 127-182.
- Radecki W., *Obszary NATURA 2000 w prawie Republiki Czeskiej*, „Casus” 2012, nr 65, s. 9-14.
- Radecki W., *Ochrona prawna drzew i krzewów poza lasami w Republice Czeskiej*, „Casus” 2010, nr 58, s. 10-15.
- Radecki W., *Prawna ochrona przyrody w Polsce, Czechach i Słowacji*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2010.
- Radecki W., Danecka D., *Czeskie przepisy o ochronie drzew i krzewów z perspektywy oczekiwanej nowelizacji przepisów polskich. Cz.1, Zagadnienia administracyjne*, „Casus” 2015, nr 76, s. 6-12.
- Radecki W., Danecka D., *Czeskie przepisy o ochronie drzew i krzewów z perspektywy oczekiwanej nowelizacji przepisów polskich. Cz. 2, Zagadnienia odpowiedzialności prawnej*, „Casus” 2015, nr 77, s. 20-28.
- Radecki W., Radecki G., *Czeskie prawo gruntowe z polskiej perspektywy. Artykuł recenzyjny*, „Prawne Problemy Górnictwa i Ochrony Środowiska” 2016, nr 2, s. 61-97.
- Radvan M., *Samodzielność gospodarcza jednostek samorządów lokalnych w Republice Czeskiej*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Administracji Publicznej w Szczecinie” 2008, nr 2, s. 194-213.
- Rydlewski G., *Systemy administracji publicznej w państwach członkowskich Unii Europejskiej*, Dom Wydaw. Elipsa, Warszawa 2007 [na temat administracji publicznej Republiki Czeskiej – m.in. s. 162-166].
- Surażska W., Błażek J., *Budżety komunalne w Polsce i Republice Czeskiej w trzecim roku reformy*, „Samorząd Terytorialny” 1995, nr 7-8, s. 5-22.
- Vedral J., *Najwyższy Urząd Kontrolny Czech*, „Kontrola Państwowa” 1995, nr 6, s. 105-107.

3. Prawo karne

- Kijowski K., *Pozycja prawno-ustrojowa prokuratury w wybranych państwach Europy Środkowej i Wschodniej*, „Prokuratura i Prawo” 2013, nr 4, s. 132-150 [o prokuraturze w Republice Czeskiej – ss. 133, 135-138, 139-140].
- Radecki W., *Kategoryzacja czynów zabronionych pod groźbą kary w prawie polskim, czechosłowackim, czeskim i słowackim. Cz. 1. Ewolucja historyczna*, „Ius Novum” 2012, nr 2, s. 7-36.
- Radecki W., *Kategoryzacja czynów zabronionych pod groźbą kary w prawie polskim, czechosłowackim, czeskim i słowackim. Cz. 2. Obowiązujący stan prawny*, „Ius Novum” 2012, nr 3, s. 7-37.
- Radecki W., *Nowy czeski kodeks karny*, „Prokuratura i Prawo” 2009, nr 7-8, s. 185-211.
- Radecki W., *Ochrona środowiska w polskim, czeskim i słowackim prawie karnym. Studium prawnoporównawcze*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2013.
- Radecki W., *Odpowiedzialność karna osób prawnych w Czechach i Słowacji*, „Prokuratura i Prawo” 2016, nr 11, s. 60-78.

4. Restytucja majątkowa w prawie Republiki Czeskiej. Problematyka prawna dekretów prezydenta Edvarda Beneša

- Bałon K., Chudy K., Dołęga J., Kosiński P., Krzysztofowicz M., Morawiec R., Tarnogórski R., *Dekrety Benesa. Przegląd stanowisk*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2002, t. 2, nr 4, s. 115-162.
- Filip J., *Aktualne problemy konstytucyjnej regulacji własności i projekty jej nowych ustawowych regulacji w Republice Czeskiej* [w:] *Własność. Zagadnienia ustrojowo-prawne. Porównanie rozwiązań w państwach Europy Środkowo-Wschodniej*, red. K. Skotnicki, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź 2006, s. 83-91.
- Jirasek J., *Restytucja majątku w Republice Czeskiej* [w:] *Własność. Zagadnienia ustrojowo-prawne. Porównanie rozwiązań w państwach Europy Środkowo-Wschodniej*, red. K. Skotnicki, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź 2006, s. 235-242.
- Jirasek P., *Restytucja a nakaz ochrony dziedzictwa kulturalnego – harmonia czy sprzeczność* [w:] *Dobra kultury i problemy własności. Doświadczenia Europy Środkowej po 1989 roku*, red. G. Czubek, P. Kosiewski, Fundacja im. Stefana Batorego: Wydaw. Trio, Warszawa 2005, s. 83-91.
- Jonca K., *Dekrety prezydenta Edvarda Beneša. Niemcy w czechosłowackiej doktrynie politycznej i prawnej z lat 1920-1945*, Wydaw. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2005.
- Klima K., *Nowe konstytucyjne demokracje i powrót wolności własności (ogólna uwaga porównawcza)* [w:] S. Skotnicki (red.), *Własność. Zagadnienia ustrojowo-prawne. Porównanie rozwiązań w państwach Europy Środkowo-Wschodniej*, red. K. Skotnicki, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź 2006, s. 37-46.
- Kocowska-Siekierka E., *Ochrona zamków, pałaców i innych szlacheckich założeń rezydencjonalnych w Czechach w latach 1918-2015. Problem nacjonalizacji i restytucji*, „Przegląd Zachodni” 2015, nr 3, s. 51-64.
- Kudrna J., *Rozwój regulacji prawnej dotyczącej majątku kościelnego w Republice Czeskiej* [w:] *Dobra kultury i problemy własności. Doświadczenia Europy Środkowej po 1989 roku*, red. G. Czubek, P. Kosiewski, Fundacja im. Stefana Batorego: Wydaw. Trio, Warszawa 2005, s. 123-141.
- Kuklik J., *Restytucja dóbr w prawie czeskim i czechosłowackim w latach 1989-2000* [w:] *Dobra kultury i problemy własności. Doświadczenia Europy Środkowej po 1989 roku*, red. G. Czubek, P. Kosiewski, Fundacja im. Stefana Batorego: Wydaw. Trio, Warszawa 2005, s. 31-37.
- Rychetský P., *Reprywatyzacja w czeskim systemie prawnym. Stan legislacyjny i praktyka* [w:] *Reprywatyzacja w systemie prawa. Materiały z konferencji zorganizowanej przez Komisję Ustawodawczą Senatu we współpracy z Ministerstwem Skarbu Państwa, Dział Wydawniczy Kancelarii Senatu*, Warszawa 1999, s. 43-47.
- Stawicka E., *Reprywatyzacja w Republice Czeskiej*, „Palestra” 2008, nr 11-12, s. 236-241.

5. Prawo cywilne i rodzinne

- Brandhuber R., Zeyringer W., *USC i obcokrajowcy. Zbiór wybranych norm prawnych z zakresu prawa rodzinnego i osobowego państw obcych*, wyd. 5, Verlag für Standesamtswesen, wyd. polskie – Stowarzyszenie Urzędników Stanu Cywilnego RP, Frankfurt nad Menem – Berlin 2008 [Republika Czeska – s. 1-14].

- Dostalik P., Horák O., *Zmiany w czeskim prawie prywatnym*, „Forum Prawnicze” 2014, nr 25, s. 16-25.
- Dyoniak A., *Majątkowe prawo małżeńskie wybranych państw europejskich na tle prawa polskiego*, Agencja Scholar, Warszawa 1992 [prawo czeskosłowackie – w tym kodeks cywilny i ustawa o rodzinie – ss. 10, 13, 16-17, 31, 35, 39, 40, 43, 45, 46, 51, 54, 61, 65, 68, 75, 80-81, 84, 113, 134-135].
- Jirasková V., *Konstytucyjne gwarancje prawa własności w Republice Czeskiej* [w:] *Własność – zagadnienia ustrojowo-prawne. Porównanie rozwiązań w państwach Europy Środkowo-Wschodniej*, red. K. Skotnicki, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź 2006, s. 299-305.
- Knapp V., *Odrębności czeskiego prawa procesowego cywilnego* [w:] *Jednolitość prawa sądowego cywilnego a jego odrębności krajowe. Międzynarodowe sympozjum prawa cywilnego sądowego*, red. M. Sawczuk, Wydaw. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1997, s. 271-276.
- Kocowska-Siekierka E., *Prawo inspirowane życiem. Nowy czeski Kodeks cywilny (regulacja prawa spadkowego)*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo” 2017, nr 323, s. 47-56.
- Králíčková Z., *Czeskie prawo rodzinne: powrót do europejskiej tradycji prawniczej*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2010, nr 9, s. 15-28.
- Załączna M., *Nabywanie nieruchomości przez cudzoziemców – prawo czeskie a prawo polskie*, „Rejent” 1997, nr 9, s. 53-66.

6. Prawo międzynarodowe publiczne

- Łaski P., *Refleksje na temat żądań Niemców sudeckich anulowania tzw. Dekretów Benesza*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2004, nr 1, s. 35-45.
- Układ monachijski jako przykład prawnomiędzynarodowej kapitulacji wobec agresji*, red. nauk. S. M. Grochalski, M. Lis, Wydaw. Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2009.
- Wieruszewski R., *Zasada równości i niedyskryminacji w świetle orzecznictwa Komitetu Praw Człowieka (wybrane aspekty)*, „Państwo i Prawo” 2000, nr 4, s. 40-46 [sprawy przeciwko Republice Czeskiej także w kontekście implikacji prawnych dekretów Beneša – s. 45-46].

7. Prawo wyznaniowe

- Hrdina I. A., *Wolność religijna w porządku konstytucyjnym Republiki Czeskiej*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 2005, nr 8, s. 103-120.
- Kudrna J., *Praktyczne zastosowanie konstytucyjnej zasady równości na poziomie ustawowym* [w:] *Konstytucjonalizm czeski i polski 15 i 11 lat po uchwaleniu konstytucji obu państw. I polsko-czeskie seminarium prawnicze*, Toruń, 15-16 października 2008 roku, red. Z. Witkowski, V. Jirasková, K. M. Witkowska-Chrzczonek, Wydaw. Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2009, s. 169-172.
- Leszczyński P. A., *Czechosłowackie prawo wyznaniowe w latach 1918-1939* [w:] *Trzysta lat tolerancji na Śląsku Cieszyńskim. W trzystulecie założenia Kościoła Jezusowego w Cieszynie*, red. R. Czyż, W. Gojniczek i D. Spratek, Parafia Ewangelicko-Augsburska w Cieszynie; Śląski Kościół Ewangelicki Augsburskiego Wyznania w Republice Czeskiej, Cieszyn 2010, s. 235-250.
- Leszczyński P. A., *Finansowanie Kościołów i innych związków wyznaniowych na ziemiach czeskich w XX wieku wraz z zagadnieniem restytucji majątkowej po 1989 roku* [w:] *Finansowanie Kościołów i innych związków wyznaniowych*, red. P. Sobczyk, K. Warchałowski, Oficyna Wydawnicza Aspra-JR, Warszawa 2013, s. 91-120.

- Leszczyński P. A., *Geneza i profil czechosłowackiego prawa wyznaniowego I Republiki w latach 1918-1938*, „Zeszyty Prawnicze” (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie) 2011, z. 3, s.201-219.
- Leszczyński P. A., *Rejestracja Kościołów i innych związków wyznaniowych na przykładzie Republiki Czeskiej oraz Królestwa Szwecji, „Karpatskij Kraj”* 2016, nr 1, s. 220-225.
- Leszczyński P. A., *Status prawny duszpasterstw wojskowych w wybranych państwach świata [w:] W służbie Wojsku Polskiemu na przestrzeni dziejów: tradycje i współczesność Ewangelickiego Duszpasterstwa Wojskowego*, red. P. A. Leszczyński, Ewangelickie Duszpasterstwo Wojskowe. Wydawnictwo, Warszawa 2014, s. 67-79 [o Republice Czeskiej – s. 69-70].
- Leszczyński P. A., *Układowe metody regulacji statusu prawnego związków wyznaniowych w postkomunistycznych państwach Europy Środkowej, Wschodniej, Południowej i w Gruzji [w:] Układowe formy regulacji stosunków między państwem a związkami wyznaniowymi (art. 25 ust. 4-5 Konstytucji RP)*, red. P. Stanisławski, M. Ordon, Wydaw. Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2013, s. 149-182 [o Republice Czeskiej – s. 175-177].
- Némec D., *Projekt ustawy o majątku i finansowaniu Kościołów i innych związków wyznaniowych w Republice Czeskiej z 2008 r. w świetle obowiązujących umów konkordatowych z państwami postkomunistycznymi*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 2010, nr 13, s. 45-67.
- Orzeszyna K., *Podstawy relacji między państwem a Kościołami w konstytucjach państw członkowskich i traktatach Unii Europejskiej*, Wydaw. Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2007 [na temat Republiki Czeskiej – s. 172-176].
- Podolec O., *Czechosłowackie ustawodawstwo kościelne z 1949 r. i jego stosowanie w praktyce [w:] Represje wobec Kościoła w krajach bloku wschodniego. Komuniści przeciw religii po 1944 roku*, red. J. Marecki, Wydaw. Instytutu Pamięci Narodowej; WAM, Kraków 2011, s. 13-26.
- Skotnicki K., *Prawna regulacja stosunku państwa do Kościołów i związków wyznaniowych w przedwojennej Republice Czesosłowackiej*, „Acta Universitatis Lodzensis – Folia Iuridica” 1992, nr 55, s. 72-85.
- Staszewski M. T., *Państwo – Kościół w Europie Środkowo-Wschodniej. Aspekty instytucjonalno-prawne*, Wydaw. Instytutu Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1994 [o Czechosłowacji lat 1945-1948, 1945-1989 i w okresie „polistopadowym” – s. 90-106].
- Staszewski M. T., *Stosunki między państwem a Kościołem w republikach Czeskiej i Słowackiej. (Kwestie ustrojowoprawne)*, „Państwo i Prawo” 1994, nr 2, s. 80-88.
- Staszewski M. T., *Stosunki wyznaniowe w Republice Czeskiej i Słowackiej (regulacje prawne z lat 1989-1992) [w:] Przestrzeń polityki i spraw wyznaniowych. Szkice dedykowane Profesorowi Januszowi Osuchowskiemu z okazji 75-lecia urodzin*, red. B. Górowska, Oficyna Wydaw. Aspra-JR, Warszawa 2004, s. 429-443.
- Tretera J., *Finansowanie Kościołów w Republice Czeskiej [w:] Systemy finansowania instytucji kościelnych w Europie. Materiały międzynarodowej konferencji, Sandomierz, 13-14 września 1999 r.*, red. nauk., J. Krukowski, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2000, s. 109-121.

- Tretera J., *Państwo i Kościół w Czechach* [w:] *Państwo i Kościół w krajach Unii Europejskiej*, red. G. Robbers, Kolonia Limited, Wrocław 2007, s. 263–276.
- Tretera J., *Religia i wolność religijna w Republice Czeskiej* [w:] *Kultura i prawo. Materiały IV międzynarodowej konferencji na temat „Religia i wolność religijna w państwach Europy Środkowo-Wschodniej w perspektywie integracji europejskiej”*, Lublin, 1-2 września 2003, red. J. Krukowski, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2004, s. 129-142.
- Walczuk K., *Polskie, czeskie i słowackie regulacje dotyczące wolności myśli, sumienia i religii – zarys konstytucyjny* [w:] *Księga jubileuszowa z okazji 5-lecia Wydziału Prawa Wyższej Szkoły Menedżerskiej w Legnicy*, t. 1, red. nauk. N. Szczęch, Wydaw. Wyższej Szkoły Menedżerskiej, Legnica 2010, s. 221-230.

8. Historia ustroju i prawa Korony Czeskiej i Czechosłowacji

- Balik S., *Czeskie czasopiśmiennictwo prawnicze w latach 1861-1945*, „Palestra” 2014, nr 9, s. 343-348.
- Bankowicz M., *Demokracja według T. G. Masaryka*, Wydaw. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2015.
- Essen A., *Kształtowanie się podstaw ustrojowych w Polsce i Czechosłowacji w latach 1918-1922* [w:] *Dwa państwa – trzy narody. Ustroje polityczne Polski i Czechosłowacji (1918-1939)*, red. J. Adamczyk, Instytut Historii PAN, Warszawa 2004, s. 19-31.
- Fiedorczyk P., *Debata nad uchwaleniem polsko-czechosłowackiego prawa rodzinnego w czechosłowackim Zgromadzeniu Narodowym w 1949 r.*, „Studia Iuridica Lubliniensia” 2013, nr 19, s. 131-141.
- Koredczuk J., *Międzynarodowa konferencja naukowa w Ołomuńcu: „200 lat ABGB – od kodyfikacji ku rekodyfikacji czeskiego prawa cywilnego”*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2011, t. 63, s. 472-473.
- Łuszczynski A., *Myśl polityczno-prawna Tomasza G. Masaryka jako rodzaj mitu państwowotwórczego*, Wydaw. Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2013.
- Maciejewski T., *Historia powszechna ustroju i prawa*, wyd. 2, Wydaw. C. H. Beck, Warszawa 2004 [o I Republice Czechosłowackiej – ss. 778, 785, 786, 788, 790, 794, 812].
- Pánek J., *Przemiany państwa czeskiego i jego systemu konstytucyjnego na przełomie monarchii stanowej i absolutyzmu* [w:] *Historia testis temporum, lux veritatis, vita memoriae, nuntia vetustatis. Księga Jubileuszowa dedykowana Profesorowi Włodzimierzowi Kaczorowskiemu*, red. E. Kozerska, M. Maciejewski, P. Stec, Wydaw. Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2015, s. 363-381.
- Pánek J., *Śląsk wczesnonowoczesny w czeskich podręcznikach dziejów państwa i prawa* [w:] *Studia Historycznoprawne. Tom poświęcony pamięci Profesora Kazimierza Orzechowskiego*, red. A. Konieczny, P. Jurek, Wydaw. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2010, s. 149-159.
- Rychlík J., *Czesi i Słowacy w okresie tzw. normalizacji (ustrój konstytucyjno-prawny i faktyczny normalizowanej Czechosłowacji)* [w:] *Mezi dvěma transformacemi: Československo a Polsko v letech 1947(1948)-1989*, red. J. J. Bruski, E. Maur, M. Pułaski, J. Valenta, Univerzita Karlova, Praha 2001, s. 91-106.

- Walczuk K., *Wolność wypowiedzi w świetle konstytucyjnych praw i obowiązków obywateli Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej*, „Prawo – Administracja – Kościół” 2006, nr 1-2, s. 205-222.
- Żelazny K., *Status prawny mniejszości narodowych na obszarze Czech w byłej Republice Czechosłowacji w latach 1918-1992*, „Miscellanea Historico-luridica” 2016, nr 1, s. 117-128.

9. Inne dyscypliny prawa. Instytucja notariatu

- Bělohávek A.J., Hótová R., *Biegli w środowisku międzynarodowym w postępowaniu: sądowym cywilnym i karnym oraz arbitrażowym, a także w sporach inwestycyjnych*, Wydaw. C.H. Beck, Warszawa 2011 [liczne odniesienia do prawa czeskiego i orzecznictwa sądów Republiki].
- Czyżniewski M., Witkowska-Chrzczonek K., *Prezydencja Republiki Czeskiej w Radzie Unii Europejskiej. Studium prawnopolitologiczne*, Wydaw. Sejmowe, Warszawa 2011.
- Danecka D., *Współpraca polskich i czeskich prawników*, „Studia Prawnicze” 2017, nr 4, s. 155-172.
- Kowalak T., *Ubezpieczenie emerytalno-rentowe w Republice Czeskiej*, „Polityka Społeczna” 1995, nr 5-6, s. 17-21.
- Latanowicz J., *Podstawy prawne stosowania Europejskiej Konwencji Praw Człowieka w prawie Republiki Czeskiej i Republiki Słowackiej*, „Biuletyn Centrum Europejskiego Uniwersytetu Warszawskiego” 1998, nr 3-4, s. 137-146.
- Matlochová E., *Dostosowanie prawa wewnętrznego w Republice Czeskiej do unijnych wymogów antydyskryminacyjnych na przykładzie prawa pracy*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo”, nr 320 (2016), s. 71-89.
- Radecki W., *Koncepcje prawa środowiska w Republikach Czeskiej i Słowackiej. Artykuł recenzyjny*, „Ius Novum” 2008, nr 2, s. 80-101.
- Rozporządzenie Rzym I, Konwencja Rzymska: komentarz*, 2 t., Wydaw. C.H. Beck, Warszawa 2010 [liczne odniesienia do prawa czeskiego i orzecznictwa sądów Republiki].
- Tomala V., *Notariusz i notariat w Europie*, „Rejent” 2006, nr 5, s. 135-145 [o Republice Czeskiej – ss. 136, 138, 139, 140, 141, 144].
- Tymecki B., *Notariat w wybranych krajach Europy Środkowej, przystępujących do Unii Europejskiej*, „Rejent” 2004, nr 3-4, s. 86-105.

10. Orzecznictwo sądów Republiki Czeskiej

- Czechy: progi wyborcze (orzeczenie Sądu Konstytucyjnego z 1997 r.)*, oprac. L. Garlicki, tł. K. Skotnicki, „Przegląd Sejmowy” 1998, nr 5, s. 170-178.
- Czechy: ordynacja wyborcza: wyrok Sądu Konstytucyjnego z dnia 24 stycznia 2001 r.*, tł. i oprac. K. Skotnicki, „Przegląd Sejmowy” 2002, nr 2, s. 163-173.
- Czechy: wyrok Sądu Konstytucyjnego z dnia 10 września 2009 w sprawie skrócenia kadencji Izby Poselskiej*, tł. i oprac. J. Sułkowski, „Przegląd Sejmowy” 2010, nr 2, s. 259-265.
- Czechy: wyrok Najwyższego Sądu Administracyjnego z dnia 27 kwietnia 2006 r. w sprawie kompetencji sądów administracyjnych do badania legalności aktów Prezydenta Republiki w przedmiocie powoływania sędziów*, tł. i oprac. J. Sułkowski, „Przegląd Sejmowy” 2008, nr 4, s. 304-310.

- Czechy: wyrok Najwyższego Sądu Administracyjnego z dnia 21 maja 2008 r. w sprawie odmowy powołania sędziego*, tł. i oprac. J. Sułkowski, „Przegląd Sejmowy” 2009, nr 5, s. 277-283.
- Czechy: wyrok Sądu Konstytucyjnego z dnia 10 września 2009 r. w sprawie skrócenia kadencji Izby Poselskiej*, tł. i oprac. J. Sułkowski „Przegląd Sejmowy” 2010, nr 2, s. 259-266.
- Czechy: orzeczenie Najwyższego Sądu Administracyjnego z dnia 17 lutego 2010 r. w sprawie delegalizacji Partii Robotniczej*, tł. i oprac. J. Sułkowski, „Przegląd Sejmowy” 2011, nr 1, s. 228-243.
- Czechy: wyrok Sądu Konstytucyjnego Republiki Czeskiej z dnia 26 listopada 2008 r. w sprawie zgodności z porządkiem konstytucyjnym Republiki Czeskiej Traktatu z Lizbony*, tł. i oprac. K. Witkowska-Chrzczonek, „Przegląd Sejmowy” 2009, nr 2, s. 271-290.
- Orzeczenie Sądu Konstytucyjnego Republiki Czeskiej z dnia 8 marca 1995 r.*, tł. K. Bałon, „Przegląd Legislacyjny” 2006, nr 2, s. 185-214.
- Republika Czeska: wyrok Sądu Konstytucyjnego Republiki Czeskiej z dnia 22 lipca 2005 r. w sprawie roli Senatu w postępowaniu ustawodawczym*, tł. i oprac. M. Wiącek, „Przegląd Sejmowy” 2006, nr 6, s. 241-249.

11. Glosy do orzeczeń sądów Republiki Czeskiej

- Bień-Kacała A., *Glosa do wyroku czeskiego Sądu Konstytucyjnego z dnia 10 września 2009 r. (sygn. Pl. UŚ 27/09)*, „Przegląd Sejmowy” 2010, nr 5, s. 232-236.
- Republika Czeska: glosa do wyroku Sądu Konstytucyjnego z dnia 18 października 1995 r. w sprawie nadzoru nad finansowaniem partii*, tł. i oprac. J. Sułkowski, „Przegląd Sejmowy” 2007, nr 2, s. 267-278.

12. Materiały, tłumaczenia czechosłowackich oraz czeskich aktów normatywnych

- Polacy w Czechach*, oprac. i tł. J. Branna, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, Warszawa 2004 (seria: *Wybór dokumentów prawnych dotyczących mniejszości narodowych*, t. 6) [publikacja także w czeskiej wersji językowej na ss. 13-15, 121-126].
- Problem lustracji w Europie Środkowej i krajach bałtyckich*, Raport Ośrodka Studiów Wschodnich, red. A. Łobaszewska, Ośrodek Studiów Wschodnich, Warszawa 2005 [P. Bukalska, M. Bocian, M. Nowakowski, *Europa Środkowa, Rumunia i Bułgaria*, s. 7-24 (Czechosłowacja/Republika Czeska s. 7-10)].
- Regulamin obrad Izby Poselskiej Parlamentu Republiki Czeskiej (z 1995 r.)*, tł. K. Skotnicki, „Przegląd Sejmowy” 1997, nr 3, s. 113-162.
- Regulamin pracy Senatu Republiki Czeskiej (z 1999 r.)*, tł. K. Skotnicki, „Przegląd Sejmowy” 2000, nr 4, s. 137-180.
- Ustawa z dnia 4 października 1991 r., określająca niektóre inne warunki konieczne do pełnienia określonych funkcji w organach państwowych i instytucjach Czeskiej i Słowackiej Republiki Federacyjnej, Republiki Czeskiej i Republiki Słowackiej*, oprac. A. Kubiak, tł. E. Ćwiąkała, „Biuletyn. Kancelaria Sejmu. Biuro Studiów i Ekspertyz. Dział Przekładów” 1992, nr 3, s. 18-29.
- Ustawa z dnia 31 października 1973 r. o wodach (prawo wodne)*, tł. H. Jelec, S. Wajda, „Przegląd Stosunków Międzynarodowych” 1982, nr 5, s. 117-147.

- Ustawa nr 32 z dnia 22 marca 1989 r. o posłach do Zgromadzenia Federalnego*,
tł. M. Kruk-Jarosz, „Biuletyn. Kancelaria Sejmu. Biuro Studiów i Ekspertyz.
Dział Przekładów” 1991, nr 2, s. 86-96.
- Uchwała Izby Poselskiej Parlamentu Republiki Czeskiej dotycząca dekretów
Prezydenta Republiki, Praga, 23 kwietnia 2000*, tł. E. Pałka [w:] *Europa
Środkowa – dekada transformacji: Republika Czeska*, red. B. J. Albin, W. Baluk,
Oficyna Wydaw. Arboretum: Instytut Studiów Międzynarodowych. Wydział
Nauk Społecznych Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2005, s. 429.

13. Recenzje, noty

- Leszczyński P. A. (rec.), *Právní postavení náboženských menšin*, red. H. Ch Scheu.,
J. Kříž K. Děkanovská, Praha 2013, „Przegląd Sejmowy” 2016, nr 1,
s. 160-165.
- Radecki W., *Recenzja książki Heleny Praškovéj, Zaklady odpovědnosti za správní
delikty (Podstawy odpowiedzialności za delikty administracyjne)*,
Wydawnictwo C. H. Beck, Praha 2013, „Prokuratura i Prawo” 2014, nr 1,
s. 152-168.
- Skotnicki K. (rec.), *Konstytucjonalizm czeski i polski 15 i 11 lat po uchwaleniu
konstytucji obu państw. I polsko-czeskie seminarium prawnicze,
Toruń, 15-16 października 2008 roku*, red. Z. Witkowski, V. Jiráskova,
K. M. Witkowska-Chrzczonecz, Toruń 2009, „Przegląd Sejmowy” 2010,
nr 2, s. 198-204.
- Szymanek J. (rec.), Kolář P., Pecháček Š., Syllová J., *Parlament České republiky
1993-2001*, Praha 2002, „Przegląd Sejmowy” 2005, nr 1, s. 190-194.
- Uziębło P. (rec.), Skotnicki K., *System konstytucyjny Czech*, Warszawa 2000,
„Przegląd Sejmowy” 2001, nr 1, s. 114-116.
- Witkowska-Chrzczonecz K., Witkowski Z. (rec.), Jirásek J. a kolektiv, *Ústavní
základy organizace státu*, Praha 2013, „Przegląd Sejmowy” 2014, nr 1,
s. 175-178.
- Witkowski Z. (rec.), Grónský J., *Komentované dokumenty k ústavním dějinám
Československa*, 4 t., Praha 2005-2007, „Przegląd Sejmowy” 2008, nr 2,
s. 310-311.
- Wrzyszc A. (rec.), Adamová K., *K historii evropského federalismu*, Praha 1999,
„Przegląd Sejmowy” 2000, nr 2, s. 96-98.

VI. Uwagi końcowe

Z wyżej poczynionych zestawień wynika, iż po roku 1989 zdecydowana większość zarówno monografii, jak i artykułów naukowych, które wyszły spod pióra reprezentantów polskiej nauki prawa, dotyczy różnych dziedzin szeroko rozumianego prawa publicznego. Większość z nich obejmuje zagadnienia ustrojowe, a zatem prawa konstytucyjnego Republiki Czeskiej. Polska nauka prawa przed 1989 r. również poświęcała sporo uwagi kwestiom konstytucyjnym naszego ówczesnego południowego sąsiada. Można zatem zasadnie twierdzić o trwałym zainteresowaniu polskich badaczy tym istotnym obszarem nauk prawnych, posiadającym duży potencjał inspiracji. Z drugiej strony, można zaobserwować niewielkie zainteresowanie rodzimej nauki prawa szeroko rozumianym czeskim prawem prywatnym (np. cywilnym, handlowym), co kontrastuje z kierunkami aktywności badawczej sprzed 1989 roku. Być może – a wymagałoby to pogłębionych studiów – dążenia do możliwie najlepszego przygotowania polskiego systemu prawa

prywatnego do członkostwa w Unii Europejskiej kierowały uwagę naszych badaczy i ekspertów w inne geograficzne kierunki analiz prawno-porównawczych, np. Francji, Niemiec, Wielkiej Brytanii, w celu wykorzystania najlepszych rozwiązań tych państw dla lepszej implementacji wspólnotowego dorobku prawnego (tzw. *acquis communautaire*) w ramach polskiego porządku prawnego. Dla Polski, Czech i innych państw kandydujących wówczas do UE lata 90. XX wieku i początek XXI wieku były czasem intensywnej recepcji zachodnioeuropejskich wzorców prawnych, na przykład w zakresie prawa zamówień publicznych. Przypuszczalnie stąd brało się małe zainteresowanie czeskimi (a wcześniej czechosłowackimi z lat 1989-1992) regulacjami w obszarze prawa prywatnego. Jeżeli pewne kwestie także wchodzące w skład prawa prywatnego w Czechach były interesujące dla polskich badaczy, to te, które wiązały się z zagadnieniem restytucji majątkowej w kontekście ważnych dla naszych państw spraw prywatyzacji oraz reprivatyzacji w ramach transformacji społeczno-ekonomicznej oraz politycznej.

Stosunkowo duże jest zainteresowanie polskiej nauki prawem wyznaniowym Czechosłowacji oraz Republiki Czeskiej. Jest to wynikiem zainteresowań odmiennymi od polskich doświadczeń uwarunkowaniami historycznymi oraz socjokulturowymi Czech. Stanowi to znaczący potencjał inspiracji do studiów nad rozwiązaniami znanymi z Węławy oraz do formułowania ocen o charakterze porównawczym.

Rozszerzeniu obszarów współpracy polsko-czeskiej w dziedzinie nauk prawnych sprzyjają procesy umiędzynarodowienia nauki, w tym jej wymiar europejski związany z procesem bolońskim i możliwościami aplikowania o środki na badania naukowe z programów unijnych. Sprzyja temu rozwijająca się współpraca transgraniczna między naszymi państwami, na przykład w ramach euroregionu „Śląsk Cieszyński” i nie tylko. Impulsem dla niej jest także współpraca legislatorów z parlamentów Czech i Polski, które mają charakter dwuizbowy, w ramach umowy o kooperacji kancelarii Izby Poselskiej i Senatu Republiki Czeskiej oraz Sejmu oraz Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Jak zaznaczono na wstępie, przedstawiony tu dorobek nie pretenduje do miana zupełności rezultatów kwerendy.

«» «» «»

Streszczenie

W artykule przedstawiono – w ramach określonych ram czasowych – dorobek naukowy polskiego czechoznawstwa w dziedzinie nauk prawnych. Bilans obejmuje monografie, artykuły, recenzje, noty, tłumaczenia na język polski wybranych orzeczeń sądów czeskich (głównie Sądu Konstytucyjnego), glosy polskich autorów do wybranych czeskich orzeczeń. Obejmuje też zagadnienia ustroju i wybranych dziedzin prawa przedlistopadowej Czechosłowacji, prawa czechosłowackiego po roku 1989 oraz czeskiego prawa konstytucyjnego, w obrębie którego odnotowujemy najintensywniejszą współpracę badaczy obu państw, prawa administracyjnego, prawa samorządu terytorialnego, administracji publicznej, prawa karnego, restytucji majątkowej w prawie czeskim wraz z zagadnieniem dekretów Beneša, prawa cywilnego i rodzinnego, prawa międzynarodowego publicznego, prawa wyznaniowego, historię ustroju i prawa Korony Czeskiej oraz Czechosłowacji, a także odniesienia do innych obszarów prawa.

Zdecydowana większość publikacji w dziedzinie nauk prawnych odnosi się do czeskiego prawa publicznego, a w tym nade wszystko do prawa konstytucyjnego oraz wyznaniowego. Po 1989 r. zauważalny jest dysparytet publikacji naukowych rodzimych prawników mających za przedmiot szeroko rozumiane czeskie prawo prywatne, z wyjątkiem kwestii reprivatyzacji i restytucji majątkowej, ważnych dla obu naszych państw w kontekście sytuacyjnym procesów transformacji ustrojowej i społeczno-ekonomicznej po roku 1989.

Za sprawą polskich badaczy z toruńskiego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika dostrzegamy w przedstawionym dorobku polsko-czeską wymianę doświadczeń związaną z doniosłym dla nas implementowaniem prawa wspólnotowego w wewnętrznych porządkach prawnych Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Czeskiej. Wskazano też przykłady współpracy innych instytucji naukowych oraz naukowo-dydaktycznych.

Postulowana byłaby intensyfikacja bilateralnej współpracy prawników nie tylko w zakresie na przykład prawa cywilnego, ale też prawa własności intelektualnej, prawa farmaceutycznego, prawa Internetu, prawa zamówień publicznych czy też prawa ochrony dóbr kultury.

«» «» «»

An interdisciplinary review of the Polish achievements of research disciplines dealing with the Czech Republic and Polish-Czech relations in the field of law and system

Keywords: Poland, Czechoslovakia, Czechia, Legal Science

Abstract

The article presents – within a specified time frame – scientific achievements of Polish Czech studies in the field of legal sciences. The balance sheet includes monographs, articles, reviews, notes, translations into Polish of selected Czech court rulings (mainly the Constitutional Court), Polish authors' opinions on selected Czech judgments. It also covers issues of the constitutional system and selected areas of pre-November Czechoslovakia after 1989 and Czech constitutional law within which we note the most intensive cooperation of researchers of both countries, administrative law, local government law, public administration, criminal law, property restitution under Czech law together with the issue of Beneš decrees, civil and family law, public international law, ecclesiastical law, history of the political system and law of the Czech Crown and Czechoslovakia as well as references to other areas of law.

The vast majority of publications in the field of legal sciences refer to Czech public law and in this area, above all, constitutional law and ecclesiastical law. After 1989, the disparity of scientific publications of native lawyers with the subject of widely understood Czech private law is noticeable, except for the issues of reprivatization and property restitution, important for both our countries in the context of situational processes of political and socio-economic transformation after 1989.

Thanks to Polish researchers from the Nicolaus Copernicus University of Toruń, we see in the presented achievements the Polish-Czech exchange of experience related to the imminent implementation of Community law in the internal legal orders of Poland and the Czech Republic. There are examples of cooperation between other scientific and scientific – didactic institutions were also indicated.

It would be postulated to intensify bilateral cooperation of lawyers not only in relation to e.g. civil law, but also intellectual property law, pharmaceutical law, Internet law, public procurement law or the law on the protection of cultural goods.

Nota o autorze

Paweł A. Leszczyński – doktor habilitowany nauk prawnych, profesor Akademii im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim. Jest tu kierownikiem Katedry Problemów Bezpieczeństwa Europy Północnej i Środkowo-Wschodniej na Wydziale Administracji i Bezpieczeństwa Narodowego. Przewodniczy Zespołowi Nauk Prawnych tej uczelni od listopada 2019 r. Jest prezesem Zarządu Oddziału Gorzowskiego Polskiego Towarzystwa Historycznego. Należy ponadto do Polskiego Towarzystwa Prawa Konstytucyjnego, Polskiego Towarzystwa Prawa Wyznaniowego. Od 2019 r. jest członkiem Komisji do Spraw Stosunków Polsko-Czeskich i Polsko-Słowackich Polskiej Akademii Nauk – Oddział w Katowicach. Autor ponad 200 publikacji o charakterze naukowym i popularno-naukowym.

Numer ORCID 0000 0002 7701 1758.

Zainteresowania naukowe: prawo konstytucyjne, prawo wyznaniowe, ochrona praw człowieka, współczesna myśl polityczna, politologia religii, polityka zagraniczna i bezpieczeństwa wybranych państw, analizy geopolityczne, historia najnowsza stosunków międzynarodowych.

Adres mailowy: paw.lesz@wp.pl

«» «» «»

Między Rosją a Zachodem. Wyzwania w polityce wewnętrznej i zagranicznej Republiki Mołdawii

Słowa kluczowe: stosunki międzynarodowe, Republika Mołdawii, Federacja Rosyjska, Unia Europejska, Naddniestrze, separatyzm, neoimperialny ekspansjonizm

Wstęp

Niespełna trzydziestoletni okres suwerenności państwowej Republiki Mołdawii nie pozwala w dalszym ciągu jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, czy to państwo może stać się w bliżej nieokreślonej przyszłości częścią demokratycznej wspólnoty europejskiej czy raczej pozostanie peryferyjnym krajem powstałym w wyniku rozpadu b. ZSRR, uzależnionym politycznie i gospodarczo od Federacji Rosyjskiej. Przyczyn takiego stanu rzeczy jest bardzo wiele. Po pierwsze, Mołdawia nie jest państwem integralnym terytorialnie ze względu na obecność w jej granicach nieuznawanego przez społeczność międzynarodową parapaństwa, jakim jest separatystyczna Naddniestrzańska Republika Mołdawska. Kolejnym problemem jest brak skutecznej i odpowiedzialnej klasy politycznej, efektywnego systemu politycznego i prawnego, spójnej i akceptowalnej idei państwowo-narodowej oraz stabilnej gospodarki. Wszystkie te elementy skłaniają do wyciągnięcia wniosku, że po ponad 25 latach istnienia państwo to przeżywa bardzo poważny kryzys polityczno-społeczny. Od momentu uzyskania niepodległości kolejne ekipy rządzące nie były w stanie ani zbudować efektywnych instytucji państwowych, ani tym bardziej stworzyć warunków do rozwoju gospodarczego, dającego szansę na zaspokojenie podstawowych potrzeb mieszkańców tego kraju. Utrzymująca się przez lata strukturalna i gospodarcza słabość państwa sprawiła, że współczesna Mołdawia stanowi dziś przykład poradzieckiej oligarchii.

Jest to jednak pod pewnymi względami państwo wyjątkowe. Jako jedyna republika radziecka 27 sierpnia 1991 roku ogłosiła niepodległość nie po to, by budować własną, niezależną przyszłość polityczną, ale by stać się częścią innego państwa – Rumunii¹. Po upadku projektu zjednoczeniowego nowo powstała Mołdawia pozbawiona doświadczeń państwowości, spójnej historii, odpowiedzialnych elit oraz pewnego swej tożsamości narodu podjęła szereg działań mających na celu kształtowanie swojej państwowości i kierunku dalszego rozwoju. Dotyczyło to zarówno polityki wewnętrznej, jak i zagranicznej. W przypadku polityki wewnętrznej jednym z głównych czynników hamujących transformację systemu politycznego Mołdawii był oligarchiczny model systemu partyjnego z partiami wodzowskimi, w którym kluczowe role odgrywali nie ideolodzy i działacze, reprezentujący interesy określonych grup społecznych, a liderzy

¹ K. Calus, *Państwo niedokończone. 25 lat mołdawskiej niepodległości*, Prace OSW, nr 59, Warszawa 2016, s. 10. Dostępny: https://www.osw.waw.pl/sites/default/files/prace_59_pl_25_lat_moldawskiej_net.pdf [dostęp: 22.02.2020].

partyjni realizujący cele polityczno-biznesowe swoich sponsorów. Ów sponsoring pochodził z mołdawskich środowisk biznesowych, jak to miało miejsce w przypadku Partii Demokratycznej Mołdawii, przejętej *de facto* na przełomie 2009 i 2010 roku przez Vladę Plahotniucę, lub też były finansowane przez Rosję (Partia Socjalistów Igora Dodona oraz Nasza Partia Renata Usatiego).

W polityce zagranicznej z kolei balansowanie między Federacją Rosyjską i Zachodem miało stanowić optymalny wariant implementacji decyzji podejmowanych przez mołdawski establishment polityczny. Wiązało się to z cykliczną intensyfikacją lub osłabianiem relacji z każdą ze stron (w zależności od potrzeb lub też preferencji politycznych sił rządzących), a z drugiej strony przez czynniki wewnętrzne, w tym przede wszystkim dążenie elit politycznych do zjednania sobie głosów określonej (popierającej dany wektor polityki zagranicznej) części elektoratu. Niemniej jednak brak konsensusu co do precyzyjnego określenia priorytetów w polityce wewnętrznej i zagranicznej skłania do wyciągnięcia wniosku, iż tak naprawdę niepowodzenie w kreowaniu atrakcyjnego dla wszystkich mieszkańców modelu tożsamościowego nie sprzyjało zarówno budowie jedności społeczeństwa, podzielonego pod względem etnicznym i językowym, jak i właśnie skutecznej implementacji założeń strategii politycznej.

Nie bez znaczenia jest tutaj wspomniana już nieuregulowana sytuacja Naddniestrza umożliwiająca Federacji Rosyjskiej wywieranie nacisku na sytuację wewnętrzną w Mołdawii.

Jest to modelowy wręcz przykład dalekowzroczności polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej. W 2009 roku po zakończeniu konfliktu rosyjsko-gruzińskiego Ukraina, Litwa, Łotwa, Estonia oraz Polska stanęły przed ważnym wyzwaniem dotyczącym własnego bezpieczeństwa, dlatego ważnym jest, by studiować przypadki działań Federacji Rosyjskiej na obszarze b. ZSRR.

Pierwszą hipotezą poddaną weryfikacji w niniejszym artykule jest stwierdzenie mówiące, iż nieuregulowany status konfliktu w Naddniestrzu jest korzystny z punktu widzenia strategii politycznej Federacji Rosyjskiej na obszarze poradzieckim. Rosja zdradziła wówczas swoje zapędy neoimperialne, których celem jest ekspansja terytorialna, zwłaszcza w rejonie ważnej infrastruktury dla danego państwa. Jeszcze w 2015 roku pojawiły się analityczne scenariusze opracowane przez amerykańską agencję analityczno-wywiadowczą „Stratfor”. Wspólnym mianownikiem „Land bridge scenario”, „Coastal scenario” oraz „Eastern Ukraine scenario” było poszerzenie frontu toczących się walk na tyle, aby zapewnić sobie możliwość dostarczania wody pitnej dla Krymu z Dniepru i innych rzek znajdujących się na tych terenach, a co za tym idzie stworzenia korytarza lądowego aż do Naddniestrza, czyli *de facto* opanowanie całego północnego wybrzeża Morza Czarnego łącznie z Odessą². Z geostrategicznego punktu widzenia dla Federacji Rosyjskiej byłby to wariant bardzo korzystny, łączący praktycznie w jedną całość dwa „separatystyczne obszary”: Naddniestrze oraz tzw. Małorosję. W praktyce oznaczałoby to oderwanie wschodniej części Ukrainy od reszty państwa i podjęcie próby stworzenia nowego podmiotu w stosunkach międzynarodowych.

² M. Orzechowski, *Od realnego pragmatyzmu do neoimperialnego ekspansjonizmu. Ewolucja strategii politycznej Federacji Rosyjskiej wobec Ukrainy*, Szczecin 2015, s. 260-262.

Kolejna hipoteza badawcza zawiera stwierdzenie, że „punkty zapalne” w przestrzeni poradzieckiej, takie jak: Naddniestrze, Abchazja, Osetia Południowa, czy wreszcie Donbas, stanowią też dla Rosji swoistą kartę przetargową w relacjach z państwami UE i NATO. Włączenie Mołdawii do Partnerstwa Wschodniego, złagodzenie a następnie zniesienie reżimu wizowego do Unii Europejskiej dla obywateli tego państwa – to elementy, które mogły niepokoić rosyjskie elity, rywalizujące z państwami zachodnimi o nowy kształt ładu międzynarodowego. Kluczowym elementem owego ładu powinien być taki podział stref wpływów, aby najważniejsi globalni gracze nie wtrącali się wzajemnie w swoje wewnętrzne sprawy, co w przypadku Rosji odnosi się nie tylko do obszaru Europy Wschodniej, lecz także całej przestrzeni postradzieckiej.

Dlatego też przedmiotem rozważań w niniejszym artykule będzie analiza sytuacji polityczno-społecznej w Mołdawii poprzez pryzmat relacji z Federacją Rosyjską i państwami Unii Europejskiej. Na wstępie zasadne wydaje się także pewne wyjaśnienie. W literaturze przedmiotu istnieją rozbieżności dotyczące używania oficjalnej nazwy państwa mołdawskiego. Stosowane są zamiennie nazwy: „Mołdawia” „Republika Mołdawii” lub „Mołdowa” i „Republika Mołdowy”³. W literaturze przedmiotu można znaleźć zwolenników zarówno jednej, jak i drugiej nazwy⁴. Na użytek niniejszego artykułu autorzy używają wyłącznie nazw „Mołdawia” oraz „Republika Mołdawii” zgodnie z zaleceniem Komisji Standaryzacji Nazw Geograficznych poza granicami RP⁵.

Rosyjska strategia chaosu na obszarze poradzieckim – naddniestrzańskie studium przypadku

Naddniestrzańska Republika Mołdawska obejmuje znajdujące się na lewym brzegu Dniestru tereny byłej Mołdawskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej oraz prawobrzeżne miasto Bendery (Tigina). Jest to pas ziemi o długości około 200 km i średniej szerokości około 12-15 km, o powierzchni 4160 km². Stolicą jest Tyraspol. Największe miasta na tych terenach to: Ribnica, Dubosary oraz Tyraspol. Jeżeli zaś chodzi o status – Naddniestrze to nieuznany przez społeczność międzynarodową organizm polityczny, kontrolujący w pełni własne terytorium i posiadający wszelkie atrybuty państwa. Separatystyczna republika ma prezydenta, parlament, armię, policję, walutę (rubel naddniestrzański)⁶.

Zarzewiem konfliktu w Naddniestrzu stały się plany zjednoczenia Mołdawii z Rumunią. Rosyjskojęzyczna, słowiańska ludność terenów po lewej stronie Dniestru (w skład której wchodził przede wszystkim Ukraińcy i Rosjanie) doprowadziła do proklamowania na tych terenach w 1990 r. separatystycznej Naddniestrzańskiej Republiki Mołdawskiej. Naddniestrze otrzymało wówczas wsparcie ze strony Federacji

³ M. Orzechowski, *Strategie polityczne Federacji Rosyjskiej wobec państw obszaru Europy Wschodniej w latach 1990-2005*, Toruń 2013, s. 86.

⁴ Zob. szerzej: F. Gołembski, Z. Szmyd, *Mołdowa a Rosja*, „Polityka Wschodnia” 1998, nr 1, s. 47-59.

⁵ *Urzędowy wykaz nazw państw i terytoriów niesamodzielnych*, red. A. Czerny, M. Zych, Główny Urząd Geodezji i Kartografii [online], wyd. 2 zaktual., Warszawa 2013. Dostępny: http://ksng.gugik.gov.pl/pliki/urzedowy_wykaz_nazw_panstw_2013.pdf [dostęp: 22.06.2015].

⁶ M. Orzechowski, Ł. P. Listwoń, *Konflikt mołdawsko-naddniestrzański – lokalna „niska intensywność” czy rosyjska „strategia chaosu”* [w:] *Procesy integracyjne i dezintegracyjne na obszarze poradzieckim. Próba bilansu*, pod red. T. Ambroziaka, A. Czwołka, Sz. Gajewskiego i M. Nowak-Paralusz, Toruń 2015, s. 276-277.

Rosyjskiej, przede wszystkim w postaci poparcia części oddziałów stacjonującej tam 14. Armii rosyjskiej. Dzięki pomocy tych oddziałów Naddniestrze obroniło niezależność, a Mołdawia musiała zgodzić się na zawieszenie broni. Porozumienie o przetrwaniu ognia zostało podpisane 6 lipca 1992 r. przez prezydentów Rosji i Mołdawii. Porozumienie weszło w życie 27 lipca 1992 r.⁷

Wiosną 1992 roku armia Mołdawii próbowała siłą zlikwidować Naddniestrzańską Republikę Mołdawską, jednak separatystyczna republika obroniła swą faktyczną suwerenność, w znacznej mierze dzięki pomocy wspomnianej już wcześniej rosyjskiej 14. Armii pod dowództwem gen. A. Lebiedia. Wstępną decyzję o rozlokowaniu w rejonie konfliktu sił pokojowych Wspólnoty Niepodległych Państw podjęto 6 lipca 1992 r. na szczycie tej organizacji w Moskwie. Trójstronne (mołdawsko-rosyjsko-naddniestrzańskie) siły liczyły początkowo 2,5 tys. żołnierzy, a od 1998 roku –1,5 tys. żołnierzy⁸.

Od 1993 r. rozpoczął się proces negocjacyjny mający na celu ustanowienie statusu Naddniestrza. W 1996 roku prezydenci Mołdawii, Rosji i Ukrainy podpisali „Wspólną Deklarację”, uznającą suwerenność i integralność terytorialną Republiki Mołdawii. 8 maja 1997 r. w Moskwie, w obecności przedstawicieli wszystkich negocjatorów (Mołdawia, Naddniestrze, Rosja, Ukraina i OBWE), prezydent Mołdawii Petru Lucinschi i lider Republiki Naddniestrzańskiej Igor Smirnow podpisali „Memorandum o normalizacji stosunków między Mołdawią a Naddniestrzem”. W listopadzie 1999 roku, w czasie trwania szczytu OBWE, jaki odbył się w Stambule, Federacja Rosyjska zobowiązała się wycofać swoje wojska z Naddniestrza do końca 2001 roku. Kolejne wznowienie procesu negocjacyjnego nie przyniosło jednak poważniejszego zbliżenia stanowisk. Opracowany przez OBWE projekt porozumienia nie uzyskał akceptacji władz Republiki Naddniestrzańskiej, ich stanowisko opierało się bowiem na założeniach, że Mołdawia powinna być konfederacją dwóch niezależnych państw: Republiki Mołdawii i właśnie Republiki Naddniestrzańskiej.

Z kolei Federacja Rosyjska w dniu 17 listopada 2003 roku przedstawiła swą „strategię mediacyjną” zapisaną w tzw. „Memorandum”, znanym również jako „Plan Kozaka”⁹. Był to dokument opracowany przez zespół ówczesnego zastępcy szefa administracji prezydenta Federacji Rosyjskiej Dmitrija Kozaka. Dokument ten przedstawiał możliwe sposoby rozwiązania konfliktu w Naddniestrzu i stworzenia podstaw do powstania w przyszłości tzw. „Zjednoczonej Federacji Mołdawskiej”¹⁰. Rosja zaproponowała utworzenie asymetrycznej federacji, która zawierałaby dwa podmioty: Naddniestrze i Gagauzję, podczas gdy pozostała część Mołdawii miałaby stanowić terytorium podlegające bezpośrednio władzom federalnym. W ramach tej koncepcji Mołdawia byłaby jednolitym obszarem obronnym, monetarnym i celnym. Kolejnym elementem tej koncepcji było zdemilitaryzowanie państwa i nadania mu statusu neutralnego.

⁷ С. Тихонов, *Приднестровский конфликт: как все начиналось*. Dostępny: <http://expert.ru/2014/03/2/kak-nachalsya-pridnestrovskij-konflikt/> [dostęp: 5.03.2017].

⁸ M. Orzechowski, *Strategie polityczne Federacji Rosyjskiej...*, op. cit., s. 88.

⁹ K. Strachota, *Konflikty zbrojne na obszarze postradzieckim. Stan obecny, perspektywy uregulowania, konsekwencje*, Prace OSW. Dostępny: <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/prace-osw/2003-06-10/konflikty-zbrojne-na-obszarze-postradzieckim-stan-obecny-perspektywy> [dostęp: 14.05.2017].

¹⁰ *Возникновение и развитие вооруженного конфликта в Приднестровском регионе Республики Молдова*. Dostępny: http://structure.mil.ru/mission/peacekeeping_operations/more.htm?id=10336232@cmsArticle.

Zaproponowano też wybór głowy państwa w wyborach powszechnych. Natomiast jeśli chodzi o koncepcję bikameralizmu parlamentarnego, to podmioty federacji miał reprezentować senat, składający się z dziewięciu przedstawicieli Naddniestrza – czterech z Gagauzji i trzynastu z reszty Mołdawii. Językiem państwowym Federacji byłby mołdawski, a rosyjski posiadałby status języka oficjalnego na całym terytorium państwa. Nowym elementem, który nie pojawiał się do tej pory w procesie mediacyjnym, była propozycja przyznania Gagauzji statusu podobnego do planowanego statusu Naddniestrza. Propozycje przedstawione przez Federację Rosyjską były w istocie bliższe postulatowi Mołdawii – separatysty domagali się federacji złożonej z dwóch równoprawnych członków: Mołdawii „właściwej” i Naddniestrza¹¹.

Należy zaznaczyć, iż prezydent Władimir Woronin po odbyciu rozmów z byłymi prezydentami republiki oraz szefami frakcji parlamentarnych pozytywnie ocenił plan przygotowany przez Federację Rosyjską. Lider separatystycznego Naddniestrza Igor Smirnow również poparł tę koncepcję. Nie omieszczał jednak zaproponować wprowadzenia do niej kilku poprawek. Zażądał mianowicie udzielenia międzynarodowych gwarancji dla nowego ustroju Federacji Mołdawskiej oraz wezwał Federację Rosyjską do przysłania kontyngentu sił pokojowych, który stacjonowałby na tym terenie przez okres 30 lat. Zaproponował ponadto, aby język rosyjski był obok mołdawskiego językiem państwowym na całym terytorium zjednoczonej Mołdawii. Nietrudno zgadnąć, że dla Mołdawii żądania te były absolutnie nie do przyjęcia¹².

Rozwinięciem, a zarazem uzupełnieniem planu OBWE i postulatu Dmitrija Kozaka, była tzw. „inicjatywa Woronina”. Prezydent Mołdawii zaakcentował potrzebę stworzenia wspólnej konstytucji dla Mołdawii i Naddniestrza jako sfederalizowanej republiki. Jednym z punktów „inicjatywy” był obowiązek włączenia do pracy nad ustawą konstytucyjną ekspertów z Naddniestrza. Woronin postulował również: utworzenie dwustopniowego aparatu państwowego, zbudowanie wspólnego obszaru celnego, obronnego i monetarnego, obejmującego całość federacji, zapewnienie Naddniestrzu prawa do określenia spraw językowych na własnym terytorium, przy wprowadzeniu na obszarze całego państwa języka mołdawskiego jako języka państwowego i rosyjskiego jako języka oficjalnego¹³. Projekt ten został wstępnie zaakceptowany przez Igora Smirnowa 14 lutego 2004 r. Sprawy nabrały przyspieszenia, bowiem już 4 kwietnia 2004 r. protokół dotyczący mechanizmu tworzenia nowej konstytucji federalnej został zaaprobowany przez parlament Mołdawii, a 9 kwietnia 2004 r. także przez Radę Najwyższą Naddniestrza¹⁴.

Początek drugiej dekady XXI wieku przyniósł zasadniczą zmianę, jeśli chodzi o podejście rosyjskich władz do przywódcy Naddniestrza. Mimo ogromnych nacisków ze strony Rosji Igor Smirnow w procesie kierowania separatystyczną republiką potrafił wywalczyć sobie pewien zakres autonomii. Zbytnią samodzielność w połączeniu ze spadkiem autorytetu jako osoby integrującej naddniestrzańskie elity polityczne oraz

¹¹ M. Orzechowski, *Struktura interesów politycznych Rosji w Naddniestrzu i w regionie* [w:] *Konflikt niskiej intensywności w Naddniestrzu*, pod. red. M. Celewicz, J. Kłoczowskiego i M. Pietrasia, Lublin 2006, s. 121 i nast.

¹² M. Orzechowski, *Strategie polityczne Federacji Rosyjskiej...*, op. cit., s. 90-91.

¹³ Г. Перепелица, *Конфликт в Приднестровье. История, причины, эволюция*. Dostępny: <http://www.blackseanews.net/read/116> [dostęp: 15.05.2014].

¹⁴ Ibidem.

niezdolność do skutecznego rozwiązywania trudności ekonomicznych Naddniestrza, co było zbyt wysokim obciążeniem dla budżetu Federacji Rosyjskiej, spowodowała że nowym „faworytem” w wyborach prezydenckich stał się inny prorosyjski kandydat – Anatolij Kaminski¹⁵. Miał on być gwarantem kontynuacji realizowania polityki zgodnej z oczekiwaniami Rosji, niemniej jednak to nie on okazał się ostatecznym zwycięzcą tej rywalizacji.

Zwycięzcą II tury wyborów prezydenckich przeprowadzonych w dniu 25 grudnia 2011 roku został dość nieoczekiwanie Jewgienij Szewczuk. Wybór tego kandydata był szansą na przyspieszenie negocjacji w sprawie rozwiązania sporu o status Naddniestrza na warunkach korzystnych dla Rosji. Negatywny przekaz medialny dotyczący osoby Igora Smirnowa był nieodłącznym elementem relacji w rosyjskiej telewizji, pozostającej jednym z głównych źródeł informacji w Naddniestrzu, później wypowiedzi rosyjskich polityków, m.in. szefa administracji prezydenta Federacji Rosyjskiej Siergieja Naryszkina, aż wreszcie śledztwo rosyjskiej prokuratury wszczęte przeciwko synowi Igora Smirnowa dopełniając całościowego obrazu zaangażowania Rosji w kampanię prezydencką w separatystycznej republice¹⁶.

W listopadzie 2012 r. Jewgienij Szewczuk podpisał nową koncepcję polityki zagranicznej. Dokument ten jako główne zadanie stojące przed Naddniestrzem wskazywał polityczną integrację z Unią Celną, a w niedalekiej przyszłości również z Unią Euroazjatycką. Za kluczowego partnera do rozmów i współpracy została uznana Federacja Rosyjska przed Ukrainą.

Prorosyjskość naddniestrzańskiego prezydenta z czasem zaczęła przybierać na sile. 9 maja 2014 roku Jewgienij Szewczuk podczas spotkania z wicepremierem Rosji Dmitrijem Rogozinem podkreślił, że „ziemia naddniestrzańska ponad dwieście lat temu weszła w skład Imperium Rosyjskiego” i że większość mieszkańców opowiada się za zjednoczeniem z Rosją. Nie było to pierwsze wystąpienie Szewczuka, w którym wyraźnie opowiedział się on za przyłączeniem regionu do Rosji¹⁷. Skłaniało to do wysunięcia hipotezy, że Szewczuk zaczął rozważać wariant aneksji Naddniestrza za coraz bardziej prawdopodobny i w związku z tym starał się podkreślić swoją lojalność i wspierać rosyjskie plany, tak by po ewentualnym przyłączeniu zwiększyć swoje szanse na utrzymanie pozycji politycznej. Niewykluczone także, że deklaracje Szewczuka wynikały bezpośrednio z nacisków Moskwy, która starała się w tym okresie konsekwentnie podtrzymywać kontrolę w regionie, zarówno na płaszczyźnie politycznej, jak i ekonomicznej.

¹⁵ Anatolij Kaminski pełnił w tym okresie funkcję przewodniczącego parlamentu, będąc jednocześnie liderem największego ugrupowania Obnowienie. Zob. szerzej: W. Rodkiewicz, A. Wierzbowska-Miazga, *Rosja naciska na zmianę władzy w Naddniestrzu*, Analizy OSW, [online], 2011-11-09. Dostępny: <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2011-11-09/rosja-naciska-na-zmiane-wladzy-w-naddniestrzu> [dostęp: 10.10.2015].

¹⁶ W. Rodkiewicz, *Zmiana lidera Naddniestrza daje Moskwie możliwość umocnienia wpływów w regionie*, Analizy OSW, 21 grudnia 2011. Dostępny: <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2011-12-21/zmiana-lidera-naddniestrza-daje-moskwie-mozliwosc-umocnienia-wplywow-w> [dostęp: 14.09.2016].

¹⁷ W jednym z wywiadów udzielonych pod koniec kwietnia 2014 roku stwierdził, że „jest konieczne, by Naddniestrze zostało uznane za niepodległe państwo, a następnie przyłączyło się do Rosji”. Większość społeczeństwa także popiera tę koncepcję. W 2006 roku w Naddniestrzu przeprowadzono „referendum”, w którym 97,2% mieszkańców poparło przyłączenie regionu do Rosji. Zob. szerzej: K. Całus, *Naddniestrze wobec perspektywy aneksji przez Rosję*, Analizy OSW, 2014-05-14. Dostępny: <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2014-05-14/naddniestrze-wobec-perspektywy-aneksji-przez-rosje> [dostęp: 02.06.2014].

Partnerstwo Wschodnie Unii Europejskiej jako próba europeizacji przestrzeni polityczno-społecznej w Mołdawii

Mołdawia należy do grupy państw-adresatów Wymiaru Wschodniego Europejskiej Polityki Sąsiedztwa. Prace nad koncepcją polityki wobec wschodnich sąsiadów Unii rozpoczęto pod koniec 2002 roku¹⁸. Pierwszy projekt przedstawiony został w marcu 2003 roku w komunikacie Komisji Europejskiej „Szersza Europa”¹⁹. Ostateczna koncepcja prezentująca wizję relacji Unii Europejskiej ze wschodnimi sąsiadami została opublikowana przez Komisję Europejską 12 maja 2004 roku w Dokumencie Strategicznym Europejskiej Polityki Sąsiedztwa, który został zatwierdzony przez Radę w czerwcu 2004 roku (EU – Moldova Relations. Political and legal foundations)²⁰.

Proces transformacji ekonomicznych i społecznych w państwach objętych Partnerstwem Wschodnim przebiegał w sposób zróżnicowany. Faktem jest, iż żadne z państw nie odpowiadało w pełni standardom Unii Europejskiej. Przemiana ustrojowa w państwach Europy Wschodniej w porównaniu z państwami Europy Środkowej następowała w dużo wolniejszym tempie²¹. Mołdawia, pomimo iż przez dłuższy czas nie określała swej polityki europejskiej jako priorytetowej²², to na tle innych państw-beneficjentów Partnerstwa Wschodniego wypadła jednak na tyle korzystnie, że po pewnym czasie możliwość złagodzenia reżimu wizowego dla obywateli Mołdawii stała się realna²³. 28 kwietnia 2014 roku Mołdawianie jako pierwsi spośród obywateli krajów objętych Partnerstwem Wschodnim nie potrzebują wiz, by wjechać do Unii Europejskiej. Mimo że przez długi okres czasu to Ukraina uchodziła za kraj mający większe szanse na zniesienie wiz do UE, to jednak Mołdawii udało się wypełnić wszystkie kryteria ruchu bezwizowego, przeprowadzając dziesiątki skomplikowanych reform, które uczyniły to państwo bezpieczniejszym i bardziej przyjaznym obywatelom²⁴.

Nie należy jednak zapominać, że również w przypadku relacji Unii Europejskiej z Republiką Mołdawii to Federacja Rosyjska odgrywała jedną z kluczowych ról, wykorzystując strategiczne interesy gospodarcze i polityczne, łączące oba państwa. Do najważniejszych z nich należało przede wszystkim utrzymanie zależności energetycznej Mołdawii i Naddniestrza, przy jednoczesnym korzystnym z punktu widzenia Federacji Rosyjskiej rozwiązaniu sprawy zadłużenia Mołdawii wobec tego państwa. Po drugie, widoczny był brak swoistej umiejętności wypracowania spójnego stanowiska w sprawie

¹⁸ A. Kalicka-Mikołajczyk, *Ramy prawne i zasady unijnej Europejskiej Polityki Sąsiedztwa wobec partnerów wschodnich*, Wrocław 2013, s. 245.

¹⁹ W. Bąba, *Polityka Unii Europejskiej wobec krajów Europy Południowo-Wschodniej na przykładzie Republiki Mołdowy*, „Zeszyty Naukowe – Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie”, nr 787/2008, s. 169.

²⁰ R. Sadowski, *Partnerstwo w czasach kryzysu. Wyzwania dla integracji europejskiej państw Europy Wschodniej*, Warszawa 2013, s. 13.

²¹ M. Orzechowski, D. Noskowska, *Między Rosją a Zachodem. Polityczno-społeczny wymiar relacji Mołdawii z Unią Europejską*, „Opuscula Sociologica” 2016, nr 3, s. 49.

²² Zob. szerzej: B. Piskorska, *Mołdawia i Naddniestrze w polityce wschodniej Unii Europejskiej* [w:] *Konflikt niskiej intensywności...*, s. 182 i nast.

²³ E. Карас, *Диалог Республика Молдова – Европейский Союз по либерализации ви-зового режима*. Dostępny: http://www.conventia.md/data/fi/les/12_raport_ecaras.pdf [dostęp: 4.08.2018].

²⁴ М. Яцко, *Опыт и достижения Республики Молдова в получении статуса безвизового режима с Евросоюзом* [w:] *Детерминанты и перспективы политики европейской интеграции Республики Молдова*, под научной редакцией Петра Байора, Краков 2015, s. 45-47.

relacji Mołdawii z Unią Europejską, charakterystyczny dla kolejnych ekip rządzących w tym państwie. Wypadkową obu tych czynników było traktowanie Mołdawii jako „peryferii” światowego systemu gospodarczego²⁵. Za swoisty przełom, w pozytywnym znaczeniu tego słowa, uważa się podpisanie 28 listopada 1994 roku „Układu o partnerstwie i współpracy”²⁶ (Partnership & Co-operation Agreement – PCA, Full text signed on 28 November 1994 by the European Union and the Republic of Moldova). Dokument ten przyczynił się w znacznym stopniu do instytucjonalizacji stosunków pomiędzy Mołdawią i Unią Europejską. Z kolei, w lutym 2005 roku podpisano „Plan działania Mołdawia – Unia Europejska”, stanowiący punkt wyjścia do umacniania stosunków politycznych.

Proces intensyfikacji współpracy Unii Europejskiej z Mołdawią wzbudzał niezadowolenie władz rosyjskich. Rosja w latach dziewięćdziesiątych zadeklarowała w sposób jednoznaczny chęć pełnienia roli „arbitra” i „gwaranta stabilności” w przestrzeni poradzieckiej. Wynikało to m. in. z utożsamiania się rosyjskich decydentów politycznych ze stanowiskiem, iż położenie geograficzne pozostawało w dalszym ciągu punktem wyjścia dla określenia strategicznych priorytetów, a dominująca pozycja Federacji Rosyjskiej na obszarze Europy Wschodniej stała się jednym z podstawowych mierników międzynarodowej pozycji tego państwa, stąd też w momencie, gdy w działania o charakterze mediacyjnym zaangażowała się także Unia Europejska, w Rosji zostało to odebrane jako kolejna ingerencja zachodnich struktur politycznych w sprawy obszaru uznawanego za wyłączną strefę wpływów Federacji Rosyjskiej.

Podpisanie umowy stowarzyszeniowej Mołdawii z Unią Europejską 27 czerwca 2014 roku otworzyło nowy rozdział we wzajemnych relacjach obu podmiotów²⁷. Strona rosyjska podjęła stosowne kroki niemalże natychmiast. Celem tych działań miało być m.in. zwiększenie kosztów umowy stowarzyszeniowej poprzez naciski w sferze gospodarczej, np. poprzez wprowadzenie zakazu importu warzyw i owoców z Mołdawii albo bariery taryfowej na te produkty, spowodowanie wzrostu gospodarczego Mołdawii oraz wpłynięcie na wyniki wyborów parlamentarnych zaplanowanych na 30 listopada 2014 roku. Po listopadowych wyborach parlamentarnych w Mołdawii doszło bowiem do znaczących przetasowań na scenie politycznej. Po niemal dwóch miesiącach negocjacji powołano mniejszościową koalicję dwóch ugrupowań: Partii Liberalno-Demokratycznej (PLDM) oraz Partii Demokratycznej (PDM) wspartej nieformalnie przez opozycyjną do tej pory Partię Komunistyczną (PCRM)²⁸.

Wkrótce po ogłoszeniu wyników wyborów parlamentarnych trzy główne ugrupowania proeuropejskie (PLDM, PDM oraz Partia Liberalna – PL), które w ciągu ostatnich lat tworzyły koalicję rządzącą Sojusz na rzecz Integracji Europejskiej (AIE), zadeklarowały chęć jej odtworzenia. Jednak mimo trwających niemal dwa miesiące

²⁵ M. Orzechowski, D. Noskowska, *Między Rosją a Zachodem...*, op. cit., s. 50.

²⁶ *Partnership & Co-operation Agreement – PCA, Full text signed on 28 November 1994 by the European Union and the Republic of Moldova*. Dostępny: http://trade.ec.europa.eu/doclib/docs/2007/august/tradoc_135737.pdf [dostęp: 11.07.2019].

²⁷ *Układ o stowarzyszeniu między Unią Europejską i Europejską Wspólnotą Energii Atomowej oraz ich państwami członkowskimi z jednej strony a Republiką Mołdawii z drugiej strony*, Dz.U. L 260 z 30.8.2014, s. 4-738. Dostępny: [https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX:02014A0830\(01\)-20200123](https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX:02014A0830(01)-20200123) [tekst skonsolidowany, aktualizacja 23.01.2020].

²⁸ M. Orzechowski, D. Noskowska, *Między Rosją a Zachodem...*, op. cit., s. 53.

negocjacji ich liderzy nie byli zdolni do osiągnięcia porozumienia²⁹. W rezultacie 23 stycznia 2015 roku doszło do utworzenia mniejszościowej koalicji złożonej jedynie z PLDM i PDM, która przyjęła nazwę „Sojusz Polityczny na rzecz Europejskiej Mołdawii” (APME)³⁰.

Z punktu widzenia ugrupowań sprawujących władzę w Mołdawii integracja europejska jest interesująca jako idea pozwalająca na przyciąganie prozachodniego elektoratu oraz źródło środków pomocowych i kredytów jako instrumentów wsparcia mołdawskiej gospodarki³¹. Modernizacja kraju poprzez implementację niezbędnych reform nie była jednak korzystna dla koalicyjnych liderów, gdyż zagrażała ich partykularnym interesom³². Dlatego też mimo pięciu lat rządów koalicji partii proeuropejskich, które od początku sprawowania władzy deklarowały chęć przeprowadzenia modernizacji Mołdawii na wzór zachodni, kraj ten nadal nie przeszedł strukturalnej przebudowy funkcjonowania aparatu państwowego³³. Nie pomogły w tym nawet ogromne, sięgające setek milionów euro, środki finansowe przekazywane przez UE w ramach wsparcia programu reform³⁴.

Praktyki widoczne w mołdawskiej polityce w ostatnich latach ilustrują trwałość procesu zawłaszczania państwa przez grupy interesów skupione obecnie wokół dwóch liderów politycznych. Jest to model oligarchiczny, charakterystyczny dla niestabilnych systemów politycznych państw b. ZSRR. W tym nieskonsolidowanym modelu najbogatsze i najpotężniejsze osoby w danym kraju nie tyle próbują ingerować w politykę państwa za pośrednictwem swoich wpływów ekonomicznych, co raczej starają się sprawować bezpośrednią władzę w celu zagwarantowania bezpieczeństwa swoich interesów³⁵. Nie inaczej było w przypadku Mołdawii. Za przykład mogą tu służyć działania wspomnianego już wcześniej Vlady Plahotniuca, jednego z liderów Partii Demokratycznej. Doprowadził on do aresztowania jednego ze swych głównych oponentów – byłego premiera Vlady Filata oraz walnie przyczynił się do nominacji na stanowisko premiera swojego zaufanego współpracownika Pavla Filipa. W rezultacie Plahotniuc skoncentrował w swych rękach nie tylko wymiar sprawiedliwości, instytucje antykorupcyjne, Sąd Konstytucyjny i struktury ekonomiczne, ale także podporządkował sobie większą część parlamentu³⁶.

²⁹ K. Całus, *Naddniestrze wobec perspektywy aneksji przez Rosję*, Analizy OSW, 2014-05-14. Dostępny: <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2014-05-14/naddniestrze-wobec-perspektywy-aneksji-przez-rosje> [dostęp: 12.10.2019].

³⁰ K. Całus, *Państwo zawłaszczone? Niepewne perspektywy modernizacji Mołdawii*, Komentarze OSW, 2015-04-22. Dostępny: <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2015-04-22/panstwo-zawlaszczone-niepewne-perspektywy-modernizacji-moldawii> [dostęp: 3.06.2015].

³¹ Г. Ульян, М. Браду, *Экономические отношения между Молдовой и Европейским Союзом* [w:] *Детерминанты и перспективы политики европейской интеграции Республики Молдова* под научной редакцией Петра Байора, Краков 2015, s. 56-57.

³² И. Букатару, *Эволюция публичного управления в Республике Молдова в контексте политики европейской интеграции* [w:] *Детерминанты и перспективы политики европейской интеграции Республики Молдова*, под научной редакцией Петра Байора, Краков 2015, s. 94-97.

³³ Т. Турко, Р. Светличный, *Политика европейской интеграции в программах политических партий Республики Молдова* [w:] *Детерминанты и перспективы политики европейской интеграции Республики Молдова*, под научной редакцией Петра Байора, Краков 2015, s. 118.

³⁴ M. Orzechowski, D. Noskowska, *Między Rosją a Zachodem...*, op. cit., s. 54.

³⁵ B. Zdaniuk, *Konsolidacja państwa w Republice Mołdawii*, Warszawa 2016, s. 136.

³⁶ K. Całus, *Państwo zawłaszczone?...*, op. cit.

Podporządkowanie państwa jednemu człowiekowi, który wywodzi się z proeuropejskiego stronnictwa, odbywało się w sposób klasyczny dla republik byłego Związku Radzieckiego. Po przejęciu aparatu politycznego przystąpiono do zawłaszczania majątku państwa poprzez desygnowanie do zarządów firm ludzi przychylnych obecnemu obozowi władzy³⁷. Wszystko to jest możliwe dzięki trzem filarom władzy Plahotniuca. Pierwszym jest wspomniany już aparat bliskich i dalekich współpracowników, nazywany klanem. Drugi, zarazem najbardziej ukazujący możliwości Plahotniuca, to pieniądze. Miliarder dysponuje majątkiem szacowanym na 2 do 2,5 mld USD, co stanowi 1/3 Produktu Krajowego Brutto. Ostatni filar jednowładztwa w Mołdawii to kontrola nad mediami. W kraju jest 5 stacji telewizyjnych i 3 stacje radiowe. 4 kanały telewizyjne to własność Plahotniuca, stacje radiowe kontrolowane są przez niego w pełni, a nad wszystkim instytucjonalną kontrolę ma będąca w rękach aparatu państwowego Rada Koordynacji Radiofonii i Telewizji. Dość powiedzieć, że nawet branża reklamy jest w rękach Władzy Plahotniuca, przez co każdy biznes prowadzony w Mołdawii wymaga aprobaty władzy. Idąc za K. Całusem, można stwierdzić, że jedyne, co może odsunąć obecnych rządzących, to pogarszająca się sytuacja ekonomiczna Mołdawii. Jednak w perspektywach należy ująć, że wewnętrznie kraj zbliża się do miękkiego proeuropejskiego autorytaryzmu.

Wydawać by się mogło, że autorytarny model władzy jest stabilny i – jak już wcześniej wspomniano – zaprowadzi Mołdawię na kurs proeuropejski. Jednak w 2019 roku odsunięcie od władzy Plahotniuca odbyło się drogą polityczną poprzez utworzenie antyrządowej koalicji wspartej przez Unię Europejską, Rosję i Stany Zjednoczone. Dodać należy, że ustępujący rząd nie mógł liczyć na pełne wsparcie zachodu. Jednak jego pragmatyzm był wystarczający dla utrzymania władzy i mandatu na arenie międzynarodowej. Dużo korzystniejsze dla Federacji Rosyjskiej było odsunięcie Plahotniuca, stąd dyplomacja Rosji blokowała rozmowy koalicyjne, których celem było utrzymanie obecnej władzy³⁸. Takie ruchy służą niczemu innemu jak utrzymaniu słabości aparatu rządu Mołdawii. O ile wszystko odbywa się pod pretekstem obrony wartości demokratycznych, o tyle z perspektywy Federacji można mówić o pogłębianiu upadku Mołdawii, by w przyszłości podsyć jeszcze bardziej separatyzm Naddniestrzański.

Wobec powyższego należy bacznie przyglądać się temu, jak rejon postradziecki traktowany jest przez globalnych graczy. Można dostrzec specyficzną nić porozumienia między Rosją a Zachodem. Federacja niejako dostała mandat do sprawowania pieczy w rejonie swych dawnych, pomniejszych, republik kosztem tego, że obecnie nieco mniej aktywnie podchodzi do dawnej strefy buforowej, czyli krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Casus Mołdawii powinien stanowić ostrzeżenie dla Kijowa, gdyż scenariusz Naddniestrza idealnie wpisuje się w przyszłość rosyjskich republik separatystycznych na Ukrainie. Może się okazać, że Kijów niezdolny do odbicia tych prowincji przejdzie w fazę cichego przyzwolenia na taki ruch w swoich granicach, przez co Ukraina jako państwo zakłóci mocno swoją wewnętrzną stabilność. Z perspektywy innych krajów, takich jak Polska czy państwa nadbałtyckie, należy przestudiować rok po roku proces odłączania prowincji od republik na rzecz prorosyjskich podmiotów. Za poparcie tej tezy

³⁷ K. Całus, *Mołdawia: od pluralizmu oligarchicznego...*, op. cit. s. 3.

³⁸ J. Olchowski, *Mołdawia – zewnętrzne uwarunkowania wewnętrznego kryzysu* [w:] „Komentarze IEŚ” nr 37/2019, Lublin 2019, s. 1.

niech posłuży fakt, że Rosyjska dyplomacja cechuje się wyjątkową konsekwencją i cierpliwością, a proces destabilizacji politycznej w swojej strefie wpływów rosyjski aparat wywiadowczo-dyplomatyczny rozkłada na całe dziesięciolecia, działając przy tym na wielu płaszczyznach.

Zakończenie

Reasumując rozważania zawarte w niniejszym artykule, należy stwierdzić, iż obie postawione we wstępie hipotezy badawcze zostały zweryfikowane pozytywnie. W przypadku konfliktu naddniestrzańskiego widać konsekwencję władz rosyjskich, które od początku podsycaly obawy ludności naddniestrzańskiej oraz wspierały na wszelkie możliwe sposoby aspiracje separatystów dążących do uniezależnienia się od prawobrzeżnej części kraju. Utworzenie pod rosyjskim patronatem niekontrolowanego przez Kiszyniów Naddniestrza dawało Moskwie wiele korzyści. Przede wszystkim umożliwiało utrzymywanie stałej obecności wojskowej na terenie nieuznanej republiki (pod pretekstem sił pokojowych), osłabiało nowo powstałe niepodległe państwo mołdawskie i uzależniało je od dialogu z Rosją w kwestii rozwiązania problemu naddniestrzańskiego oraz dawało Moskwie dodatkowy instrument wywierania wpływu na władzę w Kijowie.

Rosja starała się przeforsować wariant federacyjny, w którym prawobrzeżna Mołdawia wraz z Naddniestrzem oraz z Gagauzią utworzyłyby wspólne państwo. W tak skonstruowanym państwie głęboko prorosyjskie Naddniestrze i Gagauzia miałyby znaczny wpływ na działania rządu centralnego w Kiszyniowie, szczególnie w sferze polityki zagranicznej. Zarówno mieszkańcy obydwu regionów, jak i ich władze, są stanowczo przeciwni integracji Mołdawii ze strukturami zachodnimi, takimi jak UE czy – w szczególności – NATO. Jednocześnie opowiadają się za możliwie najbliższą współpracą z Rosją, w tym za wstąpieniem do Eurazjatyckiej Unii Gospodarczej lub (w przypadku Naddniestrza) wejściem w skład Federacji Rosyjskiej.

Wydaje się przesądzone, że w dającej się przewidzieć perspektywie czasowej problem naddniestrzański pozostanie nierozwiązany. Spreczne interesy stron, brak presji zewnętrznej i względny brak zainteresowania tym separatystycznym parapaństwem ze strony wszystkich zaangażowanych aktorów będą sprzyjały zachowaniu *status quo*. Negocjacje dotyczące kwestii naddniestrzańskiej z różną intensywnością i z przerwami będą trwały nadal, ale pozostaną w dużej mierze narzędziem polityki zagranicznej Rosji, Zachodu i Mołdawii. Najprawdopodobniej nie przyniosą więc żadnych wymiernych rezultatów.

Po niemalże 30 latach niepodległości Mołdawia pozostaje w dalszym ciągu państwem nieskonsolidowanym, określanym też niekiedy jako państwo „sezonowe”. Jak słusznie zauważa K. Całus, współczesna Mołdawia wykazuje wiele cech przypisywanych państwom upadającym. Pozbawiona skutecznej i odpowiedzialnej klasy politycznej, efektywnego systemu politycznego i prawnego, spójnej i akceptowalnej idei państwowej, a także stabilności gospodarczej Mołdawia nie była w stanie nie tylko dokończyć procesu transformacyjnego, ale nawet skutecznie realizować wielu podstawowych zadań, leżących

tradycyjnie w kompetencji państwa³⁹. Oprócz upadku struktur władzy państwowej, upadek państwa wiąże się też z rozkładem społeczeństwa i jego fragmentacją, demontażem infrastruktury państwowej i cywilnej, załamaniem gospodarki, konfliktami zbrojnymi oraz naruszaniem praw człowieka⁴⁰. Wydaje się jednak, że aż tak pesymistyczny scenariusz Mołdawii nie grozi, niemniej jednak próżno szukać przesłanek, które umożliwiałyby jakościową zmianę *in plus* w polityce wewnętrznej i zagranicznej tego państwa.

Bibliografia

- Bąba W., *Polityka Unii Europejskiej wobec krajów Europy Południowo-Wschodniej na przykładzie Republiki Mołdawii*, „Zeszyty Naukowe – Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie”, nr 787 (2008), s. 163-182.
- Berend I. T., *Alternative of Transformation: Choices and Determinants East-Central Europe in the 1990's* [w:] *Market, States and Democracy*, red. B. Crawford, Westview Press, Boulder 1995.
- Całus K., *Naddniestrze wobec perspektywy aneksji przez Rosję* [w:] Analizy OSW [online], 2014-05-14, [dostęp: 02.06.2014]. Dostępny: <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2014-05-14/naddniestrze-wobec-perspektywy-aneksji-przez-rosje>.
- Całus K., *Państwo zawłaszczone? Niepewne perspektywy modernizacji Mołdawii* [w:] Komentarze OSW [online], 2015-04-22, [dostęp: 3.06.2015]. Dostępny: <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2015-04-22/panstwo-zawlaszczone-niepewne-perspektywy-modernizacji-moldawii>.
- Całus K., *Mołdawia: od pluralizmu oligarchicznego do hegemonii Plahotniuca* [w:] Komentarze OSW [online], 2016-04-11, [dostęp: 22.10.2016]. Dostępny: <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2016-04-11/moldawia-od-pluralizmu-oligarchicznego-do-hegemonii-plahotniuca>.
- Całus K., *Mołdawia: Sąd Konstytucyjny zmienia tryb wyboru prezydenta* [w:] Analizy OSW [online], 2016-03-09, [dostęp: 22.10.2016]. Dostępny: <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2016-03-09/moldawia-sad-konstytucyjny-zmienia-tryb-wyboru-prezydenta>.
- Całus K., *Igor Dodon zwyciężąc wyborów prezydenckich w Mołdawii* [w:] Analizy OSW [online], 2016-11-14, [dostęp: 16.11.2016]. Dostępny: <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2016-11-14/igor-dodon-zwyciezca-wyborow-prezydenckich-w-moldawii>.
- Całus K., *Państwo niedokończone. 25 lat mołdawskiej niepodległości* [w:] Prace OSW [online], nr 59, [dostęp: 22.02.2020]. Dostępny: https://www.osw.waw.pl/sites/default/files/prace_59_pl_25_lat_moldawskiej_net.pdf.
- Całus K., Kosienkowski M., Oleksy P., Pieńkowski J., Rajczyk R., *Naddniestrze. Historia – polityka – gospodarka*, EastWest Analytics, Poznań 2014.
- Dominik A., Kaczmarek A., Reszkowski J., *Rosja i jej byłe imperium. Środowisko, surowce, gospodarka, transformacje*, Katowice 1997.
- EU – Moldova Relations. Political and legal foundations [online], [dostęp: 19.07.2015]. Dostępny: http://eeas.europa.eu/moldova/pdf/political_legal_foundations_en.pdf.

³⁹ K. Całus, *Państwo niedokończone...* op.cit., s. 88.

⁴⁰ T. Klin, *Państwa upadłe* – URL. Dostępny: http://www.repozytorium.uni.wroc.pl/Content/59707/05_Tomasz_Klin.pdf [dostęp: 11.03.2018]; zob. także: J. Raubo, *Państwa upadłe jako element destabilizujący bezpieczeństwo międzynarodowe* [w:] *Świat współczesny. Wyzwania, zagrożenia i współzależności w procesie budowy nowego porządku światowego*, pod red. W. Malendowskiego, Poznań 2008.

- Gibas-Krzak D., *Konflikt o Naddniestrze. Zagrożenie starego kontynentu*, „Kwartalnik Bellona” 2009, nr 2, s. 98-103.
- Gołembski F., Szmyd Z., *Mołdowa a Rosja*, „Polityka Wschodnia” 1998, nr 1, s. 47-59.
- Kalicka-Mikołajczyk A., *Ramy prawne i zasady unijnej Europejskiej Polityki Sąsiedztwa wobec partnerów wschodnich*, Wrocław 2013.
- Kapuśniak T., *Ewolucja polityki Federacji Rosyjskiej wobec Białorusi, Ukrainy i Mołdawii* [w:] *Białoruś, Mołdawia i Ukraina. Wobec wyzwań współczesnego świata*, red. T. Kapuśniak, K. Fedorowicz, M. Gołoś, Lublin – Chełm 2009.
- Orzechowski M., *Od realnego pragmatyzmu do neoimperialnego ekspansjonizmu. Ewolucja strategii politycznej Federacji Rosyjskiej wobec Ukrainy*, Szczecin 2015.
- Orzechowski M., *Partnerstwo wschodnie jako element polityki promującej strategiczne interesy Polski w Unii Europejskiej. Wpływ polskiej prezydencji w Radzie UE na implementację założeń Partnerstwa Wschodniego* [w:] *Prezydencja jako wyzwanie dla Polski oraz szansa promocji jej interesów w Unii Europejskiej*, red. R. Bartłomiejski, D. Kowalewska, R. Podgórska, Szczecin 2011.
- Orzechowski M., *Strategie polityczne Federacji Rosyjskiej wobec państw obszaru Europy Wschodniej w latach 1990-2005*, Toruń 2013.
- Orzechowski M., *Struktura interesów politycznych Rosji w Naddniestrzu i w regionie* [w:] *Konflikt niskiej intensywności w Naddniestrzu*, red. M. Celewicz, J. Kłoczowski, M. Pietraś, Lublin 2006.
- Orzechowski M., Listwoń Ł. P., *Konflikt mołdawsko-naddniestrzański. Lokalna „niska intensywność” czy rosyjska „strategia chaosu”* [w:] *Procesy integracyjne i dezintegracyjne na obszarze poradzieckim. Próba bilansu*, red. T. Ambroziak, A. Czwolęk, Sz. Gajewski, M. Nowak-Paralus, Toruń 2015.
- Orzechowski M., Noskowska D., *Między Rosją a Zachodem. Polityczno-społeczny wymiar relacji Mołdawii z Unią Europejską*, „Opuscula Sociologica” 2016, nr 3.
- Partnership and Co-operation Agreement – PCA. Full text signed on 28 November 1994 by the European Union and the Republic of Moldova* [online], [dostęp: 19.11.2020]. Dostępny: <https://investmentpolicy.unctad.org/international-investment-agreements/treaty-files/5558/download>.
- Rodkiewicz W., Wierzbowska-Miazga A., *Rosja naciska na zmianę władzy w Naddniestrzu*, Analizy OSW [online], 2011-11-09, [dostęp: 10.10.2013]. Dostępny: <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2011-11-09/rosja-naciska-na-zmiane-wladzy-w-naddniestrzu>.
- Sadowski R., *Partnerstwo w czasach kryzysu. Wyzwania dla integracji europejskiej państw Europy Wschodniej*, Warszawa 2013.
- Secrieru S., Sobjàk A., *Trzy sprawdziany dla umowy stowarzyszeniowej między UE a Mołdawią*, „Biuletyn PISM” [online], nr 83 (1195), 27 czerwca 2014, [dostęp: 21.12.2014]. Dostępny: https://www.pism.pl/files/?id_plik=17708.
- Sikora M., *Unia Europejska – Rosja. Dylematy mołdawskiej polityki* [w:] Knopek J. (red.), *Unia Europejska jako aktor stosunków międzynarodowych*, Toruń 2009.
- Sikorska-Gaca M., *System partyjny Mołdawii w latach 1989-2009*, Toruń 2013.
- Solak M., *Mołdawia – republika na trzy pęknięcia. Historyczno-społeczny, militarny i geopolityczny wymiar „zamrożonego konfliktu” o Naddniestrze*, Toruń 2009.
- Solak M., *Struktura etniczna Mołdawii i Naddniestrza jako uwarunkowanie bezpieczeństwa w regionie* [w:] *Konflikt niskiej intensywności w Naddniestrzu*, red. M. Celewicz, J. Kłoczowski i M. Pietraś, Lublin 2006.
- Strachota K., *Konflikty zbrojne na obszarze postradzieckim. Stan obecny, perspektywy uregulowania, konsekwencje*, Prace OSW [online], 2003.06.10, [dostęp: 14.05.2014]. Dostępny: <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/prace-osw/2003-06-10/konflikty-zbrojne-na-obszarze-postradzieckim-stan-obecny-perspektywy>.

- Urzędowy wykaz nazw państw i terytoriów niesamodzielnych*, red. A. Czerny, M. Zych, Główny Urząd Geodezji i Kartografii [online], wyd. 2 zaktual, Warszawa 2013, [dostęp 22.06.2015]. Dostępny: http://ksng.gugik.gov.pl/pliki/urzedowy_wykaz_nazw_panstw_2013.pdf.
- Wróbel J., *UE a Mołdowa*, „Prace OSW” 2003, nr 13.
- Zdaniuk B., *Konsolidacja państwa w Republice Mołdawii*, Warszawa 2016.
- Андриеш В., *Детерминанты евроинтеграции Молдовы после распада Советского Союза* [w:] П. Байор (red.), *Детерминанты и перспективы политики европейской интеграции Республики Молдова*, Краков 2015.
- Букатару И., *Эволюция публичного управления в Республике Молдова в контексте политики европейской интеграции*, [w П. Байор (red.), *Детерминанты и перспективы политики европейской интеграции Республики Молдова*, Краков 2015.
- Возникновение и развитие вооруженного конфликта в Приднестровском регионе Республики Молдова*, [dostęp: 19.11.2020]. Dostępny: http://structure.mil.ru/mission/peacekeeping_operations/more.htm?id=10336232@cmsArticle.
- Горинчой Ю., *Проблема политической идентичности в Республике Молдова в контексте европейской интеграции* [w:] П. Байор (red.), *Детерминанты и перспективы политики европейской интеграции Республики Молдова*, Краков 2015.
- Карас Е., *Диалог Республика Молдова – Европейский Союз по либерализации ви-зового режима*, [dostęp: 4.08.2014]. Dostępny: http://www.conventia.md/data/files/12_raport_ecaras.pdf.
- Мошняга В., Цуркан В., Байор П., *Общественное мнение населения Республики Молдова о внешней политике страны* [w:] П. Байор (red.), *Детерминанты и перспективы политики европейской интеграции Республики Молдова*, Краков 2015.
- Чеботарь С., Стеркул Н., *На перепутье: Республика Молдова и ее отношения с ЕС и Россией* [w:] П. Байор (red.), *Детерминанты и перспективы политики европейской интеграции Республики Молдова*, Краков 2015.
- Сака В., *Тенденции и проблемы консолидации демократии в Республике Молдова в контексте евроинтеграционных процессов* [w:] П. Байор (red.), *Детерминанты и перспективы политики европейской интеграции Республики Молдова*, Краков 2015.
- Сыли В., Бенкеч М., Бенкеч Д., *Проблема сепаратизма Приднестровья и Гагаузии в отношении Республики Молдова и Европейского Союза* [w:] П. Байор (red.), *Детерминанты и перспективы политики европейской интеграции Республики Молдова*, Краков 2015.
- Турко Т., Светличный Р., *Политика европейской интеграции в программах политических партий Республики Молдова* [w:] П. Байор (red.), *Детерминанты и перспективы политики европейской интеграции Республики Молдова*, Краков 2015.
- Тихонов С., *Приднестровский конфликт: как все начиналось* [online], [dostęp: 5.03.2014]. Dostępny: <http://expert.ru/2014/03/2/kak-nachalsya-pridnestrovskij-konflikt/>.
- Ульян Г., Браду, М., *Экономические отношения между Молдовой и Европейским Союзом* [w:] П. Байор (red.), *Детерминанты и перспективы политики европейской интеграции Республики Молдова*, Краков 2015.
- Яцко М., *Опыт и достижения Республики Молдова в получении статуса безвизового режима с Евросоюзом* [w:] П. Байор (red.), *Детерминанты и перспективы политики европейской интеграции Республики Молдова*, Краков 2015.
- Яцко М., *Развитие социальных политик Республики Молдова в контексте европейской интеграции* [w:] П. Байор (red.), *Детерминанты и перспективы политики европейской интеграции Республики Молдова*, Краков 2015.

Streszczenie

Tematem artykułu jest analiza jakościowego charakteru polityki wewnętrznej i zagranicznej Republiki Mołdawii poprzez pryzmat relacji tego państwa z Federacją Rosyjską i Unią Europejską. Autorzy dochodzą do wniosku, że niezależnie od podejmowanych przez Mołdawię prób balansowania pomiędzy obu tymi podmiotami i tak kluczową rolę w tych relacjach odgrywa Federacja Rosyjska, traktując Mołdawię jako część swojej strefy wpływów. Rosjanie wykorzystują przy tym dostępne środki i instrumenty wpływu, realizując konsekwentnie swoją strategię neoimperialnego ekspansjonizmu na obszarze poradzieckim.

«» «» «»

Between Russia and the West. Challenges in the internal and foreign policy of the Republic of Moldova

Key words: international relations, the Republic of Moldova, the Russian Federation, the European Union, Transnistria, separatism, neo-imperial expansionism

Summary

The subject of the article is an analysis of the qualitative nature of the internal and foreign policy of the Republic of Moldova through the prism of its relations with the Russian Federation and the European Union. The authors conclude that, regardless of Moldova's attempts to balance the two entities, the Russian Federation plays a key role in these relations, treating Moldova as part of its sphere of influence. The Russians use the available means and instruments of influence, consistently implementing their strategy of neo-imperial expansionism in the post-Soviet area.

Nota o autorach

dr hab. Marcin Orzechowski – pracownik naukowy Katedry Studiów Międzynarodowych i Europeistyki Uniwersytetu Szczecińskiego. Absolwent Wydziału Politologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Zainteresowania badawcze: polityka Federacji Rosyjskiej na obszarze poradzieckim, a bezpieczeństwo europejskie, Wymiar Wschodni i Europejska Polityka Sąsiedztwa Unii Europejskiej, europeizacji przestrzeni polityczno-społecznej w państwach b. ZSRR.

mgr Oktawian Żmijowski – absolwent Instytutu Politologii i Europeistyki Uniwersytetu Szczecińskiego.

Zainteresowania badawcze: rola Federacji Rosyjskiej we współczesnym świecie, pojęcie siły w badaniach politologicznych.

Kolonializm. Interpretacje i wymiary zjawiska

Słowa kluczowe: kolonie, kolonializm, kolonizacja, polityka kolonialna, podmioty ekspansji

Od autora

Celem artykułu jest próba rekonstrukcji polityki kolonialnej i systemu kolonialnego w okresie imperializmu w wymiarze ekonomicznym, politycznym, ideologicznym oraz społeczno-kulturalnym¹. Opracowanie koncentruje się na analizie podmiotu (państwo kolonizujące) i przedmiotu (obszary kolonizowane). Jego zadaniem jest także udzielanie odpowiedzi na pytanie, w jakiej mierze państwa kolonialne skorzystały na ekspansji kolonialnej, a w jakiej straciły – lub zyskały – regiony pozaeuropejskie podczas prób dostosowywania się do ustalonych w coraz większym stopniu „reguł gry”.

Takie ujęcie tematu wynika z przeświadczenia, że podstawowym czynnikiem determinującym destrukcyjny na ogół wpływ tej ekspansji na społeczeństwa pozaeuropejskie był brak z ich strony reakcji na „wyzwanie europejskie”, brak odpowiednich procesów absorpcyjnych i adopcyjnych. Procesy te mogą być inicjowane i pobudzane przez wpływ nawet destrukcyjnych bodźców zewnętrznych, ale niezbędnym warunkiem jest istnienie potencjalnych możliwości reakcji, mających uwarunkowania wewnętrzne. Efekt tych procesów – współzależność (wzajemne przystosowanie się) – wystąpił w minimalnym jedynie zakresie.

Dominacja stanowi w pewnym zakresie zaprzeczenie współzależności. „Czyste” przypadki dominacji, w której jedna ze stron jest wyłącznie „dawcą”, poza skrajnymi przykładami ekspansji militarnej, w praktyce nie występują. Kolonizatorzy zdominowali kraje słabo rozwinięte, czyli ustalili określone reguły gry zachowań ludności tubylczej. Dominacja była następstwem ekspansji, a ekspansja to proces wielowymiarowy, łączy w sobie czynniki ekonomiczne, polityczne, militarne i ideologiczne. Ekspansja to dążenie do narzucenia otoczeniu lub wymuszenia na nim procesu adaptacji z uwzględnieniem interesów tylko jednej ze stron.

Proces postępowania badawczego w rekonstrukcji teorii kolonializmu składa się w dwóch etapów. Pierwszy etap obejmuje opis i analizę zjawisk dotyczących kolonializmu. Drugi zaś etap obejmuje analizę prawidłowości związanych z kolonializmem.

Kolonializm należy badać w kontekście jego powiązań i relacji z całokształtem rzeczywistości społecznej w obrębie całości działań oraz jego miejsca w strukturze rzeczywistości.

¹ Studia nad tym problemem autor pracy rozpoczął podczas seminarium magisterskiego u prof. dr hab. Janusza Pajewskiego w Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu. Pierwszy etap zakończył się w 1973 r. pracą magisterską na temat: „Polityka kolonialna Niemiec w Afryce 1884-1890”, Poznań 1974. W 1986 r. autor opublikował książkę *System kolonialny Rzeszy Niemieckiej 1884-1919*, Zielona Góra 1986.

Kolonializm to zjawisko historyczne, polegające na opracowaniu i utrzymaniu przez jedne kraje kontroli politycznej i gospodarczej nad innymi krajami w celu ich eksploatacji.

Do kolonializmu skłaniały: względne przeludnienie obszarów wyżej rozwiniętych, dążenie do znalezienia nowych terenów osadniczych, poszukiwanie kruszców i surowców, a także chęć poszerzenia rynków zbytu oraz terenów eksportu kapitału.

Nowożytny kolonializm został zapoczątkowany przez wielkie odkrycia geograficzne w XV i XVI wieku, dzięki którym poznano wybrzeża Afryki, wytyczono drogę do Indii wokół kontynentu afrykańskiego oraz odkryto Amerykę.

W wiekach XVI-XVIII powstały imperia kolonialne Portugalii, Hiszpanii, Anglii, Holandii i Francji. Jednak do końca XVIII wieku Europejczycy nie zdołali opanować terenów w głębi Afryki i Azji, głównie dlatego że napotykali opór zorganizowanych społeczeństw tubylców.

Do początków XIX wieku kolonizacja Azji i Afryki ograniczała się wyłącznie do zakładania faktorii, które prowadziły handel z miejscową ludnością. Wytwory rzemiosła z Europy były wymieniane tam na przyprawy, używki, barwniki (Azja), złoto, kość słoniową i niewolników (Afryka).

Wczesne imperia kolonialne – Hiszpania i Portugalia – straciły jednak znaczenie, gdyż rozwój kapitalizmu w tych krajach nie był zaawansowany. Stały się one obszarami peryferyjnymi Europy i utraciły w XIX wieku większość posiadłości w Ameryce.

W XIX wieku największym imperium kolonialnym stała się Wielka Brytania, która podporządkowała sobie znacznie obszary Azji (zwłaszcza Indie) i Afryki. W połowie tego wieku nowymi uczestnikami podziału świata stały się Francja, Belgia, Włochy oraz Niemcy, a także Rosja i Japonia.

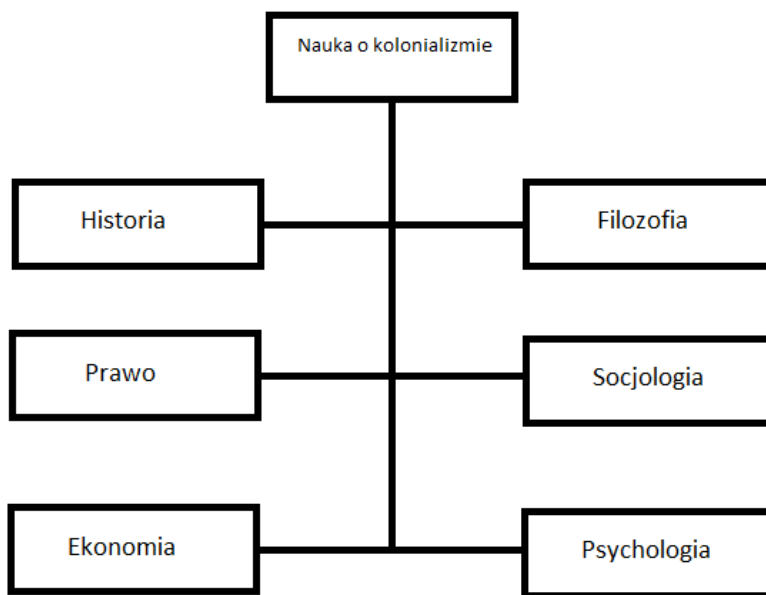
Kolonizacja obszarów Afryki i Azji była dziełem wyłaniających się wówczas w Europie warstw średnich – głównie kupców, później także rolników. Szczególnym rodzajem ekspansji zamorskiej państw Europy była działalność misyjna Kościołów katolickich i protestanckich.

Misjonarze wyruszali do krajów zacofanych ekonomicznie, ażeby głosić „królestwo nie z tego świata”. W rezultacie byli współtwórcami rozległych imperiów kolonialnych na ziemi. Rozwój organizacji misyjnych był konsekwencją rozwoju kapitalizmu oraz jego ingerencji na terytoriach nierozwiniętych².

Misjonarze rzadko łączyli się jednak ze spółkami handlowymi. W odróżnieniu od swoich poprzedników (misjonarzy hiszpańskich działających w obu Amerykach) postrzegali swoje zadania w szerszym kontekście aniżeli akcja nawracania tubylców na chrześcijaństwo. Udzielali bowiem pomocy medycznej, zakładali szkoły, krzewili oświatę, a także wprowadzali innowacje techniczne.

Należy w tym miejscu zadać znaczące pytanie badawcze: Czy istnieje nauka o kolonializmie? Sądzę, że tak. Tworzy ją wiele dyscyplin badawczych.

² L.A. Leontiew, *Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu*, Warszawa 1951, s. 142.



Rys. 1. Nauka o kolonializmie

Źródło: opracowanie własne

Terminy, które pojawią się w artykule, są na ogół znane, ale mogą być różnie (i są nadal) rozumiane, więc niekiedy należy je będzie doprecyzować. Są to terminy następujące: kolonie, kolonizacja, kolonializm, systemy kolonialne, ideologia kolonialna.

Uważam, że kolonializm był obecny w procesie transformacji przekształcania się niekapitalistycznych systemów stacjonarnych w kapitalistyczne systemy zacofane. Nie powinno się go traktować i postrzegać jedynie jako procesu uzależniania społeczeństw zacofanych.

Kolonializm najpierw był systemem wyczuwanym intuicyjnie. Potem podjąłem próbę ustalenia, jakie zachodziły w nim relacje. W konsekwencji starałem się wykazać, co nie było kolonializmem oraz określić sytuacje, w której taki system mógł powstać. Zaproponowane w artykule rozumienie kolonializmu jest subiektywne, niekiedy osobiste³.

W powyższej analizie kolonializmu i sytuacji kolonialnych uderzające są dwa momenty. Po pierwsze, nigdy dostatecznie nieuzasadnione przeświadczenie, że pojęcie kolonializmu nie odnosi się do stosunków między ludami i narodami europejskimi bądź żyjącymi na lądowym pograniczu Europy. Przeświadczenie to wydaje się dzisiaj mniej usprawiedliwione niż kiedykolwiek przedtem. Nie widać argumentów przeciw temu, aby jako kolonializm traktować również formy podporządkowania i dominacji występujące na obszarze euroazjatyckim. Po wtóre, charakterystyka kolonializmu i neokolonializmu nasuwa myśl, że kolonializm jest zjawiskiem historycznie trwalszym niż jego najbardziej wyrazista forma polityczna, sprowadzająca się do bezpośredniego władania państwa kolonialnego na terytorium kolonii.

³ Artykuł powstał z inspiracji kilku osób. Szczególnie dziękuję za uwagi profesorom Andrzejowi Małkiewiczowi i Arkadiuszowi Żukowskiemu.

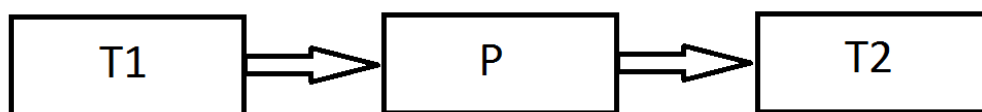
Przemawiałby za tym m.in. fakt, że mimo całkowitej niemal likwidacji prawnomiędzynarodowej zależności obszarów kolonialnych od ich dawnych metropolii badania nad kolonializmem w stosunkach międzynarodowych i wewnątrz krajowych są nadal uprawiane, a nawet cieszą się popularnością. W latach dziewięćdziesiątych szczególne zainteresowanie kieruje się ku pracom stosunkowo niewielkiej grupy uczonych meksykańskich (związanych z Pablem Gonzalezem Casanową) zajmujących się „socjologią eksploatacji”, w tym nowymi formami apropiacji w dobie dominacji liberalnych polityk gospodarczych, a także ku uznanej za nową problematyce ludów tubylczych, które – poddane różnymi formom kolonializmu zewnętrznego i wewnętrznego – zachowują jednocześnie ciągłość historyczną i formy społeczne z czasów sprzed podboju kolonialnego.

Przegląd współczesnych stanowisk w literaturze dotyczącej kolonializmu powinien – jak się wydaje – uwzględniać, po pierwsze, mniej liczne, czasem fragmentaryczne, ujęcia kolonializmu *sensu stricto*, po drugie zaś stosunkowo szeroki wachlarz prac odnoszących się do zagadnień zacofania i niedorozwoju, zależności, dominacji, nierówności i nierównoprawności między społecznościami. Do pierwszych należy m.in. obszerny, choć nie zawierający szczegółowej dokumentacji zarys teorii kolonializmu Jana Kieniewicza (1896), oparty na porównawczych badaniach historycznych odnoszących się do trzech kontynentów. W książce tej, nawiązującej w wielu tezach do teorii systemu światowego i teorii zależności, autor wyróżnia trzy fazy ekspansji Europy na innych kontynentach: przedkolonialną, kolonialną i kolonialistyczną. Kolonializm jest relacją specyficzną tylko dla trzeciej fazy i kształtuje się w pełni w okresie bezpośrednio poprzedzającym rozpad systemu kolonialnego, kiedy to elementy struktury kapitalistycznej przeniosły się już, zakorzeniły i umocniły na terytoriach będących obiektem ekspansji, tak że specyficznym państwowym, tj. politycznym i opartym na przymusie, formy kontroli kolonii stały się zbyteczne.

Kolonializm pojawił się na styku dwóch systemów społecznych, z których jeden w następstwie polityki prowadzonej przez drugi przechodzi ze stanu stagnacji w stan zacofania charakteryzujący się zależnością – brakiem samodzielnego stanowienia o sobie oraz równowagi ekologicznej. Historycznie późne nałożenie się i skumulowanie zacofania, zależności i stosunków dominacji w skali światowej spowodowały powstanie kolonializmu w pełni wyartykułowanego, wyrażającego się sprzecznością między zmieniającą się tożsamością a strukturą systemu podporządkowanego. Kolonializm był odtąd raczej zjawiskiem wewnętrznym, a nie pochodzącym z zewnątrz społeczeństwa skolonizowanego. Pełnił funkcję sterowniczą w tych społeczeństwach zależnych, które przeszły w stan zacofania. Wyjście z tego stanu nie było możliwe bez wyjścia poza doświadczenia systemu dominującego, co zakłada odrzucenie naśladowczej modernizacji. Z tego to powodu lokalnie zachodzące zmiany zwykle nie wystarczają do przezwyciężenia zacofania. Wymienione w drugiej kolejności badania nad zjawiskami zależności, dominacji i niedorozwoju są współcześnie przedmiotem zainteresowania kilku nurtów myśli teoretycznej: teorii imperializmu, ekonomii rozwoju i teorii systemu światowego.

Kolonializm jako proces ekspansji na zewnątrz był wynikiem nie tylko stosunków ekonomicznych i politycznych. Określał go także typ panującej ideologii, elementy normatywne (zinstytucjonalizowany system wartości) oraz motywacje psychiczne. Kolonialne cele i interesy interioryzowały się w poglądach jednostek, były wyrażane w ich

działach i enuncjacjach publicznych, doprowadziły w konsekwencji do powstania doktryny kolonialnej. Schemat jej narodzin i rozwoju można by przedstawić w następujący sposób:



Rys. 2. Schemat rozwoju doktryny kolonialnej

Źródło: opracowanie własne

gdzie: T1 – myśl kolonialna zrodzona z potrzeby posiadania kolonii zamorskich/teoria kolonialna *sensu largo*; P – praktyka kolonialna oparta o T1; T2 – teoria kolonialna *sensu stricto* jako uogólnienie praktyki kolonialnej.

Politykę kolonializmu interpretujemy jako wyraz polityki zagranicznej tego państwa. Ujęta w postaci systemu celów, uzasadniała podstawowe działania polityczne i ekonomiczne państw europejskich poza Europą w obszarach zamorskich. Służyła urzeczywistnieniu podstawowych interesów klas posiadających, głównie kupcom, bankierom, przemysłowcom, armatorom żeglugi oceanicznej, także wojskowym i urzędnikom pragnącym zrobić karierę w koloniach oraz zwykłym awanturnikom.

W procesie eksplanacji faktów (zjawiska, procesy, wydarzenia) uwzględniono trzy główne aspekty systemu kolonialnego: aspekt genetyczny (dlaczego powstał, w jaki sposób go utworzono i jak znikł), strukturalny (dlaczego był zbudowany w taki a nie inny sposób?) oraz funkcjonalny (dlaczego funkcjonował tak a nie inaczej?).

Kolonializm postrzegany jako szczególny przejaw formacji kapitalizmu⁴ odegrał kluczową rolę w XIX-wiecznym świecie. Trafnie ujął to zjawisko wybitny polski afrykanista Andrzej Zajączkowski, pisząc, że: „Kolonializm jest wszędzie emanacją kapitalizmu i swoje istnienie opiera o założenia eksploatacyjne”⁵.

Kolonializm to także zbiór doktryn i postaw, które były warunkowane istnieniem kolonii. Obejmowały one paternalizm i poczucie misji białego człowieka; „brzemie białego człowieka według formuły angielskiej” lub „misję cywilizacyjną” zgodnie z koncepcją francuską⁶.

Socjologiczne ujęcie kolonializmu nie stanowi zwartej ani jednorodnej struktury teoretycznej. Ujęcia polityczne, prawnomiędzynarodowe i konstytucyjne wydają się bardziej przejrzyste i wyczerpujące, traktują kolonializm jako całość polityk zmierzających do podporządkowania i kontrolowania kolonii, tj. obszarów politycznie niesamodzielnych. Polityki te bywały różne; stosowano tzw. model francuski, centralistyczny (włączanie kolonii w obręb terytorium mocarstwa kolonialnego, dążenie do zasymilowania ludności zamieszkującej terytorium zaanektowane) lub brytyjski, polegający na wykorzystaniu ukształtowanych wcześniej instytucji lokalnych i ustanawianiu systemu pośredniego zarządzania obszarem kolonialnym.

⁴ A. Lubbe, *Imperium europejskie. Ekspansja Europy a powstanie gospodarki światowej*, Warszawa 1982.

⁵ A. Zajączkowski, *Muntu dzisiaj. Studium afrykanistyczne*, Warszawa 1970.

⁶ J. Kieniewicz, *Od ekspansji do dominacji. Próba teorii kolonializmu*, Warszawa 1986.

Bardziej systematyczne wydaje się też ujęcie ekonomiczne, wiążące istnienie systemu kolonialnego i kolonializmu ze światową ekspansją kapitalizmu, a zwłaszcza imperializmu kolonialnego. Pojęcie kolonializmu pojawiło się w naukach społecznych późno, początkowo w sensie czysto opisowym; odnosiło się do posiadania kolonii i działalności kolonizacyjnej, podbijania, uzależniania i eksploatacji krajów zamorskich. Większą rolę odgrywało od końca XIX w. w literaturze reprezentującej tendencje lewicowe, zwłaszcza nawiązującej do tradycji marksizmu lub pozostającej pod jego wpływem. Wszelako i tutaj pojawiło się niejako na marginesie analitycznego opisu burżuazyjnej formacji ekonomicznej, a krytyka kolonializmu proponowana przed Włodzimierza Lenina z trudem przyjmowana była w metropoliach kolonialnych nie tylko przez socjalistów, ale i przez komunistów, którzy aż do czasu załamania się światowego systemu kolonialnego nie rezygnowali z przekonania o dobroczynnym wpływie kolonializmu na ludy kolonialne.

W rozumieniu socjologii współczesnej kolonializm to ustanowienie i utrzymanie przed długi czas panowania nad obcymi ludami. Oznacza on dzisiaj nie tyle kolonizację, czyli osadnictwo poza obszarem własnego kraju, ile władzę nad zbiorowościami o innej przynależności etnicznej, zamieszkującymi ziemie oddzielone morzem od ośrodka imperialnego, w szczególności bezpośrednią kontrolę polityczną państw europejskich lub zasiedlonych przez Europejczyków nad Azjatami i Afrykanami. Sytuacja kolonialna to dominacja nad obcą mniejszością; ustanawianie zwierzchnictwa rasowego i kulturalnego nad tubylczą większością reprezentującą niższy poziom dorobku materialnego; bezpośredni kontakt i oddziaływanie cywilizacji o rodowodzie chrześcijańskim, charakteryzującej się szybkim tempem życia i rozwoju, silnej gospodarczo na cywilizację nie chrześcijańską o zacofanej gospodarce i zwolnionym tempie życia (Emerson, 1968).

Kolonializm to także zbiór doktryn i postaw warunkowanych istnieniem kolonii, obejmujących paternalizm i poczucie misji białego człowieka: „brzemie białego człowieka” – według formuły angielskiej lub „misję cywilizacyjną” – zgodnie z koncepcją francuską. W znanym podręczniku socjologii⁷ mówi się, że „kolonializm to proces, w wyniku którego państwa zachodnie ustanowiły swoją władzę w odległych od ich własnego terytorium częściach świata”⁸. Tak pojęty kolonializm jest już zjawiskiem historycznym, którego funkcje przejmują obecnie neokolonializm. Neokolonializm oznacza na ogół dominację jednych narodów nad innymi w następstwie nierównych warunków wymiany gospodarczej, tzw. wymiany nieekwiwalentnej. Inna interpretacja neokolonializmu odnosi się do rzadkich już dzisiaj form szczególnych i asymetrycznych stosunków traktowanych między metropolią a jej dawnymi koloniami, ukrytych pod formalnoprawną równorzędnością suwerennych partnerów⁸.

Frantz Fanon przedstawia i analizuje kolonializm oraz upadek systemu kolonialnego jako dialektykę przemocy⁹. W pierwszej formie przemoc ta była jawną przemocą kolonizatorów wobec kolonizowanych. W drugiej fazie przeobraziła się w ludach kolonizowanych w rzekomo mistyczną energię, ale nie ujawniała się jeszcze na zewnątrz. Wreszcie w trzeciej fazie obróciła się przeciwko kolonizatorom w postaci buntów i powstań.

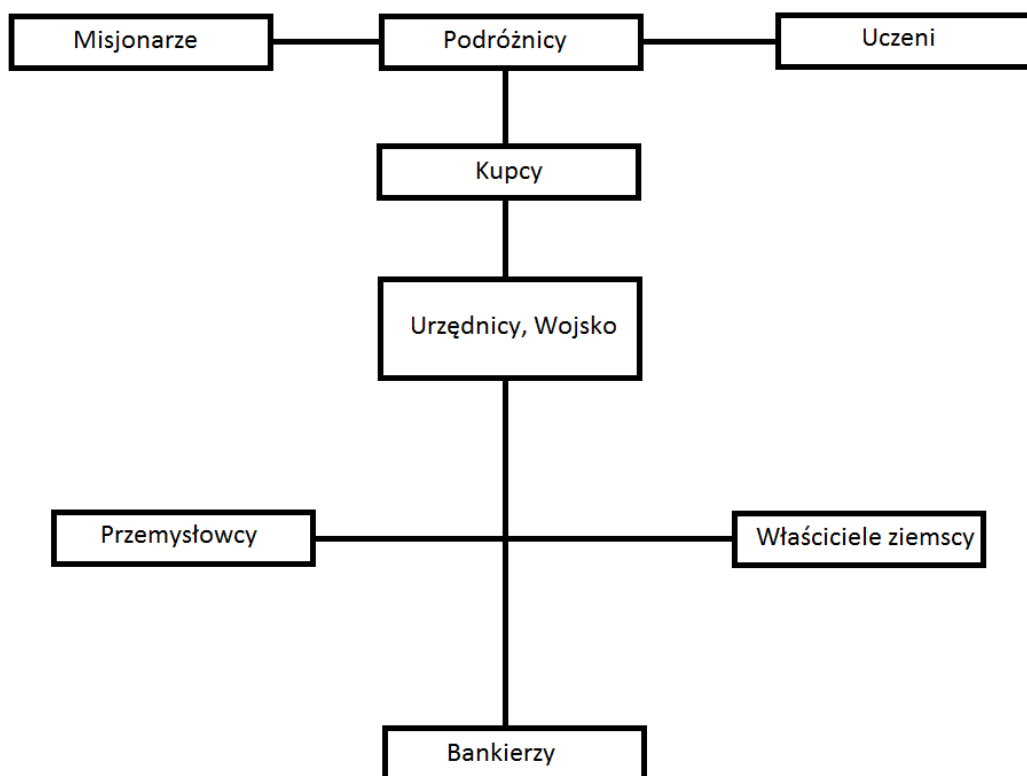
⁷ J. Kieniewicz, *Od ekspansji do dominacji...*, op. cit. s. 11-35.

⁸ *Encyklopedia socjologii*, t. 2, Warszawa 1999, s. 34.

⁹ F. Fanon, *Les damnés de la terre*, Paris 1961.

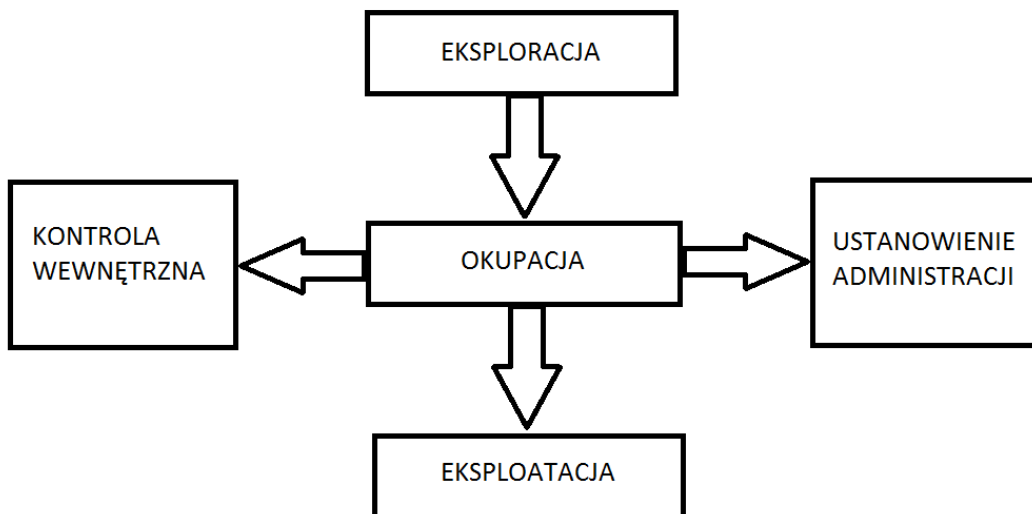
Podmioty ekspansji i polityki kolonialnej

Wśród liczного grona pierwszych ideologów i propagandystów niemieckiej myśli kolonialnej znaleźli się w XIX w. misjonarze, podróżnicy, naukowcy, kupcy, publicyści, a dopiero później włączyli się politycy i przemysłowcy. Myśl zdobywania nabytków egzotycznych wychodziła przeto z łona samego społeczeństwa a nie państwa i rządu, które czuło instynktownie potrzebę opanowywania nowych rynków dla nadmiaru bogactw i ludzi”.



Rys. 3. Podmioty polityki kolonialnej

Źródło: opracowanie własne

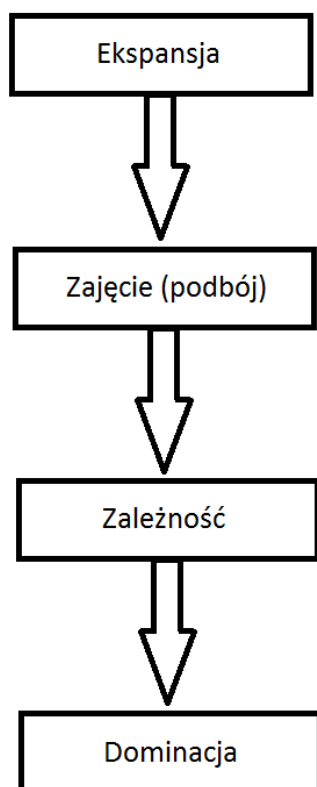


Rys. 4. Etapy kolonizacji

Źródło: opracowanie własne

Francuski minister kolonii Albert Sarraut, przemawiając w 1923 r. w paryskiej Ecole Colonial stwierdził wprost: „Po co ukrywać prawdę? Kolonizacja w swym zaraniu była aktem cywilizacyjnym. Nie spowodowało jej też pragnienie krzywdzenia cywilizacji. Był to akt gwałtu umotywowanego własnym interesem, pewien etap koniunkturalnej walki o byt, której nasilenie stale wzrasta. Ludzie, którzy udawali się do odległych krajów i zakładali tam kolonie, myśleli przede wszystkim o sobie, pracowali dla zysku, dokonywali podbojów, by zdobyć władzę”¹⁰.

¹⁰ Cyt. za: K. Nkrumah, *Afryka musi się zjednoczyć*, Warszawa 1965, s. 23.



Rys. 5. Przebieg kolonizacji

Źródło: opracowanie własne

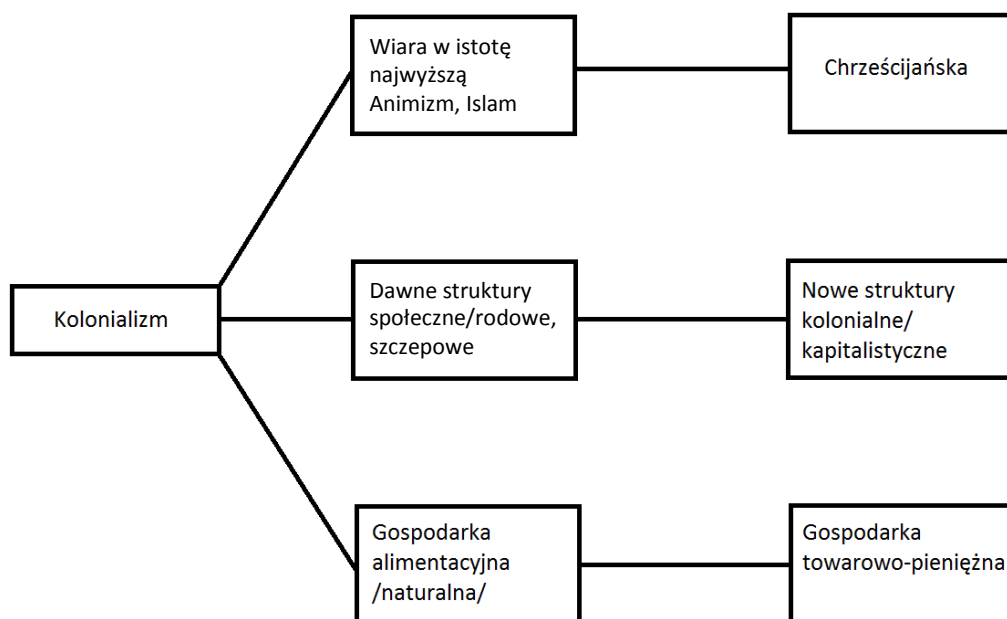
Imperializm przeobraził zasadniczo sens i cele dotychczasowej polityki kolonialnej, a także rolę i znaczenie kolonii. W. I. Lenin traktował je odtąd jako: 1) rynki zbytu; 2) źródła surowców; 3) sfery zastosowania kapitału; 4) źródła dochodów poza-ekonomicznych; 5) bazy wojskowo-strategiczne.

Rozwój sił wytwórczych w koloniach był niewielki i podporządkowany potrzebom metropolii. Gospodarkę słabo rozwiniętą należy zatem rozpatrywać jako gospodarkę statycznego społeczeństwa zahamowaną w rozwoju w wyniku narzucenia „wyższych potrzeb” kolonizatorów. Kolonializm oznaczał [...] narzucenie elementów egzogenego i wykrzywionego w swej strukturze kapitalizmu społeczeństwom przedkapitalistycznym¹¹. Niedorozwój był wynikiem zaszczepienia systemu kapitalistycznego w łonie społeczeństw zastygłych w mniej rozwiniętych strukturach społecznych, z korzyścią dla politycznie

¹¹ J. Sachs, *Studies in Political Economy of Development*, Oxford, 1979, s. 42.

i gospodarczo uprzywilejowanej mniejszości¹². Niedowład struktur feudalnych stanowił barierę dla ich startu ekonomicznego, doprowadził w efekcie do „koegzystencji asynchronizmów”.

W płaszczyźnie ekonomicznej, społecznej i politycznej tradycyjne struktury społeczne okazały się w wyniku działania kolonializmu niedostosowane do nowego typu gospodarki, władzy i ideologii i zaczęły ulegać rozkładowi. Pojawiły się struktury nowe, z charakterystyczną dla gospodarki towarowej stratyfikacją społeczną, w mniejszym lub większym stopniu zbliżone do struktur właściwych ustrojowi kapitalistycznemu. Kolonializm europejski wprowadził do Afryki, Azji i Oceanii specyficzne metody gospodarowania i rządzenia. Uwagi te można uogólnić.

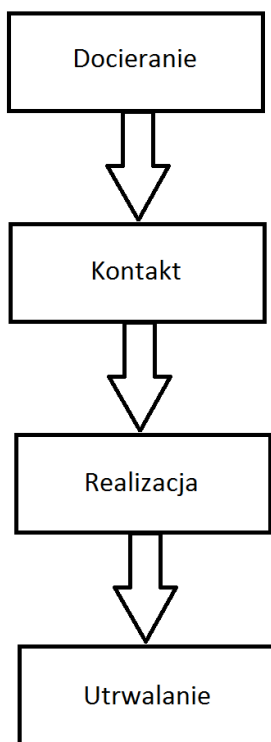


Rys. 6. Kolonializm

Źródło: opracowanie własne

¹² *L'état du Maghreb*, red. Y. Lacoste, Tours 1991, s. 63.

Jan Kieniewicz wyróżniał cztery zasadnicze fazy ekspansji: docieranie, kontakt, realizacja, utrwalanie. Można by je przedstawić w formie następującego schematu¹³:



Rys. 7. Fazy ekspansji kolonializmu

Źródło: Opracowanie własne

Finalnym efektem procesu kolonizacyjnego była eksploatacja ekonomiczna obszaru. Można by to zrekapitulować w postaci schematu graficznego, zobrazowanego powyżej na rysunku 4. Termin „kolonia” oznaczał pierwotnie osadę imigrantów na obcej ziemi. W sensie politycznym kolonia jest bądź osiedlem obywateli określonego państwa czy kraju położonym poza jego granicami, bądź też jednostką terenową odseparowaną od niego pod względem geograficznym, ale winną mu posłuszeństwo¹⁴. Zależność tę można ująć w postaci parafrazy. Założenie kolonii bez oparcia o metropolię jest podobne nadziei, że dziecko w kolebce zdola rozwinąć się bez opieki rodziny¹⁵.

«» «» «»

¹³ Zob. J. Kieniewicz, *Od ekspansji do dominacji*, passim.

¹⁴ K. Nkrumah, *Afryka musi się zjednoczyć*, Warszawa 1986.

¹⁵ Leroy-Bealieu, *La colonisation chez le peuples modernes*, Paris 1874.

Literatura

- Babicz J., *Nauka o ludach Fryderyka Ratzla*, Wrocław 1962.
- Czapliński M., *Biurokracja niemieckiego imperium kolonialnego. Charakterystyka urzędników kolonialnych*, Wrocław 1985.
- Czubiński A., *Stanowisko socjaldemokracji niemieckiej wobec polityki kolonialnej II Rzeszy w latach 1876-1914*, Poznań 1966.
- Dobrska Z., *Dialogi o Trzecim Świecie*, Warszawa 1984.
- Fanon F., *Les damnés de la terre*, Paris 1961.
- Hardt M., Negri A., *Imperium*, Cambridge 2000.
- Hardt M., Negri A., *Imperium*, przeł. S. Ślusarski, A. Kołbaniuk, Warszawa 2005.
- Hastings A., *Kościół i misje w Afryce*, Warszawa 1971.
- Henige D., *Colonial Governors*, Madison 1970.
- Hładkiewicz W., *System kolonialny Rzeszy Niemieckiej 1884-1919*, Zielona Góra 1986.
- Jelonek A.W., Tysza K., *Koncepcje rozwoju społecznego*, Warszawa 2001.
- Kieniewicz J., *Od ekspansji do dominacji. Próba teorii kolonializmu*, Warszawa 1986.
- Kieniewicz J., *Imperializm kolonialny (1871-1914)*, Warszawa 1948.
- Leontiew L. A., *O dziele W.I. Lenina „Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu”*, Warszawa 1951.
- Lubbe A., *Imperium europejskie? Ekspansja Europy a powstanie gospodarki światowej*, Warszawa 1982.
- Luragi R., *Histoire du colonialisme*, Turin 1967.
- Said E.W., *Culture and Imperialism*, London 1994.
- Said E.W., *Kultura i imperializm*, tłum. M. Wyrwas-Wiśniewska, Kraków 2009.
- Zajączkowski A., *Muntu dzisiaj. Studium afrykanistyczne*, Warszawa 1970.
- Zimmerer J. (red.), *Kein Platz an der Sonne. Erinnerungsorte der deutschen Kolonialgeschichte*, Frankfurt – New York 2013.
- Zimmerer J., *Von Windhuk nach Auschwitz? Beiträge zum Verhältnis von Kolonialismus und Holocaust*, Berlin 2011.

« » « » « »

Streszczenie

Podstawowym celem tego artykułu była próba analizy i rekonstrukcji niemieckiej polityki kolonialnej i systemu kolonialnego na przełomie XIX i XX wieku, omawianych na gruncie ekonomicznym, politycznym, ideologicznym, kulturalnym i edukacyjnym. Szczególną uwagę zwrócono na podmiot ekspansji (kraj kolonizujący) i przedmiot ekspansji (skolonizowane terytoria). W artykule zostały przedstawione także najważniejsze czynniki kolonializmu oraz relacje mające związek z kolonializmem.

« » « » « »

Colonialism. Interpretations and dimensions of the phenomenon

Keywords: colonies, colonialism, colonization, colonial politics, expansion

Summary

The basic aim of this study is an attempt at the reconstruction of the German colonial policy and the colonial system involved on the turn of the 19th century, discussed on economic, political, ideological, cultural and educational grounds. Special attention is paid to the subject of expansion (the colonizing country) and to the object of expansion (the colonized territories).

Nota o autorze

Wiesław Andrzej Hładkiewicz – dr hab. nauk politycznych, profesor nadzwyczajny Uniwersytetu Zielonogórskiego, kierownik Zakładu Teorii Polityki w Instytucie Politologii tej uczelni. Autor wielu prac naukowych z zakresu kolonializmu, emigracji politycznej w Niemczech i Wielkiej Brytanii. Zainteresowania naukowo-badawcze profesora obejmują politologię i współczesną historię, a szczególnie: najnowszą historię Niemiec, relacje polsko-niemieckie, elity polskiej emigracji politycznej w Niemczech i Wielkiej Brytanii oraz teorie i metodologie badań politologicznych. Aktywnie uczestniczył w siedemdziesięciu prestiżowych krajowych i międzynarodowych konferencjach naukowych, wygłaszając referaty. Podejmował wiele inicjatyw w dziedzinie popularyzacji nauki. Współpracuje z ośrodkami naukowymi z Wielkiej Brytanii, Francji i Niemiec.

«» «» «»

Wojny i przemoc. Obóz dla internowanych w Kosaczowie w czasach Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej: mity i stereotypy

Słowa kluczowe: obóz w Kosaczowie, ZURL-ZOURL, internowani i jeńcy,
polsko-ukraińska wojna 1918-1919

Wprowadzenie

Miniony XX wiek okazał się jednym z najbardziej okrutnych w historii ludzkości. W tym właśnie czasie wiodące w świecie państwa wyraziście zaczęły stawiać silny akcent na agresywnych zasadach prowadzenia działalności politycznej, zgodnie z którymi wojna jest ich logiczną konsekwencją. Jednocześnie przemoc, która nieodłącznie towarzyszy wojnom, okazała się najskuteczniejszym narzędziem wpływu na okupowaną ludność, narzędziem realizacji postawionych przez okupantów zadań. Pierwsza wojna światowa stała się nie tylko „legislatorem mody” w zakresie wykorzystywania nowych rodzajów uzbrojenia, ale także zapoczątkowała użycie wielu instytucji dla izolacji tych, którzy potrafili stawić opór okupantowi bądź też nie zgadzali się z polityką przeciwnej strony konfliktu zbrojnego. Szczególnie dotyczy to obozów dla internowanych i jeńców wojennych.

Praktyka tworzenia i funkcjonowania obozów dla internowanych była powszechna w czasie I wojny światowej; regulowały ją nawet akty normatywne, które weszły w skład międzynarodowego prawa humanitarnego. Chodzi tutaj przede wszystkim o postanowienia 1. i 2. haskiej konwencji pokojowej z 1899 r. oraz 1907 r.¹, szczególnie zaś – konwencji praw i zwyczajów wojny lądowej².

Po rozpadzie Monarchii Austro-Węgierskiej na jej terenach zaczęły powstawać państwa narodowe, lecz stosunki między nimi nie zawsze miały charakter pokojowy. Jak powszechnie wiadomo, w Galicji Wschodniej już w listopadzie 1918 r. rozpoczęła się wojna polsko-ukraińska, której towarzyszyły wszystkie te zjawiska i procesy, które zawsze występują w czasie konfliktów zbrojnych – ranni, jeńcy wojenni, internowani. Oba kraje – Zachodnioukraińska Republika Ludowa i odradzająca się Rzeczpospolita Polska – symetrycznie zaczęły tworzyć takie obozy – Polacy dla Ukraińców, Ukraińcy dla Polaków. Formalności legislacyjne tego procesu zostały wdrożone dopiero w momencie ratyfikowania przez oba państwa wspomnianych konwencji 1 lutego 1919 r. poprzez opracowanie międzynarodowego porozumienia polsko-ukraińskiego w sprawie

¹ P.D. Bilenchuk, V.M. Kochetkov, V.B. Mishchenko, *Haazki konventsii pro zakony ta zvychai viiny 1899 i 1907 rr.* [w:] *Entsyklopediia suchasnoi Ukrainy*. [Elektronnyi resurs]. Rezhym dostupu: http://esu.com.ua/search_articles.php?id=27901.

² *IV Konventsiiia pro zakony i zvychai viiny na sukhodoli ta dodatok do nei: Polozhennia pro zakony i zvychai viiny na sukhodoli*, „Ofitsiinyi visnyk Ukrainy. Shchotyzhnevnyi zbirnyk aktiv zakonodavstva” 2017, nr 2, s. 605, statтя 67, kod akt 84421/2016.

rannych, jeńców wojennych i internowanych³. Do tego czasu funkcjonowanie obozów dla internowanych i jeńców wojennych, system ich organizacji, można by rzec – „zagospodarowania”, faktycznie były wyłącznie kwestią honoru każdej z walczących stron. Równocześnie podkreślić należy, że podpisanie przez przedstawicieli ZOURL i II Rzeczypospolitej wspomnianego porozumienia może być – jak się wydaje – świadectwem wzajemnego uznania się przez oba państwa za pełnoprawne podmioty polityki międzynarodowej i prawa międzynarodowego.

Ogólnie rzecz biorąc, problem stworzenia oraz funkcjonowania obozów dla internowanych został w historiografii dość dobrze opracowany. Chodzi tutaj o badania poświęcone przede wszystkim internowanym żołnierzom Ukraińskiej Republiki Ludowej (URL) na terytorium Polski, Czechosłowacji, Austrii i Rumunii⁴. Szczególne miejsce wśród nich zajmują studia I. Sribniaka⁵. Natomiast mniej reprezentatywne są źródła oraz historiograficzna baza badań o obozach dla internowanych żołnierzy Ukraińskiej Armii Halickiej, którzy stanowili trzon sił zbrojnych Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej⁶. Warto wśród nich wyróżnić prace O. Pawłyszyna⁷. Jeśli chodzi o obóz w Kosaczowie (peryferyjna dzielnica Kołomyi), to dopiero w ubiegłym roku ukazało się specjalne studium naukowe poświęcone problemom jego funkcjonowania, przetrzymywania

³ *Polsko-ukraińska umowa shchodo poranenykh, polonenykh ta internovanykh* [w:] *Vistnyk Derzhavnoho Sekretariatu viiskovykh sprav*. Ch 9., Stanyslaviv 1919, 10 kvit.; *Zakhidno-Ukraińska Narodna Respublika 1918-1923. Dokumenty i materialy*. T 4. Ivano-Frankivsk 2008, s. 149-152.

⁴ O. Kolianchuk, *Ukraińska viiskova emihratsiia u Polshchi (1920-1939)*, Lviv 2000, s. 172-204; M. Pavlenko, *Ukraiński viiskovopoloneni y internovani u taborakh Polshchi, Chekhoslovachchyny ta Rumunii: stavlennia vldy ta umovy perebuvannia (1919-1924 rr.)*, Kyiv 1999, s. 352; A. Kolańczuk, *Internowani żołnierze Armii UNR w Kaliszu 1920-1939*, Kalisz 1995. s. 96.

⁵ I. Sribniak, *Entsyklopediia polonu. Ukrainskyi LANCUT*, Varshava – Paryzh 2018, s.119; I. Sribniak, *Tabir internovanykh viisk UNR u Pykulychakh (Polshcha) (sichen-liutyi 1921 r.): umovy perebuvannia ta moralnyi stan voiatstva* [w:] „Kyivski istorychni studii” 2017, nr 2, s. 18-24; I. Sribniak, *Tabir internovanykh voiakiv Armii UNR v Aleksandrovi (Polshcha) navesni – vlitku 1921 r.* [w:] „Skhid” 2018, nr 4, s. 67-73.

⁶ M. Lytvyn, K. Naumenko. *Istoriia ZUNR*, Lviv 1995, c. 108, 113, 114; S.A. Makarchuk, *Ukraińska Respublika halychan. Narysy pro ZUNR*, Lviv 1997, s. 143; Ya. Nesteruk, *Politychnyi ustrii ta vnutrishnia polityka Zakhidno-Ukraińskiej Narodnoi Respubliki u 1918–1919 rr.*, „Naukovi zoshyty istorychnoho fakultetu”, Lviv 2001, vyp. 4, s. 179; L. Gentosz, *Kanadyjski duchowny o. Jozafat Jean (Žan) – ukraiński dyplomata*, „Biuletyn Ukrainoznawczy”, Przemyśl 2000, nr 6, s. 52-53; L. Kania, *Administracja polskich obozów dla jeńców i internowanych wojennych w polsko-ukraińskiej wojnie o Galicję Wschodnią (1918-1919)*, „Studia Lubuskie. Prace Instytutu Prawa i Administracji PWSZ w Sulechowie” 2007, nr 3, s. 189-202; M. Klimecki, *Polsko-ukraińska wojna o Lwów i Galicję Wschodnią 1918-1919*, Warszawa, 2000, s. 112; G. Łukomski, Cz. Partacz, B. Polak, *Wojna polsko-ukraińska 1918-1919. Działania bojowe – aspekty polityczne – kalendarium*, Koszalin – Warszawa 1994, s. 95-96, 99-100; *Pratsi Ukrainsko-Polskoi komisii doslidzhennia vzaiemyn 1917–1921 rr.* T. 1, red. Ya. Burskyi, V. Verstiuk, Kyiv – Niu-York 2019, s. 276.

⁷ O. Pavlyshyn, *Polske naselennia Skhidnoi Halychyny pid vladoiu Zakhidno-Ukraińskiej Narodnoi Respubliki* [w:] „Visnyk Lvivskoho Universytetu. Seriia istorychna”, Lviv 2005, vyp. 39-40, s. 234-236; O. Pavlyshyn, *Dolia i nedolia diiachiv Peremyskoi Ukrainkoi Natsionalnoi Rady (1918-1919)* [w:] *Peremyschl i Peremyska zemlia protiahom vikiv*. Vyp. 3: *Zbirnyk naukovykh prats ta materialiv Mizhnarodnoi naukovoi konferentsii (Peremyschl, 11-13 kvitnia 2002 r.)*, red. S. Zabrovarnoho, Peremyschl – Lviv 2003, s. 107-117; O. Pavlyshyn, *Orhanizatsiia tsyvilnoi vldy ZUNR u povitakh Halychyny (lystopad-hruden 1918 roku)*, „Ukraina Moderna” 1999, ch. 2-3 (1997–1998 rr.), s. 168-169; O. Pavlyshyn, *Formuvannia ta diialnist predstavnytskykh orhaniv vldy ZUNR–ZOUNR (zhovten 1918 – cherven 1919 rr.)*, Lviv 2001, s. 12, 15; O. Pavlyshyn, *Internuvannia tsyvilnogo naselennia Skhidnoi Halychyny v period polsko-ukrainskoho konfliktu 1918-1919 rr.* [w:] J. Pratsi, *Ukrainsko-Polskoi komisii doslidzhennia vzaiemyn 1917-1921 rr.* T. 1, red. Ya. Burskyi, V. Verstiuk, Kyiv – Niu-York 2019, s. 73-158.

internowanych oraz liczby zmarłych w okresie od listopada 1918 do maja 1919 roku⁸. W zaprezentowanym artykule analiza funkcjonowania tytułowego obozu w Kosaczowie przedstawia ukraiński punkt widzenia tego problemu w stosunkach ukraińsko-polskich na Pokuciu w latach 1918-1919.

Wykład treści oraz głównych założeń

Dokładnej daty stworzenia obozu dla internowanych na przedmieściach Kołomyi – w Kosaczowie (czyli Kosaczówce) – oraz nazwiska jego pierwszego komendanta (kierownika – przyp. aut.) obozu dotąd nie ustalono. Znajomy (zastępca – przyp. aut.) komendanta Okręgowej Komendy Wojskowej w Kołomyi prof. Teodora Prymaka porucznik Wołodymyr Bemko w swoich wspomnieniach o utworzeniu obozu dla internowanych w Kosaczowie w pierwszych dniach listopada 1918 roku pisze tak: „Już w pierwszych dniach listopada 1918 r. w Kołomyi zatrzymali kilku polskich legionistów i dla nich zorganizowano «obóz dla internowanych» na kołomyjskich przedmieściach «Kosaczów», który z czasem przemianowali na obóz jeniecki”⁹. Początkowo internowani – według innych danych archiwalnych – zgromadzeni zostali w więzieniu przy ulicy Romanowskiego, później zaś w jednym z pomieszczeń Szkoły Powszechnej im. barona Moritza von Hirscha przy ulicy Kopernika. I dopiero 6 grudnia 1918 r. przez komendanta obozu dla internowanych R. Czorneńkoho, wg przypuszczeń jednego z badaczy Josipa Czajkiwśkoho – zostało wydane rozporządzenie o przeniesieniu internowanych do baraków w Kosaczowie¹⁰. Wiadomo, że w marcu 1919 roku komendantem obozu był niejaki Gdula¹¹.

Obóz dla internowanych przetrwał do 25 maja 1919 roku, czyli do dnia, kiedy Kołomyję zaczęły okupować wojska rumuńskie. Wtedy – jak wspominają naoczni świadkowie wydarzeń, bojówki – składające się z przedstawicieli Polskiej Organizacji Wojskowej, wzmocnione internowanymi i jeńcami wojennymi ze „zlikwidowanego obozu”, szybko powołały swoje, polskie władze w Kołomyi¹².

Miejsce dla obozu zostało wybrane nieprzypadkowo. W pierwszej kolejności miało ono odpowiadać rosnącej liczbie internowanych, którzy przybywali zarówno z terenów

⁸ V. Velykochyy, I. Monolatii, Yu. Plekan, „*Buly taktovani naskriz humanno...*”. *Kosachivskyi tabir dlia internovanykh osib u konteksti ukrainsko-polskykh vzaiemyn u Halychyni (1918-1919 rr)*, Ivano-Frankivsk 2019, s. 182.

⁹ I. Monolatii, *A chy bulo «Kosachivske peklo»? Yakoiu ye nasha pravda pro pokhovannia na viiskovomu tsvyntari u Kolomyi?* [Elektronnyi resurs]. Rezhym dostupu: <http://vilne.info/2018/10/24/a-chi-bulo-kosachivske-peklo-yakoyu-ye-nasha-pravda-pro-pohovannya-na-viyskovomu-tsvyntari-u-kolomiyi/>.

¹⁰ *Derzhavnyi arkhiv Lvivskoi oblasti (DALO)*, f. 257, *Polske tovarystvo vyvchennia oborony Lvova ta pivdenno-skhidnykh voievodstv*, m. Lviv. 1921-1939 rr., op. 1, od.zb. 207, ark. 3; R. Chornenkyi, *Tabir dlia internovanykh osib u Kosachevi v Kolomyi v period polsko-ukrainskoi viiny 1918-1919 rr.* [w:] *Stanisławów i Ziemia Stanisławowska w II Rzeczypospolitej. Wojskowość, bezpieczeństwo, kultura*, red. nauk. M. Kardas, A.A. Ostanek, P. Semków, Warszawa – Ivano-Frankivsk 2016, s. 22-23.

¹¹ DALO, f. 257, *Polske tovarystvo vyvchennia oborony Lvova ta pivdenno-skhidnykh voievodstv*, m. Lviv. 1921-1939 rr., op.2, od.zb.1177, ark. 9 zv.

¹² M. Burnadz, *Na ukrainsko-rumunskomu pohranychchu* [w:] M. Bazhanskyi, *Vidnovlennia Ukrainskoi derzhavy 1918 roku*, Detroit 1979, s. 40.

znajdujących się niedaleko linii frontu, jak i z powiatów, które położone były na tyłach. Poza tym, adekwatnie do wspomnianej wcześniej IV konwencji praw i zwyczajów wojny lądowej, warunki przetrzymywania internowanych powinny były odpowiadać określonym normom, szczególnie tym o charakterze sanitarnym. Najlepiej warunki te spełniały koszary dawnego Rezerwowego Kosza 24 Pułku Piechoty, który mieścił się w nowych (z łózkami, piecami i kuchniami), drewnianych barakach w byłych koszarach kawaleryjskich w Kosaczowie, niedaleko dworca kolejowego. Wcześniej, zanim utworzono obóz dla internowanych, znajdował się we wspomnianych koszarach przytułek dla chorych, którzy należeli do Rezerwowego Kosza¹³. Same budynki powstały z myślą o zabezpieczeniu kadry wojskowej w okresie letnio-jesiennym, jednak zimą nie mogły one ochronić przed mrozem, wiatrem i deszczem, które nieznosnie dokuczały zarówno internowanym w obozie żołnierzom, jak i tym, którzy ich pilnowali.

Warunki przetrzymywania internowanych odpowiadały czasom prowadzenia działań wojennych. Każdy jeniec wojenny otrzymywał codzienną dietę finansową, której wysokość uzależniona była od stopnia wojskowego. Oficerowie i podoficerowie zakwaterowani byli osobno – nie mieszkali razem z szeregowcami ani tym bardziej z cywilnymi osobami, które z różnych przyczyn także były przetrzymywane w obozie. Wszyscy internowani mieli prawo do czasu wolnego, nie zmuszano ich do wykonywania prac społecznych, zapewniano im pomoc medyczną w miejscowych szpitalach. Mało tego, mogli oni mieszkać poza obozem pod warunkiem, że wykonywali określone rodzaje prac gospodarskich u tych przedstawicieli społeczności polskiej, którzy zapewniali im pobyt i zobowiązali się do dostarczenia ich w razie takiej decyzji kierownictwa obozu. Dodatkowo, każdy z internowanych musiał napisać oświadczenie, że nie ucieknie. Nie wszyscy jednak przestrzegali powyższych zasad i przez rumuńskie terytorium uciekali do Polski. Tygodniowo – według szacunków niezbyt obiektywnego periodyku „Panteon Polski” – z obozu uciekało od kilku do kilkunastu osób¹⁴.

Przestrzeganie powyższych warunków regulowały postanowienia międzynarodowego prawa humanitarnego, co podlegało kontroli ze strony przedstawicieli władz ZOURL. I taki właśnie stan rzeczy potwierdziła szwajcarska misja Czerwonego Krzyża z dr. Fuke na czele, która wizytowała obóz w Kosaczowie 20 marca 1919 roku¹⁵. Misja włączyła nawet do swojego składu reprezentantki polskiej społeczności z Pokucia (chodzi o członkinie organizacji społecznej „Komitet Opieki Kobiet Polskich nad Jeńcami Wojennymi i Osobami Internowanymi”), które pomagały internowanym. Wizytacja nie wykazała żadnych uchybień w zakresie przestrzegania prawa międzynarodowego.

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że w czasie od listopada 1918 r. do końca maja 1919 r. w obozie dla internowanych w Kosaczowie władze ukraińskie nie pozbawiły życia ani jednej osoby. Jest to o tyle istotne, że przebywało w nim – wg niepotwierdzonych danych – od 4 do 5 tysięcy ludzi¹⁶, a 3484 osoby – wg danych archiwalnych – na koniec lutego 1919 r.¹⁷.

¹³ I. Monolatii, *A chy buło «Kosachivske pekło»?...*, op. cit.

¹⁴ S. Sozańska, *Z przeżyć na Pokuciu 1914-1919* [w:] „Panteon Polski” 1929, nr 60-61, s. 10.

¹⁵ DALO, f. 257, *Polske tovarystvo vyvchennia oborony Lvova ta pivdenno-skhidnykh voievodstv...*, op. cit.

¹⁶ R. Chornenkyi, *Tabir dlia internovanykh osib u Kosachevi...*, op. cit., s. 31.

¹⁷ DALO, f. f.257, *Polske tovarystvo vyvchennia oborony Lvova ta pivdenno-skhidnykh voievodstv...*, op. cit.

Władze m. Kołomyi, na które nałożono obowiązek utrzymywania obozu dla internowanych w Kosaczowie, dokładały wielu starań, aby zapewnić jeńcom pożywienie. A pamiętać należy, że dla walczącej ZOURL najważniejszą kwestią było zabezpieczenie w artykuły spożywcze, odzież oraz amunicję własnej armii, która prowadziła nierówną walkę z dobrze zaopatrzonymi i wyposażonymi wojskami II Rzeczypospolitej. Dlatego zapewnianie pożywienia wrogom stanowiło poważne obciążenie dla lokalnych władz. Warto przy tym zauważyć, że zapewniały one trzyrazowe porcje, a w skład dziennej racji żywnościowej zawsze wchodził chleb, ziemniaki, mąka kukurydziana, pięć razy w tygodniu dawano koninę. Władze ogłaszały zbiórki pieniężne i bielizny dla internowanych, do których przyłączali się nawet strzelcy Ukraińskiej Armii Halickiej.

Jednak problem zabezpieczania jeńców w pożywienie istniał. Dlatego zarówno kierownictwo obozu, jak i władze miasta, pozwalały na to, żeby do kwestii organizowania pomocy dla internowanych włączał się wspomniany już, a specjalnie utworzony w tym celu, „Komitet Opieki Kobiet Polskich nad Jeńcami Wojennymi i Osobami Internowanymi”.

Należy uznać, że działał on dość aktywnie i efektywnie. Do obozu codziennie przywożono dużą ilość produktów spożywczych, na przykład: „jednego dnia 2 t mąki kukurydzianej, drugiego 4 t ziemniaków, trzeciego 2 t fasoli albo 2 t kaszy perłowej, piątego ponownie 2 t mąki kukurydzianej, szóstego 2 t kaszy jęczmiennej, a dwa razy w tygodniu przywozili ¼ beczki chleba”¹⁸. W tym momencie podkreślić trzeba, że taka duża ilość pożywienia dostarczana była nie tylko dzięki ofiarności polskiej społeczności, sprawnemu i skutecznemu działaniu organizacji społecznych, ale także dzięki pomocy udzielanej przez władze ukraińskie. „Komitet Opieki” dwukrotnie (sic!) i bez przeszkód otrzymał w Banku Hipotecznym w Stanisławowie od władz ukraińskich bezzwrotną pożyczkę pieniężną dla potrzeb prowadzenia swojej działalności¹⁹, szczególnie zaś w celu dokonania zakupu pożywienia i bielizny dla internowanych i jeńców z obozu w Kosaczowie.

Zaznaczyć należy, gwoili sprawiedliwości, że niekiedy kierownictwo obozu zabraniało „Komitetowi Opieki”, tymczasowo, dostarczania artykułów spożywczych. Zasadniczo powodem takich sytuacji były próby zapobiegania ucieczkom internowanych, prewencja w stosunku do innych przetrzymywanych w obozie osób. Sam jednak „Komitet Opieki” zarówno sprzyjał uciekinierom, jak i przygotowywał ucieczki z Kosaczowa.

Największym prawdopodobnie problemem, związanym z przetrzymywaniem internowanych w obozie w Kosaczowie, były choroby zakaźne. Faktycznie od listopada 1918 roku Kołomyja przekształciła się w miasto-szpital. Po zakończeniu I wojny światowej z frontów wracali byli żołnierze armii austro-węgierskiej, którzy nie zostali jeszcze wcieleni do narodowych formacji wojskowych. Wśród nich była niemała liczba chorych i rannych. W tymże właśnie miesiącu z polsko-ukraińskiego frontu na tyły, do których należała Kołomyja, zaczęli napływać zarówno chorzy i ranni żołnierze ukraińscy, jak i (w identycznej kondycji zdrowotnej) wzięci do niewoli oraz internowani Polacy.

¹⁸ R. Chornienkyj, *Tabir dlia internovanykh osib u Kosachevi...*, op. cit., s. 26.

¹⁹ DALO, f. f. 257, *Polske tovarystvo vyvchennia oborony Lvova ta pivdenno-skhidnykh voievodstv*, m. Lviv. 1921-1939 rr., op. 2, od.zb. 1150, ark. 16.

Władze w związku z tą sytuacją zorganizowały cały szereg ośrodków, które miały przyjmować oraz leczyć wszystkich tych, którzy tego potrzebowali:

1. Ukraiński Czerwony Krzyż zorganizował punkt z ciepłymi posiłkami, w którym można było otrzymać m.in. gorące napoje. Znajdował się on w baraku w pobliżu dworca kolejowego i korzystali z niego ci, którzy wracali z frontu.
2. „Stacja dla Powracających Chorych” – odrębny ośrodek leczniczy, który powstał w połowie listopada 1918 roku. Rejestr chorych prowadzony był w jednym z pomieszczeń dworca kolejowego, a pierwszej pomocy medycznej udzielano w dwóch barakach w jego pobliżu.
3. „Przytułek dla Chorych Rezerwowego Kosza 24 Pułku Piechoty” – placówka medyczna, która faktycznie funkcjonowała w Kosaczowie do 6 grudnia 1918 r., do momentu przeniesienia tam obozu dla internowanych.
4. „Szpital Zakaźny” lub „Ukraiński Szpital Zakaźny” – placówka lecznicza dla ciężko chorych. Dokładnego miejsca, w którym ten szpital się znajdował, jak dotąd, nie znaleziono. Wiadomo jedynie, że mieścił się on na terenie tzw. niemieckiej kolonii Wincentówka, na Śniatyńskim Przedmieściu w Kołomyi. Szpital mógł przyjąć ok. 600 pacjentów. Leczono tam przede wszystkim zarażonych gripą hiszpanką, a także osoby cierpiące na jej powikłania – zapalenie płuc i zapalenie oskrzeli, chorych na tyfus czerwony i tyfus plamisty.
5. „Szpital Rezerwowy” – powstał on jeszcze w czasach Monarchii Austro-Węgierskiej. Mieścił się w budynku dzisiejszego Liceum im. Mychajła Hruszewskiego od chwili wybuchu I wojny światowej do jesieni 1919 r. Pierwotnie nosił nazwę „K. u k. Reservespital Nr 1” („Cesarsko-Królewski Szpital Rezerwowy nr 1”). Leczono tutaj zarówno miejscową ludność, jak i jeńców oraz internowanych. Część pacjentów pozostawała w szpitalu jeszcze po okupacji Kołomyi przez wojska – najpierw rumuńskie, później (od końca maja 1919 r.) polskie. Placówka medyczna podporządkowana została Okręgowej Komendzie Wojskowej miasta. Prowadzono w niej dokładną listę zmarłych według specjalnie przygotowanych katalogowych kart o ustalonej formie oraz rejestr w „Księdze Zmarłych Szpitala Rezerwowego przy Okręgowej Komendzie Wojskowej w Kołomyi”. Na liście tej odnotowywano również nazwiska zmarłych w „Szpitalu Zakaźnym” oraz w pozostałych placówkach medycznych m. Kołomyja. Obecnie są to jedyne wiarygodne źródła dla określenia liczby ofiar obozu dla internowanych w Kosaczowie.
6. „Szpital Wojskowy”, który przyjmował rannych z frontu polsko-ukraińskiego. Znajdował się on w pomieszczeniach gimnazjum miejskiego, które w tamtym czasie było nieczynne.
7. Chorych i rannych, w tym spośród internowanych i jeńców, przyjmował także szpital miejski.

8. Od chwili przeniesienia obozu dla internowanych do baraków w Kosaczowie utworzono w nim, w osobnym pomieszczeniu, szpital tymczasowy, w którym udzielano doraźnej pomocy medycznej. W przypadku pogorszenia się stanu zdrowia chorych przekazywano do „Ukraińskiego Szpitala Zakaźnego” lub „Szpitala Rezerwowego”.

Reasumując, to właśnie choroby zakaźne były najczęstszą przyczyną śmierci jeńców z obozu. Opierając się na danych przywoływanej już „Księgi Zmarłych” oraz kart rejestracji zmarłych (przechowywanych dzisiaj w zespole archiwalnym Muzeum Historii miasta Kołomyi), w okresie listopad-grudzień 1918 roku życie straciło 99 osób, a od stycznia do sierpnia 1919 roku – 212 osób. Ogólna liczba tych, którzy zmarli w tym okresie, wyniosła 311 osób. Wszyscy oni zostali pochowani na specjalnym cmentarzu wojskowym w Kołomyi, który powstał jeszcze w czasach Austro-Węgier pod nazwą „Heldenfridhof” – „Cmentarz Bohaterów” w celu grzebania zmarłych w wyniku walk I wojny światowej.

Rok/ choroba	Hiszpanka	Pneumonia	Zapalenie oskrzeli	Zapalenie płuc	Czerwonka	Tyfus plamisty	Inne	Nieznana przyczyna
1918 (XI-XII)	46	23	13	1	—	—	6	10
1919 (I-VIII)	2	11	1	6	70	63	55	4

Jak pokazuje powyższa tabela, internowanym w 1918 roku najbardziej dawała się we znaki tzw. hiszpanka (grypa) i jej powikłania: pneumonia, zapalenie oskrzeli, zapalenie płuc. Jednakże doktor nauk medycznych – główny lekarz wojskowy Kołomyjskiego Okręgu Wojskowego – Petro Petruszewycz, wspólnie z podlegającymi mu lekarzami ukraińskimi i żydowskimi powstrzymał szerzącą się epidemię. Świadczą o tym dane z 1919 roku²⁰.

Doktor P. Petruszewycz niejednokrotnie zwracał się do władz ukraińskich z prośbą i naciskami o udzielenie pomocy chorym jeńcom i internowanym w Kosaczowie. Obóz przeżył kilka epidemii tyfusu plamistego i czerwonki, które zaczęły się już wiosną 1919 roku. Komenda Miasta zawiadomiła o tym Okręgową Komendę Wojskową 6 marca 1919 r., nakazując zorganizowanie z tego powodu nadzwyczajnej narady z udziałem lekarzy ukraińskich i żydowskich. Ówczesna prasa pisała o tym w następujący sposób: „Rodzi się niepokój spowodowany tym, że w obozie dla jeńców wojennych i internowanych w Kosaczowie szerzy się znowu tyfus plamisty. W szpitalu zakaźnym odnotowano ponad 120 przypadków, podczas gdy on sam jest przepełniony do tego stopnia, że jutro nie będzie można umieścić w nim żadnych chorych. W szpitalu obozowym leży obecnie 90 chorych, a w barakach około 50. W szpitalu chorzy leżą na zniszczonych łóżkach po dwóch, a w obozie na gołych deskach. Dzisiejszej nocy zmarły trzy osoby w samym obozie, co do tej pory nie zdarzało się: dwie w szpitalu obozowym,

²⁰ Informacje zawarte w tabeli oparte zostały na danych z artykułu opublikowanego przez prof. I. Monolatiego *Czy było „piekło kosaczowskie”? Jaka jest nasza prawda o pochówkach na cmentarzu wojskowym w Kołomyi?* [Zasób elektroniczny]. Tryb dostępu: <http://vilne.info/2018/10/24/a-chi-bulo-kosachivske-peklo-yakoyu-ye-nasha-pravda-pro-pohovannya-na-viyskovomu-tsvintari-u-kolomiyi/>.

jedna w baraku. Brakuje podstawowych medykamentów, aby leczyć chorych, drewna do opalania szpitala i baraków. Pożywienia, które jest dostarczane przez (ukraińskie) wojsko, nie wystarcza”²¹.

Aby móc poradzić sobie z tą trudną sytuacją, niezbędna była pomoc organizacji społecznych i społeczeństwa w ogóle. Należy jednak zaakcentować fakt, iż sami kołomyjanie w nie mniejszym stopniu cierpieli od epidemii tyfusu czy gruźlicy, które to choroby nierzadko bywały śmiertelne z powodu braku lekarstw, a władze nie były w stanie dostarczyć ich do placówek medycznych. Pomoc ze strony braci z Naddnieprza była niewystarczająca. Sąsiedzi ZOURL nie chcieli uznać nowego państwa i tym samym handlować z nim. Przełamanie tego impasu zależało wyłącznie od samych obywateli państwa. W kontekście całej tej sytuacji nie do końca zrozumiała była postawa lekarzy z Kołomyi, którzy mieli polskie pochodzenie. Odmawiali oni mianowicie wykonywania swoich obowiązków, łamiąc przy tym przysięgę Hipokratesa, nie tylko w odniesieniu do tych, którzy wracali z frontów I wojny światowej, ale również wobec swoich rodaków, którzy zostali osadzeni w obozie dla jeńców wojennych i internowanych w Kosaczowie. Dopiero groźba użycia siły ze strony Okręgowej Komendy Wojskowej m. Kołomyi zmusiła ich do pracy.

Jeśli chodzi o ofiary wśród Polaków z obozu dla internowanych w Kosaczowie, to – zgodnie z „Księgą Zmarłych” oraz pośmiertnymi kartami z kołomyjskich placówek medycznych – w okresie od 14 grudnia 1918 r. do 15 czerwca 1919 r. zmarło 151 osób. Liczba ta na pewno wymaga dokładniejszych badań. Wątpliwości budzi na przykład fakt, iż Polacy w zdecydowanej większości są rzymskimi katolikami. Według informacji zawartych w wyżej podanych źródłach, rzymskich katolików pochowano z powodu śmierci na choroby zakaźne lub inne w 1918 r. w liczbie 9, natomiast w okresie od stycznia do sierpnia 133. Łącznie: 142. Jakiego wobec tego wyznania (a wg norm statystycznych Austro-Węgier, które obowiązywały jeszcze w 1919 r., wyznanie było w zasadzie równoznaczne z narodowością) było tych 9 Polaków spośród 151, którzy nie zostali zidentyfikowani jako rzymscy katolicy?

Przywołane liczby dobitnie świadczą o tym, że stworzony przez szowinistyczne siły polityczne w Polsce w dwudziestoleciu międzywojennym mit o tzw. „piekle kosaczowskim” nie znajduje w rzeczywistości żadnego potwierdzenia. Stało się to tym bardziej oczywiste, gdy w 1921 r. władze polskie próbowały przeprowadzić tzw. proces wykrywczy ukraińskiemu lekarzowi wojskowemu Petrowi Petruszewyczowi. Zarzucono mu nieudolną organizację opieki medycznej w Kołomyi i w jej okolicach w czasach ZURL-ZOURL, co według tychże władz spowodowało wysoką śmiertelność z powodu chorób zakaźnych w Kosaczowie.

Na początku lekarza wtrącono na półtora roku do lwowskiego więzienia, później zaś przeprowadzono sam proces w przeciągu 11 dni. Jako świadków powołano nań zarówno tych, którzy byli internowani, jak i tych, którzy wchodzili w skład misji, które wizytowały obóz. Oto fragmenty ich zeznań: „Warunki panujące w kosaczowskich barakach w żadnym razie nie były tak złe, jak o tym pisała polska prasa. Przedstawiały one sobą zwyczajny obraz ówczesnych, wojennych czasów. Z zeznań świadków wynikało, że jeńcy wojenni i internowani z polskiej armii byli traktowani w sposób humanitarny, nie było znęcania się

²¹ I. Monolatii, *A chy bulo «Kosachivske peklo»?...*, op. cit.

nad nimi i pobić, pożywienie było zadowalające, chleb rozdzielano codziennie, a mięso trzy razy w tygodniu. W szpitalu chorzy otrzymywali wino, jajka, befsztyki i inne łakocie. Wszyscy świadkowie stwierdzili, że nie robiono żadnych różnic między chorymi Ukraińcami i Polakami”²².

Petro Petruszewycz w wyniku przeprowadzonego procesu sądowego został uniewinniony, co pozwoliło jeszcze w tych czasach na postawienie następującej tezy: „Jednym słowem rozprawa udowodniła, że «piekło kosaczowskie» nie wyglądało tak źle, jak to polska prasa starała się wbić do głów swoim czytelnikom, a «kat kosaczowski» opiekował się internowanymi jak rodzony ojciec swoimi dziećmi”²³.

Wnioski

Na podstawie dostępnych dzisiaj dokumentów i materiałów można sformułować następujące wnioski:

1. Obóz dla internowanych w Kosaczowie został utworzony i działał adekwatnie do standardów międzynarodowego prawa humanitarnego.
2. Żadnego faktu pozbawienia życia któregoś z internowanych przez ukraińskie władze nie odnotowano.
3. Żadnych faktów znęcania się Ukraińców nad polskimi jeńcami i osobami internowanymi w obozie w Kosaczowie międzynarodowe misje Entanty i Międzynarodowego Czerwonego Krzyża nie stwierdziły.
4. Udokumentowano śmierć 151 Polaków (w tym jednej kobiety) – jeńców i internowanych w obozie w Kosaczowie. Ów fakt jednoznacznie podważa funkcjonującą do dzisiaj w przestrzeni publicznej liczbę 467 ofiar obozu w Kosaczowie i ogólnej wersji o 800-1300 jego ofiarach.
5. Pochówki Polaków z obozu dla internowanych w Kosaczowie odbywały się na „Wojskowym Cmentarzu” – w wyodrębnionym do tego miejscu jeszcze przez Ministerstwo Wojny Monarchii Habsburgów w 1915 r., które graniczyło z ówczesnym rzymskokatolickim cmentarzem.
6. „Proces Petruszewycza” w 1921 r. był motywowany politycznie – z punktu widzenia okupacyjnej administracji polskiej i zakończył się dla niej całkowitym fiaskiem. To właśnie fiasko tego procesu obaliło nowo powstały mit o „piekle kosaczowskim”.

Jesteśmy przekonani, że tragiczna historia obozu dla internowanych w Kosaczowie w czasach Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej nadal jest aktualna ze względu na konieczność zweryfikowania wszystkich dzisiaj dostępnych materiałów źródłowych wraz ze wspomnieniami uczestników tych smutnych wydarzeń w latach rządów ukraińskich w Galicji 1918-1919, cyfryzacje i odostępnienie kart rejestracji zmarłych internowanych w Kosaczowie online, stworzenie w Kołomyi specjalnego miejsca pamięci przez naukowców Przykarpackiego Uniwersytetu Narodowego imienia Wasyla Stefanyka i ich kolegów z Polski oraz prowadzenie polityki otwartego dialogu w „trudnych” pytaniach polityki historycznej współczesnej Ukrainy i Polski.

²² Tamże.

²³ Tamże.

Bibliografia

- IV Konventsiiia pro zakony i zvychai viiny na sukhodoli ta dodatok do nei: Polozhennia pro zakony i zvychai viiny na sukhodoli*, „Ofitsiyni visnyk Ukrainy. Shchotyzhnevnyi zbirnyk aktiv zakonodavstva” 2017, nr 2, s. 605, stattia 67, kod akta 84421/2016.
- Bilenchuk P.D., Kochetkov V.M., Mishchenko V.B., *Haazki konventsii pro zakony ta zvychai viiny 1899 i 1907 rr.* [w:] *Entsyklopediia suchasnoi Ukrainy*. [elektronnyi resurs]. Rezhym dostupu: http://esu.com.ua/search_articles.php?id=27901.
- Burnadz M., *Na ukrainsko-rumunskomu pohranychchu* [w:] Bazhanskyi M., *Vidnovlennia Ukrainsoi derzhavy 1918 roku*, Detroit 1979.
- Chornenkyi R., Havrylyshyn P., *Tabir dlia internovanykh* [w:] Halytskyi korespondent [elektronnyi resurs]. 29.05.2017. Rezhym dostupu: <https://gk-press.if.ua/tabir-dlya-internovanykh/>.
- Chornenkyi R., *Tabir dlia internovanykh osib u Kosachevi v Kolomyi v period polsko-ukrainskoi viiny 1918-1919 rr.* [w:] *Stanisławów i ziemia stanisławowska w II Rzeczypospolitej. Wojskowość, bezpieczeństwo, społeczeństwo, kultura*, red. nauk. M. Kardas, A.A. Ostanek, P. Semków, Warszawa – Iwano-Frankiowsk, 2016, s.22-32.
- Derzhavnyi arkhiv Lvivskoi oblasti (DALO), f. 257 Polske tovarystvo vyvchennia oborony Lvova ta pivdenno-skhidnykh voievodstv, m. Lviv. 1921-1939 rr., op. 1, od.zb. 207, ark. 3.
- DALO, f. f. 257, *Polske tovarystvo vyvchennia oborony Lvova ta pivdenno-skhidnykh voievodstv*, m. Lviv. 1921-1939 rr., op. 2, od. zb. 1150, ark. 16.
- DALO, f. f. 257, *Polske tovarystvo vyvchennia oborony Lvova ta pivdenno-skhidnykh voievodstv*, m. Lviv. 1921-1939 rr., op. 2, od. zb. 1172, ark. 3.
- DALO, f.257, *Polske tovarystvo vyvchennia oborony Lvova ta pivdenno-skhidnykh voievodstv*, m. Lviv. 1921-1939 rr., op.2, od. zb. 1177, ark. 9 zv.
- Gentoś L., *Kanadyjski duchowny o. Jozafat Jean (Žan) – ukraiński dyplomata*, „Biuletyn Ukrainoznawczy” 2000, nr 6, s. 52-53.
- Kania L., *Administracja polskich obozów dla jeńców wojennych i internowanych w polsko-ukraińskiej wojnie o Galicję Wschodnią (1918-1919)*, „Studia Lubuskie. Prace Instytutu Prawa i Administracji PWSZ w Sulechowie” 2007, nr 3, s. 189-202.
- Klimecki M., *Polsko-ukraińska wojna o Lwów i Galicję Wschodnią 1918-1919*, Warszawa 2000.
- Kolańczuk A. *Internowani żołnierze Armii UNR w Kaliszu 1920-1939*, Kalisz – Olir 1995.
- Kolianchuk O., *Ukrainska viiskova emihratsiia u Polshchi (1920-1939)*, Lviv 2000, s. 172-204.
- Lytvyn M., Naumenko K., *Istoriia ZUNR*, Lviv 1995.
- Łukomski G., Partacz Cz., Polak B., *Wojna polsko-ukraińska 1918-1919. Działania bojowe aspekty polityczne, kalendarium*, Koszalin – Warszawa 1994.
- Makarchuk S.A., *Ukrainska Respublika halychan. Narysy pro ZUNR*, Lviv 1997.
- Monolatii I., *A chy bulo «Kosachivske peklo»? Yakoiu ye nasha pravda pro pokhovannia na viiskovomu tsyvyntari u Kolomyi?* [online]. [Dostępny w:] <http://vilne.info/2018/10/24/a-chi-bulo-kosachivske-peklo-yakoyu-ye-nasha-pravda-pro-pohovannya-na-viyskovomu-tsvintari-u-kolomiyi/> [dostęp: 23.11.2020]
- Nesteruk Ya., *Politychnyi ustrii ta vnutrishnia polityka Zakhidno-Ukrainskoi Narodnoi Respubliki u 1918-1919 rr.*, „Naukovi zoshyty istorychnoho fakultetu Lvivskoho Universytetu” 2001, vyp. 4, s. 179-181.
- Pavlenko M., *Ukrainski viiskovopoloneni y internovani u taborakh Polshchi, Chekhoslovachchyny ta Rumunii: stavlennia vldy ta umovy perebuvannia (1919-1924 rr.)*, Kyiv 1999.

- Pavlyshyn O., *Dolia i nedolia diiachiv Peremyskoj Ukrainskoj Natsionalnoj Rady (1918- 1919)* [w:] *Peremyszl i Peremyska zemlia protiahom vikiv. Vyp. 3: Zbirnyk naukovykh prats ta materialiv Mizhnarodnoj naukovoï konferentsii (Peremyszl, 11-13 kvitnia 2002 r.)*, red. S. Zabrovarnoho, Peremyszl; Lviv 2003, s. 107-117.
- Pavlyshyn O., *Formuvannia ta diialnist predstavnytskykh orhaniv vlady ZUNR–ZOUNR (zhovten 1918 – cherven 1919 rr.)*, Lviv 2001.
- Pavlyshyn O., *Internuvannia tsyvilnoho naselennia Skhidnoi Halychyny v period polsko-ukrainskoho konfliktu 1918-1919 rr.* [w:] *Pratsi Ukrainsko-Polskoi komisii doslidzhennia vzaiemyn 1917-1921 rr. T. 1*, red. Ya. Burskyi, V. Verstiuk, Kyiv – Niu-York 2019, s.73-158.
- Pavlyshyn O., *Orhanizatsiia tsyvilnoi vlady ZUNR u povitakh Halychyny (lystopad-hruden 1918 roku)*, „Ukraina Moderna” 1999, ch. 2-3 (1997-1998 rr.), s. 168-169.
- Pavlyshyn O., *Polske naselennia Skhidnoi Halychyny pid vladoiu Zakhidno-Ukrainskoi Narodnoi Respubliky*, „Visnyk Lvivskoho Universytetu. Seriia istorychna” 2005, vyp. 39-40, s. 203-252.
- Polsko-ukrainska umova shchodo poranenykh, polonenykh ta internovanykh* [w:] Vistnyk Derzhavnoho Sekretariatu viiskovykh sprav. Ch 9, Stanyslaviv 1919.
- Pratsi Ukrainsko-Polskoi komisii doslidzhennia vzaiemyn 1917-1921 rr. T. 1*, red. Ya. Burskyi, V. Verstiuk, Kyiv – Niu-York 2019.
- Sozańska S., *Z przeżyć na Pokuciu 1914-1919*, „Panteon Polski” 1929, nr 60-61. s. 10.
- Sribniak I., *Entsyklopediia polonu. Ukrainskyi LANCUT*, Varshava – Paryzh 2018.
- Sribniak I., *Tabir internovanykh voiakiv Armii UNR v Aleksandrovi (Polshcha) navesni – vlitku 1921 r.*, „Skhid” 2018, nr 4, s. 67-73.
- Sribniak I. *Tabir internovanykh viisk UNR u Pykulychakh (Polshcha) (sichen-liutyi 1921 r.): umovy perebuvannia ta moralnyi stan voiatstva*, „Kyivski istorychni studii” 2017, nr 2, s.18-24.
- Velykochy V., Monolatii I., Plekan Yu. „*Buly taktovani naskriz humano...*”. *Kosachivskyi tabir dlia internovanykh osib u konteksti ukrainsko-polskykh vzaiemyn u Halychyni (1918-1919 rr)*, Ivano-Frankivsk 2019.
- Zakhidno-Ukrainska Narodna Respublika 1918-1923. Dokumenty i materialy*. T. 4, Ivano-Frankivsk 2008.

«» «» «»

Streszczenie

W artykule przeanalizowano proces tworzenia i funkcjonowania obozu dla internowanych i jeńców w Kosaczowie – przedmieściu Kołomyi w latach 1918-1919. Podstawą badań stały się archiwalne dokumenty i materiały z RP, z muzeum historii miasta Kołomyja, historyczne i historiograficzne rozpoznania.

Teza o potrzebie dekonstruktyzacji mitów „Kosaczewskiego piekła”, „Kosaczewskiego kata” (doktora obozu Piotra Petruszewicza, którego oskarżono o bezczynność powodującą masowe zgony) jest udowodniona i została uargumentowana. Dokonano próby udowodnienia bezpodstawnej tezy o brutalnym traktowaniu państwa zachodnio-ukraińskiego wobec tych, którzy nie chcieli jego uznania i stawili opór.

«» «» «»

War and violence. Camp for internment in Kosachev during WUPR times: myths and stereotypes

Keywords: Kosachev camp, WUPR-WUUPR, interned and captured, Polish-Ukrainian War of 1918-1919

Abstract

The article is given a shot to analyze the process of creating and operating a camp for interned and captured prisoners in Kosachev, a suburb of Kolomyja in 1918-1919. The basis for the study were archival documents and materials from the Republic of Poland, from the History Museum of Kolomyja City, historical and historiographic exploration. It is proved and argued the thesis about the need for deconstruction of the myths of „Kosachev Hell”, „Kosachev Kat” (about the doctor in Petro Petrushevich camp, who was accused of inaction that caused mass deaths). An attempt is made to prove the groundlessness of the thesis about the violent treatment of the Western Ukrainian state against those who did not want its recognition and resisted.

Noty o autorach

Prof. dr hab. Igor Tsependa – Rektor Przykarpackiego Uniwersytetu Narodowego imienia Wasyla Stefanyka.

Prof. dr hab. Ivan Monolatii – profesor Katedry Politologii Przykarpackiego Uniwersytetu Narodowego imienia Wasyla Stefanyka.

Prof. dr hab. Volodymyr Velykochyy – profesor Katedry historiografii i źródłoznawstwa, Dziekan Wydziału Turystyki Przykarpackiego Uniwersytetu Narodowego imienia Wasyla Stefanyka.

«» «» «»

Młodzież wobec wartości osobistych i społecznych¹

Słowa kluczowe: młodzież, wartości osobiste, wartości społeczne

Wstęp

Przygotowując studium naukowe do czasopisma „Forum Historyczno-Społeczne”, zdecydowałem się wybrać temat „Młodzież wobec wartości osobistych i społecznych”. Motywacją do wyboru takiego tematu były własne zainteresowania badawcze, które toczą się przede wszystkim wokół wartości wyznawanych przez współczesną młodzież – religijnych, moralnych, osobistych, społecznych, codziennych, ostatecznych lub podstawowych. W ramach czasopisma historyczno-społecznego byłoby niewątpliwie bardzo interesujące na przykład porównanie wartości osobistych i społecznych młodzieży drugiej dekady XX wieku oraz młodzieży drugiej dekady XXI wieku. Niestety, nie dysponujemy takimi danymi. Można tylko przypuszczać, że sto lat temu młodzież nieco bardziej doceniała wartości narodowe, polityczne, moralne lub religijne niż współczesne młode pokolenie. Tak lub inaczej w niniejszym studium socjologicznym skoncentruję uwagę na wartościach osobistych i społecznych młodzieży, która pojawiła się na scenie dziejów na początku XXI wieku.

Wartości osobiste i społeczne młodzieży drugiej dekady XXI wieku przedstawię przede wszystkim na podstawie własnych badań wartości życiowych i moralnych młodzieży, które zrealizowałem w 2011 roku wśród maturzystów słowackich – konkretnie w diecezji spiskiej w północnej Słowacji². Postawy wobec niektórych wartości społecznych przedstawię również w perspektywie dynamicznej, o ile zapytano o nie także pięć lat wcześniej (w 2006 roku)³ oraz pięć lat później (w 2016 roku)⁴ w badaniach religijności tej

¹ This work was supported by the Slovak Research and Development Agency under the contract No. APVV-16-0116.

² Chodzi o badania kwestionariuszowe wartości życiowych i moralnych maturzystów diecezji spiskiej. W celu uzyskania możliwie najbardziej reprezentatywnej próby dla badanej populacji młodzieży określonego kościelnego terytorium celowo wybrałem sześć większych i mniejszych miast diecezji spiskiej, z każdego wyróżnionego rejonu dwa. W każdym z tych miast celowo wybrałem dwie szkoły średnie. W sumie dobrałem 45 klas – po 15 w każdym wyróżnionym rejonie diecezji. Zbiorowość założona wynosiła 1225 respondentów, zrealizowana zaś liczyła 1127 respondentów, co stanowi 92,0% założonej próby badawczej.

³ Chodzi o badania kwestionariuszowe religijności młodzieży diecezji spiskiej. W celu uzyskania możliwie najbardziej reprezentatywnej próby dla badanej populacji młodzieży celowo wybrałem trzy większe miasta diecezji spiskiej, z każdego wyróżnionego rejonu jedno. W każdym z tych rejonów losowo wybrałem trzy szkoły średnie. W każdej szkole starałem się dobrać po trzy klasy 17-18-letniej młodzieży. W sumie dobrałem 24 klas – po osiem w każdym rejonie. Zbiorowość założona wynosiła 663 respondentów, zrealizowana zaś liczyła 629 respondentów, co stanowiło 94,9% założonej próby badawczej.

⁴ Chodzi o badania kwestionariuszowe religijności młodzieży diecezji spiskiej. W celu uzyskania możliwie najbardziej reprezentatywnej próby dla badanej populacji młodzieży celowo wybrałem sześć większych miast diecezji spiskiej, z każdego wyróżnionego rejonu dwa. W każdym z tych rejonów losowo wybrałem trzy szkoły średnie. W każdej szkole dobrałem wszystkie klasy młodzieży maturalnej. W sumie dobrałem 30 klas – ok. dziesięć w każdym rejonie. Zbiorowość założona wynosiła 708 respondentów, zrealizowana zaś liczyła 677 respondentów, co stanowiło 95,6% założonej próby badawczej.

samej populacji młodego pokolenia. Chociaż nie chodzi o badania reprezentatywne dla populacji młodzieży słowackiej, środkowoeuropejskiej lub europejskiej, to w ramach porównań z wynikami innych badań empirycznych można zauważyć, że wartości współczesnego młodego pokolenia są niejednokrotnie bardzo podobne. Być może – ze względu na niedobór naukowych badań wartości osobistych i społecznych młodzieży – nie będzie to analiza całkowicie dokładna i niepodważalna. W ramach dyskusji międzynarodowych oraz interdyscyplinarnych może jednak stanowić przynajmniej jakieś wzbogacenie wspólnej wiedzy.

Integracja społeczeństwa polega między innymi na tym, że jego członkowie uznają wspólny system wartości, norm i wzorów zachowań. Wartości osobiste i społeczne wskazują na dobra chronione przez jednostkę lub społeczeństwo, uzasadniają istnienie norm oraz konieczność stosowania się do nich⁵. Dlatego ważną sprawą z punktu widzenia socjologii empirycznej jest poznanie, jakie wartości oraz systemy wartości aprobują członkowie społeczeństwa. Na gruncie socjologicznym wyróżnia się wartości dotyczące jednostki (wartości osobiste – codzienne lub ostateczne) oraz wartości dotyczące społeczeństwa (wartości społeczne – podstawowe). Zarówno podmiotom pierwotnym, jakimi są jednostki ludzkie, jak i wtórnym, czyli różnym społeczeństwom, wartości nadają sens i identyczność. W związku z tym należy podkreślić, że motywacji i legitymizacji dla podejmowanych decyzji i działań dostarczają jednostce oraz społeczeństwu przede wszystkim uznawane wartości⁶.

W odróżnieniu od wartości ostatecznych i podstawowych, które zmieniają się dość wolno, wartości codzienne zmieniają się stosunkowo szybko, w miarę, jak zmieniają się indywidualne cele i dążenia życiowe ludzi. Zalicza się do nich takie wartości, jak: gotowość do ofiary, posłuszeństwo, pilność, małżeństwo i rodzina, przyjaciele i znajomi, wykształcenie, dobrze płatny zawód, dobra materialne, czas wolny oraz inne. Wartości ostateczne mogą mieć charakter religijny lub pozareligijny. Jeśli mają charakter religijny, cele ostateczne, jakie stawia sobie jednostka, są związane ze sferą *sacrum*, jeśli natomiast mają charakter pozareligijny, cele ostateczne związane są z dążeniami należącymi do sfery *profanum*. W jednym i drugim przypadku określają one stan finalny ludzkich aspiracji, dążeń i działań⁷. Mianem wartości podstawowych z kolei określa się mniejszy lub większy wachlarz wartości akceptowanych przez wszystkich lub przynajmniej przez większość członków społeczeństwa. W oparciu o tego typu wartości członkowie społeczeństwa dochodzą do konsensusu, dialogu oraz podejmują pozytywną kooperację dla dobra wspólnego. Zalicza się do nich takie wartości, jak: życie, niepodległość, wolność, równość, sprawiedliwość, miłość, prawda, pokój, solidarność, tolerancja i inne⁸.

Wszystkie wspomniane wartości są ważnymi regulatorami ludzkich dążeń i zachowań. Wyznaczony przez nie obszar pożądanego stanu rzeczy, ważnych i akceptowanych celów oraz wzorców życiowych zawiera w sobie silnie motywowany zamiar ich realizacji. Wartości cenione przez jednostkę lub społeczeństwo stanowią silny bodziec do działania. Pełnią one obok potrzeb i motywacji istotną rolę w wyznaczaniu

⁵ J. Turowski, *Socjologia. Małe struktury społeczne*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2001, s. 130-131.

⁶ W. Piwowarski, *Socjologia religii*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 2000, s. 242-243.

⁷ J. Mariański, *Młodzież między tradycją i ponowoczesnością. Wartości moralne w świadomości maturzystów*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1995, s. 161-162.

⁸ W. Piwowarski, *Socjologia religii...*, op. cit., s. 243-247.

zachowań, w selekcjonowaniu alternatyw działania i w dokonywaniu określonych wyborów. Nastawienie na to, co chce się w życiu uzyskać, ma w sobie pewien wymiar trwałości i jest bardzo istotnym składnikiem jednostki i społeczeństwa⁹. W związku z tym można zadać pytanie, jakie wartości osobiste i społeczne aprobuje młodzież początku XXI wieku? Opis i próba wyjaśnienia zarysowanej problematyki to podstawowe cele niniejszego studium naukowego. Całość opracowania składa się z dwóch części: cz. 1 „Wartości osobiste młodzieży – codzienne i ostateczne”; cz. 2 „Wartości społeczne (podstawowe) młodzieży”.

1. Wartości osobiste młodzieży – codzienne i ostateczne

„W warunkach szybkich przemian społecznych, politycznych i ekonomicznych rozwijają się nowe wartości, a dotychczas istniejące zyskują nowy profil lub podlegają procesom destabilizacji czy restrukturalizacji. Zmieniają się poszczególne wartości i całe systemy wartości. Obserwuje się także czasowe przystosowywanie się tradycyjnych wartości do zmieniających się trendów rozwojowych i powstawania nowych wartości. Faktyczna przemiana wartości przebiega pomiędzy dwoma biegunami, które określają wyrażenia: ‘wszystko się zmienia’ – ‘nic się nie zmienia’”¹⁰. R. Inglehart w związku z omawianym tematem mówi o przejściu od orientacji na wartości materialistyczne, związane z potrzebami przetrwania oraz bezpieczeństwa fizycznego i ekonomicznego, do wartości postmaterialistycznych, wyrażających potrzeby samorealizacji i samoekspresji, zainteresowanie jakością i komfortem życia¹¹. Przemiany dokonujące się w systemach wartości dotyczą wszystkich dziedzin życia: rodziny, nauki, pracy, kultury, moralności i religii. Tradycyjny porządek wartości uległ zachwianiu. Bardziej akceptowane są wartości, które odnoszą się do konkretnych sytuacji ludzkich, mniej wartości ogólne i abstrakcyjne. Dosyć wyraźne dążenie do konsumpcji i hedonizmu wywołuje jednak liczne zjawiska negatywne: utratę sensu życia, niepewność, konflikty wartości, napięcia społeczne i kumulację różnego rodzaju dysonansów¹².

W celu odkrycia hierarchii wartości osobistych – codziennych w życiu badanej młodzieży maturalnej poproszono ankietowanych o ocenę następujących wartości: szkoła, praca, czas wolny, rodzina, przyjaciele i znajomi, polityka, religia, moralność, dobra materialne i zdrowie. Znaczenie, jakie przywiązują w swoim życiu do tych wartości, respondenci oceniali według skali: bardzo ważne, raczej ważne, niezbyt ważne, w ogóle nieważne i trudno powiedzieć. W zestawie ocenianych wartości znajdują się wartości codzienne, w większości o charakterze konkretnym. Na marginesie można odnotować, iż np. rodzina, religia lub moralność mogą być nie tylko wartościami codziennymi, ale także ostatecznymi oraz podstawowymi, nadającymi sens ludzkiemu życiu lub społeczeństwu. Uzyskane wyniki empiryczne zamieszczono w tabeli 1.

⁹ I. Wrońska, J. Mariański, *Wartości życiowe młodzieży. (Na przykładzie szkół pielęgniarstwa)*, Akademia Medyczna: Neurocentrum, Lublin 1999, s. 217-218.

¹⁰ K. Chałas, A. Maj, J. Mariański, *Wychowanie ku wartościom religijnym. Elementy teorii i praktyki. T. 4, Religia, wiara, nadzieja, miłość, modlitwa, świętość*, Wydawnictwo Jedność, Lublin – Kielce 2009, s. 68-69.

¹¹ R. Inglehart, *Culture Shift in Advanced Industrial Society*, Princeton University Press, Princeton 1990, s. 177-212.

¹² L. Smyczek, *Dynamika przemian wartości moralnych w świadomości młodzieży licealnej*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2002, s. 172-173.

Tabela 1. Znaczenie przypisywane wartościom codziennym (dane w %)

Kategorie podzbiorów	A	B	C	D	E	Razem
Szkoła	36,2	53,4	7,2	1,5	1,7	100,0
Praca	66,2	29,3	2,0	0,4	2,0	100,0
Czas wolny	48,9	41,2	9,0	0,2	0,8	100,0
Rodzina	88,6	9,9	0,9	0,1	0,5	100,0
Przyjaciele i znajomi	66,0	29,9	2,8	0,6	0,6	100,0
Polityka	3,2	15,1	45,8	30,9	5,1	100,0
Religia	23,5	33,7	21,2	18,3	3,3	100,0
Moralność	30,6	55,4	10,3	1,5	2,2	100,0
Dobra materialne	15,4	53,3	22,7	3,0	5,6	100,0
Zdrowie	92,4	6,6	0,7	0,1	0,3	100,0

Uwaga: A – bardzo ważne; B – raczej ważne; C – niezbyt ważne; D – w ogóle nieważne; E – trudno powiedzieć.

Biorąc pod uwagę najwyższe oceny („bardzo ważne”) i umiarkowane („raczej ważne”), można przedstawić następującą hierarchię wartości codziennych w życiu badanej młodzieży maturalnej: zdrowie, rodzina, przyjaciele i znajomi, praca, czas wolny, szkoła, moralność, dobra materialne, religia i polityka. Ankietowani maturzyści akceptowali w znacznej mierze wartości życia codziennego, zwłaszcza te, które wiążą się z poszukiwaniem zabezpieczenia emocjonalnego i prywatności, a także z pragnieniem urządzenia się według własnych wyobrażeń. Takie wartości, jak: dobra materialne, religia, a szczególnie polityka, odgrywali mniej znaczącą rolę w ich życiu. Na podstawie uzyskanych wyników empirycznych można wnioskować, że badana młodzież pragnie żyć życiem rodzinnym, spokojnym i ustabilizowanym, w gronie przyjaciół, cieszyć się dobrym zdrowiem i pracą, z dala od wielkiej polityki.

Można zauważyć, że stosunkowo niska była ranga przypisywana wartości „religia”. W hierarchii omawianych wartości codziennych znalazła się ona na dziewiątym z dziesięciu miejsc, według najwyższej oceny („bardzo ważne”) na ósmym miejscu. Uzyskany wynik jest pewnym sygnałem nie tylko dla Kościoła katolickiego na Słowacji. Chociaż współczesna młodzież w znacznym stopniu deklaruje wiarę religijną i na ogół realizuje praktyki religijne, w hierarchii wartości życia codziennego religię wyprzedza wiele innych wartości. Młodzież polska mniej więcej tak samo aprobeuje zdecydowaną większość omawianych wartości życiowych. Różnice można odnotować tylko w przypadku znaczenia religii i czasu wolnego – wśród młodych Polaków znacznie częściej ceniono religię, a wśród badanych maturzystów słowackich nieco częściej ceniono czas wolny¹³.

Na marginesie można też odnotować, że dziewczęta, mieszkańcy mniejszych osiedli, uczniowie z bardziej licznych rodzin, badani deklarujący lepsze wyniki w nauce szkolnej, maturzyści z uboższych rodzin, młodzież prezentująca bardziej pozytywny

¹³ Młodzież polska – odpowiedź „bardzo ważne”: praca – 55,4%, rodzina – 91,0%, przyjaciele – 44,3%, czas wolny – 29,7%, polityka – 1,9%, religia – 45,7%. Zob. I. Wrońska, J. Mariański, *Wartości życiowe młodzieży...*, op. cit., s. 219; por.: E. Budzyńska, *Ład moralny w zmieniającym się społeczeństwie. Socjologiczne studium wartości moralnych mieszkańców Katowic*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2007, s. 143; L. Smyczek, *Dynamika przemian wartości moralnych...*, op. cit., s. 174-175; K. Szafraniec, *Młodzi 2011*, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Warszawa 2011, s. 40-41.

stosunek do wiary religijnej oraz uczniowie częściej uczestniczący w praktykach religijnych na ogół nieco częściej cenili religię i moralność oraz nieco rzadziej dobra materialne i czas wolny niż chłopcy, mieszkańcy większych osiedli, uczniowie z mniej licznych rodzin, młodzież osiągająca mierne wyniki w nauce szkolnej, maturzyści z zamożniejszych rodzin, badani prezentujący bardziej negatywny stosunek do wiary religijnej oraz uczniowie rzadziej uczestniczący w praktykach religijnych.

Przechodząc do analizy wartości osobistych – ostatecznych, które nadają ludzkiemu życiu sens, można przypomnieć myśli J. Mariańskiego, który w jednej ze swoich licznych monografii naukowych pisze: „Pytania egzystencjalne towarzyszą ludziom «od zawsze», zarówno w społeczeństwach tradycyjnych, jak i nowoczesnych, będą występować również w społeczeństwach ponowoczesnych. Sens życia jest bowiem problemem *par excellence* ludzkim [...]. W starożytności i średniowieczu filozofowie pytali o sens rzeczywistości, o ostateczne podstawy tego, co jest. W ramach tego pytania przyjmowano ostateczny, ogólnie uzasadniający sens, który utożsamiano z Bogiem. Ta kosmologiczno-ontologiczna droga staje się trudna do przebycia dla człowieka nowożytnego, który nie traktuje świata jako rzeczywistości danej, lecz jako rzeczywistość przez siebie kształtowaną. Spotyka on na drogach swojego życia coraz mniej śladów Boga, coraz częściej stawia sobie pytania wyrażające wątplenie w sens swojej egzystencji”¹⁴.

Pytania o wartości ostateczne, nadające sens ludzkiemu życiu, są pytaniami odwiecznymi, sięgającymi do głębi naszej egzystencji. Sens życia poznajemy wtedy, gdy próbujemy odpowiedzieć na pytania, po co i dlaczego istniejemy, kim być powinniśmy, do czego powinniśmy dążyć, co powinniśmy czynić, aby nasze życie było udane, sprawiedliwe oraz szczęśliwe, po co warto jest naprawdę żyć?¹⁵. W nawiązaniu do zarysowanych pytań pragnę w ramach pierwszej części niniejszego opracowania przedstawić również wartości ostateczne badanej młodzieży. Zinternalizowane wartości codzienne mogą bowiem w życiu jednostki funkcjonować także jako ostateczne cele życiowe. Wartości nadające sens ludzkiemu życiu wyróżnia spośród wartości codziennych to, że są w sposób szczególny cenione, mają charakter bardziej uroczysty niż codzienny oraz są wyznacznikiem postaw i zachowań ludzkich, dotyczących siebie samego, innych ludzi i otaczającego świata¹⁶.

Podejmując próbę zbadania wartości ostatecznych, które nadają ludzkiemu życiu sens, przedstawiono ankietowanym maturzystom do wyboru 13 wartości, odnoszących się do różnych sfer ludzkiego życia lub działania, z możliwością dodania od siebie wartości, które nie mieszczą się w kafeterii pytania. Lista ocenianych wartości odpowiadała ewentualnym potrzebom i tendencjom poszczególnych jednostek oraz koncentrowała się na wartościach określających szeroko rozumianą filozofię życiową młodzieży. Respondentów poproszono o wybór co najwyżej pięciu najbardziej cenionych przez nich wartości spośród tych, które wiążą się z sensem ludzkiego życia. Częstotliwość wyboru wybranych wartości ostatecznych przez ankietowaną młodzież przedstawia tabela 2.

¹⁴ J. Mariański, *Między nadzieją i zwątpieniem. Sens życia w świadomości młodzieży szkolnej*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1998, s. 17-18.

¹⁵ Tamże, s. 18.

¹⁶ L. Smyczek, *Dynamika przemian wartości moralnych...*, op. cit., s. 193, 202.

Tabela 2. Wartości ostateczne nadające sens ludzkiemu życiu (dane w %)

Kategorie podzbiorów	Wybory wielokrotne	Wybory jednorazowe
Miłość	92,1	41,3
Szczęście rodzinne	82,3	21,7
Grono przyjaciół	67,5	5,9
Praca, którą się lubi	49,0	1,4
Poczucie, że jest się przydatnym	42,9	4,0
Zaufanie ludzi	32,4	2,7
Wykształcenie i wiedza	24,1	0,6
Pieniądze, dobrobyt, komfort życia, przyzwoita sytuacja materialna	23,6	2,8
Głęboka wiara religijna	17,3	2,8
Bogactwo wrażeń, zakosztowanie wszystkiego	16,9	1,1
Pozostawienie jakiegoś trwałego śladu po swoim życiu	16,0	1,5
Spokojne życie bez żadnych niespodzianek	7,4	1,1
Wiara w jakieś wielkie ideały	5,8	1,0
Inne wartości (spoza kafeterii)	0,5	0,1

Zgodnie z wielokrotnymi, a również jednorazowymi wyborami respondentów, pierwsze miejsce na liście wartości ostatecznych nadających sens ludzkiemu życiu zajmuje miłość, na drugim miejscu znalazło się szczęście rodzinne oraz na trzecim grono przyjaciół. Z drugiej strony, pod granicą dwadzieścia procent (wybory wielokrotne) znalazły się takie wartości ostateczne, jak: wiara w jakieś wielkie ideały, spokojne życie bez żadnych niespodzianek, pozostawienie jakiegoś trwałego śladu po swoim życiu, bogactwo wrażeń, zakosztowanie wszystkiego oraz głęboka wiara religijna. Wśród młodzieży polskiej – w porównaniu z badanymi maturzystami słowackimi – na ogół nieco rzadziej wskazywano na miłość, szczęście rodzinne, bogactwo wrażeń i zakosztowanie wszystkiego oraz nieco częściej na poczucie, że jest się przydatnym, wykształcenie i wiedzę, wiarę w jakieś wielkie ideały oraz głęboką wiarę religijną¹⁷.

Ze względu na wybrane cechy demograficzne, społeczne i religijne można wreszcie odnotować, że dziewczęta, mieszkańcy mniejszych osiedli, maturzyści z bardziej liczebnych rodzin, uczniowie z lepszymi wynikami w nauce szkolnej, młodzież z bardziej pozytywnym stosunkiem do wiary religijnej oraz badani częściej uczestniczący

¹⁷ Młodzież polska (wybory wielokrotne): miłość – 55,7%, szczęście rodzinne – 48,7%, grono przyjaciół – 59,9%, praca, którą się lubi – 42,1%, poczucie, że jest się przydatnym – 56,5%, wykształcenie i wiedza – 40,3%, pieniądze, dobrobyt, komfort życia, przyzwoita sytuacja materialna – 33,2%, głęboka wiara religijna – 20,0%, bogactwo wrażeń, zakosztowanie wszystkiego – 5,7%, pozostawienie jakiegoś trwałego śladu po swoim życiu – 16,7%, spokojne życie bez żadnych niespodzianek – 8,2%, wiara w jakieś wielkie ideały – 22,9%. Zob. J. Mariański, *Kondycja religijna i moralna młodzieży szkół średnich w latach 1988 – 1998 – 2005 – 2017 (Raport z ogólnopolskich badań socjologicznych)*, Wydawnictwo Adama Marszałek, Toruń 2018, s. 602-635. Por.: I. Wrońska, J. Mariański, *Wartości życiowe młodzieży...*, op. cit., s. 240; L. Smyczek, *Dynamika przemian wartości moralnych...*, op. cit., s. 208; P. Długosz, *Młodzież Podkarpacia w III Rzeczypospolitej*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2005, s. 168; J. Mariański, *Między nadzieją i zwątpieniem...*, op. cit., s. 234; L. Dyczewski, *Wyobrażenia młodzieży o małżeństwie i rodzinie. Pomiedzy tradycją a nowoczesnością*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2009, s. 60-62.

w praktykach religijnych nieco częściej podkreślali sensotwórczą rolę głębokiej wiary religijnej, poczucia, że jest się przydatnym oraz szczęścia rodzinnego, a nieco rzadziej sensotwórczą rolę komfortu życia, bogactwa wrażeń oraz pozostawienia jakiegoś trwałego śladu po swoim życiu niż chłopcy, mieszkańcy większych osiedli, maturzyści z mniej licznych rodzin, uczniowie z miernymi wynikami w nauce, młodzież z bardziej negatywnym stosunkiem do wiary religijnej oraz badani rzadziej uczestniczący w praktykach religijnych.

Podsumowując pierwszą część niniejszego opracowania, należy przypomnieć, iż mówiąc o wartościach osobistych, respondenci odnoszą się do warunków, w jakich żyją. Człowiek ceni to, co uważa za słuszne, a poszukuje ideałów przewodnich, dających ogólną orientację w celach i środkach, broni się przed tym, żeby nie popaść w chaos aksjologiczny i rozpacz. Dokonując wyboru wartości osobistych, badana młodzież wskazywała przede wszystkim na wartości afiliacyjne, o charakterze prywatno-stabilizacyjnym. W związku z tym można zgodzić się z L. Smyczkiem, który pisze: „Wartości codzienne postrzegane i oceniane przez młodzież jako cele i dążenia życiowe, jako cel ostateczny i jako wartości nadające sens ludzkiemu życiu aprobowane są w różnym stopniu. Młodzi ludzie wysoko cenią te wartości, które są związane z życiem w dobrze funkcjonującej rodzinie. Chcieliby własne życie przeżyć w gronie najbliższych i życzliwych im osób, równocześnie realizując siebie poprzez wykonywanie takiej pracy zawodowej, o jakiej marzą [...] Wysokim uznaniem młodzieży cieszą się także wartości związane z pracą i wykształceniem. Ważne dla młodych ludzi jest również to, aby zapewnić sobie w przyszłości pewien standard ekonomiczny”¹⁸.

2. Wartości społeczne (podstawowe) młodzieży

We wstępie do niniejszego opracowania stwierdziłem, iż w oparciu o wartości podstawowe dochodzą członkowie społeczeństwa do konsensusu, dialogu oraz podejmują pozytywną kooperację dla dobra wspólnego. Zalicza się do nich np. takie wartości, jak: życie, wolność, równość, sprawiedliwość, miłość, prawda, pokój, solidarność, tolerancja i inne¹⁹. Należy podkreślić, że wartości podstawowe są niezbędne zarówno dla rozwoju człowieka, jak i społeczeństwa. Nie chodzi w nich o spełnienie się pragnień poszczególnych jednostek, ale o wartości, bez których społeczeństwo nie mogłoby istnieć i które powinny co najmniej być przedmiotem troski i zabiegów ludzkich, niezależnie od indywidualnych uzdolnień, interesów czy preferencji²⁰.

W celu odkrycia hierarchii wartości podstawowych w świadomości badanej młodzieży maturalnej poproszono ankietowanych również o ocenę następujących zachowań: prawdomówność, posłuszeństwo, solidarność międzyludzka, przebaczenie win, pokora, stałość przekonań, dawanie jałmużny, tolerancja, trzymanie się zasad moralnych oraz dbanie tylko o własny interes. Znaczenie, jakie przywiązują w swoim życiu do omawianych zachowań, za którymi „ukrywają się” konkretne wartości podstawowe, respondenci oceniali według skali: „zawsze dobre”, „to zależy od sytuacji” i „zawsze złe”. Uzyskane wyniki empiryczne zamieszczono w tabeli 3.

¹⁸ L. Smyczek, *Dynamika przemian wartości moralnych...*, op. cit., s. 211-212.

¹⁹ W. Piwowarski, *Socjologia religii...*, op. cit., s. 243-247.

²⁰ J. Mariański, *Młodzież między tradycją i ponowoczesnością...*, op. cit., s. 161.

Tabela 3. Ocena zachowań związanych z wartościami podstawowymi (dane w %)

Kategorie podzbiorów	Zawsze dobre	To zależy	Zawsze złe	Razem
Prawdomówność	32,9	66,8	0,3	100,0
Posłuszeństwo	39,5	60,1	0,4	100,0
Solidarność międzyludzka	74,6	24,9	0,4	100,0
Przebaczenie win	29,5	68,3	2,1	100,0
Pokora	53,0	45,7	1,3	100,0
Stałość przekonań	27,6	69,6	2,8	100,0
Dawanie jałmużny	24,5	70,5	5,1	100,0
Tolerancja	60,2	38,6	1,2	100,0
Trzymanie się zasad	40,6	57,3	2,0	100,0
Dbanie tylko o własny interes	6,9	59,2	33,9	100,0

Na podstawie uzyskanych wyników empirycznych można stwierdzić, że większość wybranych zachowań była przez ankietowanych oceniana jako dobra lub zła w zależności od konkretnej sytuacji życiowej – mianowicie: dawanie jałmużny (70,5%), stałość przekonań (69,6%), przebaczenie win (68,3%), prawdomówność (66,8%), posłuszeństwo (60,1%), dbanie tylko o własny interes (59,2%) oraz trzymanie się zasad moralnych (57,3%). Jako „zawsze dobre” były przez większość badanych oceniane tylko trzy spośród wybranych zachowań: solidarność międzyludzka (74,6%), tolerancja (60,2%) i pokora (53,0%). Należy też odnotować, iż tylko śladowo były wybrane zachowania oceniane jako zawsze złe (poza dbaniem tylko o własny interes).

Biorąc pod uwagę tylko odsetki w kolumnie „zawsze dobre” można wskazać na następującą hierarchię wybranych zachowań związanych z wartościami podstawowymi: solidarność międzyludzka, tolerancja, pokora, trzymanie się zasad moralnych, posłuszeństwo, prawdomówność, przebaczenie win, stałość przekonań oraz dawanie jałmużny. Zrozumiała jest znaczna niechęć do dbania tylko o własny interes, gdyż takie zachowanie przeszkadza rozwojowi społeczeństwa i więzi międzyludzkich. Ogólnie mówiąc, badani maturzyści w wysokim stopniu akceptowali wybrane wartości podstawowe, a co więcej, domagali się ich uświadamiania i realizacji.

W związku z omawianą problematyką można odnotować, iż w badaniach religijności młodzieży diecezji spiskiej w 2006 roku uzyskano nieco wyższe wskaźniki pozytywnej oceny omawianych zachowań związanych z wartościami podstawowymi – tylko ocena solidarności międzyludzkiej sytuowała się mniej więcej na tym samym poziomie (72,5%)²¹. Jest interesujące, iż w badaniach religijności młodzieży diecezji spiskiej w 2016 roku uzyskano także nieco wyższe wskaźniki pozytywnej oceny omawianych zachowań oraz ocena solidarności międzyludzkiej sytuowała się nawet na nieco niższym poziomie

²¹ Młodzież 2006 – odpowiedź „zawsze dobre”: prawdomówność – 38,0%, posłuszeństwo – 58,7%, solidarność międzyludzka – 72,5%, przebaczenie win – 39,9%, stałość przekonań – 42,3%, tolerancja – 69,8%, trzymanie się zasad moralnych – 49,0%, dbanie przede wszystkim o własny interes – 15,9%. Zob.: O. Štefaňák, *Demograficzne, społeczne i religijne uwarunkowania postaw prospołecznych młodzieży słowackiej. Na przykładzie diecezji spiskiej* [w:] *Moralne dylematy Polaków w ponowoczesności. Wybrane problemy*, red. A. Maksymowicz, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2009, s. 249-250; O. Štefaňák, *Premena hodnôt a morálnych autorít mládeže. Sociologické štúdiu na príklade mládeže Spišskej diecézy* [w:] *Morálka a súčasnosť*, red. V. Gluchman, Filozofická Fakulta Prešovskej Univerzity, Prešov 2008, s. 229-230.

(69,4%)²². Wydaje się, iż w odniesieniu do większości opisywanych wartości podstawowych osiągnięto tzw. minimum akceptacji już kilka lat temu oraz w obecnej chwili powoli obserwujemy tendencje odwrotne. Jestem oczywiście świadom tego, iż wypowiedziane dosyć odważne stwierdzenie należałoby zbadać bardziej, szerzej i głębiej.

W ramach porównania badanych maturzystów słowackich z młodzieżą z północnej strony Tatr można również wskazać, że młodzież polska mniej więcej tak samo ocenia większość wybranych zachowań związanych z wartościami podstawowymi jak badana młodzież słowacka. Różnice można odnotować tylko w przypadku oceny prawdomówności, posłuszeństwa oraz solidarności międzyludzkiej – mianowicie, wśród młodych Polaków nieco częściej ceniono prawdomówność, a wśród badanych maturzystów słowackich nieco częściej ceniono posłuszeństwo oraz solidarność międzyludzką²³.

Można wreszcie stwierdzić, że dziewczęta, mieszkańcy mniejszych osiedli, uczniowie z bardziej licznych rodzin, młodzież deklarująca bardziej pozytywny stosunek do wiary religijnej oraz uczniowie częściej uczestniczący w praktykach religijnych na ogół nieco częściej pozytywnie oceniali prawdomówność, posłuszeństwo, solidarność międzyludzką, przebaczenie win, pokorę, dawanie jałmużny i trzymanie się zasad moralnych oraz nieco rzadziej dbanie tylko o własny interes niż chłopcy, mieszkańcy większych osiedli, uczniowie z mniej licznych rodzin, badani deklarujący bardziej negatywny stosunek do wiary religijnej oraz uczniowie rzadziej uczestniczący w praktykach religijnych.

W ramach niniejszej analizy chciałbym wreszcie przedstawić, jak ankietowana młodzież oceniała bardziej konkretne zachowania, za którymi również „ukrywają się” konkretne wartości podstawowe. W związku z tym można zadać pytanie: Jakie konkretne zachowania były przez badanych maturzystów wyraźnie potępiane, jakie umiarkowanie potępiane, jakie umiarkowanie aprobowane oraz jakie wyraźnie aprobowane? Albo inaczej mówiąc: Kto właściwie jest dewiantem w opinii ankietowanej młodzieży? W badaniach nad wartościami życiowymi i moralnymi młodzieży maturalnej poddano analizie 18 konkretnych zachowań, na ogół uważanych za naganne moralnie. Respondenci oceniali je według 7-punktowej skali: od „-3”, gdy coś było całkowicie potępiane, do „+3”, gdy coś było całkowicie aprobowane. Wyniki empiryczne przedstawia tabela 4.

Analizowane oceny były różnicowane. Nie wszystko, co ludzie w życiu robią i co my sami czynimy, jest godne aprobaty, akceptacji, usprawiedliwienia czy polecenia innym. Konsekwencją upowszechniającego się permissywizmu jest to, że wobec wielu kwestii nie potrafimy określić, co jest naprawdę ważne i istotne, co powinniśmy popierać a czemu się przeciwstawiać. W badaniach socjologicznych nad postawami ludzi wobec konkretnych zachowań ludzkich przyjmuje się, że zachowania uzyskujące powyżej 50%

²² Młodzież 2016 – odpowiedź „zawsze dobre”: prawdomówność – 49,0%, posłuszeństwo – 60,3%, solidarność międzyludzka – 69,4%, przebaczenie win – 42,8%, pokora – 65,9%, stałość przekonań – 34,9%, tolerancja – 63,4%, trzymanie się zasad moralnych – 51,7%, dbanie przede wszystkim o własny interes – 14,0%.

²³ Młodzież polska – odpowiedź „zawsze dobre”: prawdomówność – 54,7%, posłuszeństwo – 24,3%, solidarność międzyludzka – 60,2%, przebaczenie win – 38,3%, pokora – 48,4%, stałość przekonań – 24,7%, tolerancja – 58,2%, trzymanie się zasad moralnych – 33,4%, dbanie przede wszystkim o własny interes – 10,3%. Zob. J. Mariański, *Kondycja religijna i moralna młodzieży szkół średnich...*, op. cit., s. 692-721. Por. J. Mariański, *Emigracja z Kościoła. Religijność młodzieży polskiej w warunkach zmian społecznych*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2008, s. 323-324.

silnych potępień ze strony respondentów są zaliczane do zachowań dewiacyjnych. Wskaźnik ten został uznany za statystyczne kryterium dewiacyjności zachowań (dotyczy to zarówno dewiacji negatywnych, jak i pozytywnych). Zachowania, które uzyskują niższe odsetki silnej aprobaty lub potępienia, są zaliczane do kategorii zachowań niedewiacyjnych lub mieszczących się w granicach tolerancji społecznej. Na marginesie można odnotować, że w niektórych badaniach socjologicznych przesuwano wskaźnik dewiacyjności zachowań nawet do 70%²⁴. W związku z tym w celu dokonania sensorycznych analiz możemy przyjąć, że na silne potępienie wskazują oceny „-3” i „-2” oraz na silną aprobatę oceny „+2” i „+3”.

Tabela 4. Ocena bardziej konkretnych zachowań, na ogół uważanych za naganne moralnie, związanych z wartościami podstawowymi (dane w %)

Kategorie podzbiorów	-3	-2	-1	0	+1	+2	+3	Razem
Wykorzystywanie stanowiska służbowego dla własnej korzyści	10,1	12,8	15,0	23,6	17,8	10,6	10,1	100,0
Jeżdżenie bez biletu	8,5	9,2	19,0	23,6	16,8	12,9	10,0	100,0
Oszustwa podatkowe	40,6	21,3	14,5	12,7	5,8	2,5	2,7	100,0
Zażywanie narkotyków	51,3	17,0	8,7	11,7	6,0	2,6	2,7	100,0
Przywłaszczanie rzeczy znalezionych	8,9	13,8	18,8	27,1	13,0	12,1	6,3	100,0
Oklamywanie dla własnej korzyści	15,3	19,1	21,6	19,1	14,2	6,7	4,1	100,0
Dawanie łapówek	28,3	24,4	13,9	16,8	8,3	4,9	3,5	100,0
Przyjmowanie łapówek	30,2	21,4	14,1	15,9	8,5	5,0	5,0	100,0
Przedmażeńskie stosunki seksualne	7,4	5,4	5,4	16,1	9,8	14,6	41,3	100,0
Uprawianie samogwałtu	10,4	5,9	7,2	22,8	10,1	11,5	32,0	100,0
Prostytucja	37,7	19,8	11,2	15,9	7,3	3,5	4,6	100,0
Nadużywanie alkoholu	21,9	17,7	16,8	17,6	10,6	8,1	7,3	100,0
Samobójstwo	64,5	13,0	5,2	11,5	1,8	1,1	2,9	100,0
Niereagowanie na krzywdę wyrządzoną drugiemu człowiekowi	43,8	26,1	13,8	11,4	2,7	1,2	1,1	100,0
Pokątna sprzedaż alkoholu	15,4	16,6	19,6	23,4	10,6	6,9	7,5	100,0
Wymywanie rodzicom pieniędzy z portfela	34,2	23,3	18,9	13,3	5,3	2,6	2,4	100,0
Prowadzenie prywatnych rozmów przez telefon służbowy	2,1	5,9	11,2	23,6	18,2	18,9	20,1	100,0
Przekupstwo polityków	62,9	16,3	7,2	9,3	2,1	0,7	1,4	100,0

²⁴ J. Mariański, *Socjologia moralności*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2006, s. 301-320.

Na liście zachowań niedających się usprawiedliwić (według dwóch stopni skali), które możemy oznaczyć jako zachowania dewiacyjne z punktu widzenia badanej młodzieży, znalazły się: przekupstwo polityków (79,2%), samobójstwo (77,5%), niereagowanie na krzywdę wyrządzoną drugiemu człowiekowi (69,9%), zażywanie narkotyków (68,3%), oszustwa podatkowe (61,9%), prostytutka (57,5%), wyjmowanie rodzicom pieniędzy z portfela (57,5%), dawanie łapówek (52,7%) oraz przyjmowanie łapówek (51,6%). Z drugiej strony, należy zauważyć ocenę przedmażeńskich stosunków seksualnych, które uzyskały wśród ankietowanych poziom silnej aprobaty (według dwóch stopni skali – 55,9%), czego przeciwieństwo możemy w pewnym sensie również oznaczyć jako zachowanie dewiacyjne, czyli odbiegające od normy społecznej.

Na podstawie uzyskanych wyników empirycznych można stwierdzić, że dewiantem w opinii badanych maturzystów był skorumpowany polityk, samobójca, niereagujący na krzywdę wyrządzoną drugiemu człowiekowi, zażywający narkotyki, oszukujący na podatkach, prostytutka, wyjmujący rodzicom pieniądze z portfela oraz ten, kto daje lub przyjmuje łapówki. Dewiantem w opinii ankietowanych był w pewnym sensie również ten, kto nie zgadza się na przedmażeńskie stosunki seksualne i stara się zachować czystość przedmażeńską. Presja środowisk młodzieżowych na tego typu dewiantów jest niejednokrotnie bardzo silna – często silniejsza niż presja na dewiantów zagrażających porządkowi aksjonormatywnemu. Jeżeli uzyskane dane odczytać w perspektywie tytułu niniejszego opracowania, to można stwierdzić, że do najważniejszych wartości podstawowych badanej młodzieży należy zaliczyć: sprawiedliwość, życie, zdrowie i godność.

Młodzież polska mniej więcej tak samo jak badana młodzież słowacka ocenia większość wybranych bardziej konkretnych zachowań związanych z wartościami podstawowymi. Różnice można odnotować tylko w przypadku oceny czterech spośród analizowanych zachowań, a mianowicie, wśród młodych Polaków nieco częściej potępiano wykorzystywanie stanowiska służbowego dla własnej korzyści, okłamywanie dla własnej korzyści oraz uprawianie samogwałtu, a wśród badanych maturzystów słowackich nieco częściej potępiano samobójstwo²⁵.

Można wreszcie stwierdzić, że ocena analizowanych zachowań była mniej lub bardziej powiązana przede wszystkim z cechą demograficzną „płeć”, stosunkiem do wiary religijnej oraz uczestnictwem w praktykach religijnych, mianowicie, dziewczęta, młodzież deklarująca bardziej pozytywny stosunek do wiary religijnej oraz uczniowie częściej uczestniczący w praktykach religijnych na ogół nieco częściej potępiali wybrane zachowania (przede wszystkim w stosunku do przedmażeńskich stosunków seksualnych, uprawiania samogwałtu, prostytutki oraz oszustw podatkowych) niż chłopcy, młodzież deklarująca bardziej negatywny stosunek do wiary religijnej oraz uczniowie rzadziej uczestniczący w praktykach religijnych²⁶.

²⁵ Młodzież polska – odpowiedzi „–3” i „–2” (silne potępienie): wykorzystywanie stanowiska służbowego dla własnej korzyści – 36,5%, jeżdżenie bez biletu – 24,9%, oszustwa podatkowe – 62,3%, zażywanie narkotyków – 64,6%, przywłaszczanie rzeczy znalezionych – 24,4%, okłamywanie dla własnej korzyści – 44,8%, dawanie łapówek – 45,5%, przyjmowanie łapówek – 58,1%, przedmażeńskie stosunki seksualne – 14,0%, uprawianie samogwałtu – 40,0%, nadużywanie alkoholu – 40,8%, samobójstwo – 60,7%, niereagowanie na krzywdę wyrządzoną drugiemu człowiekowi – 68,9%, pokątna sprzedaż alkoholu – 26,4%, wyjmowanie rodzicom pieniędzy z portfela – 55,1%, prowadzenie prywatnych rozmów przez telefon służbowy – 17,5%. Zob. J. Mariański, *Przemiany moralności polskich maturzystów w latach 1994-2009. Studium socjologiczne*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2011, s. 242-244.

²⁶ Por. O. Štefaňák, *Morálny permissivizmus a relativizmus*, „Verbum” 2013, nr 1, s. 47-53.

Na podstawie uzyskanych wyników empirycznych można stwierdzić, iż współczesna młodzież najchętniej podkreśla znaczenie tych wartości podstawowych, które bezpośrednio dotyczą jej życia, zdrowia oraz szans życiowych. Wysoką rangę zajmują takie wartości, jak: sprawiedliwość, życie, zdrowie, godność, solidarność międzyludzka, tolerancja i pokora. Należy jednak przypomnieć, iż wyniki badań kwestionariuszowych nie dają podstawy, aby móc wnioskować o rzeczywistym systemie wartości badanej populacji, ponieważ system wartości jest zbiorem wzajemnie powiązanych i przyporządkowanych wartości o charakterze układu hierarchicznego (pionowego) lub mieszanego (pionowego i poziomowego). W układzie hierarchicznym niektóre wartości dominują nad pozostałymi i dla nich jednostka jest gotowa poświęcić wiele innych wartości. W przypadku układu mieszanego wybory wartości są uzależnione od konkretnych sytuacji i okoliczności. W praktyce wszystkie wartości traktowane są jednak mniej więcej równorzędnie²⁷.

Zakończenie

Na podstawie uzyskanych oraz wyżej przedstawionych danych empirycznych można zgodzić się z J. Mariańskim, że „wyraźna jest tendencja do ujmowania życia codziennego w kategoriach małych struktur, tj. rodziny i kręgu przyjaciół. Stosunkowo silne są dążenia do zdobycia szacunku otoczenia, a w odniesieniu do wartości z bieżącego życia – ukończenia szkoły i zdobycia interesującej pracy [...]. Wartości życiowe, czy inaczej: cele i dążenia życiowe, są rzeczywiście bardzo silnie związane z potrzebami psychospołecznymi badanej młodzieży”²⁸. Uznawane przez młodzież wartości tworzą raczej „małe” sensory, sensory „w małych dawkach”, sensory konkretne, leżące jakby w zasięgu ręki, osiągalne „tu i teraz”, bez wyraźnych wartości centralnych, raczej z wieloma wartościami wiodącymi²⁹. Można również przypomnieć, że cechy demograficzne, społeczne lub religijne nie zawsze wprowadzają statystycznie istotne różnice w kwestiach wartości osobistych i społecznych młodzieży, chociaż w przypadku niektórych analizowanych wartości tak.

Zrealizowana analiza postaw ankietowanych maturzystów wobec wartości społecznych (podstawowych) oraz osobistych – codziennych i ostatecznych pozwala stwierdzić, że nie należy się obawiać „świata bez wartości”, chociaż ich hierarchia w środowisku współczesnej młodzieży, jak również w środowisku ludzi dorosłych, nieco się zmienia. Nie tylko dla socjologii empirycznej ważne jest ich rejestrowanie i wyjaśnianie, ponieważ „wartości stanowią jeden z nadrzędnych mechanizmów ludzkiego działania, zaś wpisując się w osobowość jednostki jako trwałe jej elementy (sieć wartości), stanowią podstawę kreowania wizji własnego życia, tworzonej według nich. Wartości uznawane i realizowane przez jednostkę niewątpliwie wyznaczają jakość jej życia, sposób postrzegania rzeczywistości oraz indywidualne do niej nastawienie i własne w niej ulokowanie”³⁰.

²⁷ L. Smyczek, *Dynamika przemian wartości moralnych...*, op. cit., s. 187-188.

²⁸ J. Mariański, *Między nadzieją i zwątpieniem...*, op. cit., s. 222-223.

²⁹ Tamże, s. 356-359.

³⁰ E. Wysocka, *Wybory aksjologiczne i wizja świata a religijność – perspektywa młodzieży studenckiej (refleksja teoretyczna i empiryczne egzemplifikacje)* [w:] *Moralność współczesnego społeczeństwa polskiego. Założenia i rzeczywistość*, red. J. Baniak, Uniwersytet Adama Mickiewicza. Wydział Teologiczny, Poznań 2008, s. 215.

Bibliografia

- Budzyńska E., *Ład moralny w zmieniającym się społeczeństwie. Socjologiczne studium wartości moralnych mieszkańców Katowic*, Wydaw. Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2007.
- Chałas K., Maj A., Mariański J., *Wychowanie ku wartościom religijnym. Elementy teorii i praktyki. T. 4, Religia, wiara, nadzieja, miłość, modlitwa, świętość*, Wydaw. Jedność, Lublin – Kielce 2009.
- Długosz P., *Młodzież Podkarpacia w III Rzeczypospolitej*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2005.
- Dyczewski L., *Wyobrażenia młodzieży o małżeństwie i rodzinie. Pomiędzy tradycją a nowoczesnością*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2009.
- Inglehart R., *Culture Shift in Advanced Industrial Society*, Princeton University Press, Princeton 1990.
- Mariański J., *Emigracja z Kościoła. Religijność młodzieży polskiej w warunkach zmian społecznych*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2008.
- Mariański J., *Kondycja religijna i moralna młodzieży szkół średnich w latach 1988 – 1998 – 2005 – 2017. (Raport z ogólnopolskich badań socjologicznych)*, Wydaw. Adama Marszałek, Toruń 2018.
- Mariański J., *Miedzy nadzieją i zwątpieniem. Sens życia w świadomości młodzieży szkolnej*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1998.
- Mariański J., *Młodzież między tradycją i ponowoczesnością. Wartości moralne w świadomości maturzystów*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1995.
- Mariański J., *Przemiany moralności polskich maturzystów w latach 1994-2009. Studium socjologiczne*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2011.
- Mariański J., *Socjologia moralności*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2006.
- Piowowski W., *Socjologia religii*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 2000.
- Smyczek L., *Dynamika przemian wartości moralnych w świadomości młodzieży licealnej. Studium panelowe*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2002.
- Szafraniec K., *Młodzi 2011*, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Warszawa 2011.
- Štefaňák O., *Demograficzne, społeczne i religijne uwarunkowania postaw prospołecznych młodzieży słowackiej. Na przykładzie diecezji spiskiej [w:] Moralne dylematy Polaków w ponowoczesności. Wybrane problemy*, red. A. Maksymowicz, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2009, s. 246-256.
- Štefaňák O., *Moralny permisivismus a relativizmus*, „Verbum” 2013, nr 1, s. 40-62.
- Štefaňák O., *Premena hodnôt a morálnych autorít mládeže. Sociologické štúdium na príklade mládeže Spišskej diecézy [w:] Morálka a súčasnosť*, red. V. Gluchman, Filozofická Fakulta Prešovskej Univerzity, Prešov 2008, s. 226-234.
- Turowski J., *Socjologia. Małe struktury społeczne*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2001.
- Wrońska I., Mariański J., *Wartości życiowe młodzieży. (Na przykładzie szkół pielęgniarstwa)*, Akademia Medyczna: Neurocentrum, Lublin 1999.
- Wysocka E., *Wybory aksjologiczne i wizja świata a religijność – perspektywa młodzieży studenckiej (refleksja teoretyczna i empiryczne egzemplifikacje) [w:] Moralność współczesnego społeczeństwa polskiego. Założenia i rzeczywistość*, red. J. Baniak, Uniwersytet Adama Mickiewicza. Wydział Teologiczny, Poznań 2008, s. 213-230.

Streszczenie

Z studium naukowego czytelnik dowiaduje się o wartościach codziennych, ostatecznych i podstawowych w życiu młodzieży początku XXI wieku. Uznawane wartości charakteryzują się przede wszystkim przywiązaniem do tego, co wiąże się z miłością, co przynosi szczęście osobiste i rodzinne, co zapewnia emocjonalne bezpieczeństwo oraz odwzajemnione kontakty z innymi. Są to wartości afiliacyjne, o charakterze prywatno-stabilizacyjnym. Uznawane przez badaną młodzież wartości tworzą raczej „małe sensy”, „sensy konkretne”, leżące jakby w zasięgu ręki, osiągalne „tu i teraz”.

<> <> <>

Youth towards personal and social values

Keywords: Youth, Personal values, Social values

Summary

The reader in the scientific study learns about daily, final and primary values in life of youth at the beginning of 21-st century. Accepted values are connected especially to the love, personal and family happiness, emotional security and reciprocated contacts with others. It seems that young people prefers the affiliation values that are connected with privacy and stability. Recognized values by respondents present „small meanings”, „concrete meanings”, which are lying within reach of hands, achievable „here and now”.

Nota o autorze

Dr hab. Ondrej Štefaňak jest profesorem socjologii na Uniwersytecie Konstantyna Filozofa w Nitrze (Słowacja). Magisterium z teologii uzyskał na Katolickim Uniwersytecie w Ružomberku (2004), doktorat z socjologii na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II (2008), gdzie kilka lat później uzyskał również habilitację w zakresie socjologii (2015). Jest autorem 15 monografii oraz ponad 100 artykułów naukowych, przede wszystkim w dziedzinie socjologii religii i socjologii moralności. Jest członkiem *Słowackiego Towarzystwa Socjologicznego przy Słowackiej Akademii Nauk*, członkiem *Komisji ds. Stosunków Polsko-czeskich i Polsko-słowackich przy Polskiej Akademii Nauk* oraz ekspertem watykańskiej *Agencji ds. Oceny i Promocji Jakości Kształcenia na Uniwersytetach i Wydziałach Kościelnych* w dziedzinie nauk społecznych (AVEPRO).

<> <> <>

Wpływ kapitału ludzkiego na konkurencyjność przedsiębiorstw

Słowa kluczowe: kapitał ludzki, kompetencje, racjonalność, konkurencyjność przedsiębiorstw

Wstęp

Zarządzanie przedsiębiorstwem we współczesnych warunkach wymaga podejścia będącego odpowiedzią na pojawiające się wyzwania przyszłości. Przedsiębiorstwa znajdują się pod szczególną presją czasu, a to ze względu na konieczność ciągłego dostosowywania zasad swojego działania do warunków pojawiających się w nowych trendach gospodarki globalnej. Doświadczenie krajów wysoko rozwiniętych pokazuje, że przedsiębiorstwa tych krajów charakteryzują się otwartością na zmiany. Wynika to w dużej mierze z panującego przeświadczenia, że w świecie konkurencji globalnej każda zdobyta przez przedsiębiorstwo pozycja ma charakter przejściowy i może w każdym momencie przekształcić się w sytuację niekorzystną. Prawdopodobieństwo wystąpienia takiej sytuacji pojawia się wówczas, kiedy imperatyw uczenia się, czyli ciągłego rozwoju kompetencji, związany chociażby z racjonalnym podejmowaniem decyzji, uruchamianiem przedsięwzięć antycypacyjnych, wprowadzaniem innowacji, organizowaniem procesów gospodarczych zostanie przez kapitał ludzki firm zaniedbany lub zlekceważony¹. Ten obraz praktyki gospodarczej kreuje nowe reguły gry rynkowej, które przyjmują rolę paradygmatów w zmieniającym się środowisku konkurencyjnym² przedsiębiorstw.

Otoczenie gospodarcze, w jakim funkcjonują dzisiejsze przedsiębiorstwa, ulega dramatycznej zmianie. Pojawiła się ostra rywalizacja między przedsiębiorstwami i ulega skróceniu długość życia firm. Mamy do czynienia ze zmianami w technologii i koniecznością reagowania na wyzwania strategiczne. Zaczyna się dążenie do niższych kosztów stałych firm. Klienci oczekują coraz to nowszych towarów i usług o najwyższej jakości. Na rynku pracy z jednej strony trudno jest znaleźć pracodawcę gwarantującego długotrwałe zatrudnienie, z drugiej strony pracownicy oczekują, że będzie im przekazywanych więcej uprawnień i odpowiedzialności. Następuje zmiana przedsiębiorstw hierarchicznych w kierunku struktury projektowej³, a zatem wraz ze wzrostem oczekiwań klientów, globalną konkurencją oraz malejącą rolą państwa konkurencyjne

¹ D. Lewicka, *Zarządzanie kapitałem ludzkim w polskich przedsiębiorstwach. Metody, narzędzia, mierniki*, Wydaw. Profesjonalne PWN, Warszawa 2010, s. 19-24.

² Konkurencyjność jest rozumiana jako potencjał firmy – zasoby, umiejętności i zdolności zapewniające przewagę nad innymi podmiotami działającymi w tym samym sektorze. Konkurencyjność można zatem zdefiniować jako wielowymiarową cechę przedsiębiorstwa, wynikającą zarówno z jego wewnętrznej charakterystyki, jak i związanej z umiejętnością adaptacji do zmian zachodzących w otoczeniu. Zob. W. Walczak, *Analiza czynników wpływających na konkurencyjność przedsiębiorstw*, „E-mentor” 2010, nr 5, s. 5-12.

³ M. Morawski, *Zarządzanie wiedzą. Organizacja – system – pracownik*, Wydaw. Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego we Wrocławiu, Wrocław 2006.

i stale zmieniające się otoczenie może stanowić wyjątkowe wyzwanie dla kapitału ludzkiego przedsiębiorstw.

Dostosowanie systemu gospodarczego do wyzwań otoczenia globalnego implikowało konieczność wielowymiarowych zmian w polskich przedsiębiorstwach. Towarzyszące tym zmianom wyzwania objęły swoim zasięgiem niemal każdy aspekt przedsiębiorstwa. W szczególny sposób dotyczą one jednak społecznego poziomu hierarchii przedsiębiorstw: od pracowników wykonawczych do kierowników najwyższego szczebla. Obserwując te przemiany z perspektywy przedsiębiorstw, można zauważyć, że kapitał ludzki stanowi podstawowy podmiot określający zarówno możliwości przeprowadzenia zmian, jak i – co szczególnie istotne – ich utrwalenia i kontynuacji w przyszłości. Zagadnienie podstawowe zawierające się w problematyce powyższego zjawiska uwidocznione jest zwłaszcza na płaszczyźnie kompetencji kapitału ludzkiego przedsiębiorstw.

Powyższe założenie nabiera nowego znaczenia, jeżeli odniesiemy je do elastyczności jako podstawowego atrybutu kompetencji kapitału ludzkiego. W świetle zadań stawianych kapitałowi ludzkiemu przez przedsiębiorstwo i jego otoczenie coraz częściej i z coraz większą siłą pojawia się wymaganie elastyczności kompetencyjnej. Wysoka elastyczność kompetencji staje się synonimem efektywnego zarządzania oraz podstawowym warunkiem rozwoju i konkurencyjności przedsiębiorstwa. Gotowość kapitału ludzkiego do płynnej oraz rozważnej reakcji na otaczający świat, wynikającej chociażby z uwarunkowań kulturowych czy zawodowych, jest cechą łączącą przedsiębiorstwa z wymaganiami determinującymi przyszłość ich działania. Zmienne warunki, w których funkcjonują firmy, wymuszają potrzebę szybkiego i elastycznego sprostania pojawiającym się wyzwaniom. Są jednocześnie podstawowym wyznacznikiem efektywności kapitału ludzkiego w zakresie umiejętności radzenia sobie z problemami komplikującymi byt rynkowy organizacji gospodarczych. Aby ponadto móc antycypować zmiany i tworzyć oryginalne rozwiązania oraz systematycznie rozwijać właściwe kompetencje, żaden z pracowników nie może się opierać jedynie na katalogu posiadanych kompetencji. Dynamiczny charakter kompetencji i fakt, iż odpowiadają one na konkretne sytuacje, może decydować o efektywnym zarządzaniu przedsiębiorstwem i czynieniu go konkurencyjnym na europejskim czy światowym rynku. Z tego punktu widzenia indywidualny bilans kompetencyjny kapitału ludzkiego musi być regularnie aktualizowany w zależności od potrzeb narzucanych przez szybko zmieniające się otoczenie gospodarcze. Celem artykułu jest zatem ukazanie roli kompetencji kapitału ludzkiego w kształtowaniu konkurencyjności przedsiębiorstw.

1. Wyzwania kompetencyjne kapitału ludzkiego przedsiębiorstw

Wymagania kompetencyjne stawiane kapitałowi ludzkiemu firm przez turbulentne otoczenie adresowane są do cech osobowościowych, wiedzy oraz umiejętności⁴. Otoczenie zatem w swoisty sposób wpływa na wizerunek i sposób działania pracowników, co widoczne jest, gdy zmieniające się warunki ekonomiczne czy technologiczne wymuszają uzupełnienie referencyjnego wykazu kompetencji. Permanentne zmiany niosą dodatkowo za sobą możliwość pojawienia się mechanizmów zakłócających pełnienie

⁴ M. Kęsy, *Kształtowanie kompetencji menedżerskich personelu medycznego w szpitalach*, Wydaw. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013, s. 16.

powierzonych zadań. Zakłócenia przejawiające się chociażby w postaci imperatywów gospodarki globalnej, konkurencyjności i efektywności przedsiębiorstwa, elastyczności struktur organizacyjnych oraz identyfikacji właścicielskiej⁵ mogą odgrywać rolę pobudzającą zmiany, podnosząc efektywność działania instytucji gospodarczych. Mogą przy tym jednakże przyczynić się do ograniczonego wykorzystania kompetencji kapitału ludzkiego lub wywołać nawet stany stresowe. Z badań laboratoryjnych przeprowadzonych przez S. Tokarskiego⁶ wynika, że stres u znacznej większości osób (3/4 osób badanych) wpływa mobilizująco. Stają się oni aktywniejsi, wykazują pozytywny stosunek do swojej pracy, a pokonanie stresu przynosi im satysfakcję.

Nowa rzeczywistość gospodarcza, zmieniająca dotychczasowe struktury, sposoby i formy działania, stawia pracownikom przedsiębiorstw bardzo konkretne wymagania kompetencyjne. Próba wyjaśnienia koncepcji kompetencji kapitału ludzkiego w rozumieniu różnych autorów⁷ dała asumpt do zakreslenia profilu współczesnego pracownika. Jest to osoba, która pełni rolę mediatora kulturowego i agenta zmian, ma zdolności do wieloaspektowej oceny sytuacji przedsiębiorstwa i jego otoczenia, radzi sobie w stresujących sytuacjach, posiada umiejętności kierowania własną efektywnością działania, ma zdolność do podejmowania ryzyka, jest kreatywna oraz przedsiębiorcza. Kompetentny personel potrzebuje dzisiaj nie tylko wizji, energii, autorytetu i zdolności kierowania emocjami. Aby uzyskać wysoką efektywność pracy, kapitał ludzki firm powinien odznaczać się wieloma metacechami, rozpoznawalnymi w płaszczyźnie zachowań (podejmowanie inicjatyw w ryzykownych i niepewnych warunkach), percepcyjnej (zdolność do systematycznego zbierania i przetwarzania informacji), emocjonalnej (umiejętność stawiania się na miejscu innych ludzi i rozwiązywania konfliktów międzyludzkich) i symbolicznej (zdolność do percepcji przedsiębiorstwa jako systemu).

Oczywistość tych podstawowych wymagań staje się szczególnie wyraźna, gdy rozpatruje się je na tle tak radykalnych, wieloaspektowych i głębokich zmian, jaką jest przemiana globalna. Ustalenie klasyfikacji bądź typologii, a także hierarchizacji owych przeobrażeń z punktu widzenia jakiegokolwiek kryterium, jest bardzo złożone i trudne, gdyż w każdym przedsiębiorstwie procesy te mają swoją specyfikę. Niemniej jednak można przyjąć, że nowe reguły gospodarowania eksponują pewne tendencje, powodujące odmianę struktury zatrudnienia i przypisujące większe znaczenie kompetencjom. Pod rozważę należy tu wziąć:

- ograniczenie liczby szczebli hierarchicznych,
- fuzje i wykup przedsiębiorstw, co wywołuje głębokie procesy restrukturyzacyjne,
- wzrost liczby małych przedsiębiorstw, bardziej wytrzymałych na zmiany ekonomiczne i tworzących więcej miejsc pracy,
- częste zastępowanie w dużych firmach służb funkcjonalnych o sztywnej strukturze zespołami projektowymi i zadaniowymi⁸.

⁵ C. Suszyński, *Restrukturyzacja przedsiębiorstw. Proces zarządzania zmianami*, PWE, Warszawa 1999, s. 314.

⁶ S. Tokarski, *Kierownik w organizacji*, Difin, Warszawa 2006, s. 79.

⁷ P. Sojda, E. Lepiarska, *Zarządzanie kompetencjami pracowników w przedsiębiorstwie usługowym*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Częstochowskiej. Zarządzanie” 2019, nr 34, s. 124.

⁸ A. K. Koźmiński, W. Piotrowski, *Zarządzanie. Teoria i praktyka*, PWN, Warszawa 2013, s. 249-250.

Warto w tym miejscu szerzej opisać model cech osobowościowych zaproponowany przez F. Havaleschkiego, który uważał, że należy koncentrować się na tych cechach, których posiadanie ma związek z sukcesami ludzi w konkretnych zawodach. W swoim modelu, nazwanym „Głowa, serce, nogi”, zaproponował 16 cech, które podzielił na 3 grupy, w zależności od wymagań zawodowych różne jest bowiem znaczenie posiadanych przez jednostkę cech psychologicznych. W sytuacji gdy praca wiąże się z częstym podejmowaniem decyzji szczególne znaczenie mają cechy „głowy” (elastyczne myślenie, kompleksowe spojrzenie na sytuację, abstrakcyjne myślenie, podejmowanie ryzyka, samokontrola), gdy ważne są umiejętności społeczne, liczą się cechy „serca” (empatia, kontakt społeczny, elastyczność społeczna, wsparcie, pewność, zaufanie), natomiast gdy mocno trzeba stać na ziemi, w trudnych do przewidzenia okolicznościach, potrzebne są cechy z grupy „nogi” (rywalizacja, wywieranie wpływu na ludzi, pewność siebie, niezależność, odporność na stres, energiczność). Aby można było odnosić sukcesy, potrzebne są cechy należące do wszystkich trzech grup, chociaż w różnym stopniu⁹.

Przedstawione na gruncie literatury propozycje kompozycji cech składających się na „wzorcową” sylwetkę personelu przedsiębiorstwa poszerza się o kompetencje kształtowane przez procesy globalizacji gospodarki. Wymagania kierowane do kapitału ludzkiego firm muszą uwzględniać zmieniający się w szybkim tempie rynek globalny, gdzie koordynacja działań prowadzonych w różnych krajach pomaga pokonać konkurencję. Istotnym warunkiem jest zatem profesjonalne przygotowanie ludzi, czyli umiejętność prowadzenia działalności gospodarczej oraz duża elastyczność i szybkość działania. Ponadto muszą oni charakteryzować się otwartym sposobem myślenia, umiejętnością pracy w zespołach oraz szanowaniem różnic poglądów i osobowości.

W przypadku funkcjonowania przedsiębiorstw na rynku globalnym potrzebni są pracownicy o szerokim spojrzeniu. Większość badaczy problemów zarządzania kapitałem ludzkim widziałaby dzisiaj pracownika umiającego sprawdzać się w kluczowych wymiarach, które obejmują: globalne myślenie, przewidywanie przyszłych możliwości, kreatywne myślenie, akceptowanie różnic kulturowych, budowanie partnerstwa, sprzyjanie zmianom, entuzjazm dla nowych technologii, wspieranie konstruktywnych wyzwań; zapewnianie zadowolenia klientów, osiąganie przewagi konkurencyjnej, okazywanie osobistej siły, działanie zgodne z głoszonymi wartościami¹⁰.

Z przedstawionego przeglądu koncepcji kompetencji kapitału ludzkiego wynika, że era globalizacji i informacji ukształtuje i utrwali nowy stereotyp pracownika. Ch. Handy ujął to następująco: „Sądziłismy, że wiemy jak kierować organizacją. Dziś wiemy jeszcze lepiej. Wiemy lepiej niż kiedykolwiek, że muszą one być dzisiaj jednocześnie globalne i lokalne, muszą być niekiedy małe a czasem wielkie, czasem scentralizowane, a przeważnie zdecentralizowane [...]. Przedsiębiorstwa, które odnosiły sukces, potrafią sobie poradzić z paradoksami, czy jak to one nazywają – dylematami. Przedsiębiorstwa te muszą być ściśle zaprojektowane, ale elastyczne; muszą być zróżnicowane i jednocześnie zintegrowane, muszą działać na rynku masowym, ale troszczyć się o wiele nisz rynkowych;

⁹ A. Rakowska, *Kompetencje menedżerskie kadry kierowniczej we współczesnych organizacjach*, Wydaw. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2007, s. 76.

¹⁰ M. Armstrong, *A Handbook of human resource management practice*, Kogan Page, London – Philadelphia 2006, s. 85.

muszą wprowadzać nową technologię, ale też pozwalać pracownikom, by sami decydowali o swojej roli; muszą znaleźć sposoby, by produkować rzeczy różnorodne, dobrej jakości i zgodne z modą, wszystko po niskich kosztach; w skrócie – muszą znaleźć sposoby na pogodzenie sprzeczności, a nie wybierać między nimi”¹¹. Dlatego – wobec determinującej roli otoczenia globalnego w kreowaniu sukcesu przedsiębiorstwa – pracownicy powinni uświadomić sobie konieczność rozwijania zdolności adaptacyjnych i wprowadzania nowych rozwiązań dostosowanych do pojawiających się szans i zagrożeń.

Wymagania stawiane kapitałowi ludzkiemu firm mogą stanowić impuls do zdiagnozowania ich na gruncie empirycznym i naukowym. Nie jest to jednak zadanie proste, na co mogą wskazywać, z jednej strony, liczne przykłady opisujące sylwetkę pracownika, a z drugiej pewna dowolność w interpretacji obserwowanych zachowań jako przejaw określonych kompetencji osób, które odgrywają swoje role zawodowe. Dzieje się tak, gdyż identyfikacja kompetencji kapitału ludzkiego napotyka swoiste trudności:

- żadne stanowisko pracy nie ma niezmiennej w czasie treści,
- w aktualnym kontekście ekonomicznym i technologicznym troska o elastyczność ma priorytetowy charakter,
- na takim stanowisku pracy zadania mogą być realizowane w różny sposób przez różne podmioty,
- nie należy przywiązywać wagi do nazw stanowisk pracy: „Z tą samą nazwą, w tym samym przedsiębiorstwie wiązać się bowiem mogą różne kompetencje, ponieważ sytuacja i środowisko są odmienne”¹².

Z tego punktu widzenia nazwa nadawana określonej kompetencji w jednym przedsiębiorstwie niekoniecznie oznacza tę samą treść w innym. W analogiczny sposób specyficzna kompetencja może odwoływać się do różnych zachowań w zależności od sytuacji. Na przykład tolerancja na odczuwany stres wobec konfliktów pracowniczych różni się od tolerancji na stres wobec niezadowolonych klientów lub od takiej samej kompetencji, kiedy chodzi o zaadaptowanie się do dużego przeciążenia pracą. Toteż w konsekwencji trzeba stwierdzić, że obok list zawierających ogólne cechy osobowościowe i umiejętności pracowników odczuwa się potrzebę opracowania zestawów kompetencji, które odpowiadałyby na zapotrzebowanie określonych uwarunkowań, strategii danego przedsiębiorstwa czy wymaganiom otoczenia globalnego. Wykazy powinny zawierać z pewnością przydatne kompetencje przy założeniu, że zostaną dokładnie i konkretnie zdefiniowane oraz zapewni się im użyteczność praktyczną.

2. Racjonalność kompetencyjna kapitału ludzkiego jako źródło konkurencyjności przedsiębiorstw

Współczesne podejście do zarządzania kapitałem ludzkim przedsiębiorstw koncentruje głównie swoje zainteresowania na problematyce związanej z zachowaniami tych przedsiębiorstw w procesie alokacji i wykorzystania zasobów ludzkich w ujęciu przestrzennym, czasowym oraz w różnych warunkach otoczenia.

¹¹ Ch. Handy, *Wiek paradoksów. W poszukiwaniu sensu przyszłości*, Dom Wydawniczy „ABC”, Warszawa 1996, s. 42-43.

¹² C. Levy-Leboyer, *Kierowanie kompetencjami. Bilans doświadczeń zawodowych*, Poltext, Warszawa 1997, s. 43.

Problemy dotyczące tego typu zagadnień znajdują swoje odbicie w racjonalności¹³ zarządzania kapitałem ludzkim realizowanej w warunkach ryzyka. W literaturze przedmiotu zwraca się uwagę na ścisły związek decyzji personalnych z zasadą racjonalnego zarządzania. Można zatem przyjąć, że racjonalność powinna być właściwością każdej współcześnie funkcjonującej organizacji. Wzrost znaczenia racjonalności decyzji kadrowych zmierzająca do permanentnego ulepszania sposobów wykorzystania posiadanego kapitału ludzkiego z punktu widzenia panujących uwarunkowań sytuacyjnych stanowi istotną przesłankę do poprawy efektywności działania w zakresie prowadzonej przez organizację polityki personalnej. Dlatego kadra kierownicza, określając standardy zarządzania kapitałem ludzkim, postępuje racjonalnie, gdy:

- nie działa pod wpływem impulsu¹⁴, lecz z myślą o dalszych konsekwencjach swych czynów,
- stosuje środki skuteczne i chcąc osiągnąć określone cele kieruje się w doborze środków kompetentną wiedzą i umiejętnościami,
- przestrzega w doborze swych celów hierarchii wartości przyjęte w danej organizacji, tzn. preferuje działania zgodne z obowiązującą hierarchią motywów,
- przestrzega konsekwencji w działaniu, tzn. kieruje się w swym działaniu niesprzecznymi zasadami¹⁵.

W. Gabara określając racjonalność działania stwierdza, że racjonalnie postępuje ten, kto „zanim postawi ważny dla siebie krok, wpierw swą sytuację z należytą starannością rozpozna za pomocą wiedzy już posiadanej, dzięki czemu ma poznawczo ugruntowane rozeznanie tej konkretnej sytuacji. Może więc swój zamiar ocenić z punktu widzenia własnych możliwości, jak też wartości obowiązujących w jego środowisku społecznym. Decydując się zaś na urzeczywistnienie powziętego zamiaru, świadomie dobiera do niego środki i buduje plan działania, a gdy przystępuje do realizacji swojego zamiaru, trzyma się planu lub go modyfikuje i zmienia środki, jeżeli wymaga tego nieprzewidziana zmiana sytuacji w porę przez niego dostrzeżona”¹⁶.

Racjonalność kompetencyjna kapitału ludzkiego jest racjonalnością metodologiczną¹⁷, rozumowanie dokonywane bowiem przy pracowników jest oparte na wiedzy. Wyróżnia się także racjonalność rzeczową, która jest sprawą adekwatności wiedzy, na której decyzje personalne są oparte. Racjonalizacja decyzji personalnych dokonuje się

¹³ Termin „racjonalność” często bywa traktowany jako synonim efektywności, tymczasem przy ich nierozzerwalnym związku racjonalność odnosi się do decyzji, czyli ekonomicznego wyboru, zaś efektywność do rezultatów tej decyzji. Zob. *Zachowania konsumentów – determinanty, racjonalność*, red. E. Kieźel, Wydaw. Akademii Ekonomicznej im. Karola Adamieckiego, Katowice 2004, s. 46-48.

¹⁴ W takim rozumieniu „racjonalność” odnosi się do kontekstu psychologicznego, w którym działanie racjonalne to działanie z rozmysłem. Zob. J. Unold, *Racjonalność – kategoria indywidualistyczna czy zbiorowa?* [w:] *Efektywność – rozważania nad istotą i pomiarem*, red. nauk. T. Dudycz, Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, nr 1060, Wrocław 2005, s. 436.

¹⁵ K. Chojnacka, *Racjonalność decyzji w teorii ekonomii. Kilka refleksji dotyczących wyboru*, „Studia Ekonomiczne” 2014, nr 180, cz. 1, s. 35-45.

¹⁶ W. Gabara, *Między wiedzą a działaniem. Przesłanki racjonalnego zarządzania*, Książka i Wiedza, Warszawa 1993, s. 41.

¹⁷ T. Kotarbiński, *Traktat o dobrej robocie*, wyd. 6, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1975, s. 120.

stopniowo wraz ze wzrostem poziomu rozwoju organizacji. Organizacja jest podmiotem, gdzie racjonalność decyzji personalnych powinna dawać swój pełny wyraz. A. Pocztowski uważa, że kapitał ludzki jest racjonalnie wykorzystywany wtedy, gdy stanowi źródło przewagi konkurencyjnej i gdy strategie personalne wpisują się w ogólną strategię organizacji¹⁸. Organizacja w obszarze funkcji personalnej działa bowiem na zasadzie jednego głównego celu – maksymalizacji wartości kapitału ludzkiego. Efekt maksymalizujący wartość kapitału ludzkiego staje się więc *ultima ratio*.

Na obecnym poziomie rozwoju otoczenia organizacji decyzje personalne podejmowane przez menedżerów powinny odnosić się do:

- sposobu racjonalnego alokowania posiadanego kapitału ludzkiego,
- określenia nakładów inwestycyjnych, które mogą ograniczać zamierzenia personalne,
- metod stymulowania kapitału ludzkiego w odniesieniu do realizowanej polityki kadrowej.

Racjonalność kompetencyjna kapitału ludzkiego przejawia się również w stosowaniu kalkulacji. Kalkulacja w tym rozumieniu jest wyrazem rozwiniętej racjonalności w działalności organizacji, polega bowiem na ilościowym zestawieniu i porównaniu wszystkich części składowych dochodu i kosztu (generowanego przez kapitał ludzki) oraz zmian w wartości (kapitału ludzkiego), a więc posługuje się logicznym wnioskowaniem. Kalkulacja jest jednocześnie narzędziem uściślenia tej racjonalności. Dokonanie racjonalnego wyboru w zakresie polityki kadrowej możliwe jest, gdy kadra kierownicza posiada możliwość wyboru oraz gdy występuje skłonność do przeprowadzenia przez decydentów prawidłowego wyboru. Zasada swobody wyboru stanowi nieodzowny warunek podejmowania decyzji personalnych. Każde ograniczenie swobody wyboru jest jednoznaczne z ograniczeniem w decyzjach personalnych, a całkowity jej brak oznacza likwidację możliwości podejmowania decyzji kadrowych.

Istnieje tylko jeden racjonalny sposób podejmowania decyzji kadrowych – sposób oparty o informacje, których dostarcza suwerenne w stosunku do organizacji szeroko pojęte otoczenie. Żywiotowo kształtująca się struktura otoczenia, często irracjonalna, zależna od stanów (zmienność, złożoność, turbulencja) jego poszczególnych wymiarów, staje się superarbitrem w dziedzinie zarządzania kapitałem ludzkim. Na konieczność funkcjonowania takiego mechanizmu zwracają uwagę K. Schwan i K.G. Seipel, pisząc, że bez uwzględnienia wpływu otoczenia na kształtowanie się kapitału ludzkiego nie byłoby warunków do zorientowania się w tym, co jest racjonalne¹⁹.

Cechą nowoczesnej organizacji nastawionej na realizację zadań w sposób możliwie efektywny jest postępowanie zgodne z zasadą racjonalnego zarządzania kapitałem ludzkim. Jest to ogólna zasada racjonalnego postępowania w warunkach kwantyfikacji celu i środków działania w obszarze decyzji personalnych. Rozważania dotyczące powyżej zasygnalizowanej zasady wiążą się z elastycznym podejściem do kapitału ludzkiego, co oznacza zastosowanie specyficznego systemu procedur i działań względem pracowników, który umożliwia organizacji dostosowanie kapitału ludzkiego do zmian otoczenia i warunków wewnętrznych. Na tej podstawie można stwierdzić, że racjonalne

¹⁸ A. Pocztowski, *Zarządzanie zasobami ludzkimi*, PWE, Warszawa 2018, s. 31.

¹⁹ K. Schwan, K.G. Seipel, *Marketing kadrowy*, wyd. 2, Wydaw. C.H. Beck, Warszawa 1997, s. 15-16.

zarządzanie kapitałem ludzkim obejmuje uzyskanie maksymalnego stopnia realizacji celu (celów) personalnego przy:

- danym nakładzie środków na kapitał ludzki i maksymalnym stopniu realizacji celu albo:
- danym stopniu realizacji celu i minimalnym nakładzie środków.

Pierwszy wariant postępowania nazywa się zasadą największego efektu albo zasadą największej wydajności. Drugi wariant nazywa się zasadą najmniejszego nakładu środków albo zasadą oszczędności środków. Oba warianty prowadzą do tego samego rezultatu. Postępując według zasady największego efektu, przyjmujemy jako sytuację wyjściową nakład wszystkich posiadanych środków i osiągamy od razu maksymalny możliwy przy posiadanych środkach stopień realizacji celu. Postępując zaś według zasady najmniejszego nakładu środków, obieramy jako sytuację wyjściową stopień realizacji celu, który osiągamy przy minimalnym nakładzie środków, zaoszczędzone zaś środki zużywamy, aby podwyższyć stopień realizacji celu, możliwy przy posiadanych środkach.

Przybliżanie zasady racjonalnego zarządzania kapitałem ludzkim w kategoriach trwałego elementu charakteryzującego zjawiska zachodzące w dzisiejszych organizacjach jest nierozłącznie związane z przyjętą koncepcją metodologiczną. Racjonalne działanie personalne odznacza się tym, że kadra kierownicza postępuje według wiedzy posiadanej nie tylko w chwili podejmowania decyzji, lecz także w wyniku rozpoznawania swojej konkretnej sytuacji i ciągle poszerzanej w trakcie działania. Konieczność takiego działania wynika z bardzo dużej dynamiki zmian otoczenia, co powoduje permanentne wzbogacanie decydenta o nowe informacje. Można więc skonstatować, że modele podejmowania decyzji personalnych spełniają postulat racjonalności metodologicznej wówczas, gdy zapewniają ciągłe zasilanie informacyjne oraz bieżącą identyfikację sytuacji decyzyjnej. Jeżeli działanie ma spełniać warunek racjonalności, musi w nim nieprzerwanie występować nie tylko stosunek sprawczy, lecz także poznawczy, ściśle związany z działaniem twórczym pomiędzy daną organizacją a otoczeniem, w jakim się znajduje.

We wszystkich funkcjach zarządzania kapitałem ludzkim (w tym również całej organizacji) występuje prawidłowość ponadczasowa, polegająca z jednej strony na ograniczoności środków (zasobów), z drugiej zaś strony na nieograniczoności celów. Ograniczoność środków w ocenie przyszłych zamierzeń zarządczych dotyczy również kapitału ludzkiego. Stwierdzenie to jest prawdziwe dla każdej organizacji, zarówno tej, która funkcjonuje w sferze gospodarczej, jak i publicznej. Przeciwnością ograniczoności zasobów jest nieograniczoność celów, którą wiązać możemy z zaspokajaniem potrzeb ludzkich. Nieograniczoność w zaspokajaniu potrzeb ludzkich wynika z różnych źródeł ich powstawania. Wymienić tutaj możemy potrzeby wynikające z fizycznych i psychicznych wymogów człowieka, warunków społeczno-ekonomicznych itp. W tym przypadku przy wielości, nieograniczoności i różnej hierarchii potrzeb oraz ograniczonych zasobach (środkach), aby decyzje personalne były racjonalne, niezbędne staje się w przypadku współczesnych organizacji uwzględnienie postępu cywilizacyjnego, który znajduje odzwierciedlenie w szerokim zestawie czynników zewnętrznych i wewnętrznych otoczenia. W rezultacie otoczenie oraz sytuacja wewnętrzna organizacji

przyczyniają się do prowadzenia polityki kadrowej w warunkach ryzyka. A. Lipka ryzyko personalne definiuje jako „angażowanie się w warunkach niepewności w działania dotyczące personelu, które zakończyć się mogą niepowodzeniem”²⁰. W związku z tym pojawiają się dwa rodzaje problemów. Po pierwsze: ryzyko zwiększa trudności w oszacowaniu efektów decyzji (działań) personalnych. Po drugie: ryzyko kadrowe na poziomie konceptualnym wpływa w sposób istotny na potencjalną wartość efektów związanych z działaniami personalnymi.

Oceniając racjonalność kompetencyjną kapitału ludzkiego, można przyjąć, że ryzyko jest funkcją dwóch grup czynników:

- 1) ilości i jakości informacji będących w dyspozycji tzw. „decydenta personalnego”,
- 2) zmienności warunków, w ramach których podejmuje się decyzje personalne.

Przy uwzględnieniu tych okoliczności współczesne organizacje funkcjonują na bazie następujących faktów:

- ryzyko działań personalnych ma wymiar informacyjny – przyczyną tego stanu rzeczy może być bariera dostępu do informacji,
- ryzyko personalne ma wymiar finansowy – wykorzystując aparat matematyczno-statystyczny, możemy dokonywać jego pomiaru.

Decyzje i działania personalne w organizacjach podejmowane są z uwzględnieniem analizy zróżnicowanego otoczenia. Na zróżnicowanie otoczenia, w którym realizowane mają być dane działania kadrowe, wpływają różne rodzaje ryzyka. Podstawowy podział źródeł i rodzajów ryzyka personalnego przedstawia się następująco:

- czynniki otoczenia zewnętrznego – grupa tych czynników związana jest z otoczeniem bliższym i dalszym organizacji,
- czynniki otoczenia wewnętrznego – czynniki zawierające się w tej grupie mają związek z analizą endogeniczną organizacji,
- czynniki charakteryzujące decydenta personalnego działającego w organizacji.

Wymienione wyżej czynniki są wyznacznikami różnych rodzajów ryzyka. A. Lipka wyróżnia kilka podstawowych klasyfikacji ryzyka kadrowego, których wystąpienie związane jest z:

- realizowanymi funkcjami zarządzania kapitałem ludzkim (ryzyko planowania personelu, doboru ludzi, podziału ról, oceniania pracowników, inwestowania w rozwój, motywacyjne i derekrutacyjne),
- zajmowanym stanowiskiem w strukturze organizacyjnej (ryzyko krótko-wzroczności, taktyczne, dalekowzroczności),
- kulturą organizacyjną (ryzyko szoku kulturowego),
- zasięgiem konsekwencji ryzyka (ryzyko utraty wizerunku organizacji na rynku pracy),
- fazą cyklu życia zasobów ludzkich (np. ryzyko tworzenia zespołów),
- stosunkiem do innowacyjnego zarządzania kapitałem ludzkim (np. ryzyko związane z outsourcingiem, ryzyko fuzji organizacji itp.),
- metodami zarządzania kapitałem ludzkim (np. ryzyko braku akceptacji zmian, ryzyko trudności w komunikowaniu się, ryzyko konfliktu, ryzyko różnic kulturowych itp.)²¹.

²⁰ A. Lipka, *Ryzyko personalne. Szanse i zagrożenia zarządzania zasobami ludzkimi*, Poltext, Warszawa 2002, s. 24.

²¹ Tamże, s. 42-48.

Zakończenie

Przeprowadzona analiza dotycząca wpływu kompetencji kapitału ludzkiego na konkurencyjność przedsiębiorstw wymaga zmiany sposobu myślenia u kadry kierowniczej. Biorąc pod uwagę poruszane w artykule zagadnienia, dotyczące w sposób szczególny oceny racjonalności kompetencyjnej kapitału ludzkiego, należy stwierdzić, że personel kierowniczy kreujący jakość polityki kadrowej powinien reagować elastycznie na pojawiające się wyzwania współczesnego otoczenia. Przyjmując bowiem, że kadra kierownicza podejmuje szereg decyzji w oparciu o dane zewnętrzne, a więc takie, na które nie ma większej możliwości oddziaływania, ich uwaga powinna zostać skupiona na zapewnieniu wysokiej konkurencyjności przedsiębiorstw poprzez racjonalne decyzje podejmowane w zakresie kompetencji zatrudnionych pracowników. Konsekwencją przyjętego założenia jest zwrócenie uwagi na rolę kapitału ludzkiego w racjonalnym zarządzaniu przedsiębiorstwem. Rola ta jest szczególnie istotna w tworzeniu standardów zarządzania kapitałem ludzkim, gdyż każda podejmowana decyzja kadrowa jest wypadkową czynników, jakie wynikają z logiki danego punktu odniesienia.

Literatura

- Armstrong M., *A Handbook of human resource management practice*, Kogan Page, London – Philadelphia 2007.
- Handy Ch., *Wiek paradoksów. W poszukiwaniu sensu przyszłości*, Dom Wydawniczy „ABC”, Warszawa 1996.
- Chojnacka K., *Racjonalność decyzji w teorii ekonomii. Kilka refleksji dotyczących wyboru*, „Studia Ekonomiczne” 2014, nr 180, cz. 1.
- Gabara W., *Między wiedzą a działaniem. Przesłanki racjonalnego zarządzania*, Książka i Wiedza, Warszawa 1993.
- Kęsy M., *Kształtowanie kompetencji menedżerskich personelu medycznego w szpitalach*, Wydaw. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013.
- Kotarbiński T., *Traktat o dobrej robocie*, wyd. 6, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1975.
- Koźmiński A.K., Piotrowski W., *Zarządzanie. Teoria i praktyka*, PWN, Warszawa 2013.
- Levy-Leboyer C., *Kierowanie kompetencjami. Bilans doświadczeń zawodowych*, Poltext, Warszawa 1997.
- Lewicka D., *Zarządzanie kapitałem ludzkim w polskich przedsiębiorstwach. Metody, narzędzia, mierniki*, Wydaw. Profesjonalne PWN, Warszawa 2010.
- Lipka A., *Ryzyko personalne. Szanse i zagrożenia zarządzania zasobami ludzkimi*, Poltext, Warszawa 2002.
- Morawski M., *Zarządzanie wiedzą. Organizacja, system, pracownik*, Wydaw. Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego we Wrocławiu, Wrocław 2006.
- Pocztowski A., *Zarządzanie zasobami ludzkimi*, PWE, Warszawa 2018.
- Rakowska A., *Kompetencje menedżerskie kadry kierowniczej we współczesnych organizacjach*, Wydaw. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2007.
- Walczak W., *Analiza czynników wpływających na konkurencyjność przedsiębiorstw*, „E-mentor” 2010, nr 5, s. 5-12.
- Schwan K., Seipel K.G., *Marketing kadrowy*, wyd. 2, Wydaw. C.H. Beck, Warszawa 1997.
- Sojda P., Lepiarska E., *Zarządzanie kompetencjami pracowników w przedsiębiorstwie usługowym*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Częstochowskiej. Zarządzanie” 2019, nr 34, s. 123-134.

- Suszyński C., *Restrukturyzacja przedsiębiorstw. Proces zarządzania zmianami*, PWE, Warszawa 1999 .
- Tokarski S., *Kierownik w organizacji*, Difin, Warszawa 2006.
- Unold J., *Racjonalność – kategoria indywidualistyczna czy zbiorowa? [w:] Efektywność – rozważania nad istotą i pomiarem*, red. T. Dudycz, Wydaw. Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego, Wrocław 2005.
- Zachowania konsumentów – determinanty, racjonalność*. Praca zbiorowa pod red. E. Kieźel, Wydaw. Akademii Ekonomicznej im. Karola Adamieckiego, Katowice 2004.

⟨⟩ ⟨⟩ ⟨⟩

Streszczenie

Niniejszy artykuł dotyczy wyzwań w dziedzinie zarządzania kapitałem ludzkim. Powstanie koncepcji kapitału ludzkiego jako czynnika przewagi konkurencyjnej zasadniczo zmieniło podejście do kompetencji zasobów ludzkich przedsiębiorstw. Kapitał ludzki jako istotny składnik kapitału przedsiębiorstwa wpływa zasadniczo na konkurencyjność firm. Podejście to zdecydowanie podnosi rangę racjonalności decyzji personalnych, wskazując na unikatowe ich znaczenie w efektywnym zarządzaniu przedsiębiorstwem.

⟨⟩ ⟨⟩ ⟨⟩

The impact of human capital on the competitiveness of enterprises

Key words: human capital, competences, rationality, competitiveness of enterprises

Summary

This article addresses the challenges in the field of human capital management. The emergence of the concept of human capital as a factor of competitive advantage has fundamentally changed the approach to the competence of human resources in enterprises. Human capital as a significant component of the company's capital has a significant impact on the competitiveness of companies. This approach definitely raises the rank of rationality of personnel decisions, indicating their unique significance in effective company management.

Nota o autorze

Grzegorz Drozdowski – doktor habilitowany nauk ekonomicznych w zakresie nauk o zarządzaniu, prof. Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Jest pracownikiem badawczo-dydaktycznym Katedry Ekonomii i Finansów na Wydziale Prawa i Nauk Społecznych UJK. Specjalność naukowa: kapitał ludzki, organizacja i zarządzanie, personalne aspekty osobowości.

Pozycja ustrojowa i zadania wojewody śląskiego w latach 1922-1926¹

Słowa klucze: autonomia województwa śląskiego, statut organiczny, wojewoda śląski, II Rzeczpospolita

Wprowadzenie

Artykuł poświęcony został ukazaniu pozycji ustrojowej wojewody śląskiego w latach 1922-1926² oraz roli, jaką spełniał wojewoda śląski jako przedstawiciel administracji rządowej w terenie, w ramach istniejącej autonomii śląskiej.

Artykuł, choć porusza kwestię funkcjonowania urzędu wojewody śląskiego w latach dwudziestych XX wieku, a dokładniej rzecz ujmując, od momentu utworzenia województwa śląskiego do przewrotu majowego, to jego tematyka wydaje się nadal bardzo interesująca, choćby z racji tego, że po 1989 roku wśród części Górnślązaków pojawiły się pewne postulaty rewindykacyjne, nawiązujące do tego minionego okresu. Autorka ma tu na myśli powrót do idei autonomii województwa, a w radykalniejszej wersji dążenia do uznania narodowości śląskiej za odmienny byt polityczny i społeczny. Na początku XXI wieku jeszcze bardziej ożywiły się dyskusje na temat odrębności tego regionu, a głównym rzecznikiem tej kwestii został Ruch Autonomii Śląska³. W tym miejscu warto przypomnieć, że w spisie powszechnym z 2002 roku narodowość śląską zadeklarowało 173 tysiące osób, a już w spisie powszechnym z 2011 roku deklaracja śląska stanowiła najliczniejszą inną niż polska identyfikację narodowo-etniczną. W sumie jako odpowiedź na pierwsze lub drugie pytanie etniczne odnotowano 847 tysięcy deklaracji śląskich, przy czym mniej niż połowę z tego (376 tysięcy) wyrażono jako identyfikację pojedynczą, natomiast częściej, bo 431 tysięcy razy wskazano identyfikację śląską łącznie z polską⁴. Na tle sytuacji ludnościowej naszego kraju jest to zjawisko wyjątkowe⁵. Należy jednak zaznaczyć, że z badań socjologicznych wynika, iż: „(...) Przeciętny Ślązak, jeśli popiera autonomię, to z reguły w nawiązaniu do wzorca śląskiej autonomii z lat 1922-1939 (...)”, a więc ma na myśli bardziej autonomię gospodarczą niż polityczną⁶, a dopiero „(...) osoby aktywnie zaangażowane w działalność Ruchu Autonomii Śląska mają w miarę jasną i sprecyzowaną wizję autonomicznego Śląska”⁷.

¹ Tekst artykułu został opracowany na podstawie pracy dyplomowej A. Błaszczak zatytułowanej „Urząd wojewody śląskiego w latach 1922-1926”.

² Czas od odrodzenia polskiej państwowości w 1918 roku do wydarzeń majowych roku 1926 można nazwać okresem demokracji, gdyż wprowadzony w 1919 roku ustrój parlamentarny dawał Polakom możliwość uczestniczenia w życiu politycznym, które toczyło się jawnie i pod kontrolą opinii publicznej. Zob. M. Jaroszyński, M. Zimmermann, W. Brzeziński, *Polskie prawo administracyjne. Część ogólna*, Warszawa 1956, s. 39; J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, wyd. 2, Warszawa 1994, s. 496.

³ J. Wódz, *Śląsk jako problem polityczny – spojrzenie socjologiczne* [w:] „Górnśląskie Studia Socjologiczne. Seria Nowa” 2010, t. 1, s. 44. Zob. też: L. M. Nijakowski, *O procesach narodotwórczych na Śląsku* [w:] *Nadciągają Ślązacy. Czy istnieje narodowość śląska?*, pod red. L. M. Nijakowskiego, Warszawa 2004, s. 132-157; P. Bujak, *Tożsamość śląska. Rzeczywistość czy XX-wieczna kreacja?*, „Pogranicze. Polish Borderlands Studies” 2016, t. 4, nr 1, s. 65.

⁴ GUS, *Przynależność narodowo-etniczna ludności – wyniki spisu ludności i mieszkań 2011 (Materiał na konferencję prasową w dniu 29.01.2013 r.)*. Dostępny: https://stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/Przynaloznosc_narodowo-etniczna_w_2011_NSP.pdf [dostęp: 28.08.2019].

⁵ J. Wódz, *Śląsk jako problem polityczny...*, op. cit., s. 45.

⁶ J. Kijonka-Niezabitowska, *Po prostu Ślązacy. Na podstawie wywiadów z osobami, które zadeklarowały narodowość śląską podczas Narodowego Spisu Powszechnego w 2002 roku* [w:] „Górnśląskie Studia Socjologiczne. Seria Nowa”..., op. cit., s. 95.

⁷ Ibidem. Por. też: B. Danowska-Prokop, U. Zagóra-Jonszta, *Wybrane problemy ekonomiczno-społeczne i polityczne na Górnym Śląsku w latach 1922-1939. (Źródła regionalizmu)*, Katowice 2017, s. 20. O założeniach programowych RAŚ zob. m.in. K. Karwat, *Separatyzm po Śląsku. Brzydkie słowo: autonomia*, „Kultura” 2000, nr 3, s. 55-64.

Pozycja ustrojowa wojewody śląskiego w latach 1922-1926; prawne formy jego działalności oraz zadania

Na wstępie rozważań należy przypomnieć, że Konstytucja z 17 marca 1921 roku⁸ opierała ustrój państwowy na „szerokim samorządzie terytorialnym” (art. 3). Innymi słowy, ustawodawca powierzył określonym organom wykonywanie zadań publicznych we własnym imieniu i na własną odpowiedzialność, chodziło więc o zasadę decentralizacji⁹. W omawianej ustawie zasadniczej wymieniono również zasadę dekoncentracji (art. 66), która oznaczała podział wykonywania zadań publicznych między różne organy administracji scentralizowanej¹⁰.

W województwie śląskim z powodu przyznanej autonomii nie miały zastosowania ogólnokrajowe akty normatywne, takie jak: Ustawa tymczasowa z 2 sierpnia 1919 roku o organizacji władz administracji II instancji oraz Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 19 stycznia 1928 roku o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej¹¹. Odnośnie województwa śląskiego to statut organiczny z 15 lipca 1920 roku (wraz z kolejnymi jego nowelami¹²) określał organizację śląskich władz administracyjnych. Tego zagadnienia dotyczył rozdział IV statutu, zawierający artykuły od 24 do 34, w których omówione zostały kompetencje naczelnych organów administracyjnych, czyli wojewody i Rady Wojewódzkiej, złożonej z tegoż, wicewojewody i 5 członków wybieranych głosami posłów Sejmu Śląskiego¹³.

Do czasu wyboru Rady Wojewódzkiej przez I Sejm Śląski jej funkcję miała spełniać Tymczasowa Rada Wojewódzka, złożona z 20 członków, powołanych na wniosek wojewody przez Radę Ministrów (3/4 jej składu osobowego miało pochodzić z Górnego

⁸ Po przejęciu przez Polaków części górnos Śląskiej Sejm RP rozciągnął na ten obszar Konstytucję marcową. Zob. art. 1 Ustawy z dnia 16 czerwca 1922 r. o rozciągnięciu na ziemie górnos Śląskie województwa śląskiego Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i niektórych innych ustaw oraz w przedmiocie zmian w ustawodawstwie, na tych ziemiach obowiązującym (Dz.U. z 1922 r., nr 46, poz. 388).

⁹ Por.: J. Panejko, *Geneza i podstawy samorządu europejskiego*, Warszawa 1990 [reprint wyd. z 1927], s. 6 i 96; S. Fundowicz, *Decentralizacja administracji publicznej w Polsce*, Lublin 2005, s. 285-286; E. Ochendowski, *Prawo administracyjne. Część ogólna*, wyd. 8, Toruń 2009, s. 223; W. Komarnicki, *Polskie prawo polityczne (geneza i system)*, Warszawa 2008 [reprint wyd. z 1922], s. 224-225. Zob. też: R. Kamiński, *Centralizacja i decentralizacja w systemie administracji państwowej jako problem organizacyjny i prawny*, „Rocznik Filozoficzno-Społeczny Civitas Hominibus” 2012, t. 7, s. 51-53.

¹⁰ Zob.: T. Bigo, *Związki publiczno-prawne w świetle ustawodawstwa polskiego*, Warszawa 1928, s. 122; S. Kurowski, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 1921 r.* [w:] *Konstytucje Polski. Studia monograficzne z dziejów polskiego konstytucjonalizmu*, pod red. M. Kallasa, t. 2, Warszawa 1990, s. 93.

¹¹ Por.: R. Hausner, *Pierwsze dwudziestolecie administracji spraw wewnętrznych*, Warszawa 1939, s. 58.

¹² Ustawa konstytucyjna z dnia 8 marca 1921 r. dotycząca uzupełnienia Ustawy Konstytucyjnej z dnia 15 lipca 1920 r. zawierającej statut organiczny Województwa Śląskiego (Dz.Ust.Rz.P. No 73, poz. 497) (Dz.U. z 1921 r. nr 26, poz. 146); Ustawa z dnia 30 lipca 1921 r. o uzupełnieniu art. 40 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 15 lipca 1920 r. zawierającej statut organiczny Województwa Śląskiego (Dz.Ust.Rz.P. z 1920 r. No 73, poz. 497) (Dz.U. z 1921 r., nr 69, poz. 449); Ustawa z dnia 18 października 1921 r. zmieniająca art. 36 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 15 lipca 1920 r. zawierającej statut organiczny Województwa Śląskiego (Dz.Ust.Rz.P. No 73, poz. 497) (Dz.U. z 1921 r., nr 85, poz. 608); Ustawa z dnia 18 marca 1925 r. zmieniająca niektóre postanowienia ustawy z dnia 13 lutego 1924 r. w przedmiocie stosowania na obszarze województwa śląskiego ustaw, dotyczących państwowej służby cywilnej (Dz.U. z 1925 r., nr 36, poz. 240). Ta ostatnia uchylała art. 26 ust. 2 i art. 33 ust. 1 i 2 statutu organicznego.

¹³ Por.: W. Dąbrowski, *Autonomia Województwa Śląskiego. (Studjum prawnicze)*, Warszawa 1927, s. 42-43; M. Ujda, *Samorząd [w:] Województwo śląskie (1922-1939). Zarys monograficzny*, pod red. F. Serafina, Katowice 1996, s. 53-54; W. Komarnicki, *Polskie prawo...*, op. cit., s. 229-231; W. Marcoń, *Autonomia Śląska 1922-1939. (Wybrane zagadnienia)*, Toruń 2009, s. 49-51.

Śląska, a 1/4 ze Śląska Cieszyńskiego)¹⁴. Wojewoda w porozumieniu z Tymczasową Radą Wojewódzką miał – do chwili zebrania się I Sejmu Śląskiego – pełnić władzę ustawodawczą w zakresie zastrzeżonym dla ustawodawstwa śląskiego oraz w wypadkach wymagających niezwłocznego ustawowego uregulowania. Wydane tak dekrety z mocą ustawy musiały być jednak przedłożone Sejmowi Śląskiemu na pierwszym jego posiedzeniu, gdyż bez jego zatwierdzenia traciły moc obowiązującą¹⁵. Jak praktyka pokazała, w normowaniu szeregu spraw polski rząd musiał współpracować z Tymczasową Radą Wojewódzką, gdyż Rada Ministrów została upoważniona – w ciągu jednego roku od objęcia władzy przez Polskę na obszarze plebiscytowym – do takiego przystosowania ustawodawstwa obowiązującego na Górnym Śląsku, aby było możliwe wprowadzenie w życie postanowień traktatu wersalskiego¹⁶.

Wojewoda oraz jego zastępca byli mianowani i zwalniani z urzędu przez Naczelnika Państwa (później Prezydenta Rzeczypospolitej) na wniosek Rady Ministrów. Wojewoda działał w terenie w imieniu władz centralnych i w każdej swej aktywności publicznej miał utożsamiać się z ich linią polityczną. Był szefem wojewódzkiej administracji rządowej, ale – w odróżnieniu od swych odpowiedników w innych województwach – wojewoda śląski, oprócz terenowej administracji ogólnej, był też zwierzchnikiem administracji szkolnej i skarbowej¹⁷. Natomiast jako przewodniczący Rady Wojewódzkiej stał również na czele administracji samorządowej¹⁸.

W tym miejscu należy jeszcze przypomnieć, że w myśl art. 14 statutu organicznego Sejm Śląski miał w przyszłości uchwalić ustawę o wewnętrznym ustroju województwa śląskiego, która miała precyzyjnie rozdzielić śląską administrację samorządową od państwowej, ale do jej uchwalenia nigdy nie doszło¹⁹. Powyższą kwestię poruszono m.in. w artykule prasowym zatytułowanym „Sejm a Wojewoda”, który ukazał się

¹⁴ Zob.: H. Rechowicz, *Sejm Śląski 1922-1939*, wyd. 2, Katowice 1971, s. 22; F. Serafin, *Formowanie się instytucji życia publicznego w województwie śląskim* [w:] 75. rocznica powrotu Górnego Śląska do Polski. [Konferencja naukowa], red. M. Kubista-Wróbel, Katowice 1997 (seria: Biblioteka Sejmiku Samorządowego Województwa Katowickiego, z. 7), s. 77-78. Skład Tymczasowej Rady Wojewódzkiej wyznaczył 12 marca 1922 r. premier A. Ponikowski, a był on następujący: wojewoda J. Rymer, wicewojewoda Z. Żurawski, ks. T. Kubina, M. Grajek, I. Sikora, J. Kowalczyk, F. Kupilas, J. Biniszkiewicz, K. Borys, K. Wolny, T. Gomoła, B. Kudera, B. Jankowski, B. Flach, R. Waschmann, M. Sabass, I. Piprek, ks. E. Brzuska, F. Popiołek, J. Kiedroń, J. Machej, E. Zipsper. Zob. „Gazeta Urzędowa Województwa Śląskiego” 1922, nr 1, s. 1-2.

¹⁵ Art. 1 Ustawy z dnia 30 lipca 1921 r. ...

¹⁶ Art. 6 Ustawy z dnia 16 czerwca 1922 r. ...

¹⁷ J. Ciągwa, *Autonomia Śląska w okresie II Rzeczypospolitej* [w:] *Konstytucje Polski...*, op. cit., s. 231.

Por. Z. Hojka, *Administracja rządowa* [w:] *Województwo śląskie...*, op. cit., s. 34.

¹⁸ S. Janicki, *Dziesięć lat przynależności Śląska do Rzeczypospolitej*, Katowice 1932, s. 28.

¹⁹ W. Marcoń, *Autonomia Śląska...*, op. cit., s. 54-72; J. Kokot, *Zakres działania województwa śląskiego jako jednostki samorządu terytorialnego*, Katowice 1939, s. 60-62. Na opieszałość w tym względzie narzekał na posiedzeniu sejmowym z 17 czerwca 1926 roku poseł Janicki, który przedłożył rezolucję, aby wojewoda śląski zwrócił się do rządu polskiego z prośbą o „wygotowanie projektu i przedłożenie go Sejmowi Śląskiemu”. Por.: „(...) Otóż projekt tej ustawy o ustroju władz wojewódzkich leży przeszło rok w Rządzie centralnym i mimo uchwalenia rezolucji w marcu podczas przyjęcia budżetu nad projektem tym dotychczas debaty nie zostały otwarte i (...) projekt tej ustawy dotychczas nie został jeszcze przedłożony. Ponieważ jednakowoż ludność śląska, nie znając sprawy jako takiej, robi (...) zarzuty Sejmowi Śląskiemu, że po upływie 31/2 roku ustawy o ustroju władz wojewódzkich nie załatwił, że nie pracuje, więc w interesie tak samo Sejmu Śląskiego, jak i ludności, leży, aby projekt tej ustawy został w jak najkrótszym czasie Wysokiej Izbie przedłożony”. Zob. Archiwum Państwowe w Katowicach [dalej skrót: AP w Katowicach], Zespół: *Sejm Śląski w Katowicach*, sygn. 12/17/0/1.1/675, Tytuł: *Posiedzenie 141: Śląski Fundusz Gospodarczy – druk 729 i 742; Zniesienie Dyrekcji Policji w Bielsku oraz zmiana ordynacji gminnej Bielska – druk 743; Stosunki służbowe nauczycieli – druk 744; Zamykanie szkół powszechnych i wydziałowych – druk 745; Wydawanie Dziennika Ustaw Śląskich – druk 709 i 749; Zrównanie poborów urzędników państwowych i śląskich – druk 747; Ustrój władz wojewódzkich – druk 748; Czynsze mieszkaniowe – druk 746; Zapobieganie bezrobociu, zasiłki dla bezrobotnych – druk 753; Pomoc dla zredukowanych policjantów – druk 752, k. 101 (Sprawozdanie stenograficzne z 141. posiedzenia Sejmu Śląskiego z dnia 17. czerwca 1926 r. Ustrój władz wojewódzkich). Por. też ibidem, Zespół: *Sejm Śląski w Katowicach*, sygn. 12/17/0/1.1/735, Tytuł: *Rezolucje Sejmu Śląskiego. Odpowiedzi, przeważnie wojewody*, k. 347.*

w „Gazecie Robotniczej” 13 maja 1923 roku. Jego autor zwracał w nim uwagę, że statut organiczny nadawał wojewodzie bardzo szerokie kompetencje, ale mało precyzyjnie mówił o jego obowiązkach. Z tych też względów na Śląsku oczekiwano ustawy, która określiłaby właściwości wojewody „(...) tak samo, jak jego urzędników i jemu podporządkowanych władz”²⁰.

W swym urządzie wojewoda śląski łączył uprawnienia byłego naczelnego prezesa regencji w części górnośląskiej oraz byłego prezydenta kraju na Śląsku Cieszyńskim. W pewnych kwestiach pełnił władzę monokratyczną, natomiast m.in. w sprawach oświatowych, wyznaniowych i podatków bezpośrednich decyzje były podejmowane w sposób kolegialny²¹. W myśl art. 26 statutu organicznego kompetencje wojewody śląskiego mogły być zmienione przez ustawy państwowe lub śląskie. I dlatego pewne atrybucje wojewody śląskiego z czasem ulegały z jednej strony uszczupleniu (np. gdy w wyniku przekształcenia Wydziału Obwodowego w Wojewódzki Sąd Administracyjny w Katowicach wojewoda utracił prawo przewodniczenia obradom sądu administracyjnego II instancji), a z drugiej strony zwiększeniu (np. ustawą z 20 października 1922 roku, która nałożyła na niego obowiązek ogłaszania ustaw śląskich²²). Poza tym do momentu rozciągnięcia przepisów o państwowej służbie cywilnej na obszar województwa śląskiego, a więc do 10 kwietnia 1925 roku, wojewoda śląski miał prawo mianowania niższych urzędników oraz występowania z wnioskiem o mianowanie wyższych urzędników administracji wojewódzkiej²³.

Jednostką pomocniczą dla wojewody, ale także dla Rady Wojewódzkiej²⁴ – w celu ułatwienia im wypełniania zadań ustawowych – był Urząd Wojewódzki z siedzibą w Katowicach, który składał się z następujących wydziałów: prezydialnego, administracyjnego i samorządowego, bezpieczeństwa publicznego, zdrowia publicznego, przemysłowo-handlowego, rolnictwa, weterynarii, leśnictwa, domen państwowych i domen pozostających w państwowej administracji, dla spraw wyznaniowych, oświecenia publicznego; skarbowego (w podwójnej roli: jako władza skarbowe II instancji oraz jako część składowa Urzędu Wojewódzkiego), pracy i opieki społecznej, aprowizacyjnego²⁵. W kwestiach szkolnictwa, religii i dóbr państwowych wydziały – w części górnośląskiej województwa – decydowały jako ciała kolegialne, gdyż przepisy ustaw pruskich nie zostały zniesione²⁶. Wojewoda miał prawo uchylić uchwałę każdego wydziału i na swoją odpowiedzialność wydać własne zarządzenie, gdy sytuacja wymagała podjęcia niezwłocznej decyzji. Mógł też zwrócić się o wydanie takowej do odpowiedniego ministra.

²⁰ Por. [S.], *Sejm a Wojewoda*, „Gazeta Robotnicza. Codzienny Organ Polskiej Partii Socjalistycznej” z 13 maja 1923 r., nr 105, s. 1.

²¹ W. Dąbrowski, *Zbiór praw konstytucyjnych i administracyjnych Województwa Śląskiego*, t. 1, Katowice 1922, s. 176; B. Wasiutyński, *Ustrój władz administracyjnych rządowych i samorządowych*, wyd. 4 przejr. i uzupełn., Poznań 1937, s. 147.

²² J. Ciągwa, *Autonomia Śląska w okresie...*, op. cit., s. 231. Por. też idem, *Wpływ centralnych organów Drugiej Rzeczypospolitej na ustawodawstwo śląskie w latach 1922-1939*, Katowice 1979, s. 37.

²³ Zob. *Ustawa z dnia 18 marca 1925 r. (...)*. Weszła ona w życie 10 kwietnia 1925 roku.

²⁴ Nie zostały przecież utworzone – mimo że przewidywał to statut organiczny – departamenty administracyjne Śląskiej Rady Wojewódzkiej i z tego powodu przygotowywane przez nią projekty ustaw były opracowywane przez odpowiednie wydziały Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego. Zob. J. Ciągwa, *Wpływ centralnych organów...*, op. cit., 37-39.

²⁵ Art. 1 *Rozporządzenia z dn. 17 czerwca 1922 r. w przedmiocie ustroju władz administracyjnych i samorządowych na obszarze Województwa Śląskiego* (Dz.U.Śl. 1922 r., nr 1, poz. 2).

²⁶ B. Wasiutyński, *Ustrój władz administracyjnych...*, op. cit., s. 148. Por. też J. Ciągwa, *Wpływ centralnych organów...*, op. cit., s. 39.

W praktyce Urząd Wojewódzki zależny był od wojewody, który prowadził w nim własną politykę zatrudnienia. Trzeba zarazem pamiętać, że choć o nominacji urzędników wyższego szczebla decydowały władze centralne, to zazwyczaj liczyły się one właśnie ze zdaniem wojewody.

Natomiast odnośnie zasady zespolenia administracji publicznej w województwie, z której wynikała zwierzchność wojewody nad zespolonymi organami administracji rządowej, to w województwie śląskim – jak już nadmieniono – obejmowała ona szkolnictwo powszechne i średnie²⁷ oraz administrację skarbową²⁸. Wojewoda śląski z urzędu piastował stanowisko kuratora Śląskiego Okręgu Szkolnego i był przewodniczącym Rady Szkolnej Województwa Śląskiego, w której obradach najczęściej uczestniczył jednak jego zastępca, czyli naczelnik Wydziału Oświecenia Publicznego. Wojewoda miał także wpływ na obsadzanie wyższych stanowisk w administracji szkolnej²⁹. Oprócz tego – razem ze Śląską Radą Wojewódzką – był władzą wykonawczą w kwestiach fiskalnych. Wojewoda współpracował w tym względzie z Wydziałem Skarbowym Urzędu Wojewódzkiego, który z jednej strony był władzą zarządzającą budżetem, a z drugiej władzą skarbową II instancji w sprawach podatków bezpośrednich, pośrednich i monopoli państwowych. Na jego czele stał naczelnik, który był bezpośrednim przełożonym wszelkich urzędów i urzędników skarbowych w okręgu województwa³⁰.

Rada Wojewódzka – według art. 27 statutu organicznego – korzystała z uprawnień nadanych „ustawami pruskimi Radzie Prowincjonalnej względnie Wydziałowi Prowincjonalnemu, a względnie z praw nadanych statutem krajowym lub innymi ustawami austriackimi Wydziałowi Krajowemu”. Były to więc kompetencje organów wykonawczych samorządu prowincjonalnego (tzn. w części górnośląskiej Wydziału Prowincjonalnego, a na Śląsku Cieszyńskim Wydziału Krajowego), a dodatkowo w części górnośląskiej organu uchwalającego przy wojewodzie, a więc Rady Prowincjonalnej i Wydziału Obwodowego³¹. Śląska Rada Wojewódzka była zatem naczelnym organem wykonawczym samorządu wojewódzkiego oraz kolegialnym organem wojewódzkim, współpracującym z wojewodą w wykonywaniu zadań administracyjnych³². I tak – jako organ wykonawczy samorządu wojewódzkiego – przygotowywała i wykonywała uchwały Sejmu Śląskiego, gdy odnosiły się one do kwestii dawnego samorządu prowincjonalnego; kierowała sprawami związku samorządowego, a w szczególności jego majątkiem, zakładami i funduszami; mianowała urzędników samorządu wojewódzkiego oraz zarządzała i nadzorowała ich działalność; wybierała sędziów niezawodowych do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego oraz nadzorowała samorząd gminny

²⁷ Zob. *Rozporządzenie Wojewody Śląskiego z dnia 21 sierpnia 1922 r. w przedmiocie urzędzenia szkolnictwa powszechnego w górnośląskiej części Województwa Śląskiego* (Dz.U.Śl. z 1922 r., nr 19, poz. 63); *Rozporządzenie z dnia 10 lipca 1922 r. w przedmiocie utworzenia dwóch seminariów nauczycielskich w części górnośląskiej Województwa Śląskiego* (Dz.U.Śl. z 1922 r., nr 6, poz. 28).

²⁸ M. Kallas, *Historia ustroju Polski X-XX w.*, Warszawa 1996, s. 336.

²⁹ W. Dąbrowski, *Autonomia...*, op. cit., s. 23-24. Zob. też: M. W. Wanatowicz, *Ludność napływowa na Górnym Śląsku w latach 1922-1939*, Katowice 1982, s. 60.

³⁰ Art. 7 § 1-2 *Rozporządzenia z dnia 10 lipca 1922 r. w przedmiocie organizacji władz i urzędów skarbowych na obszarze Województwa Śląskiego* (Dz.U.Śl. z 1922 r., nr 6, poz. 22).

³¹ Por. W. Dąbrowski, *Zbiór praw konstytucyjnych...*, op. cit., s. 177; B. Wasiutyński, *Ustrój władz administracyjnych...*, op. cit., s. 148-149; J. Ciągwa, *Autonomia Śląska (1922-1939)* [w:] *Podział Śląska w 1922 roku. Okoliczności i następstwa*, pod red. A. Brożka, T. Kulaka, Wrocław 1996, s. 171-173.

³² J. Kokot, *Zakres działania...*, op. cit., s. 25; W. Marchoń, *Autonomia Śląska...*, op. cit., s. 50.

na obszarze Śląska Cieszyńskiego. Natomiast jako rządowy organ uchwalający: orzekała w kwestiach, w których przewidziane było wyłącznie postępowanie uchwałowe Wydziału Obwodowego³³; podejmowała uchwały w sprawach, w których decydowała Rada Prowincjonalna oraz zatwierdzała rozporządzenia wojewody (co prawda w nagłych sytuacjach wojewoda mógł je wydać bez jej wcześniejszej zgody, ale i tak musiał ją uzyskać w ciągu następnych 3 miesięcy, bo inaczej były uchylane).

Jak wyżej wspomniano – poza wojewodą i jego zastępcą – to Sejm Śląski wybierał 5 członków Rady Wojewódzkiej, których mandaty wygasły dopiero po wyłonieniu następnej Rady. Wybór na jednoroczną kadencję odbywał się w głosowaniu tajnym i stosunkowym³⁴. Prawo wybieralności posiadali wszyscy obywatele, zamieszkujący w dniu wyborów województwo śląskie i będący w wieku ponad 30 lat. Zastępcami członków Rady Wojewódzkiej były osoby znajdujące się na listach (proponowanych co najmniej przez 5 posłów) w ustalonej kolejności po wybranych kandydatach. Zastępcy mogli zasiąść w Radzie Wojewódzkiej po wygaśnięciu mandatu z tej samej listy³⁵. Każdy członek Rady przed objęciem swej funkcji musiał złożyć przysięgę w języku polskim bądź niemieckim, którą odbierał od niego wojewoda, a brzmiała ona tak: „Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, że obowiązki członka Rady Wojewódzkiej będę pełnił sumiennie, zgodnie z prawem i w zamiarze służenia Rzeczypospolitej Polskiej. Tak mi dopomóż Bóg!”³⁶. Za pełnienie swej funkcji członkowie Rady otrzymywali diety w tej samej wysokości co posłowie Sejmu Śląskiego³⁷.

³³ Zob. art. 1 § 2 Ustawy z dnia 9 maja 1923 roku w przedmiocie zatwierdzenia rozporządzeń Wojewody z dnia 1 sierpnia 1922 roku i 19 września 1922 roku odnoszących się do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego (Dz.U.Śl. z 1922 r., nr 12, poz. 42 i nr 24, poz. 82) (Dz.U.Śl. z 1923 r., nr 20, poz. 129): „Sprawy, dla których przepisy prawne części górnośląskiej Województwa nie przewidują w ogóle postępowania sporno-administracyjnego, lecz jedynie postępowanie uchwałowe wyłącza się z właściwości Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. W sprawach tych rozstrzyga odtąd Rada Wojewódzka w postępowaniu uchwałowym”.

³⁴ Jednoroczność kadencji Rady Wojewódzkiej argumentowano w następujący sposób: „Okres urzędowania Rady Wojewódzkiej oznaczono na jeden rok (...), aby wobec proporcjonalnego systemu głosowania na członków Rady Wojewódzkiej nie wiązać Klubów listą kandydatów na cały okres legislacyjny, lecz pozostawić im możliwość po upływie roku zaprezentować kandydatów, którymi dziś może nie rozporządzają w wystarczającej liczbie”. Por. AP w Katowicach, Zespół: *Sejm Śląski w Katowicach*, sygn. 12/17/0/1.1/5, Tytuł: *Akta wniosku posła Korfantego, Reitzensteina, Sikory, Biniszkiewicza o sposobie wyboru członków Rady Wojewódzkiej*, k. 6 (Sprawozdanie Komisji Prawniczej).

³⁵ Art. 1-8 Ustawy z dnia 20 października 1922 r. w sprawie wyboru Rady Wojewódzkiej (Dz.U.Śl. z 1922 r., nr 29, poz. 110). Po raz pierwszy wyboru 5 członków Rady Wojewódzkiej dokonano na posiedzeniu Sejmu Śląskiego w dniu 24 października 1922 r. Na roczną kadencję wybrano wówczas: z listy nr 1 (NPR i PPS) Pawła Dubiela (sekretarza związkowego z Królewskiej Huty) oraz Wilhelma Bobka (urzędnika wojewódzkiego z Katowic); z listy nr 2 (Chrześcijańskie Zjednoczenie Ludowe) Tadeusza Starka (wiceprezesa Sądu Apelacyjnego w Katowicach) i Leopolda Szefera (naczelnika Urzędu Górniczego w Katowicach), a z listy nr 3 (Klub Niemiecki) Leopolda Michatza (burmistrza z Tarnowskich Gór). Dodatkowo na wypadek wygaśnięcia mandatu jednego z członków Rady Wojewódzkiej wybrano ich ewentualnych zastępców: z listy nr 1 Franciszka Roguszcza (urzędnika partyjnego z Katowic), Józefa Macheja (urzędnika Kasy Chorych z Cieszyna), Jana Mildnera (starostę w Katowicach); z listy nr 2 Maksymiliana Hankego (lekarza z Katowic), Kazimierza Sękowskiego (dyrektora Sądu Okręgowego w Katowicach), dra Józefa Potykę (starostę w Świętochłowicach); z listy nr 3 Maksa Sabasa (dyrektora z Katowic), Eugeniusza Franza (rewizora z Załęża), Jana Kowolla (dziennikarza z Katowic), Karola Fuchsa (mistrza piekarskiego z Bielska). Zob. AP w Katowicach, Zespół: *Sejm Śląski w Katowicach*, sygn. 12/17/0/1.1/5, Tytuł: *Akta wniosku posła Korfantego, Reitzensteina, Sikory, Biniszkiewicza o sposobie wyboru członków Rady Wojewódzkiej*, k. 14 (Druk nr 13.6. posiedzenie z dnia 24 października 1922 r.).

³⁶ Art. 1-2 Ustawy z dnia 23 listopada 1922 r. w sprawie urzędowania Rady Wojewódzkiej (Dz.U.Śl. z 1922 r., nr 35, poz. 130).

³⁷ Art. 1 Ustawy z dnia 26 stycznia 1923 r. w przedmiocie diet członków Rady Wojewódzkiej (Dz.U.Śl. z 1923 r., nr 8, poz. 48).

Radę zwoływał wojewoda, który pełnił zarazem rolę jej przewodniczącego. Był on też zobowiązany do zwołania Rady Wojewódzkiej na wniosek 3 jej członków. Rada podejmowała swe decyzje większością głosów, w obecności co najmniej 3 jej członków, nie licząc wojewody bądź jego zastępcy. W przypadku jednak równej ilości głosów głos rozstrzygający należał do wojewody. Wojewoda miał także prawo zawiesić jej uchwały, gdy były one sprzeczne z ustawami lub przekraczały zakres jej działania³⁸.

Z zapisów statutu organicznego jasno wynika, że ustawodawca starał się zrównoważyć kompetencje władzy centralnej i Śląskiej Rady Wojewódzkiej. Wyraźnie też określono zasady równoważenia w ramach Rady pomiędzy wojewodą, jego zastępcą, a 5 jej członkami wybieranymi przez Sejm Śląski³⁹.

Natomiast odnośnie relacji na linii wojewoda, Rada Wojewódzka a Sejm Śląski należy podkreślić, że wojewodzie z upoważnienia rządu oraz Radzie Wojewódzkiej przysługiwała w Sejmie Śląskim inicjatywa ustawodawcza. Wojewoda powierzał przygotowanie projektów ustaw właściwym wydziałom Urzędu Wojewódzkiego. Następnie – po zaaprobowaniu danego projektu ustawy – musiał przesłać go do akceptacji właściwemu ministrowi, informując zarazem o jego treści Prezydium Rady Ministrów. Dopiero po uzyskaniu aprobaty ze strony władz centralnych wojewoda mógł wnieść w imieniu rządu projekt ustawy pod obrady Sejmu Śląskiego⁴⁰. Ustawy uchwalone przez Sejm Śląski były następnie przekazywane do realizacji wojewodzie jako przewodniczącemu Śląskiej Rady Wojewódzkiej. Ustawy nabierały mocy prawnej po ich publikacji przez wojewodę w „Dzienniku Ustaw Śląskich”⁴¹. Dzięki takiemu rozwiązaniu wojewoda mógł opóźniać wejście w życie tych ustaw, które nie były zgodne z linią polityczną rządu. Oprócz tego wojewoda, wicewojewoda oraz delegowani przez nich urzędnicy mieli też prawo występowania przed Sejmem Śląskim poza ustaloną kolejnością. Co prawda posłowie mogli wnosić do wojewody interpelacje, ale i tak za swą działalność był on odpowiedzialny wyłącznie przed rządem⁴². I choć w środowisku poselskim istniało przekonanie, że Sejm Śląski był uprawniony do kontrolowania tych członków Rady Wojewódzkiej, którzy byli wybrani głosami posłów⁴³, to i tak miała ona szerokie uprawnienia. Mogła przecież zażądać od Prezydenta Rzeczypospolitej zwołania Sejmu Śląskiego na sesję nadzwyczajną w ciągu dwóch tygodni. Poza tym – wspólnie z Radą Ministrów – opracowywała ramową ustawę skarbową, a co roku przedkładała rządowi wniosek w sprawie wysokości kwoty wypłacanej ze Skarbu Śląskiego na rzecz potrzeb ogólnopaństwowych⁴⁴.

³⁸ Por. J. Ciągwa, *Wpływ centralnych organów...*, op. cit., s. 94.

³⁹ Zob. też: AP w Katowicach, Zespół: *Sejm Śląski w Katowicach*, sygn. 12/17/0/1.1/98, Tytuł: *Akta wniosku wojewody śląskiego w sprawie projektu ustawy o kompetencji Rady Wojewódzkiej*, k. 1-16; ibidem, sygn. 12/17/0/1.1/125, Tytuł: *Akta wniosku wojewody śląskiego, dotyczącego projektu ustawy o kompetencji Rady Wojewódzkiej*, k. 1-53.

⁴⁰ J. Ciągwa, *Wpływ centralnych organów...*, op. cit., s. 73-75.

⁴¹ Art. 1 *Rozporządzenia z dnia 17 czerwca 1922 roku w przedmiocie wydawania Dziennika Ustaw Śląskich* (Dz.U.Śl. z 1922 r., nr 1, poz. 1). Por. też: AP w Katowicach, Zespół: *Sejm Śląski w Katowicach*, sygn. 12/17/0/1.1/6, Tytuł: *Akta wniosku Śląskiej Rady Wojewódzkiej w sprawie wydawania Dziennika Ustaw Śląskich*, k. 1-18.

⁴² O praktyce interpelowania w okresie I Sejmu Śląskiego zob. J. Ciągwa, *Interpelacje poselskie w Sejmie Śląskim 1922-1939. Regulacja prawna i praktyka*, Katowice 2016, s. 48-55.

⁴³ J. Ciągwa, *Autonomia Śląska w okresie...*, op. cit., s. 232.

⁴⁴ Por. idem, *Wpływ centralnych organów...*, op. cit., s. 37-38.

Odnosnie administracji niezespólonej, to wojewoda przez 10 lat – od momentu przejścia Górnego Śląska przez Polskę – miał prawo wydawania opinii przy mianowaniu urzędników kolei, poczty, urzędów celnych i przedsiębiorstw państwowych⁴⁵. Oprócz tego uczestniczył również w zebraniach organów kolegialnych istniejących przy urzędach administracji specjalnej oraz miał prawo zwoływać okresowe zebrania wszystkich kierowników administracji niezespólonej w gmachu Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego.

W województwie śląskim istniały trzy instancje sądów administracyjnych: wydziały powiatowe jako sądy I instancji, Wojewódzki Sąd Administracyjny z siedzibą w Katowicach jako II instancja oraz Najwyższy Trybunał Administracyjny w Warszawie jako najwyższy szczebel sądownictwa administracyjnego⁴⁶.

Przez pierwsze 5 lat istnienia województwa śląskiego mianowanie urzędników wymiaru sprawiedliwości następowało dopiero po zapoznaniu się z opinią wojewody. Skład Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, czyli prezes, jego zastępca i sędziowie zawodowi mianowani byli na wniosek wojewody przez Naczelnika Państwa (później Prezydenta Rzeczypospolitej), a sędziowie niezawodowi wybierani byli przez Radę Wojewódzką⁴⁷. Wojewoda mógł też wydelegować na każde posiedzenie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego swego zastępcę, który winien być tam wysłuchany. Poza tym w interesie publicznym wojewoda mógł „zaczepić uchwały i wyroki Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego tymi samymi środkami prawnymi, co strony same”⁴⁸.

Pierwszy wojewoda śląski – Józef Rymer – rozporządzeniem z 17 czerwca 1922 roku powołał członków komisarycznych wydziałów powiatowych we wszystkich powiatach⁴⁹. Jednak i później samorząd powiatowy nie był wyłaniany w normalnym trybie i „(...) zasada komisarycznego powoływania i odwoływania przez wojewodę jego namiastki w postaci wydziałów powiatowych została utrzymana, co znacznie rozszerzyło kompetencje wojewody”⁵⁰. Miał on również prawo rozwiązywać rady miejskie i gminne oraz powoływać w ich miejsce rady komisaryczne. Dzięki temu wojewoda śląski mógł w dużym stopniu kontrolować samorząd powiatowy, miejski i gminny na terenie województwa⁵¹.

Tak więc wojewodzie podlegali: w części górnośląskiej starostowie i wydziały powiatowe, a jako władze lokalno-policyjne: burmistrzowie i wójtowie, zaś w większych miastach, takich jak Katowice i Królewska Huta Dyrekcja Policji, której kierownictwo powierzono komisarycznie odpowiednio: staroście powiatu katowickiego i staroście powiatu świętochłowickiego. Z kolei na Śląsku Cieszyńskim władzą administracyjną byli starostowie, a w Bielsku – z racji tego, że posiadało ono swój własny statut – władza była

⁴⁵ Zob. W. Dąbrowski, *Zbiór praw konstytucyjnych...*, op. cit., s. 186.

⁴⁶ Idem, *Zbiór praw konstytucyjnych i administracyjnych Województwa Śląskiego. Sądownictwo administracyjne (I)*, Katowice 1923, s. 3 i n.

⁴⁷ Art. 3 *Rozporządzenia z dnia 1 sierpnia 1922 r. w przedmiocie utworzenia Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego* (Dz.U.Śl. z 1922 r., nr 12, poz. 42).

⁴⁸ Art. 15 *Rozporządzenia z dnia 1 sierpnia 1922 r. ...*

⁴⁹ Art. 4-5 *Rozporządzenia z dnia 17 czerwca 1922 r. w przedmiocie ustroju powiatowego Województwa Śląskiego* (Dz.U.Śl. z 1922 r., nr 1, poz. 3).

⁵⁰ Z. Hojka, *Administracja rządowa i samorządowa w województwie śląskim (1922-1939) – geneza, struktura organizacyjna i zakres działania*, Katowice 1995, s. 100 [niepublikowana rozprawa doktorska, pozyskano z Centrum Informacji Naukowej i Biblioteki Akademickiej w Katowicach].

⁵¹ Ibidem.

władzą administracyjną I instancji. Istniała tam też Dyrekcja Policji, której kierownictwo powierzono urzędnikowi mianowanemu przez wojewodę⁵². Przy tej okazji należy wspomnieć, że w Rozporządzeniu z dnia 17 czerwca 1922 r. w przedmiocie organizacji Policji Województwa Śląskiego stwierdzono, iż śląska policja jako organizacja służby bezpieczeństwa zobowiązana była do utrzymania bezpieczeństwa, spokoju oraz porządku publicznego i w tym zakresie była organem wykonawczym władz wojewódzkich oraz że podlegała wojewodzie⁵³.

Reasumując, wojewoda śląski posiadał wyjątkowe atrybuty. Do jego kompetencji należało m.in.: sprawowanie zwierzchnictwa nad szkolnictwem, policją oraz administracją skarbową; zgłaszanie inicjatywy ustawodawczej na forum Sejmu Śląskiego; wydawanie dekretów z mocą ustawy oraz mianowanie wyższych urzędników administracji wojewódzkiej. Uprzywilejowana pozycja wojewody nie była jednak nieuzasadniona, gdyż w znacznym stopniu wymuszała ją panująca wówczas na Śląsku sytuacja gospodarcza, społeczna i polityczna. Istniał tu bowiem wielki przemysł oraz latyfundia niemieckie, a także dominacja niemieckiej inteligencji. Z tych też względów szczególne uprawnienia wojewody śląskiego pozwalały mu na skuteczne podejmowanie działań zgodnych z polską racją stanu.

Stosunek prasy śląskiej do poszczególnych wojewodów śląskich z lata 1922-1926

Każdy wojewoda śląski jako reprezentant rządu w terenie był narażony na krytykę płynącą z różnych środowisk, wytykających mu albo konkretną przynależność partyjną, albo zbytnią uległość wobec władz centralnych, bądź choćby brak śląskiego pochodzenia.

I tak niezwykle ciekawy, a zarazem symptomatyczny, okazał się artykuł zamieszczony w „Gazecie Robotniczej” zatytułowany „Sejm a Wojewoda”, w którym ukazano stosunek tego ostatniego do śląskiego organu ustawodawczego⁵⁴. Porównano w nim postawy dwóch wojewodów: Józefa Rymera i Antoniego Schultisa, którzy – według gazety – reprezentowali odmienny sposób pełnienia tej funkcji. Pierwszy gotowy był bowiem „(...) stanąć w każdej chwili przed plenum Sejmu, aby odpowiedzieć na interpelacje (...)”, drugi, lekceważąc Sejm, wysyłał jedynie swych urzędników⁵⁵. Wspominano w nim również, że Józef Rymer – w przeciwieństwie do Antoniego Schultisa – na początku pełnienia funkcji wojewody wystąpił przed Sejmem Śląskim ze swoistym exposé, w którym nakreślił swe zamierzenia jako wojewoda śląski: „(...) Nie wchodząc w to, czy do tego był zobowiązany, uważać należy (...) krok [wojewody Rymera – dopisek aut.] za wyraz poszanowania samego Sejmu, reprezentującego społeczeństwo śląskie (...)”. Słuszność takiego postępowania argumentowano tym, że województwo śląskie posiadało

⁵² Por. Art. 1 *Rozporządzenia z dnia 17 czerwca 1922 r. w przedmiocie utworzenia Dyrekcji Policji w miastach Katowice, Królewska Huta i Bielsko* (Dz.U.Śl. z 1922 r., nr 1, poz. 6).

⁵³ Art. 1, art. 3 *Rozporządzenia z dnia 17 czerwca 1922 r. w przedmiocie organizacji Policji Województwa Śląskiego* (Dz.U.Śl. z 1922 r., nr 1, poz. 4). Por. też: B. Kayzer, *Specyfika policji województwa śląskiego w strukturze aparatu państwowego Drugiej Rzeczypospolitej* [w:] *Rola i miejsce Górnego Śląska w Drugiej Rzeczypospolitej. Materiały sesji naukowej zorganizowanej w dniach 15-16 czerwca 1992 roku w 70 rocznicę przyłączenia części odzyskanego Górnego Śląska do Macierzy*, red. M. W. Wanatowicz, Bytom – Katowice 1995, s. 238-244; F. Serafin, *Formowanie się instytucji życia publicznego...*, op. cit., s. 80-81.

⁵⁴ [S.], *Sejm a Wojewoda*, „Gazeta Robotnicza. Codzienny Organ Polskiej Partii Socjalistycznej” z 13 maja 1923 r., nr 105, s. 1. Na temat „Gazety Robotniczej” pisał m.in. Edward Długajczyk. Zob. E. Długajczyk, *Oblicze polityczne i własnościowe prasy polskiej w województwie śląskim 1922-1926*, Katowice 1990, s. 90-93.

⁵⁵ [S.], *Sejm a Wojewoda*, „Gazeta Robotnicza. Codzienny Organ Polskiej Partii Socjalistycznej” z 13 maja 1923 r., nr 105, s. 1.

autonomię, a sam wojewoda miał znacznie szersze uprawnienia niż inni polscy wojewodowie i z tych względów ludność śląska miała prawo zapoznać się z przyszłymi planami każdego nowego wojewody, a najodpowiedniejszym ku temu miejscem miał być właśnie Sejm⁵⁶.

Natomiast chadecki „Goniec Śląski” z 1 sierpnia 1922 roku wysunął wobec Józefa Rymera zarzut jego politycznej przynależności do Narodowej Partii Robotniczej, obwiniając go zarazem o zbytne posłuszeństwo wobec jej przywódców. Oskarżano go także, iż efektem jego rządów była drożyzna żywności oraz to, że dla blisko 40% wydobytego węgla nie znaleziono rynku zbytu, co szczególnie niekorzystnie odbiło się na sytuacji bytowej inwalidów, wdów i żyjących z pensji, bowiem: „(...) ci ludzie (...) nawet sobie kawałka chleba kupić nie mogą”⁵⁷.

W innym jednak tonie pisano na łamach tej samej gazety o wojewodzie Rymerze tuż po jego śmierci, kładąc wówczas nacisk na to, że „(...) podjął się [on – dopisek aut.] trudu stworzenia administracji kraju, od której dla wyjątkowych i skomplikowanych stosunków na Śląsku więcej wymaga państwo i naród niż w (...) innym województwie” i choć w administracji wojewódzkiej ostatecznie nie dokonał tego, co sobie założył, to – jak wyjaśniano – nie była to wina wojewody, a jego współpracowników, których narzucano mu „(...) nie zawsze według jego wymagań i pragnień”⁵⁸.

Niezwykle przychylnie natomiast przedstawiał Rymera enpeerowski „Kurier Śląski”. Nie inaczej było, oczywiście, po jego nagłej śmierci. Rozpisywano się wówczas o zasługach Józefa Rymera, podkreślając, że mimo istniejących obiektywnych trudności związanych z koniecznością tworzenia administracji wojewódzkiej od podstaw, umiał on swą bezstronnością i rozumą zdobyć szacunek ogółu⁵⁹.

⁵⁶ Ibidem.

⁵⁷ *Rzeczy N. P. R-ów na Górnym Śląsku*, „Goniec Śląski” z 1 sierpnia 1922 r., nr 174, s. 1. O „Gońcu Śląskim” pisał m.in. E. Długajczyk. Zob. E. Długajczyk, *Oblicze polityczne...*, op. cit., s. 56-63.

⁵⁸ *Wojewoda Rymer*, „Goniec Śląski” z 6 grudnia 1922 r., nr 282, s. 1. Por. też: K. Franek, *Śląski Europejczyk: 120 lat temu, 9 lutego 1882 r., urodził się Józef Rymer – pierwszy wojewoda śląski*, „Dziennik Zachodni” z 2002 r., nr 33, s. 20. Por. też mowę ku czci wojewody Rymera, którą wygłosił marszałek Konstanty Wolny na posiedzeniu sejmowym 6 grudnia 1922 roku: „(...) Pierwszy Wojewoda Śląski, p. Józef Rymer zasnął snem wiecznym. Każdy, kto znał śp. Rymera, przyzna, że był to człowiek wielkiej zacności. Ciężką pracą, pracą umysłową, pracą dla Ojczyzny zdobył sobie uznanie wszędzie, gdzie był i uitorował sobie drogę z prostego robotnika na pierwszego urzędnika naszej dzielnicy. Był to charakter kryształowy, było to serce szczerze i dobre, którego każda cząstka należała do Ojczyzny, był to człowiek o najlepszych zamiarach, który zawsze i wszędzie gotów był służyć Ojczyźnie i służyć bliżnim. Był to człowiek o wielkim poczuciu sprawiedliwości, który chciał, by tam, gdzie on jest, była sprawiedliwość, było poszanowanie władzy, było poszanowanie prawa, było poszanowanie każdego obywatela. Świętą i niezatartą będzie nam pamięć człowieka, który dał dowód otuchy i pracy wtedy, gdyśmy może wszyscy prawie beznadziejnie marzyli o tym, że kiedyś w przyszłości, chociaż nie my, to nasi potomkowie wolność odzyskają. Pracował dla tej wolności wszędzie, pracował dla tej wolności od dziecka i każdy przyzna, że zasłużył sobie na grób w wolnej ziemi”. Zob. AP w Katowicach, Zespół: *Sejm Śląski w Katowicach*, sygn. 12/17/O/1.1/550, Tytuł: *Posiedzenie 15: Śmierć wojewody Józefa Rymera; Zasiłek świąteczny dla urzędników – druk 75; Podwyższenie rent wojskowych – druk 74; Uposażenie urzędników – druk 77; Zasiłki dla uchodźców z Opolszczyzny – druk 5 i 76, k. 13 (Sprawozdanie stenograficzne z 15. posiedzenia Sejmu Śląskiego z dnia 6 grudnia 1922 r. Wspomnienie pośmiertne dla śp. Wojewody Rymera).*

⁵⁹ *Śp. Józef Rymer*, „Kurier Śląski. Pismo poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku” z 8 grudnia 1922 r., nr 283, s. 3. Por. też: I. Nitsche, *Józef Rymer (1882-1922). Pierwszy wojewoda śląski*, Katowice 1984, s. 4 i 11; M. Dyba, *Józef Rymer: pierwszy wojewoda śląski (1882-1922)*, „Sejmik Samorządowy” 1992, nr 21, s. 41; L. Krzyżanowski, *Józef Rymer – działacz narodowy i społeczny, pierwszy wojewoda śląski [w:] Śląsk w myśli politycznej i działalności Polaków i Niemców w XX wieku*, red. nauk. D. Kisielewicz, L. Rubisz, Opole 2001, s. 169; Z. Hojka, *Administracja...*, op. cit., s. 35; idem, *Józef Rymer. Biografia polityczna*, Katowice 2002, s. 103: „Stanowisko wojewody (...) objął w niezwykle trudnym momencie. (...) stanęło przed nim zadanie tworzenia od podstaw wielu dziedzin życia, a zwłaszcza polskiej administracji i szkolnictwa”. Zob. też: L. Smółka, *Józef Rymer [w:] Polski Słownik Biograficzny*, T. 33, Wrocław [etc.] 1992, s. 515-517.

W podobnym tonie pisano o wojewodzie Rymerze w „Gazecie Robotniczej” z 26 stycznia 1926 roku, gdzie w artykule pt. „Spór o wojewodę śląskiego” oceniano kolejno wszystkich wojewodów. Odnośnie Rymera stwierdzono w nim: „(...) Pierwszy wojewoda śląski był naszym przeciwnikiem i należał oficjalnie do NPR aż do śmierci. Tego wojewodę atakowała Ch. D. i pan Korfanty⁶⁰ (...). Atakowali go również Niemcy i separatyści. My atoli, pomimo że znaleźmy jego wady i słabe strony, popieraliśmy i broniliśmy go. Wiedzieliśmy bowiem, że jako robotnik, podjął się trudnego zadania, tworzenia nowej administracji wojewódzkiej i miał dobrą wolę”⁶¹.

Po zmarłym nagle Józefie Rymerze urząd wojewody 1 lutego 1923 roku objął Antoni Schultis, który nigdy nie szukał oparcia w jakimś konkretnym obozie politycznym. Jednak „Goniec Śląski” już 5 lutego 1923 roku podniósł kwestię pochodzenia Schultisa, który jako były urzędnik austriacki – według redakcji gazety – nie był w stanie stworzyć programu polityki gospodarczej, który doprowadziłby do właściwego zespolenia Śląska z resztą kraju. Poza tym podejrzewano go, że jako przeciwnik samorządu województwa śląskiego „(...) za wiele poświęci uwagi samorządowi w kierunku niepożądanym, zamiast istotnym potrzebom kraju. (...)” i jednoznacznie podkreślano, że jego nominację przyjęto z dużą rezerwą⁶².

Podobny zarzut stawiał Schultisowi „Polak. Organ Narodowej Partii Robotniczej”⁶³ w artykule z 29 stycznia 1926 roku zatytułowanym „Istota zła w Woj. Śląskim”: „(...) Tak w administracji, jak i w przemyśle, rządzą ludzie obcy duchowi tutejszemu. (...) Pan Schultis zabałagał nam całe stosunki w Województwie. Nasprawdzał nam różnych doktorów, radców i nadradców, a nawet poobsadzał i niższe stanowiska kochanymi braćmi z Małopolski. (...) Lud śląski wie, że nie mógł z łona swego obsadzić sądu i szkół z powodu braku kwalifikowanych sił (...). (...)”, ale „(...) wszystkie inne miejsca mogłyby być w zupełności przez Ślązaków zajęte”⁶⁴.

⁶⁰ Zob. też: *Zgon Wojewody Rymera*, „Gazeta Robotnicza. Codzienny Organ Polskiej Partii Socjalistycznej” z 6 grudnia 1922 r., nr 278, s. 1: „Jako pierwszy wojewoda śląski walczył (...) z olbrzymimi trudnościami, spowodowanymi przejęciem G. Śląska, brakiem urzędników i zbrodniczą anarchią wywołaną przez Korfante’a i jego podłych służalców”. O olbrzymiej niechęci socjalistów do Wojciecha Korfante’a, który uznawany był przez nich za „wcielenie reakcjonisty”, pisze m.in. E. Długajczyk. Zob. E. Długajczyk, *Panorama polityczna województwa śląskiego (1922-1939)*, Katowice 1986, s. 6. Por. też: M. M. Drozdowski, *Górny Śląsk czasów Drugiej Rzeczypospolitej. Rzeczywistość, stereotypy i mity* [w:] *Rola i miejsce Górnego Śląska...*, op. cit., s. 69.

⁶¹ *Spór o wojewodę śląskiego*, „Gazeta Robotnicza. Organ Polskiej Partii Socjalistycznej Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego” z 29 stycznia 1926 r., nr 23, s. 1. O brakach kadrowych mówił na posiedzeniu Sejmu Śląskiego w dniu 23 listopada 1922 r. dr Rakowski – członek Komisji Budżetowej – który przy okazji spraw związanych z aprobowaniem województwa wspominał o braku przedłożenia w stosownym czasie budżetu: „W rezultacie sprawdziliśmy, że brak Województwu wystarczających, dobrych sił urzędniczych. Komisja budżetowa godzi się chętnie na to, żeby wszelkiego rodzaju udogodnienia i podwyżki jakiekolwiek by chciała administracja zrobić dla urzędników, dla dobrych sił pierwszorzędnych, by ich tu przyciągnąć, były przeprowadzone”. Zob. AP w Katowicach, Zespół: *Sejm Śląski w Katowicach*, sygn. 12/17/0/1.1/37, Tytuł: *Akta wniosku wojewody śląskiego w przedmiocie zmiany brzmienia artykułu II i IV ustawy z dnia 3 listopada 1922 roku o aprobowaniu (DzUŚ, nr 32, poz. 117)*, k. 18 (*Stenogram z 13. posiedzenia Sejmu Śląskiego z dnia 23 listopada 1922 r. Osobiste przemówienia. Sprawa aprobowania*).

⁶² [Z.], *Wojewodą śląskim p. Schultis?*, „Goniec Śląski” z 5 lutego 1923 r., nr 28, s. 2.

⁶³ O enpeerowskim „Polaku” pisał m.in. E. Długajczyk. Zob. E. Długajczyk, *Oblicze polityczne...*, op. cit., s. 72-76.

⁶⁴ *Istota zła w Woj. Śląskim*, „Polak. Organ Narodowej Partii Robotniczej” z 24-25 stycznia 1926 r., nr 19, s. 1-2. Por. też: T. Cwienk, *Autonomia Śląska w perspektywie historycznej i współczesnej*, Katowice 2014, s. 88. M.in. podczas posiedzenia Sejmu Śląskiego 14 kwietnia 1924 roku poseł Grajek, uzasadniając wniosek o powołanie specjalnej komisji, mającej zbadać sprawę dra Szafrana (byłego naczelnika Wydziału Samorządowego) i dra Drabczyka (urzędnika Rady Wojewódzkiej), którzy mieli dopuścić się nadużyć przy transakcji kupna hotelu Monopol, mówił: „(...) niejednokrotnie urzędnicy górnośląscy wykwalifikowani nie mogą ścierpieć, że pod niektórymi względami są upośledzeni (...) gromadnie (...) opuszczali stanowiska. W ich miejsce wprowadzali lub sprowadzali urzędników z innych dzielnic Polski (...), nawet ze Lwowa, z Krakowa, z Jarosławia itd. Kogóż sprowadzono? Nie będę w to wchodził (...). Jednakowoż chcę stwierdzić, że sprowadzali niejednokrotnie urzędników, którzy tutaj na Górnym Śląsku w Województwie (...) w (...) wydziałach otwierają po prostu koperty od listów. Proszę Panów (...), tak pieniędzmi społeczeństwa górnośląskiego szafować nam nie wolno. (...) Nie chcąc mówić o wszystkich 10 względnie 20% zdolniejsi byli Górnoślązacy na te stanowiska, lecz z góry przeświadczenie mówiło o tym, że urzędnik – Górnoślązak, on tylko nadaje się na woźnego”. Por. też AP w Katowicach, Zespół: *Sejm Śląski w Katowicach*, sygn. 12/17/0/1.1/247.

Niewątpliwym jednak osiągnięciem Antoniego Schultisa było doprowadzenie do ustawowego ograniczenia możliwości nabywania nieruchomości przez obcokrajowców oraz widoczne zmniejszenie zatrudnienia w przemyśle specjalistów obcego pochodzenia⁶⁵.

Ostatecznie wojewoda Schultis został usunięty z urzędu 13 października 1923 roku na skutek tego, że nie wyraził zgody na użycie broni wobec robotników protestujących przed Urzędem Wojewódzkim w Katowicach⁶⁶ i wówczas „Gazeta Robotnicza”, pojawiające się pogłoski o ewentualnym usunięciu Schultisa ze stanowiska komentowała w następujący sposób: „(...) ciąży (...) na nim zarzut, że nie był chjenistą czystej wody i okazał się (...) za bezpartyjny. (...)”⁶⁷.

15 października 1923 roku stanowisko wojewody objął Tadeusz Koncki, który przybył na Śląsk – zgodnie z życzeniem władz centralnych – w celu stłumienia robotniczych protestów, co zresztą czynił z dużą determinacją⁶⁸. Od początku miał on pełne poparcie prawej strony śląskiej sceny politycznej⁶⁹.

Endecki dziennik – tuż po śmierci Konckiego – podkreślał, że największy szacunek uzyskał on dzięki poszanowaniu prawa, gdyż „(...) praworządność uważał za podstawę wielkości i potęgi Rzeczypospolitej”⁷⁰. Zwracano także uwagę, że pomimo iż nie był

Tytuł: Akta wniosku posła Grajka i towarzyszy w sprawie dochodzenia dyscyplinarnego przeciwko urzędnikom Urzędu Wojewódzkiego pochodzącym z Kongresówki i Małopolski, k. 5-6 (Stenogram z 86. posiedzenia Sejmu Śląskiego z dnia 14 kwietnia 1924 r.). Jednak wojewoda Rymer już na posiedzeniu Sejmu Śląskiego z 18 października 1922 roku podkreślał: „(...) Jeśli jest mowa o urzędnikach, to chciałbym wspomnieć o pewnej rzeczy, której mi przemilczeć nie wolno. (...) słyszało się często skargi, iż przychodzą przybysze na Górny Śląsk, żeby odebrać chleb Górnoszlązakom, którym należy się prawo do urzędu itd. Autonomia śląska powiada, że przy równych kwalifikacjach mają pierwszeństwo Górnoszlązacy. My idziemy dalej. My przyznajemy pierwszeństwo Górnoszlązakom nie tylko przy równych kwalifikacjach, ale często też i wtedy, gdy kwalifikacje są nierówne, jeżeli osoba kandydata daje pewną gwarancję, że brakujące kwalifikacje zdoła przez wprawę w niedługim czasie uzupełnić”. Zob. AP w Katowicach, Zespół: *Sejm Śląski w Katowicach*, sygn. 12/17/0/1.1/539, Tytuł: *Posiedzenie 4: Debata nad przemówieniem premiera Juliana Nowaka; Rozporządzenie o Dzienniku Ustaw Śląskich*, k. 21.

⁶⁵ M. Grzyb, *Narodowościowo-polityczne aspekty przemian stosunków własnościowych i kadrowych w górno-śląskim przemyśle w latach 1922-1939*, Katowice 1978, s. 58.

⁶⁶ Por. *Spór o wojewodę śląskiego*, „Gazeta Robotnicza. Organ Polskiej Partii Socjalistycznej Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego” z 29 stycznia 1926 r., nr 23, s. 1. Zob. też: K. Stepan, *Antoni Schultis* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXXVI, Warszawa – Kraków 1995-1996, s. 24.

⁶⁷ Rymer, Schultis, Dr Wachowiak. Czy już trzeci wojewoda śląski?, „Gazeta Robotnicza. Organ Polskiej Partii Socjalistycznej” z 14 września 1923 r., nr 207, s. 1. Zob. też: M. W. Wanatowicz, *Ludność napływowa...*, op. cit., s. 93-94.

⁶⁸ Por. *Wojewoda Koncki*, „Goniec Śląski” z 9 marca 1924 r., nr 57, s. 2.

⁶⁹ H. Rechowicz, *Tadeusz Koncki* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XIII, Wrocław – Warszawa – Kraków 1967-1968, s. 490.

⁷⁰ *Sejm Śląski*, „Goniec Śląski” z 8 maja 1924 r., nr 106, s. 2. Por. też: AP w Katowicach, Zespół: *Sejm Śląski w Katowicach*, sygn. 12/17/0/1.1/622, Tytuł: *Posiedzenie 88: Śmierć wojewody Konckiego; Rozszerzenie granic miasta Katowic – druk 473; Utworzenie kasy emerytalnej – druk 2 i 475; Niewypłacanie świadczeń przez ubezpieczalnie niemieckie – druk 476; Utworzenie śląskiej ubezpieczalni od ognia – druk 400 i 477, k. 33 (Sprawozdanie stenograficzne z 88. posiedzenia Sejmu Śląskiego z dnia 7. maja 1924 r. Wspomnienie pośmiertne dla śp. Wojewody dra Konckiego): „(...) śp. Wojewoda Koncki (...) krótki czas był Wojewodą, ale w tym krótkim czasie umiał sobie zdobyć ogólne zaufanie i szacunek wszystkich. Zdobył sobie zaufanie i szacunek dla czystości swego charakteru, dla Jego wielkiej uczciwości. Zdobył sobie ten szacunek dla wielkiej miłości Ojczyzny, której chętnie i bardzo chętnie służył. Zdobył go sobie dla pracowitości i sumienności, bo był wzorem dla każdego urzędnika od najwyższego do najniższego. A w nie mniejszej mierze zdobył sobie zaufanie i szacunek, zdobył sobie serce nasze dla swego wyczucia prawa, dlatego że Mu każdy przepis prawny był świętym i że żadnego przepisu nie interpretował tak, jak się komu podobało, tylko tak jak prawnik szanujący się powinien go interpretować. Zdobył sobie zaufanie tym, że był zwolennikiem wielkiej praworządności, że praworządność uważał za podstawę wielkości i potęgi Rzeczypospolitej Polskiej. Cześć Jego pamięci!”.*

Ślązakiem, poznał prawdziwą „duszę” ludu śląskiego, „(...) nie tracąc z oczu całokształtu potrzeb lokalnych i państwowych, (...)”⁷¹. I faktycznie, dzięki swej postawie Koncki z czasem przekonał do siebie nawet obóz socjalistyczny, czego wyraz dano w artykule ze stycznia 1926 roku: „(...) pan Koncki był wykonawcą brutalnego aktu pana Kiernika i przyszedł do nas w nocy jako komisarz z nadzwyczajnymi pełnomocnictwami. Przyjęliśmy go z oburzeniem i oświadczyliśmy mu wręcz, że uważamy go jako intruza (...). Pan Koncki był jednak wyjątkowym pracownikiem, rozwiązał w znacznej mierze naszą nieufność i później popieraliśmy go (...)”⁷².

6 maja 1924 roku nowym wojewodą śląskim został Mieczysław Bilski, który – jako kolejny człowiek spoza Śląska – spotkał się ze znaczną falą krytyki ze strony działających tu partii politycznych⁷³. Jednak, gdy po przewrocie majowym 1926 roku – z racji poparcia udzielonego rządowi Wincentego Witosa⁷⁴ – został odwołany ze swego stanowiska, zarówno chadecja, jak i NPR protestowały.

Bilski przybył na Śląsk w trudnym momencie wzrostu bezrobocia i pogłębiających się niepokojów społecznych. Na domiar złego tę ciężką sytuację – głosząc antypolską propagandę – wykorzystywali niemieccy agitatorzy i komuniści⁷⁵. Z tego też względu nawet „Goniec Śląski” w artykule z 27 maja 1924 roku dawał nowemu wojewodzie wskazówki. Radzono mu m.in. przedsięwzięcie kroków uniemożliwiających eskalację tych niepokojów, dobrze pamiętając wydarzenia z października 1923 roku, gdy policja i wojsko rozpędały z bronią w rękę strajkujących robotników i urzędników⁷⁶.

Niniejszy artykuł swoimi ramami czasowymi obejmuje rządy wyłącznie pierwszych czterech wojewodów śląskich, ale na zakończenie należy jeszcze poczynić wzmiankę, że w wyniku zamachu majowego urząd wojewody 6 września 1926 roku objął

⁷¹ Śp. Wojewoda Dr Tadeusz Koncki, „Goniec Śląski” z 5 maja 1924 r., nr 103, s. 1.

⁷² Spór o wojewodę śląskiego, „Gazeta Robotnicza. Organ Polskiej Partii Socjalistycznej Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego” z 29 stycznia 1926 r., nr 23, s. 1.

⁷³ Nawet na początku 1926 r. „Goniec Śląski” donosił o chęci złożenia przez niego rezygnacji z urzędu ze względu na negatywny stosunek chadecji do poczyniań wojewody śląskiego. Zob. H. Rechowicz, *Sejm Śląski...*, op. cit., s. 108. Por. też: M. W. Wanatowicz, *Ludność napływowa...*, op. cit., s. 101.

⁷⁴ M. Bilski, *Do Ludności Województwa Śląskiego*, „Goniec Śląski” z 15-16 maja 1926 r., nr 121, s. 2.

⁷⁵ Odnośnie kwestii bezrobocia na Górnym Śląsku i antypaństwowej propagandy porównaj też m.in. wystąpienie posła Biniszewicza na posiedzeniu sejmowym 14 października 1924 roku. Zob. AP w Katowicach, Zespół: *Sejm Śląski w Katowicach*, sygn. 12/17/0/1.1/634, Tytuł: *Posiedzenie 100: Utworzenie Urzędu Kontroli Państwowej w Katowicach; Opłaty od uprawnień górniczych – druk 533; Zniesienie Dyrekcji Policji w Bielsku i zmiana ordynacji gminnej Bielska – druk 530; Podatek majątkowy na cele kredytu rolnego – druk 521 i 532; Wydanie sądom posła Szuścika – druk 529; Bezrobocie w województwie śląskim – druk 412 i 527; Ordynacja wyborcza do gmin miejskich i wiejskich – druk 518 i 535; Niesłuszne ściąganie podatków – druk 537; Mieszkania dla urzędników gminnych i funkcjonariuszy granicznych – druk 538, k. 39 (Stenogram z 100. posiedzenia Sejmu Śląskiego z dnia 14 października 1924 r.): „(...) Bezrobocie na Śląsku Górnym jest wprost zaskakujące. Widzimy z dnia na dzień, że zamyka się nie tylko te gałęzie przemysłu, które obecnie nie są zdolne do życia, nie tylko te gałęzie przemysłu, które należą do tzw. przemysłu ciężkiego, które są zależne li tylko od kapitalistów, czy polskich, czy zagranicznych, ale zamyka się i takie fabryki, które by w dzisiejszych warunkach w dalszym ciągu mogły być uruchomione. (...) faktem jest, że bezrobocie jest ogromne, bieda jest straszna i rozpacz wśród mas robotniczych jest olbrzymia i masy robotnicze straciły dziś wiarę we wszystko. Nawet ci, którzy pracowali z nadzieją, nie wierzą dzisiaj (...) i idą wprost w objęcia ludzi, którzy są wrogami państwa, którzy tu stoją może z rozkazu i za pieniądze wrogów państwa polskiego, a którzy na każdym kroku pchają te masy w jeszcze większą otchłań. Jeżeli się dziś przyjrzymy robocie destrukcyjnej, niby w formie komunizmu, a która w gruncie z komunizmem nie ma nic wspólnego, gdzie różni agenci za pieniądze pchają masy robotnicze do nierozważnych czynów, to musimy sobie uprzytomnić, że trzeba coś zrobić, aby tym masom pomóc; (...)”.*

⁷⁶ Zob. *Nowy Wojewoda*, „Goniec Śląski” z 27 maja 1924 r., nr 122, s. 2.

Michał Grażyński⁷⁷, który – jako reprezentant obozu piłsudczykowski – miał na Śląsku licznych przeciwników politycznych, na czele z Wojciechem Korfantym. Oczywiście i on miał organ prasowy zawsze mu przychylny, a była nim sanacyjna „Polska Zachodnia”⁷⁸.

Jak widać po tym krótkim przeglądzie ówczesnej prasy śląskiej, wobec osób piastujących urząd wojewody śląskiego najczęściej wysuwano zarzut – oprócz oskarżeń o przynależność do konkretnej partii lub zbytnią uległość wobec partyjnych towarzyszy – dotyczący ich pochodzenia (jedynie Józef Rymer był Górnoszlązakiem). Taki stan rzeczy łączono bowiem z brakiem zrozumienia specyfiki tego regionu, jego istoty dla rozwoju całego państwa polskiego i problemów nurtujących lud śląski. Bardzo często przez publikacje prasowe przewijała się opinia, że wojewoda śląski nie powinien być wyłącznie sprawnym administratorem, ale winien poznać prawdziwą „duszę” ludu śląskiego, bo tylko wtedy będzie mógł podejmować decyzje, pozwalające na rozwój polityczny, gospodarczy i kulturalny polskiego Śląska⁷⁹. Wydaje się jednak, że władze centralne, mianując na urząd wojewody osoby spoza Śląska, miały przede wszystkim na celu uniknięcie sytuacji, w której wojewoda – Górnoszlazak stawiałby śląską rację stanu przed polską. Jak wiemy bowiem, wojewoda śląski – umiejętnie wykorzystując swe atrybucje – mógł skutecznie ograniczać autonomię i sprawnie realizować politykę rządu warszawskiego⁸⁰.

Podsumowanie

Józef Rymer, obejmując urząd wojewody śląskiego w czerwcu 1922 roku, zaczął zarządzać regionem, który znacząco różnił się od pozostałych obszarów II Rzeczypospolitej. Jego wyjątkowość podkreślała nadana województwu śląskiemu autonomia⁸¹. Statut organiczny wprowadzał bowiem poprzez możliwość stanowienia własnych praw autonomię ustawodawczą (art. 4), a dzięki umożliwieniu rządzenia „przez własnych z wyboru pochodzących wybrańców” również autonomię administracyjną (art. 24 i 25)⁸². Kolejną konsekwencją śląskiej autonomii było zagwarantowanie także

⁷⁷ Por. AP w Katowicach, Zespół: *Sejm Śląski w Katowicach*, sygn. 12/17/0/1.1/677, Tytuł: *Posiedzenie 143: Wykluczenie posła Lubosa z Klubu ChD; Mianowanie Michała Grażyńskiego wojewodą śląskim; Ustanowienie zastępcy komisarza i powiększenie liczby członków Izby Handlowej w Katowicach – druk 738, 760 i 764; Dodatkowe kredyty województwa na rok 1926 – druk 769 i 771; Ruch kolejowy na linii Ustroń-Goleśzów*, k. 45 (*Sprawozdanie stenograficzne z 143 posiedzenia Sejmu Śląskiego z dnia 6 września 1926 r.*): „(...) Pan Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 28 sierpnia 1926 r. przeniósł p. Wojewodę Mieczysława Bilskiego w stan nieczynny. Jednocześnie Pan Prezydent Rzeczypospolitej zamianował Wojewodą Śląskim p. dr. Michała Grażyńskiego”.

⁷⁸ Zob. *Zwierciadło prasy mniejszości niemieckiej. Wykręty mniejszościowego „Kuriera”, „Polska Zachodnia. Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich” z 9 grudnia 1926 r.*, nr 6, s. 3. O prasie sanacyjnej w latach 1926-1930 zob. pracę E. Długajczyk, *Oblicze polityczne...*, op. cit., s. 102-114.

⁷⁹ Por. *Nowy Wojewoda*, „Goniec Śląski” z 27 maja 1924 r., nr 122, s. 2; *Spór o wojewodę śląskiego*, „Gazeta Robotnicza. Organ Polskiej Partii Socjalistycznej Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego” z 29 stycznia 1926 r., nr 23, s. 1.

⁸⁰ Por. Z. Hojka, *Administracja rządowa i samorządowa...*, op. cit., s. 106.

⁸¹ J. Ciągwa, *Autonomia Śląska (1922-1939)*, Katowice 1988, s. 9. Zob. też idem, *Autonomia Śląska w okresie...*, op. cit., s. 236; idem, *Autonomia Śląska (1922-1939) [w:] Podział Śląska w 1922 roku...*, op. cit., s. 175; T. Semik, *Autonomia, czyli wielki polski atut w walce o Śląsk*, „Dziennik Zachodni. Plus” z 22 lipca 2017 r. Dostępny: <https://plus.dziennikzachodni.pl/historia/a/autonomia-czyli-wielki-polski-atut-w-walce-o-slask,12281118> [dostęp: 28.07.2019 r.].

⁸² Por. W. Dąbrowski, *Zbiór praw konstytucyjnych...*, op. cit., s. 53. Wacław Komarnicki pisał o województwie śląskim jako o prowincji opartej na najdalej idącej decentralizacji. Zob. W. Komarnicki, *Polskie prawo...*, op. cit., s. 236.

województwie śląskiemu znacznie szerszych atrybucji niż posiadali inni polscy wojewodowie. Sprawował on przecież zwierzchnictwo nad administracją szkolną i skarbową oraz policją wojewódzką. Oprócz tego wydawał dekrety z mocą ustawy (do momentu zwołania I Sejmu Śląskiego), mianował wyższych urzędników administracji wojewódzkiej, a z upoważnienia rządu posiadał w Sejmie Śląskim inicjatywę ustawodawczą⁸³. To ostatnie uprawnienie było nie do przecenienia, gdyż wojewoda – zgłaszając rządowe projekty ustaw, a dodatkowo jako przewodniczący Rady Wojewódzkiej, forsując w jej imieniu projekty zgodne z linią polityczną rządu – mógł kontrolować większość inicjatywy ustawodawczej w Sejmie Śląskim⁸⁴. Poza tym jego podporządkowanie centralnym organom administracyjnym kraju, a zarazem niezależność od Sejmu Śląskiego, czyniły stanowisko wojewody urzędem niezwykle efektywnym, niepodatnym na wpływy działających w województwie sił politycznych, a przez to zapewniały ciągłość działań administracji w terenie⁸⁵. Tak naprawdę Sejm Śląski, mimo że jego posłowie mieli prawo składania interpelacji wobec wojewody, zarówno w kwestiach stanowiących zakres kompetencji Sejmu, jak i wchodzących w skład sfery rządowej, nie mógł odwołać go z urzędu czy choćby wpływać na jego działania jako przewodniczącego Śląskiej Rady Wojewódzkiej⁸⁶.

Należy zarazem jednak pamiętać, że wojewoda śląski jako reprezentant administracji rządowej w terenie zmagał się z wieloma trudnościami. W propagandzie plebiscytowej strona polska obiecywała bowiem mieszkańcom Śląska widoczną poprawę ich egzystencji po przyłączeniu do Rzeczypospolitej. Niestety, późniejsza rzeczywistość przynosiła rozczarowania. Skutkowało to rosnącym niezadowoleniem i krytyką polskich rządów, co dodatkowo podsycane było przez niemiecką propagandę⁸⁷. W tych niesprzyjających warunkach wojewoda musiał budować od podstaw polską administrację tych ziem. Tak naprawdę proces ten udało się zintensyfikować dopiero w 1923 roku, gdy zaczęto sprowadzać na polski Śląsk urzędników z innych stron państwa⁸⁸. Kolejnym wielkim zadaniem, jakie stanęło przed wojewodą śląskim, była repolonizacja górnośląskiego przemysłu, w którym kierownictwo, administracja i dozór techniczny były zdominowane przez Niemców. Zaczęto z tego powodu rozwijać na przykład polskie szkolnictwo zawodowe, które miało kształcić dla przemysłu śląskiego polską średnią kadrę techniczną⁸⁹. Niestety, z powodu obowiązywania od 1922 roku Górnośląskiej Konwencji Genewskiej, której przepisy miały na celu m.in. ochronę mniejszości narodowych oraz wprowadzały ograniczenia odnośnie możliwości wywłaszczania i zmian w zakresie tzw. „praw nabytych”, polska administracja w części górnośląskiej województwa nie mogła wobec niemieckiej wielkiej własności ziemskiej i niemieckiego przemysłu ciężkiego realizować w pełni polityki zgodnej z polską racją stanu⁹⁰.

⁸³ Z. Hojka, *Administracja rządowa [w:] Województwo śląskie...*, op. cit., s. 34.

⁸⁴ H. Rechowicz, *Wojewoda śląski dr Michał Grażyński*, Warszawa – Kraków 1988, s. 18.

⁸⁵ A. Ajnenkiel, *Administracja w Polsce. Zarys historyczny*, Warszawa 1975, s. 57.

⁸⁶ H. Rechowicz, *Sejm Śląski...*, op. cit., s. 65.

⁸⁷ H. Rechowicz, *Wojewoda śląski...*, op. cit., s. 24.

⁸⁸ Z. Hojka, *Administracja rządowa...*, op. cit., s. 44.

⁸⁹ Por. *Województwo Śląskie (1918-1928): rozwój administracji samorządowej Województwa Śląskiego w zarysie. Informator i przewodnik po wystawie Województwa Śląskiego na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu*, red. L. Ręgowicz, M. Dworżański, M. Wł. Tułacz, Katowice 1929, s. 64 i n.

⁹⁰ W. Marcoń, *Autonomia Śląska...*, op. cit., s. 122; Z. Hojka, *Administracja rządowa...*, op. cit., s. 41-43.

Podsumowując, uprzywilejowaną pozycję wojewody śląskiego w znacznym stopniu wymuszały ówczesne realia polityczne, społeczne, gospodarcze, a nawet kulturalne Śląska⁹¹, a jego szerokie kompetencje wynikały z zakresu zadań, jakie przed nim stawiały władze centralne. Miał on mianowicie swymi działaniami – mimo przyznanej Śląskowi autonomii – realizować polską rację stanu i doprowadzić do integracji województwa śląskiego z resztą kraju.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Katowicach

- Zespół: *Sejm Śląski w Katowicach*, sygn. 12/17/0/1.1/5, Tytuł: *Akta wniosku posła Korfantego, Reitzensteina, Sikory, Biniszkiewicza o sposobie wyboru członków Rady Wojewódzkiej*.
- Zespół: *Sejm Śląski w Katowicach*, sygn. 12/17/0/1.1/6, Tytuł: *Akta wniosku Śląskiej Rady Wojewódzkiej w sprawie wydawania Dziennika Ustaw Śląskich*.
- Zespół: *Sejm Śląski w Katowicach*, sygn. 12/17/0/1.1/37, Tytuł: *Akta wniosku wojewody śląskiego w przedmiocie zmiany brzmienia artykułu II i IV ustawy z dnia 3 listopada 1922 roku o aprowizacji (DzUŚI, nr 32, poz. 117)*.
- Zespół: *Sejm Śląski w Katowicach*, sygn. 12/17/0/1.1/98, Tytuł: *Akta wniosku wojewody śląskiego w sprawie projektu ustawy o kompetencji Rady Wojewódzkiej*.
- Zespół: *Sejm Śląski w Katowicach*, sygn. 12/17/0/1.1/125, Tytuł: *Akta wniosku wojewody śląskiego, dotyczącego projektu ustawy o kompetencji Rady Wojewódzkiej*.
- Zespół: *Sejm Śląski w Katowicach*, sygn. 12/17/0/1.1/247, Tytuł: *Akta wniosku posła Grajka i towarzyszy w sprawie dochodzenia dyscyplinarnego przeciwko urzędnikom Urzędu Wojewódzkiego pochodzącym z Kongresówki i Małopolski* Zespół: *Sejm Śląski w Katowicach*, sygn. 12/17/0/1.1/539, Tytuł: *Posiedzenie 4: Debata nad przemówieniem premiera Juliana Nowaka; Rozporządzenie o Dzienniku Ustaw Śląskich*.
- Zespół: *Sejm Śląski w Katowicach*, sygn. 12/17/0/1.1/550, Tytuł: *Posiedzenie 15: Śmierć wojewody Józefa Rymera; Zasiłek świąteczny dla urzędników – druk 75; Podwyższenie rent wojskowych – druk 74; Uposażenie urzędników – druk 77; Zasiłki dla uchodźców z Opolszczyzny – druk 5 i 76*.
- Zespół: *Sejm Śląski w Katowicach*, sygn. 12/17/0/1.1/622, Tytuł: *Posiedzenie 88: Śmierć wojewody Konckiego; Rozszerzenie granic miasta Katowic – druk 473; Utworzenie kasy emerytalnej – druk 2 i 475; Niewypłacanie świadczeń przez ubezpieczalnie niemieckie – druk 476; Utworzenie śląskiej ubezpieczalni od ognia – druk 400 i 477*.
- Zespół: *Sejm Śląski w Katowicach*, sygn. 12/17/0/1.1/634, Tytuł: *Posiedzenie 100: Utworzenie Urzędu Kontroli Państwowej w Katowicach; Opłaty od uprawnień górniczych – druk 533; Zniesienie Dyrekcji Policji w Bielsku i zmiana ordynacji gminnej Bielska – druk 530; Podatek majątkowy na cele kredytu rolnego – druk 521 i 532; Wydanie sądom posła Szuścika – druk 529; Bezrobocie w województwie śląskim – druk 412 i 527; Ordynacja wyborcza do gmin miejskich i wiejskich – druk 518 i 535; Niestuszne ściąganie podatków – druk 537; Mieszkania dla urzędników gminnych i funkcjonariuszy granicznych – druk 538*.

⁹¹ B. Szczypka-Gwiazda, *Nieznane oblicze sztuki polskiej. W kręgu sztuki województwa śląskiego w dobie II Rzeczypospolitej*, Katowice 1996, s. 28.

- Zespół: *Sejm Śląski w Katowicach*, sygn. 12/17/0/1.1/675, Tytuł: *Posiedzenie 141: Śląski Fundusz Gospodarczy – druk 729 i 742; Zniesienie Dyrekcji Policji w Bielsku oraz zmiana ordynacji gminnej Bielska – druk 743; Stosunki służbowe nauczycieli – druk 744; Zamykanie szkół powszechnych i wydziałowych – druk 745; Wydawanie Dziennika Ustaw Śląskich – druk 709 i 749; Zrównanie poborów urzędników państwowych i śląskich – druk 747; Ustrój władz wojewódzkich – druk 748; Czynsze mieszkaniowe – druk 746; Zapobieganie bezrobociu, zasiłki dla bezrobotnych – druk 753; Pomoc dla zredukowanych policjantów – druk 752.*
- Zespół: *Sejm Śląski w Katowicach*, sygn. 12/17/0/1.1/677, Tytuł: *Posiedzenie 143: Wykluczenie posła Lubosa z Klubu ChD; Mianowanie Michała Grażyńskiego wojewodą śląskim; Ustanowienie zastępcy komisarza i powiększenie liczby członków Izby Handlowej w Katowicach – druk 738, 760 i 764; Dodatkowe kredyty województwa na rok 1926 – druk 769 i 771; Ruch kolejowy na linii Ustroń-Goleszów.*

Akty prawne

Ustawy

- Ustawa konstytucyjna z dnia 8 marca 1921 r. dotycząca uzupełnienia Ustawy Konstytucyjnej z dnia 15 lipca 1920 r. zawierającej statut organiczny Województwa Śląskiego (Dz.Ust.Rz.P. No 73, poz. 497) (Dz.U. z 1921 r., nr 26, poz. 146).*
- Ustawa z dnia 30 lipca 1921 r. o uzupełnieniu art. 40 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 15 lipca 1920 r. zawierającej statut organiczny Województwa Śląskiego (Dz.Ust.Rz.P. z 1920 r. No 73, poz. 497) (Dz.U. z 1921 r., nr 69, poz. 449).*
- Ustawa z dnia 18 października 1921 r. zmieniająca art. 36 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 15 lipca 1920 r. zawierającej statut organiczny Województwa Śląskiego (Dz.Ust.Rz.P. No 73, poz. 497) (Dz.U. z 1921 r., nr 85, poz. 608).*
- Ustawa z dnia 16 czerwca 1922 r. o rozciągnięciu na ziemie górnośląskie województwa śląskiego Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i niektórych innych ustaw oraz w przedmiocie zmian w ustawodawstwie, na tych ziemiach obowiązującym (Dz.U. z 1922 r., nr 46, poz. 388).*
- Ustawa z dnia 20 października 1922 r. w sprawie wyboru Rady Wojewódzkiej (Dz.U.Śl. z 1922 r., nr 29, poz. 110).*
- Ustawa z dnia 23 listopada 1922 r. w sprawie urzędowania Rady Wojewódzkiej (Dz.U.Śl. z 1922 r., nr 35, poz. 130).*
- Ustawa z dnia 26 stycznia 1923 r. w przedmiocie diet członków Rady Wojewódzkiej (Dz.U.Śl. z 1923 r., nr 8, poz. 48).*
- Ustawa z dnia 9 maja 1923 roku w przedmiocie zatwierdzenia rozporządzeń Wojewody z dnia 1 sierpnia 1922 roku i 19 września 1922 roku odnoszących się do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego (Dz.U.Śl. z 1922 r., nr 12, poz. 42 i nr 24, poz. 82) (Dz.U.Śl. z 1923 r., nr 20, poz. 129).*
- Ustawa z dnia 18 marca 1925 r. zmieniająca niektóre postanowienia ustawy z dnia 13 lutego 1924 r. w przedmiocie stosowania na obszarze województwa śląskiego ustaw, dotyczących państwowej służby cywilnej (Dz.U. z 1925 r., nr 36, poz. 240).*

Rozporządzenia

- Rozporządzenie z dnia 17 czerwca 1922 roku w przedmiocie wydawania Dziennika Ustaw Śląskich (Dz.U.Śl. z 1922 r., nr 1, poz. 1).*
- Rozporządzenie z dn. 17 czerwca 1922 r. w przedmiocie ustroju władz administracyjnych i samorządowych na obszarze Województwa Śląskiego (Dz.U.Śl. 1922 r., nr 1, poz. 2).*

Rozporządzenie z dnia 17 czerwca 1922 r. w przedmiocie ustroju powiatowego Województwa Śląskiego (Dz.U.Śl. z 1922 r., nr 1, poz. 3).

Rozporządzenie z dnia 17 czerwca 1922 r. w przedmiocie organizacji Policji Województwa Śląskiego (Dz.U.Śl. z 1922 r., nr 1, poz. 4).

Rozporządzenie z dnia 17 czerwca 1922 r. w przedmiocie utworzenia Dyrekcji Policji w miastach Katowice, Królewska Huta i Bielsko (Dz.U.Śl. z 1922 r., nr 1, poz. 6).

Rozporządzenie z dnia 10 lipca 1922 r. w przedmiocie organizacji władz i urzędów skarbowych na obszarze Województwa Śląskiego (Dz.U.Śl. z 1922 r., nr 6, poz. 22).

Rozporządzenie z dnia 10 lipca 1922 r. w przedmiocie utworzenia dwóch seminariów nauczycielskich w części górnośląskiej Województwa Śląskiego (Dz.U.Śl. z 1922 r., nr 6, poz. 28).

Rozporządzenie z dnia 1 sierpnia 1922 r. w przedmiocie utworzenia Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego (Dz.U.Śl. z 1922 r., nr 12, poz. 42).

Rozporządzenie Wojewody Śląskiego z dnia 21 sierpnia 1922 r. w przedmiocie urzędnika szkolnictwa powszechnego w górnośląskiej części Województwa Śląskiego (Dz.U.Śl. z 1922 r., nr 19, poz. 63).

Prasa

„Dziennik Zachodni” 2002.

„Gazeta Robotnicza. Organ Polskiej Partii Socjalistycznej” 1922-1923.

„Gazeta Robotnicza. Organ Polskiej Partii Socjalistycznej Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego” 1926.

„Gazeta Urzędowa Województwa Śląskiego” 1922.

„Goniec Śląski” 1922-1924, 1926.

„Kurier Śląski. Pismo poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku” 1922.

„Polak. Organ Narodowej Partii Robotniczej” 1926.

„Polska Zachodnia. Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich” 1926.

Opracowania

Ajnenkiel A., *Administracja w Polsce. Zarys historyczny*, Warszawa 1975.

Bardach J., Leśnodorski B., Pietrzak M., *Historia ustroju i prawa polskiego*, wyd. 2, Warszawa 1994.

Bigo T., *Związki publiczno-prawne w świetle ustawodawstwa polskiego*, Warszawa 1928.

Bujak P., *Tożsamość śląska. Rzeczywistość czy XX-wieczna kreacja?*, „Pogranicze. Polish Borderlands Studies” 2016, t. 4, nr 1.

Ciągwa J., *Autonomia Śląska (1922-1939)*, Katowice 1988.

Ciągwa J., *Autonomia Śląska w okresie II Rzeczypospolitej* [w:] *Konstytucje Polski. Studia monograficzne z dziejów polskiego konstytucjonalizmu*, red. M. Kallas, T. 2, Warszawa 1990.

Ciągwa J., *Autonomia Śląska (1922-1939)* [w:] *Podział Śląska w 1922 roku. Okoliczności i następstwa*, red. A. Brożek, T. Kulak, Wrocław 1996.

Ciągwa J., *Interpelacje poselskie w Sejmie Śląskim 1922-1939. Regulacja prawna i praktyka*, Katowice 2016.

Ciągwa J., *Wpływ centralnych organów Drugiej Rzeczypospolitej na ustawodawstwo śląskie w latach 1922-1939*, Katowice 1979.

Ćwienk T., *Autonomia Śląska w perspektywie historycznej i współczesnej*, Katowice 2014.

Danowska-Prokop B., Zagóra-Jonszta U., *Wybrane problemy ekonomiczno-społeczne i polityczne na Górnym Śląsku w latach 1922-1939. (Źródła regionalizmu)*, Katowice 2017.

Dąbrowski W., *Autonomia Województwa Śląskiego. (Studjum prawnicze)*, Warszawa 1927.

Dąbrowski W., *Zbiór praw konstytucyjnych i administracyjnych Województwa Śląskiego*, t. 1, Katowice 1922.

- Dąbrowski W., *Zbiór praw konstytucyjnych i administracyjnych Województwa Śląskiego. Sądownictwo administracyjne (I)*, Katowice 1923.
- Długajczyk E., *Oblicze polityczne i własnościowe prasy polskiej w województwie śląskim 1922-1926*, Katowice 1990.
- Długajczyk E., *Panorama polityczna województwa śląskiego (1922-1939)*, Katowice 1986.
- Drozdowski M. M., *Górny Śląsk czasów Drugiej Rzeczypospolitej. Rzeczywistość, stereotypy i mity [w:] Rola i miejsce Górnego Śląska w Drugiej Rzeczypospolitej. Materiały sesji naukowej zorganizowanej w dniach 15-16 czerwca 1992 roku w 70 rocznicę przyłączenia części odzyskanego Górnego Śląska do Macierzy*, red. M. W. Wanatowicz, Bytom – Katowice 1995.
- Dyba M., *Józef Rymer: pierwszy wojewoda śląski (1882-1922)*, „Sejmik Samorządowy” 1992, nr 21.
- Fundowicz S., *Decentralizacja administracji publicznej w Polsce*, Lublin 2005.
- Grzyb M., *Narodowościowo-polityczne aspekty przemian stosunków własnościowych i kadrowych w górnośląskim przemyśle w latach 1922-1939*, Katowice 1978.
- Hausner R., *Pierwsze dwudziestolecie administracji spraw wewnętrznych*, Warszawa 1939.
- Hojka Z., *Administracja rządowa i samorządowa w województwie śląskim (1922-1939) – geneza, struktura organizacyjna i zakres działania*, Katowice 1995 [niepublikowana rozprawa doktorska, pozyskano z Centrum Informacji Naukowej i Biblioteki Akademickiej w Katowicach].
- Hojka Z., *Administracja rządowa [w:] Województwo śląskie (1922-1939). Zarys monograficzny*, red. F. Serafin, Katowice 1996.
- Hojka Z., *Józef Rymer. Biografia polityczna*, Katowice 2002.
- Janicki S., *Dziesięć lat przynależności Śląska do Rzeczypospolitej*, Katowice 1932.
- Jaroszyński M., Zimmermann M., Brzeziński W., *Polskie prawo administracyjne. Część ogólna*, Warszawa 1956.
- Kallas M., *Historia ustroju Polski X-XX w.*, Warszawa 1996.
- Kamiński R., *Centralizacja i decentralizacja w systemie administracji państwowej jako problem organizacyjny i prawny*, „Rocznik Filozoficzno-Społeczny Civitas Hominibus” 2012, t. 7, s. 51-64.
- Karwat K., *Separatyzm po Śląsku. Brzydkie słowo: autonomia*, „Kultura” 2000, nr 3, s. 55-64.
- Kayzer B., *Specyfika policji województwa śląskiego w strukturze aparatu państwowego Drugiej Rzeczypospolitej [w:] Rola i miejsce Górnego Śląska w Drugiej Rzeczypospolitej. Materiały sesji naukowej zorganizowanej w dniach 15-16 czerwca 1992 roku w 70 rocznicę przyłączenia części odzyskanego Górnego Śląska do Macierzy*, red. M. W. Wanatowicz, Bytom – Katowice 1995.
- Kijonka-Niezabitowska J., *Po prostu Ślązacy. Na podstawie wywiadów z osobami, które zadeklarowały narodowość śląską podczas Narodowego Spisu Powszechnego w 2002 roku*, „Górnośląskie Studia Socjologiczne. Seria Nowa” 2010, t. 1, s. 93-113.
- Kokot J., *Zakres działania województwa śląskiego jako jednostki samorządu terytorialnego*, Katowice 1939.
- Komarnicki W., *Polskie prawo polityczne (geneza i system)*, Warszawa 2008 [reprint wyd. z 1922 r.].
- Krzyżanowski L., *Józef Rymer – działacz narodowy i społeczny, pierwszy wojewoda śląski [w:] Śląsk w myśli politycznej i działalności Polaków i Niemców w XX wieku*, red. nauk. D. Kisielewicz, L. Rubisz, Opole 2001.
- Kurowski S., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 1921 r. [w:] Konstytucje Polski. Studia monograficzne z dziejów polskiego konstytucjonalizmu*, red. M. Kallas, T. 2, Warszawa 1990.
- Marcoń W., *Autonomia Śląska 1922-1939. (Wybrane zagadnienia)*, Toruń 2009.
- Nijakowski L. M., *O procesach narodotwórczych na Śląsku [w:] Nadciągają Ślązacy. Czy istnieje narodowość śląska?*, pod red. L. M. Nijakowskiego, Warszawa 2004.
- Nitsche I., *Józef Rymer (1882-1922). Pierwszy wojewoda śląski*, Katowice 1984.
- Ochendowski E., *Prawo administracyjne. Część ogólna*, wyd. 8, Toruń 2009.

- Panejko J., *Geneza i podstawy samorządu europejskiego*, Warszawa 1990 [reprint wyd. z 1927 r.].
- Rechowicz H., *Koncki Tadeusz* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*. T. 13, Wrocław 1991.
- Rechowicz H., *Sejm Śląski 1922-1939*, wyd. 2, Katowice 1971.
- Rechowicz H., *Wojewoda śląski dr Michał Grażyński*, Warszawa – Kraków 1988.
- Serafin F., *Formowanie się instytucji życia publicznego w województwie śląskim* [w:] 75. rocznica powrotu Górnego Śląska do Polski. [Konferencja naukowa], red. M. Kubista-Wróbel, Katowice 1997 (seria: Biblioteka Sejmiku Samorządowego Województwa Katowickiego, z. 7).
- Smołka L., *Rymer Józef* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*. T. 33, Wrocław [etc.]1992, s. 515-517.
- Stepan K., *Schultis Antoni* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*. T. 36, Warszawa – Kraków 1996, s. 24.
- Szczypka-Gwiazda B., *Nieznane oblicze sztuki polskiej. W kręgu sztuki województwa śląskiego w dobie II Rzeczypospolitej*, Katowice 1996.
- Ujdał M., *Samorząd* [w:] *Województwo śląskie (1922-1939). Zarys monograficzny*, red. F. Serafin, Katowice 1996.
- Wanatowicz M. W., *Ludność napływowa na Górnym Śląsku w latach 1922-1939*, Katowice 1982.
- Wasiutyński B., *Ustrój władz administracyjnych rządowych i samorządowych*, wyd. 4 przejr. i uzupeł., Poznań 1937.
- Województwo Śląskie (1918-1928): rozwój administracji samorządowej Województwa Śląskiego w zarysie. Informator i przewodnik po wystawie Województwa Śląskiego na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu*, red. L. Ręgowicz, M. Dworzański, M. Wł. Tułacz, Katowice 1929.
- Wódz J., *Śląsk jako problem polityczny. Spojrzenie socjologiczne*, „Górnośląskie Studia Socjologiczne. Seria Nowa” 2010, t. 1, s. 34-51.

Źródła internetowe

- Przynależność narodowo-etniczna ludności – wyniki spisu ludności i mieszkań 2011. Materiał na konferencję prasową w dniu 29.01.2013 r.*, Główny Urząd Statystyczny. Departament Badań Demograficznych i Rynku Pracy [online]. Dostępny: https://stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/Przynaleznosc_narodowo-etniczna_w_2011_NSP.pdf [dostęp: 28.08.2019].
- Semik T., *Autonomia, czyli wielki polski atut w walce o Śląsk*, „Dziennik Zachodni. Plus” [online] z 22 lipca 2017 r. Dostępny: <https://plus.dziennikzachodni.pl/historia/a/autonomia-czyli-wielki-polski-atut-w-walce-o-slask,12281118> [dostęp: 28.07.2019].

« » « » « »

Streszczenie

W artykule omówiono status prawny wojewody śląskiego w latach 1922-1926 i jego rolę jako przedstawiciela rządu centralnego. Nowo utworzone województwo śląskie zmagало się z wieloma problemami związanymi ze złożoną sytuacją społeczną i narodową.

Autonomia przyznana województwu śląskiemu podkreślała jego wyjątkowość. Również wojewoda śląski miał znacznie szersze kompetencje niż inni wojewodowie polscy. Z jednej strony uprzywilejowana pozycja wojewody śląskiego wynikała z ówczesnej sytuacji politycznej, społecznej i gospodarczej górnośląskiej części województwa, ponieważ Niemcy chcieli tam utrzymać swą dominującą pozycję,

a z drugiej z zadań powierzonych mu przez rząd centralny. Kluczową kwestią była obrona polskiej racji stanu w tym regionie i integracja województwa śląskiego z resztą Polski.

Tekst ten został przygotowany na podstawie źródeł archiwalnych, aktów powszechnie obowiązującego prawa, a także literatury przedmiotu oraz prasy, w szczególności z okresu międzywojennego.

«» «» «»

The legal status and tasks of the Silesian Voivode in the years 1922-1926

Keywords: autonomy of the Silesian Voivodeship, organic statute, the Silesian Voivode, the Second Polish Republic

Summary

The article discusses the legal status of the Silesian Voivode in years 1922-1926 and his role as a representative of the central government. The newly established Silesian Voivodeship struggled with many problems, which was related to the complex social and national situation.

The autonomy granted of the Silesian Voivodeship emphasized its uniqueness. The Silesian Voivode had also much wider competences than the other Polish voivodes. On the one hand, the privileged position of the Silesian Voivode resulted from the contemporary political, social and economic situation of the Upper Silesian part of the Voivodeship, since Germans wanted to maintain their dominant position there. On the other hand, it was a consequence of the tasks imposed on him by the central government. The key aim was to defend the Polish *raison d'etat* in this region and to integrate the Silesian Voivodeship with the rest of Poland.

This text has been prepared on the basis of archival sources, acts of universally applicable law, as well as on the literature on the subject and the press, especially of the interwar period.

Nota o autorze

Aleksandra Błaszczak – absolwentka historii na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego. Ukończyła studia podyplomowe w zakresie administracji i zarządzania na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego (2018) oraz w zakresie oligofrenopedagogiki na Wydziale Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Śląskiego (2019). Autorka ponad 20 artykułów i recenzji. Obecnie jej zainteresowania naukowe koncentrują się na funkcjonowaniu urzędu wojewody śląskiego w okresie międzywojennym.

«» «» «»

O zabytkach gminy Lubiszyn

Słowa kluczowe: gmina Lubiszyn, zabytki, krajobraz kulturowy, ochrona zabytków i opieka nad zabytkami, historia

Gmina Lubiszyn charakteryzuje się cennym i urozmaiconym krajobrazem kulturowym. Według definicji ustawowej, określenie „krajobraz kulturowy” oznacza przestrzeń historycznie ukształtowaną w wyniku działalności człowieka, zawierającą wytwory cywilizacji oraz elementy przyrodnicze. „Zabytek” to nieruchomość lub rzecz ruchoma, ich część lub zespoły, będące dziełem człowieka lub związane z jego działalnością i stanowiące świadectwo minionej epoki bądź zdarzenia, których zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiadaną wartość historyczną, artystyczną lub naukową¹. Zabytki są materialnym śladem przeszłości i podstawowym elementem kultury.

Poniższa charakterystyka ma w głównej mierze wskazać te obiekty i zabytkowe zespoły, które w znaczącym stopniu decydują o wizerunku krajobrazu kulturowego gminy Lubiszyn. Ochrona zabytków i opieka nad zabytkami, aby były skuteczne, powinny być realizowane w oparciu o porządną wiedzę dotyczącą ich wartości i znaczenia dla regionu. Bardzo ważne jest uwrażliwienie mieszkańców na kwestie związane ze stanem zachowania poszczególnych obiektów, reagowanie na występujące zagrożenia, a co za tym idzie powstrzymanie dalszej degradacji zabytków oraz ich otoczenia.

Gmina wiejska obejmuje piętnaście sołectw: Baczyna, Brzeżno-Buszów-Łąkomini, Chłopiny-Jastrzębiec, Gajewo-Dzikowo, Kozin, Lubiszyn, Lubno, Marvice, Mystki, Smoliny-Podlesie, Staw-Zacisze, Ściechów, Ściechówek, Tarnów, Wysoka. Pod względem przyrodniczym jest to obszar wyjątkowo jednorodny – znajduje się w obrębie Równiny Gorzowskiej, która charakteryzuje się morenowym terenem, lekko pofałdowanym, pokrytym lasami liściastymi i mieszanymi. Równina Gorzowska – rozciągająca się na południe od Pojezierza Myśliborskiego aż po krawędź opadającą ku Pradolinie Toruńsko-Eberswaldzkiej – stanowi zachodnią część Pojezierza Południowopomorskiego². Teren ten w znacznej mierze składa się z lasów, gruntów leśnych i użytków rolnych. Przez teren gminy Lubiszyn, na odcinku 15 km, przepływa rzeka Myśla – prawy dopływ Odry. Bardzo cennym elementem przyrodniczym są bagna obok wsi Chłopiny, gdzie w 1963 roku utworzono rezerwat „Bagno Chłopiny” (powierzchnia 27,8 ha), z takimi chronionymi gatunkami roślin jak mchy i storczyki, łęgowskimi żurawi i żerowiskami bocianów czarnych. Torfowisko powstało w wyniku lądowania jeziora Marwicko (proces przekształcania się środowiska wodnego w lądowe)³. Dzięki tym walorom

¹ Art. 3 ustawy z dnia 23 lipca 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. 2003, nr 162, poz. 1568 ze zm.).

² M. Kubus, G. Nowak, *Krajobraz współczesny i warunki klimatyczne [w:] Między Odrą a Myśłą*, red. nauk. A. Stachak, Szczecin 2011, s. 15.

³ *Przyroda województwa gorzowskiego. Życie jezior*. Praca zbiorowa pod red. K. Kamińskiej, Gorzów Wielkopolski 1996, s. 41.

naturalnym okolicie Lubiszyna zaliczane są do ciekawych krajobrazowo rejonów północno-zachodniej Polski.

Lubiszyn jest najbardziej na północ wysuniętą gminą województwa lubuskiego. Od 1999 roku znajduje się w granicach administracyjnych powiatu gorzowskiego. Obecny powiat obejmuje obszar, który w połowie XIII wieku należał do ziemi kostrzyńskiej w kasztelanii lubuskiej, sięgającej w 1249 roku aż po Tarnów i graniczącej tu z kasztelaniami santocką. W 1337 roku do ziemi gorzowskiej zaliczono m.in. wsie: Baczyna, Lubno, Marwice, Tarnów, Wysoka. Natomiast od średniowiecza wieś Staw i okoliczne wioski utworzone w okresie nowożytnym (m.in.: Buszów, Chłopiny, Gajewo, Ściechów, Ściechówek) przynależały do powiatu myśliborskiego⁴. Na przestrzeni wieków zmieniały się struktury administracyjne, przesuwaly się granice, w tym państwowe, ale zasadniczy trzon średniowiecznych podziałów zachował się. Obecny obręb gminy Lubiszyn jest efektem reformy administracyjnej przeprowadzonej w 1976 roku, która zlikwidowała powiaty.

Ogromnym wyzwaniem jest streszczenie historycznych procesów zachodzących na terenie obecnej gminy Lubiszyn. Podstawą dotychczasowej wiedzy o najdawniejszej przeszłości tego obszaru są źródła archeologiczne, na które natrafiano przypadkowo w trakcie różnego rodzaju prac polowych, leśnych, budowlanych, melioracyjnych czy przy wydobywaniu kruszywa. Pierwsze materialnie udokumentowane ślady pobytu człowieka na tych terenach pochodzą z okresu po ustąpieniu lodowca i po uformowaniu się współczesnej rzeźby terenu (ok. 10000-9000 r. p.n.e.). Natomiast najstarsze stwierdzone ślady penetracji grup ludzkich na tym obszarze sięgają mezolitu. Znacznie więcej znalezisk archeologicznych pochodzi z neolitu. Okres ten wiąże się z wielkim ruchem migracyjnym ludności rolniczej z terenów naddunajskich na ziemię środkowej i zachodniej Europy. W czasie dotychczas prowadzonych na terenie gminy Lubiszyn poszukiwań powierzchniowych zlokalizowano kilkanaście osad z epoki brązu, a wcześniej odkryto tyle samo cmentarzysk i znaleziono kilkadziesiąt pojedynczych przedmiotów. Jest to już tzw. trwałe osadnictwo związane z rolniczo-hodowlanym charakterem wzmiankowanej kultury⁵.

Od X wieku ten słabo zasiedlony słowiański obszar wchodził w skład państwa pierwszych Piastów. W połowie XIII wieku przejęli go margrabiowie brandenburscy i od tego momentu losy tych ziem są nierozdzielnie powiązane z historią Nowej Marchii – jednej z trzech historycznych części Marchii Brandenburskiej. Początkowo w tekstach źródłowych określano ten obszar jako „kraj za Odrą”, „kraj po drugiej stronie Odry” albo jako *terra transoderana* lub *marchia transoderana*. Nazwa „Nowa Marchia” pojawia się w źródłach dopiero pod koniec XIV stulecia⁶.

Na przełomie XIII i XIV wieku nastąpiła zmiana obrazu zewnętrznego i organizacji sieci osadniczej, która jest wynikiem kolonizacji na prawie niemieckim. Wiązała się ona z wyznaczaniem ścisłych granic gruntów, przeprowadzaniem regularnego podziału pól, tworzenia wsi o zwartej zabudowie oraz często łączono kilka małych osad w jedną większą

⁴ J. Zysnarski, *Historia gorzowskich powiatów. Szkic do dziejów podziałów administracyjnych na obszarze, który w latach 1975-98 wchodził w skład woj. gorzowskiego* [w:] „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny”, Gorzów Wielkopolski 1999, nr 6, t. 1, s. 29-35.

⁵ A. Kaczmarek (Dębska), *Powiat gorzowski – dawne i współczesne pogranicze kultur* [w:] *Konferencje muzealne w Kolbuszowej i Pile – 2003 rok*, red. T. Sadkowski, Toruń 2004. Seria: „Biuletyn Stowarzyszenia Muzeów na Wolnym Powietrzu w Polsce”, nr 7 (2004), s. 161-163.

⁶ *Wędrówki między Odrą a Drawą. Spotkanie z Nową Marchią*, praca zbiorowa, teksty Z. Czarnuch [et al.], Potsdam 2012.

zwartą całość. W średniowieczu istotne piętno na rozwoju gospodarczym i kulturowym tego obszaru wycisnęła działalność zakonów: cystersów, templariuszy i joannitów. Zakon krzyżacki w 1402 roku tytułem zastawu nabył od Zygmunta Luksemburczyka Nową Marchię i władał nią do 1454 roku⁷.

Okres świetności tego regionu przypadł na XVI wiek, za czasów rządów margrabiego Johanna (1513-1571), zwanego przez polskich historyków Janem z Kostrzyna. Jako drugi syn margrabiego brandenburskiego Joachima I Hohenzollerna i Elżbiety Duńskiej odziedziczył Nową Marchię oraz dobra łużyckie. Wychowywany był przez ojca w wierze katolickiej (matka była luteranką), w 1538 roku przeszedł na protestantyzm, a wraz z nim poddani. Nowa Marchia zawdzięcza mu rozwój gospodarczy i nową religię, która zmieniła krajobraz kulturowy regionu⁸.

Od końca XVI wieku na ziemie Nowej Marchii napływali nowi osadnicy. Kolonizacja ta, zwana holenderską lub – jak kto woli – olęderską, stanowiła jeden z ważnych etapów rozwoju sieci osadniczej na terenach ówczesnej Brandenburgii. Rozwijała się z różnym natężeniem od końca XVI do końca XVII wieku. Można wyróżnić trzy fazy owej kolonizacji: od końca XVI wieku do wybuchu wojny trzydziestoletniej (1618 rok); od 1640 roku do 1740 roku i tzw. okres fryderycjański (do 1786 roku), czyli wielka kolonizacja za panowania Fryderyka II, zwanego Wielkim.

Na terenie gminy Lubiszyn na prawie olęderskim zostały założone wsie na terenach podmokłych, bagiennych: Buszów, Brzeźno, Chłopy, Gajewo, Ściechów i Ściechówek. Każdy kolonista zazwyczaj dostawał 1 łan ziemi ornej i 0,5 łana łąk. Materiały do budowy i drewno na opał osadnicy dostawali za darmo. Za swoje pieniądze kupowali bydło, ale mieli zezwolenie na bezpłatny przewóz z miejsca zakupu. Przez pierwsze kilka lat (przeważnie 8 lat) kolonista był zwolniony od podatku⁹.

Wydarzenia historyczne, których skutki odczuwamy do dzisiaj, to wojna trzydziestoletnia (1618-1648) i wojna północna (1700-1721). W wyniku działań wojennych i pożarów zniszczona została średniowieczna zabudowa, a tereny wyludniły się. Nowożytnie kolonizacje podtrzymały pierwotną sieć osadniczą, ale znacznie ją przekształciły i wprowadziły na omawiany obszar różne tradycje budowlane. Krajobraz tutejszych wsi uległ również znacznym zmianom z uwagi na powstające w ich obrębie zespoły dworsko-parkowo-folwarczne, które oprócz funkcji gospodarczych (folwark) pełniły przede wszystkim funkcje rezydencjonalne (dwór) i rekreacyjne (park). Natomiast dzięki rozwojowi gospodarczemu w drugiej połowie XIX wieku i na początku XX wieku powstała nowa zabudowa wiejska, która w znacznej mierze przetrwała do dzisiaj.

Przełomowym wydarzeniem był wybuch II wojny światowej, a jednym z jej efektów przerwana ciągłość kulturowa terenów przyłączonych do Polski, propagandowo zwanych „Ziemiemi Odzyskanymi”. Po 1945 roku stały się miejscem docelowym dla Polaków wypędzonych z ziem wschodnich dawnej Rzeczypospolitej, ale nie tylko. Na terenach dzisiejszej gminy Lubiszyn pojawili się także osadnicy z Wielkopolski, którzy w znacznej mierze zasiedlili wieś Tarnów, ponadto z Kujaw, Mazowsza, Lubelszczyzny, ale także

⁷ E. Rymar, *Studia i materiały z dziejów Nowej Marchii i Gorzowa. Szkice historyczne*, Gorzów 1999, s. 99-102.

⁸ A. Dębska, *Zamek kostrzyński – reprezentacyjna siedziba władcy w minifortecy* [w:] *De oppido et castello. Przeszłość i teraźniejszość twierdzy Kostrzyn*, Kostrzyn – Zielona Góra 2004, s. 19.

⁹ M. Szukała, *Raport w sprawie ochrony krajobrazu kulturowego dawnych osad olęderskich na obszarze woj. gorzowskiego. Studium ruralistyczne*, Szczecin 1991 [maszynopis przechowywany w Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Gorzowie Wielkopolskim].

z Rosji, Niemiec i Francji. Zetknęli się i starli przybysze ze Wschodu i Zachodu, spotkały się odmienne kultury, różne zwyczaje i charaktery. Powstał dziwny konglomerat, początkowo etniczny, a potem etnograficzny¹⁰. Nowi mieszkańcy nie zawsze potrafili właściwie zadbać o miejsca, w których przyszło im żyć. Brak należytej opieki, poszanowania dla zastanego mienia lub wręcz nienawistny stosunek do tego, co powszechnie uważano za niemieckie, spowodowało daleko idącą dewastację i zniszczenie wielowiekowej spuścizny¹¹.

Art. 6 cytowanej ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami klasyfikuje w układzie rzeczowym przedmioty ochrony i zarazem stanowi szczegółową definicję zabytku. „Ochronie i opiece podlegają, bez względu na stan zachowania zabytki nieruchome będące, w szczególności: krajobrazami kulturowymi, układami urbanistycznymi, ruralistycznymi i zespołami budowlanymi, dziełami architektury i budownictwa, dziełami budownictwa obronnego, obiektami techniki, a zwłaszcza kopalniami, hutami, elektrowniami i innymi zakładami przemysłowymi, cmentarzami, parkami, ogrodami i innymi formami zaprojektowanej zieleni, miejscami upamiętniającymi wydarzenia historyczne bądź działalność wybitnych osobowości lub instytucji”. Z uwagi na ograniczenia ze strony Wydawcy co do rozmiarów artykułu omówione zostaną tylko najistotniejsze elementy krajobrazu kulturowego gminy Lubiszyn, z pominięciem zabytków ruchomych (np. dzieła sztuk plastycznych, rzemiosła artystycznego i sztuki użytkowej, kolekcje, numizmaty oraz pamiątki historyczne) i zabytków archeologicznych (np. cmentarzyska, kurhany, relikty działalności gospodarczej, religijnej i artystycznej).

Historyczne układy ruralistyczne wsi

Krajobraz wiejski gminy Lubiszyn jest mocno zdefiniowany przez historyczne formy osadnicze. Na zrębach pradziejowych znacznie wzrosło osadnictwo we wczesnym średniowieczu, natomiast istniejąca do dzisiaj sieć osadnicza oraz jej formy przestrzenne wykształciły się w ciągu XIII i XIV wieku w okresie planowanej i systematycznej akcji kolonizacyjnej na prawie niemieckim, prowadzonej przez margrabiów brandenburskich. Metryką średniowieczną mogą poszczycić się następujące wsie: Baczyna, Lubno, Marwice, Staw, Tarnów, Wysoka. Potwierdzają to nie tylko źródła archiwalne, ale także słowiański źródłosłów nazw, czytelne zespoły ruralistyczne, późnoromańskie i gotyckie kościoły. Mimo przekształceń nadal czytelny pozostał średniowieczny układ przestrzenny niektórych miejscowości.

Zdecydowana większość wsi zakładanych w pierwszym – średniowiecznym – okresie osadnictwa przybierała kształt owalnicy, rzadziej ulicówki. Układ przestrzenny owalnicy opierał się na istnieniu dwóch dróg opasujących pierwotnie wydzielony niezabudowany plac, czasem staw, wokół którego wytyczano jednakowe parcele budowlane. Pierwotna zabudowa drewniana tworzyła zamknięty układ ruralistyczny, który utrudniał wstęp osobom niepowołanym i miał charakter obronny. Na zewnątrz, od strony pól, dostępu broniła zwarta ściana stodół. Drogi wylotowe zamykano bramami. Miejsca niezabudowane grodzono płotami. Nadal czytelny układ wsi owalnicy zachował się do dzisiaj w Baczynie, Lubnie, Stawie, Tarnowie. Odmianą owalnicy jest wieś o układzie przestrzennym widlicy i przykładem tego typu wsi jest Wysoka. Rzadziej spotykane w tym okresie były wsie ulicówki, lokowane najczęściej wzdłuż traktów bądź wzdłuż brzegów jezior. W przypadku ulicówki zabudowa ciągnie się wzdłuż drogi wiejskiej, po obu jej

¹⁰ W. Sadowski, *Budownictwo wiejskie u zbiegu Noteci i Warty*, Sanok – Gorzów Wlkp. 1997, s. 7.

¹¹ A. Kaczmarek (Dębska), *Powiat gorzowski – dawne i współczesne pogranicze kultur...*, op. cit., s. 163.

stronach. Średniowieczny układ ulicówki zachowała wieś Marwice. Ten typ rozplanowania przestrzennego popularniejszy był w okresie nowożytnym i posiadają go wsie: Gajewo, Mystki, Ściechów. Zarówno ulicówki, jak i owalnice, rozrastały się, przekształcały w ciągu wieków. W ten sposób powstały wielodrożnice – wsie, w których pierwotny układ został wzbogacony o szereg poprzecznych dróg czy rozwidleń. W okresie nowożytnym układy ruralistyczne uległy znacznym zmianom z uwagi na powstające w ich obrębie założenia rezydencjonalne i folwarczne, zazwyczaj na przedłużeniu osi wsi lub tuż obok. Najbardziej czytelne przykłady zachowały się w takich miejscowościach, jak: Lubno, Marwice, Wysoka. Natomiast wśród wsi tzw. olęderskich zakładanych przez kolonistów w XVIII i XIX wieku przeważa swobodna struktura przestrzenna, dla której przyjęło się określenie „amorficzna”, zagrody są rozrzucone i często znacznie od siebie oddalone. W XIX wieku znaczący wpływ na obraz wsi wywarły reformy agrarne, w tym zniesienie poddaństwa. Natomiast koniec XIX wieku i pierwsza połowa XX wieku przynoszą nowe formy zabudowy związane z parcelacją majątków ziemskich, w wyniku której powstały tzw. kolonie, znajdujące się w większym lub mniejszym oddaleniu od wsi. Były to regularne układy, świadomie kształtowane jednostki przestrzenne, z nowymi formami architektonicznymi, często odwołującymi się do wzorców historycznych, ale także realizujące idee wczesnego modernizmu, czego cennym przykładem są zachowane kolonie wsi Marwice i Wysoka¹².

Baczyna (historyczne nazwy: Beyerstorp, Beyersdorf) – duża wieś sąsiadująca od północnego zachodu z Gorzowem Wielkopolskim i zlokalizowana na dawnym trakcie do Myśliborza. Osada słowiańska z X wieku. Pierwsza wzmianka o wsi znajduje się w dokumencie z 22 maja 1300 roku. W celu założenia nowego opactwa o nazwie „Miejsce Nieba” lub Podniebie”, margrabia Albrecht nadał Dytmarowi – opatowi klasztoru cysterskiego w Kołbaczu – wieś Baczynę. W 1809 roku liczyła 66 mieszkańców, zaś według spisu z 1852 roku aż 637. Zachował się pierwotny układ przestrzenny wsi – wczesno-średniowieczna owalnica¹³.

Brzeźno (Briesenhorst) – miejscowość zlokalizowana w północno-zachodniej części obecnej gminy, w sąsiedztwie drogi z Lubiszyna do Myśliborza. Wieś założona w 1751 roku przez radcę dworu Nergera dla 25 kolonistów. Około 1809 roku zamieszkiwało ją 224 ludzi. Według spisu z 1852 roku żyło tutaj 1050 osób. W tym czasie majątek i kolonia posiadały własną policję. Jest to duża wielodrożnica, której centrum charakteryzuje się zwartą zabudową, natomiast dalsze zagrody rozrzucone są wzdłuż licznych dróg gruntowych i leśnych¹⁴.

¹² „Zachowane – ocalone?” *O krajobrazie kulturowym i sposobach jego kształtowania*, praca zbiorowa pod red. I. Liżewskiej i W. Knercera, Olsztyn 2003, s. 16-23.

¹³ Friedrich Wilhelm August Bratring, *Statistisch-topographische Beschreibung der gesamten Mark Brandenburg*, B. III, Berlin 1809, s. 150; *Topographische Uebersicht des Appellationsgerichts-Departements Frankfurt a/O*, Frankfurt a/O 1856, s. 67; Otto Kaplick, *Landsberger Heimatbuch*, Landsberg (Warthe) 1935, s. 167-168; Kurt Reißmann, *Die Kunstdenkmäler der Stadt und Landkreises Landsberg (Warthe)*, Berlin 1937, s. 51-52; J. Zysnarski, Z. Miler, *Słownik gorzowski* [w:] „Ziemia Gorzowska” 1988-2002, odc. 1, hasło: „Baczyna”; E. Rymar, *Opactwo cysterskie w Mironicach k. Gorzowa* [w:] „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny” 1995, nr 2, s. 42; E. Rymar, *Średniowieczne nazwy miejscowe na obszarze ziemi kostrzyńskiej i gorzowskiej* [w:] *Droga. Znaki. Nazwy. Witnickie spotkania na starym trakcie*. Praca zbiorowa pod red. Z. Czarnucha, Gorzów Wielkopolski 1998, s. 138.

¹⁴ F. W. A. Bratring, *Statistisch-topographische Beschreibung...*, op. cit., s. 152; *Topographische Uebersicht...*, op. cit., s. 67; O. Kaplick, *Landsberger Heimatbuch...*, op. cit., s. 171; K. Reißmann, *Die Kunstdenkmäler der Stadt...*, op. cit., s. 55-56; J. Zysnarski, Z. Miler, *Słownik gorzowski...*, op. cit., odc. 10, hasło: „Brzeźno”.

Buszów (Hammer, Langestück) – niegdyś duża śródlęśna wieś. Znajduje się na zachód od Lubiszyna. Przed 1809 roku istniał tutaj młyn wodny, który należał do majątku w Dolsku. Wieś założono w XIX wieku i prawie całkowicie zniszczono w 1945 roku. Według spisu z 1852 roku zamieszkiwało ją 260 osób. Zachowało się niewiele zagród, z których większość jest obecnie traktowana jako miejsca letniskowe¹⁵.

Chłopiny (Saugarten) – niewielka miejscowość zlokalizowana w północno-wschodniej części gminy, przy drodze łączącej wieś Ściechów z trasą do Szczecina. Chłopiny powstały w XIX wieku na bagnistym obszarze. Z uwagi na specyficznie ukształtowany teren posiada wyjątkowy układ przestrzenny, zwany rzędówką¹⁶.

Dzikowo (Wildwiese) – niewielka miejscowość położona w północnej części gminy, na wschód od drogi Lubiszyn – Myślibórz. Wieś została założona w 1809 roku w celu osuszenia i zagospodarowania bagnistego terenu. Charakteryzuje się amorficznym układem ruralistycznym¹⁷.

Gajewo (Nesselgrund) – nieduża wieś usytuowana w północno-zachodniej części gminy, wzdłuż drogi Lubiszyn – Myślibórz. W 1755 roku 23 kolonistów na obszarze zwanym Staffeldschen Heide założyło wieś na planie ulicówki (wzdłuż głównego traktu) i amorficznym. Około 1809 roku mieszkało tutaj 279 osób, w 1852 roku – 518¹⁸.

Jastrzębiec (Liechtefleck) – mała osada leśna znajdująca się na północno-wschodnim skraju gminy Lubiszyn, przy trasie do Szczecina. Znajdowała się tutaj siedziba nadleśnictwa, a właścicielem było państwo pruskie. Leśniczówka wraz z zagrodami robotników leśnych powstała na początku XX wieku¹⁹.

Kozin (Eiserbruch) – niewielka wieś zlokalizowana na południowy wschód od wsi Staw, na południe od drogi do Trzcinnej i Karska (gm. Nowogródek Pomorski, woj. zachodniopomorskie). Została założona w drugiej połowie XIX wieku i posiada amorficzny układ przestrzenny²⁰.

Kretkowo (Kurzestücken) – mała wieś położona na południowy wschód od stacji kolejowej w Ściechowie. Powstała w XIX wieku na planie rzędówki²¹.

Lubiszyn (Tornowsche Hütte, Ludwigsruh) – największa miejscowość i zarazem siedziba administracyjna gminy. Znajduje się na północny zachód od Gorzowa Wielkopolskiego, przy drodze do Myśliborza. W XVIII wieku na północ od wsi Tarnów założono hutę szkła wraz z kolonią mieszkalną. Na jej miejscu na początku XIX wieku

¹⁵ F. W. A. Bratring, *Statistisch-topographische...*, op. cit., s. 138; *Topographische Uebersicht...*, op. cit., s. 96; *Niekammer's Landwirthschaftliche Güter Adressbücher. Provinz Brandenburg*, Berlin 1921, s. 98-99; J. Zysnarski, Z. Miler, *Słownik gorzowski...*, op. cit., odc. 11, hasło: „Buszów”.

¹⁶ J. Zysnarski, Z. Miler, *Słownik gorzowski...*, op. cit., odc. 13, hasło: „Chłopiny”; A. Kaczmarek (Dębska), *Walory kulturowe powiatu gorzowskiego*, Gorzów Wielkopolski 2002, hasło: „Chłopiny” [maszynopis przechowywany w Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków Delegatura w Gorzowie Wielkopolskim].

¹⁷ J. Zysnarski, Z. Miler, *Słownik gorzowski...*, op. cit., odc. 38, hasło: „Dzikowo”; A. Kaczmarek (Dębska), *Walory kulturowe powiatu gorzowskiego...*, op. cit., hasło: „Dzikowo”.

¹⁸ F. W. A. Bratring, *Statistisch-topographische...*, op. cit., s. 141; *Topographische Uebersicht...*, op. cit., s. 97; *Niekammer's Landwirthschaftliche Güter...*, op. cit., s. 102-103; J. Zysnarski, Z. Miler, *Słownik gorzowski...*, op. cit., odc. 39, hasło: „Gajewo”.

¹⁹ O. Kaplick, *Landsberger Heimatbuch...*, op. cit., s. 100-101; J. Zysnarski, Zbigniew Miler, *Słownik gorzowski...*, op. cit., odc. 69, hasło: „Jastrzębiec”.

²⁰ J. Zysnarski, Z. Miler, *Słownik gorzowski...*, op. cit., odc. 99, hasło: „Kozin”; A. Kaczmarek (Dębska), *Walory kulturowe powiatu gorzowskiego...*, op. cit., hasło: „Kozin”.

²¹ J. Zysnarski, Z. Miler, *Słownik gorzowski...*, op. cit., odc. 100, hasło: „Kretkowo”.

powstała wieś o układzie wielodrożnicowym, która w 1852 roku liczyła sobie 840 mieszkańców i posiadała własną policję²².

Lubno (Lybenow, Liuenow, Liebenow) – wieś zlokalizowana w południowo-zachodniej części gminy, na skrzyżowaniu lokalnych dróg: Witnica – Marwice i Bogdaniec – Lubiszyn. Posiada metrykę wczesnośredniowieczną (X-XII wiek). Przed 1243 rokiem ze słowiańskiej osady utworzono wieś na prawie niemieckim i w tym roku darowano templariuszom²³. Informacja ta wzbudza duże wątpliwości. Natomiast z innego dokumentu archiwalnego wiadomo, iż 22 maja 1300 roku margrabia Albrecht nadał Lubno cystersom z Kołbacza w celu założenia klasztoru w Mironicach²⁴. Wieś charakteryzuje się bardzo czytelną wczesnośredniowieczną owalnicą, która w okresie nowożytnym została rozbudowana przez założenie pałacowo-parkowo-folwarczne. Według spisu z 1852 roku wieś liczyła 792 mieszkańców. Ponadto wieś posiada dwie kolonie (Leśna i Polna), które powstały na początku XX wieku²⁵.

Łąkomín (Lindwerder) – pierwotnie duża wieś zlokalizowana w lasach wzdłuż traktu do Dębna. Powstała w 1765 roku jako kolonia wsi Barnówko i posiadała układ amorficzny. W 1852 roku mieszkali tutaj 252 osoby. Obecnie jako Łąkomín (tzw. „pałacyk”) jest traktowana także dawna osada młyńska z leśniczówką o historycznej nazwie Sennewitz²⁶.

Marwice (Marwitz) – duża wieś położona na północ od Baczyny, na dawnym szlaku komunikacyjnym i handlowym prowadzącym z Poznania i Śląska przez Gorzów do Szczecina. Jej nazwa związana jest z rodem rycerskim von Marwitz z otoczenia margrabiów brandenburskich z dynastii askańskiej. Wieś o metryce wczesnośredniowiecznej, po raz pierwszy została odnotowana w źródłach archiwalnych w 1337 roku. Pierwotna ulicówka została w okresie nowożytnym rozbudowana o założenie dworsko-parkowo-folwarczne. Według spisu z 1852 roku w Marwicach mieszkało 370 osób. W latach dwudziestych-trzydziestych XX wieku przy lokalnej drodze z Lubna powstała kolonia o specyficznym układzie przestrzennym i architekturze²⁷.

Mystki (Neuscheune) – mała wieś położona na północno-zachodnim skraju gminy Lubiszyn, na skrzyżowaniu lokalnych dróg: Lubiszyn – Myślibórz i Ściechów – Dolsk. Powstała na początku XIX wieku na planie ulicówki²⁸.

²² F. W. A. Bratring, *Statistisch-topographische...*, op. cit., s. 166; *Topographische Uebersicht...*, op. cit., s. 71; O. Kaplick, *Landsberger Heimatbuch...*, op. cit., s. 196; J. Zysnarski, Z. Miler, *Słownik gorzowski...*, op. cit., odc. 126, hasło: „Lubiszyn”.

²³ ks. Anzelm Weiss, *Organizacja diecezji lubuskiej w średniowieczu* [w:] *Studia kościelnohistoryczne*, Lublin 1977, t. I, s. 261.

²⁴ E. Rymar, *Średniowieczne nazwy miejscowe na obszarze ziemi kostrzyńskiej i gorzowskiej...*, op. cit., s. 137-138; E. Rymar, *Opactwo cysterskie w Mironicach k. Gorzowa...*, op. cit., s. 42.

²⁵ *Topographische Uebersicht...*, op. cit., s. 70; O. Kaplick, *Landsberger Heimatbuch...*, op. cit., s. 191-192; K. Reißmann, *Die Kunstdenkmäler des Stadt...*, op. cit., s. 104-106; J. Zysnarski, Z. Miler, *Słownik gorzowski...*, op. cit., odc. 128-130, hasło: „Lubno”; *Wędrowki między Odrą a Drawą...*, op. cit., s. 103-106.

²⁶ F. W. A. Bratring, *Statistisch-topographische...*, op. cit., s. 164; *Topographische Uebersicht...*, op. cit., s. 97; O. Kaplick, *Landsberger Heimatbuch...*, op. cit., s. 192; J. Zysnarski, Z. Miler, *Słownik gorzowski...*, op. cit., odc. 136, hasło: „Łąkomín”.

²⁷ *Topographische Uebersicht...*, op. cit., s. 71; O. Kaplick, *Landsberger Heimatbuch...*, op. cit., s. 197-198; K. Reißmann, *Die Kunstdenkmäler des Stadt...*, op. cit., s. 112-114; J. Zysnarski, Z. Miler, *Słownik gorzowski...*, op. cit., odc. 145-147, hasło: „Marwice”; E. Rymar, *Średniowieczne nazwy miejscowe na obszarze ziemi kostrzyńskiej i gorzowskiej...*, op. cit., s. 140; *Wędrowki między Odrą a Drawą...*, op. cit., s. 112-114.

²⁸ J. Zysnarski, Z. Miler, *Słownik gorzowski...*, op. cit., odc. 176, hasło: „Mystki”; A. Kaczmarek (Dębska), *Walory kulturowe powiatu gorzowskiego...*, op. cit., hasło: „Mystki”.

Podlesie (Staffelder Kossäthennfeld) – mała wioska sąsiadująca od południa ze Stawem. Została założona w XIX wieku na planie luźnej ulicówki²⁹.

Smoliny (Staffelder Teerofen) – niewielka osada zlokalizowana na południe od Stawu, wzdłuż drogi ze Ściechowa do Myśliborza. Powstała około 1720 roku i charakteryzuje się układem przestrzennym ulicówki³⁰.

Staw (Staffelde) – jedna z największych wiosek gminy Lubiszyn i najbardziej na północ wysunięta miejscowość województwa lubuskiego. Historycznie bardziej związana z Myśliborzem niż z Gorzowem Wielkopolskim. Wieś o metryce wczesnośredniowiecznej, po raz pierwszy wzmiankowana w 1298 roku. Charakteryzuje się czytelnym owalnicowym układem przestrzennym. W 1852 roku wieś zamieszkiwały 1094 osoby. Na początku XX wieku, w wyniku powstania gorzelni i zespołu stacji kolejowej, miejscowość rozwinęła się w kierunku południowo-wschodnim³¹.

Ściechów (Gross Fahlenwerder) – najdłuższa wieś w gminie Lubiszyn, ma 9 km długości. Została założona w łęgu (w języku niemieckim „der Fahlenwerder”), ale nazwa polska pochodzi od pierwotnego określenia pobliskiego jeziora, które w 1300 roku nazywane było „magne Stechow”, obecnie Marwicko. Wieś w 1747 roku założyło 67 kolonistów z Palatynatu, którzy byli kalwinami. W połowie XIX wieku miejscowość podzielono na trzy części: Oberlinie (Ściechów Górny), Mittellinie (Ściechów Średni) i Unterlinie (Ściechów Dolny). W 1852 roku wieś liczyła 1224 mieszkańców. W przeważającej części (od zachodu) posiada układ ulicówki, natomiast wschodni odcinek zabudowy wsi miał pierwotnie plan rzędówki³².

Ściechówek (Klein Fahlenwerder) – wieś w północno-wschodniej części gminy, na południe od lokalnej drogi łączącej Ściechów z trasą do Szczecina. Przed 1720 rokiem na niedużej leśnej polanie powstała huta szkła z węglarnią (smolarnią). Na ich miejscu w 1767 roku założono wieś Ściechówek, która charakteryzuje się specyficznym planem bardzo zwartej wielodrożnicy. Około 1809 roku miejscowość liczyła 117, a w 1852 roku – 195 mieszkańców³³.

Tarnów (Tornau, Tornow) – duża wieś zlokalizowana w południowej części gminy, na skrzyżowaniu lokalnych szlaków komunikacyjnych i handlowych: Gorzów Wielkopolski – Dębno i Witnica – Myślibórz. Miejscowość o metryce wczesnośredniowiecznej, po raz pierwszy wymieniona została w dokumencie z 22 maja 1300 roku. Margrabia Albrecht nadał wieś zakonowi cysterskiemu w Kołbaczu w celu założenia klasztoru w Mironicach. Tarnów przynależał do majątku klasztorowego jeszcze w XV wieku, potem podlegał urzędowi domeny państwowej w Mironicach. Według spisu z 1852 roku we wsi mieszkało 703 osoby. Obecny wielodrożny układ przestrzenny cechuje czytelna średniowieczna

²⁹ J. Zysnarski, Z. Miler, *Słownik gorzowski...*, op. cit., odc. 242, hasło: „Podlesie”; A. Kaczmarek (Dębska), *Walory kulturowe powiatu gorzowskiego...*, op. cit., hasło: „Podlesie”.

³⁰ J. Zysnarski, Z. Miler, *Słownik gorzowski...*, op. cit., odc. 434, hasło: „Smoliny”; A. Kaczmarek (Dębska), *Walory kulturowe powiatu gorzowskiego...*, op. cit., hasło: „Smoliny”.

³¹ F. W. A. Bratring, *Statistisch-topographische...*, op. cit., s. 142; *Topographische Uebersicht...*, op. cit., s. 97; J. Zysnarski, Z. Miler, *Słownik gorzowski...*, op. cit., odc. 505-507, hasło: „Staw”.

³² F. W. A. Bratring, *Statistisch-topographische...*, op. cit., s. 138; *Topographische Uebersicht...*, op. cit., s. 96; J. Zysnarski, Z. Miler, *Słownik gorzowski...*, op. cit., odc. 576-578, hasło: „Ściechów”; G. Maślej, *Ściechów i jego historia* [w:] „Lubiszyńskie Wieści. Wydanie specjalne”, Lubiszyn 2006, s. 22-25; J. Byczkiewicz, *Kościół w Ściechowie* [w:] „Lubiszyńskie Wieści” 2007, nr 2, s. 19.

³³ F. W. A. Bratring, *Statistisch-topographische...*, op. cit., s. 138; *Topographische Uebersicht...*, op. cit., s. 96; J. Zysnarski, Z. Miler, *Słownik gorzowski...*, op. cit., odc. 578, hasło: „Ściechówek”.

owalnica. Na zachód od centrum wsi założono na początku XX wieku kolonię, która przez powojennych osadników z Wielkopolski nazwana została „Hubami”³⁴.

Wysoka (Hoenwolde, Hoenwalde, Hohenwalde) – wieś znajduje się w południowo-wschodniej części gminy Lubiszyn, na skrzyżowaniu historycznego traktu z Gorzowa Wielkopolskiego do Dębna z lokalnymi drogami. Pierwotny układ przestrzenny tzw. widlicy został rozbudowany w okresie nowożytnym. W okresie 1100-1250 funkcjonowała tutaj osada słowiańska. W 1300 roku po raz pierwszy Wysoką jako „villa Hoenwolde” wymieniono w dokumencie dotyczącym majątku klasztoru cysterskiego w Mironicach. Własność klasztorna potwierdzona została w źródłach archiwalnych jeszcze w 1355 i 1406 roku. W wyniku Reformacji i sekularyzacji dóbr klasztornych wieś znalazła się w rękach jednego z najznakomitszych rodów nowomarchijskich – rodziny von Marwitz. Na południowo-zachodnim skraju wioski założono niewielki folwark. W pierwszej połowie XIX wieku na osuszonych polach na zachód od starego folwarku powstało duże założenie pałacowo-parkowo-folwarczne (Haus Hohenwalde). W połowie XIX wieku przy drodze do Ściechowa powstała siedziba Nadleśnictwa Królewskiego. Według spisu ludności w 1852 roku wieś i majątek zamieszkiwały 662 osoby, a nadleśnictwo – 17 osób. W 1912 roku pomiędzy wsią a majątkiem została przeprowadzona linia kolejowa łącząca obecny Gorzów Wielkopolski z Myśliborzem. Po zachodniej stronie torów zbudowano zespół stacji kolejowej. Na zachodnich ziemiach majątku, pomiędzy zespołem rezydencjonalnym a niewielkim folwarkiem z XIX wieku (Alt Vorwerk), około 1935 roku została założona kolonia. Powszechnie mówi się „Kolonia Wysoka”, mimo że oficjalna nazwa brzmi „Czuchla”. Przysiółek charakteryzuje się regularnym planem przestrzennym i zabudową o formach łączących elementy historyzujące z modernizmem³⁵.

Architektura sakralna

Od średniowiecza kościoły były dominantami w zabudowie miast i wsi. Nadal pozostają istotnym elementem zespołów ruralistycznych na terenie gminy Lubiszyn. Najwcześniej powstały świątynie w okresie przejściowym od architektury romańskiej do wczesnogotyckiej, przypadającym na drugą połowę XIII wieku. Na tym terenie do najstarszych świątyń zalicza się kościoły w Lubnie i Marwicach. Niewielkie, zwarte i bezwieżowe budowle sakralne, wybudowane z kamienia, są charakterystyczne dla tego regionu. Krajobraz architektoniczny Nowej Marchii jest zdominowany – w sensie ilościowym – przez budownictwo granitowe, liczne szczególnie w zachodniej części tego terytorium. Większość kościołów wiejskich, których liczbę można szacować na kilkadziesiąt obiektów, powstała przy użyciu tego budulca³⁶.

³⁴ F. W. A. Bratring, *Statistisch-topographische...*, op. cit., s. 166; *Topographische Uebersicht...*, op. cit., s. 74; O. Kaplick, *Landsberger Heimatbuch...*, op. cit., s. 214; K. Reißmann, *Die Kunstdenkmäler des Stadt...*, op. cit., s. 131-132; ks. Anzelm Weiss, *Organizacja diecezji lubuskiej w średniowieczu...*, op. cit., s. 279; J. Zysnarski, Z. Miler, *Słownik gorzowski...*, op. cit., odc. 602-606, hasło: „Tarnów”; E. Rymar, *Opactwo cysterskie w Mironicach k. Gorzowa...*, op. cit., s. 42; E. Rymar, *Średniowieczne nazwy miejscowe na obszarze ziemi kostrzyńskiej i gorzowskiej...*, op. cit., s. 138.

³⁵ F. W. A. Bratring, *Statistisch-topographische...*, op. cit., s. 158; *Topographische Uebersicht...*, op. cit., s. 70; O. Kaplick, *Landsberger Heimatbuch...*, op. cit., s. 185-187; K. Reißmann, *Die Kunstdenkmäler des Stadt...*, op. cit., s. 76-77; ks. Anzelm Weiss, *Organizacja diecezji lubuskiej w średniowieczu...*, op. cit., s. 284; E. Rymar, *Średniowieczne nazwy miejscowe na obszarze ziemi kostrzyńskiej i gorzowskiej...*, op. cit., s. 138; E. Rymar, *Opactwo cysterskie w Mironicach k. Gorzowa...*, op. cit., s. 42; J. Zysnarski, Z. Miler, *Słownik gorzowski...*, odc. 15-16, hasło: „Wysoka”.

³⁶ J. Jarzewicz, *Gotycka architektura Nowej Marchii*, Poznań 2000, s. 30.

Kościół filialny pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Marwicach powstał przed 1337 rokiem. Jest budowlą orientowaną, późnoromańską, powstałą ze starannie obrobionej kostki granitowej układanej w poziome warstwy. Tylko dekoracja szczytów oraz obramienia okien wykonane zostały z cegieł. Niewielka i zwarta bryła kościoła posiada skromną dekorację architektoniczną: ostrołukowe blendy na szczytach i ostrołukowe portale o granitowych ościeżach. W XVII wieku otynkowano szczyty kościoła, a w 1716 roku dobudowano od strony zachodniej ryglową wieżę, która nie dotrwała do naszych czasów. We wnętrzu świątyni zachowało się malowidło naścienne przedstawiające „Ukrzyżowanie”, które około 1350 roku wykonał anonimowy warsztat. Podobna polichromia znajduje się w kościele w Czachowie (gm. Cedynia, woj. zachodniopomorskie). Obecnie kościół w Marwicach jest filią parafii rzymskokatolickiej w Baczynie (diecezja zielonogórsko-gorzowska)³⁷.

Kościół parafialny pw. św. Józefa w Lubnie także powstał przed 1337 rokiem. Podobnie jak Marwicach jest to późnoromańska niewielka, zwarta i bezwieżowa budowla wzniesiona z odpowiednio przygotowanej kostki granitowej. Z wystroju architektonicznego jedynie charakterystyczne są zachowane w ścianie wschodniej trzy wąskie okna symbolizujące Tróję Świętą. W 1796 roku przeprowadzono remont kościoła oraz otynkowano ściany, także wewnątrz, ujednolicono otwory okienne i portal. W latach 1825-1826 od północnej strony świątyni dobudowano neogotycką ceglana kruchtę z zakrystią. Jednonawowe wnętrze utraciło swój pierwotny wystrój, ale być może pod nowożytnym tynkiem zachowały się średniowieczne polichromie. Dlatego tak istotne są badania konserwatorskie, które należałoby przeprowadzić przed planowanym remontem. Obecna parafia rzymskokatolicka w Lubnie należy do diecezji zielonogórsko-gorzowskiej³⁸.

Nie wiadomo, jak wyglądał pierwszy kościół w Wysokiej, który zbudowano w średniowieczu (przed 1300 rokiem). W czasie wojny trzydziestoletniej wieś została zniszczona, w tym także ówczesny zbór protestancki (1640 rok). Drewniana wieża z 1719 roku jest najstarszym elementem obecnej budowli sakralnej. Ryglowy korpus nawowy stanął w latach 1730-1735 na miejscu wcześniejszej świątyni. Według przekazów ikonograficznych³⁹ ściany zewnętrzne charakteryzowały się konstrukcją słupowo-ramową o układzie wydłużonych pionowych kwater ryglowych, których pola były otynkowane (tak jak w kościele w Janczewie, gm. Santok). W wyniku remontu, który przeprowadzono na początku XXI wieku, kościołowi w Wysokiej błędnie nadano tzw. ryglową kratkę. Kościół filialny pw. św. Mikołaja w Wysokiej przynależy do parafii rzymskokatolickiej w Lubnie (diecezja zielonogórsko-gorzowska)⁴⁰.

³⁷ *Gotyckie malarstwo ścienne w Polsce*, pod red. A. Karłowskiej-Kamzowej, Poznań 1984, s. 164; A. Dębska [w:] *Zabytki północnej części województwa lubuskiego*, red. J. Lewczuk, B. Skaziński, Gorzów Wlkp. 2004, s. 54, hasło: „Marwice”; J. Byczkiewicz, *Kościół w Marwicach* [w:] „Lubiszyńskie Wieści” 2005, nr 3, s. 12; S. Kowalski, *Zabytki architektury województwa lubuskiego*, Zielona Góra 2010, s. 219.

³⁸ A. Dębska [w:] *Zabytki północnej części województwa lubuskiego...*, op. cit., s. 51-53, hasło: „Lubno”; J. Byczkiewicz, *Kościół w Lubnie* [w:] „Lubiszyńskie Wieści” 2005, nr 1, s. 15; S. Kowalski, *Zabytki architektury województwa lubuskiego...*, op. cit., s. 203.

³⁹ K. Reißmann, *Die Kunstdenkmäler des Stadt...*, op. cit., ryc. 159, s. 169.

⁴⁰ A. Dębska [w:] *Zabytki północnej części województwa lubuskiego...*, op. cit., s. 70-71, hasło: „Wysoka”; J. Byczkiewicz, *Kościół w Wysokiej* [w:] „Lubiszyńskie Wieści” 2005, nr 2, s. 15; M. Szymańska-Dereń, *Kościół zрубowe i szkieletowe województwa lubuskiego*, Zielona Góra 2009, s. 133-135; S. Kowalski, *Zabytki architektury województwa lubuskiego...*, op. cit., s. 416-417.

Kościół rzymskokatolicki pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Baczynie powstał jako zbór ewangelicki w latach 1870-1871, na miejscu średniowiecznej, prawdopodobnie kamiennej, budowli sakralnej. Nowej nadano cechy neogotyckie. Budowla jest orientowana. Posiada niewielkie prezbiterium zamknięte trójbocznie oraz niewysoką wieżę, wieńczącą zachodni szczyt. Do budowy użyto łupanego kamienia polnego, natomiast z cegły wymurowano wieżę, szczyty, zakrystię i detale. We wnętrzu kościoła zachowały się elementy pierwotnego wystroju i wyposażenia. Obecnie jest to świątynia parafialna i przynależy do diecezji zielonogórsko-gorzowskiej⁴¹.

Kościół filialny pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Brzeźnie został wybudowany w 1867 roku. Elewacje zostały opracowane jednorodnie poprzez układ konstrukcji słupów i rygli, dodatkowo wzbogaconych w narożnikach skrzyżowanymi mieczami. Budowla reprezentuje cechy stylistyczne neogotyku, o czym świadczą biforyjne, ostrołukowe okna i blendy w szczytach. Kościół nie ma wieży, zaś od wschodu do nawy przylega wieloboczna absyda. Pośród budowli sakralnych wyróżnia się dekoracyjnym układem elementów konstrukcyjnych. Obecna świątynia rzymskokatolicka jest filią parafii w Lubiszynie (diecezja zielonogórsko-gorzowska)⁴².

Zbór w Gajewie powstał najpewniej po 1755 roku, w centrum wsi, na lekkim wzniesieniu. Niewielką jednonawową budowlę wraz z wieżą wzniesiono w konstrukcji ryglowej. Po II wojnie światowej świątynia była nieużytkowana i popadała w ruinę. Dopiero w latach 1970-1973 została wyremontowana przez katolików. Przemurowano ściany, likwidując konstrukcję ryglową, zmieniono pokrycie dachowe i wstawiono nowe okna. Natomiast we wnętrzu postawiono ścianki działowe, wydzielając zakrystię i pomieszczenie gospodarcze, położono posadzkę oraz wstawiono ławki, które wcześniej znajdowały się na wyposażeniu świątyni w Ściechowie. Kościół rzymskokatolicki pw. św. Jana Bosko w Gajewie jest filią parafii w Ściechowie i przynależy do diecezji szczecińsko-kamieńskiej⁴³.

Obecny kościół parafialny pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Lubiszynie powstał w 1857 roku jako zbór ewangelicki. Jest to świątynia orientowana, murowana z cegły, założona na planie krzyża greckiego z prostokątną zakrystią od strony południowo-wschodniej i półkolistą absydą od wschodu. Architektura kościoła posiada formy historyzujące z elementami neoromańskimi i neogotyckimi. Budowla nie posiada wieży, za to na skrzyżowaniu dwuspadowych dachów znajduje się sygnaturka z latarnią zwieńczoną hełmem ostrosłupowym. We wnętrzu zachowały się elementy pierwotnego wyposażenia: ambona, chrzcielnica, część ołtarza głównego i prospekt organowy. Obecnie jest to kościół rzymskokatolicki i wchodzi w skład diecezji zielonogórsko-gorzowskiej⁴⁴.

⁴¹ *Katalog kościołów gm. Lubiszyn, Szczecin 1986* [maszynopis przechowywany w Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków Delegatura w Gorzowie Wielkopolskim]; J. Byczkiewicz, *Kościół w Baczynie* [w:] „Lubiszyńskie Wieści” 2007, nr 1, s. 15.

⁴² A. Dębska [w:] *Zabytki północnej części województwa lubuskiego...*, op. cit., s. 40-41, hasło: „Brzeźno”; M. Szymańska-Dereń, *Kościoty zrębowe i szkieletowe województwa lubuskiego...*, op. cit., s.13-15; S. Kowalski, *Zabytki architektury województwa lubuskiego...*, op. cit., s. 43; J. Byczkiewicz, *Cudze chwalicie – swego nie znacie – dziś poznamy historię następnej miejscowości naszej gminy* [w:] „Lubiszyńskie Wieści” 2012, nr 1, s. 23.

⁴³ J. Byczkiewicz, *Kościół w Gajewie* [w:] „Lubiszyńskie Wieści” 2008, nr 1, s. 19.

⁴⁴ J. Byczkiewicz, *Kościół w Lubiszynie* [w:] „Lubiszyńskie Wieści” 2007, nr 3, s. 19; S. Kowalski, *Zabytki architektury województwa lubuskiego...*, op. cit., s. 199.

Kościół we wsi Staw istniał od XIII wieku, ale nie wiadomo, jak wyglądał. Być może został zniszczony w trakcie wojny trzydziestoletniej. Na jego miejscu w XVIII wieku zbudowano zbór ewangelicki, który przetrwał do końca XIX wieku. Kolejną świątynię wybudowano w stylu neoromańskim. Jest to duża ceglana budowla z wyodrębnionym prezbiterium i wysoką wieżą. We wnętrzu zachowały się elementy pierwotnego wystroju (drewniany strop, empora chórowa) oraz wyposażenia (ławki). Obecnie jest to kościół rzymskokatolicki pw. św. Najświętszego Serca Pana Jezusa i stanowi filię parafii w Trzcinnej w diecezji szczecińsko-kamieńskiej⁴⁵.

W sierpniu 1752 roku w nowo wybudowanym zborze w Ściechowie odprawiono po raz pierwszy nabożeństwo luterzańskie. Budowlę o konstrukcji ryglowej wzniesiono na niewielkim wzniesieniu w centrum wsi. Świątynia była niewielka, jednonawowa, ale z wieżą. W XIX wieku została przebudowana – ściany szczytowe i wieżę przemurowano. W 1946 roku została przejęta przez katolików i od 1957 roku jest kościołem parafialnym pw. św. Antoniego Padewskiego. W latach 1976-1980 przeprowadzono gruntowny remont, w wyniku którego budynek pozbawiono wartości zabytkowych. Całkowicie zlikwidowano konstrukcję ryglową, ściany przemurowano, zmieniono pokrycie dachowe, wewnątrz nadano nowy wystrój i wyposażenie (ołtarze, ławki, konfesjonał). Od 1992 roku parafia należy do diecezji szczecińsko-kamieńskiej⁴⁶.

Kościół w Tarnowie istniał przed 1300 rokiem i zapewne był niewielką budowlą wzniesioną z kostki granitowej, do której w 1798 roku dostawiono wieżę o konstrukcji ryglowej. Na miejscu średniowiecznego korpusu nawowego postawiono w latach 1870-1873 kamiennie-ceglany zbór. Pozostawioną wieżę rozebrano dopiero na początku XX wieku, a na jej miejscu postawiono nową. Kamiennie-ceglana wieża z wysokim szpiczastym hełmem dominuje w krajobrazie wsi. Od strony wschodniej wyodrębniono niewielkie prezbiterium, a od północy zakrysię. Architektura kościoła powstała w duchu historyzmu i zawiera elementy stylowe neoromanizmu oraz neogotyku. Wnętrze świątyni zachowało swój pierwotny wystrój i wyposażenie. Obecny kościół rzymskokatolicki pw. św. Wojciecha przynależy do parafii w Lubiszynie (diecezja zielonogórsko-gorzowska)⁴⁷.

Architektura świecka

Na wygląd wsi i charakter zabudowy wpływ miało wiele czynników politycznych oraz gospodarczych. Poza kościołami pozostałe zachowane zabytki architektury i budownictwa pochodzą z XIX i XX wieku. Obiekty murowane zaczęły wypierać zabudowę drewnianą w drugiej połowie XIX wieku i już na początku XX wieku typowym elementem wiejskiej zabudowy stał się murowany budynek mieszkalny, z murowanymi lub drewniano-murowanymi zabudowaniami inwentarsko-gospodarczymi. Zaczęły dominować domy zbudowane z czerwonej cegły, czasami o elewacjach pokrytych tynkiem, kryte najczęściej ceramiczną dachówką karpiówką w kolorze czerwonym.

⁴⁵ J. Byczkiewicz, *Kościół w Stawie* [w:] „Lubiszynskie Wieści” 2006, nr 2, s. 16-17.

⁴⁶ G. Maślej, *Ściechów i jego historia...*, op. cit., s. 22-25; J. Byczkiewicz, *Kościół w Ściechowie...*, op. cit., s. 19.

⁴⁷ W. Łopuch, G. Solecki, *Karta ewidencyjna kościoła w Tarnowie*, 1986 [maszynopis przechowywany w Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków Delegatura w Gorzowie Wielkopolskim]; J. Byczkiewicz, *Kościół w Tarnowie* [w:] „Lubiszynskie Wieści” 2006, nr 1, s. 15.

W przypadku zabudowy drewnianej najbardziej powszechna była konstrukcja ryglowa, o dwóch rodzajach wypełnienia kwater międzyryglowych (strychulec lub cegła) oraz konstrukcja słupowa odeskowana z zewnątrz. Mimo współczesnych remontów i modernizacji układ przestrzenny zagród zachował się. Zazwyczaj składają się one z kilku oddzielnych budynków odpowiednio rozmieszczonych na działce siedliskowej: dom, budynek inwentarski (np.: stajnia, chlew, obora) i stodoła. Często w partii poddasza budynku inwentarskiego magazynowano paszę. Ponadto zagrody posiadały także budynki gospodarcze, np.: wozownię, szopę na drewno, spichlerz. Z zabudową sąsiadowały ogrody i sady.

Zabudowa świecka w okresie po 1945 roku została mocno przekształcona. Niekorzystne zmiany dokonały się przede wszystkim w związku z rozbiórką zniszczonych budynków oraz wprowadzeniem w ich miejsce nowej zabudowy, nie liczącej się z lokalną tradycją, architekturą i historycznymi uwarunkowaniami, niedostosowane do otoczenia wielkością rzutu (nie nawiązującego do pierwotnego układu i szerokości działki siedliskowej), wielkością kubatury, formą dachów. Za to wiele obiektów, które zachowały się, zostały w ostatnich latach poddane modernizacji i utraciły walory zabytkowe.

Ważnym elementem zabudowy wsi są obiekty o funkcjach publicznych lub usługowych, zazwyczaj wyróżniające się formą oraz sposobem zagospodarowania otoczenia, takie jak: szkoły, pastorówki, leśniczówki i gajówki, poczty, karczmy i zajazdy, sale wiejskie – świetlice, kuźnie, remizy strażackie, zespoły stacji kolejowej. Większość tych obiektów straciła swoje historyczne funkcje, z wyjątkiem niektórych pastorówek, które stały się plebaniami. Adaptacja budynków do nowych potrzeb pociągnęła za sobą daleko idące przekształcenia formy, czasami prowadzące do całkowitego zatarcia pierwotnej formy i funkcji. Niektóre, nieużytkowane i dewastowane, zginęły całkowicie z pejzażu wsi.

W Baczynie przeważają duże zagrody, z szerokofrontowymi domami usytuowanymi kalenicą do drogi. Budynki mieszkalne i inwentarskie zbudowane są z cegły ceramicznej licowej, czasem tynkowane, także niektóre stodoły są ceglane. Fasady budynków mieszkalnych posiadają wystrój architektoniczny z historyzującymi detalami. Elewacje budynków inwentarskich zdobią małe otwory okienne, zakończone półkolistymi łukami (zdwojonymi lub potrójnymi) oraz gzymsy kostkowe. Niestety, większość domów została poddana termomodernizacjom, zmieniono formy i pokrycie dachów, wymieniono drewnianą stolarkę okienną i drzwiową na plastiki. Szkoła została poddana pracom adaptacyjnym na cele mieszkalne i utraciła pierwotny charakter, a sala wiejska została przekształcona w sklep. Bardzo interesującym przykładem częściowo zachowanej lokalnej architektury z elementami secesyjnymi jest dom przy ul. Gorzowskiej 70, który wraz z ceglany budynkiem gospodarczym (warsztat) powstał na początku XX wieku.

W Brzeźnie zachowało się kilka budynków o mieszanej technice budowlanej: chałupa nr 25 ryglowo-ceglana z końca XIX wieku, stodoły ceglano-drewniane (nr 26 z końca XIX wieku, nr 32, 62, 65 z początku XX wieku), stodoły ryglowo-drewniane z końca XIX wieku (nr 45, 77, 79). Jednak większość historycznej zabudowy wsi jest ceglana, datowana od drugiej połowy XIX wieku (dom nr 23) do początków XX wieku. Ponadto krajobraz architektoniczny Brzeźna tworzą budynki szkolne z końca XIX wieku i z lat dwudziestych-trzydziestych XX wieku, zespół leśniczówki z 1912 roku (obecnie zagroda

nr 84), sala wiejska z częścią mieszkalną z końca XIX wieku i rozbudowana w pierwszej ćwierci XX wieku (nr 49), zajazd z końca XIX wieku (dom nr 50).

W Buszowie i Łąkominię po 1945 roku zachowało się niewiele zagród. Wsie zostały zniszczone nie tylko w efekcie działań wojennych w 1945 roku, ale także w latach późniejszych przez nowych mieszkańców okolicznych wiosek, którzy rozbierając ponemieckie budynki, pozyskiwali darmowe materiały budowlane. Najcenniejszym przykładem zabudowy Buszowa jest chałupa nr 8 o konstrukcji ryglowej z drugiej połowy XIX wieku.

W małych wsiach – Chłopiny, Dzikowo, Kozin, Kretkowo, Podlesie, Smoliny – przeważają niewielkie zagrody o zabudowie ceglanej z elementami drewnianymi, datowanej na przełom XIX i XX wieku, o lokalnych formach architektonicznych.

Historyczne budynki mieszkalne i inwentarsko-gospodarcze w Gajewie powstały z cegły na początku XX wieku. Z tego czasu także pochodzi ryglowo-drewniana stodoła w zagrodzie nr 47. Natomiast stodoła z zagrody nr 46 powstała pod koniec XIX wieku w technice mieszanej (ryglowo-ceglanej). W sąsiedztwie kościoła znajduje się budynek mieszkalny nr 56, który powstał w 1909 roku. Pierwotnie funkcjonował jako szkoła z częścią mieszkalną dla pastora.

Zabudowa leśnej osady Jastrzębiec pochodzi z początku XX wieku. Jej główny element, czyli leśniczówka (nr 2), jest przykładem lokalnej architektury wykorzystującej popularne w owym czasie formy historyzujące.

Lubiszyn posiada historyczną zabudowę o różnych technikach, gabarytach, formach i detalach, datowaną od końca XIX wieku do lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku. Bogaty krajobraz architektoniczny wsi uzupełniają takie obiekty, jak: ceglana kuźnia z 1925 roku (u zbiegu ulic Gorzowskiej i Polnej), okazały zespół stacji kolejowej z 1912 roku (ul. Dworcowa), sklep przy ul. Myśluborskiej 1 (koniec XIX wieku), sala z 1911 roku (ul. Myśluborska 9), dwa budynki szkolne z 1900 i 1910 roku (ul. Polna 6), zaadaptowany na cele mieszkalne młyn elektryczny z początku XX wieku (ul. Polna 3). Należy wymienić także dawne budynki mieszkalne, którym zmieniono sposób użytkowania: plebania przy ul. Pocztowej 8 (początek XX wieku), budynki administracyjne przy ul. Myśluborskiej 9 i 18 oraz pl. Jedności Robotniczej 1 (początek XX wieku), bank przy pl. Jedności Robotniczej 8 (początek XX wieku). Jak na wiejską zabudowę są to bardzo okazałe budowle, posiadające elementy architektury willowej (np. balkony, wykusze, werandy).

W Lubnie rozmieszczenie, wielkość i kształt działek siedliskowych zachowały relacje wykształcone w historycznym procesie rozwojowym – niewiele wtórnych podziałów i przekształceń. Przeważa ten sam typ zagrody jak w Baczynie, ale na szczególną uwagę zasługują ryglowe chałupy przy ul. Sportowej: nr 5 (koniec XIX wieku), nr 13 (druga połowa XIX wieku), nr 22 (koniec XIX wieku). Dawny zajazd (dom przy ul. Chrobrego 15) wraz z salą wiejską (ul. Chrobrego 15) powstały na początku XX wieku. Szkoła, którą zbudowano na przełomie XIX i XX wieku, obecnie pełni rolę wielorodzinnego budynku mieszkalnego (ul. Sportowa 19). Natomiast budynek użytkowany obecnie jako szkoła powstał w latach dwudziestych-trzydziestych XX wieku (pl. Wyzwolenia 8). Młyn elektryczny z końca XIX wieku został przekształcony na budynek mieszkalny (ul. Morwowa 1)⁴⁸.

⁴⁸ A. Dębska, *Karta ewidencyjna wsi Lubno*, 2005 [w:] Archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków Delegatura w Gorzowie Wielkopolskim.

Najcenniejszym zabytkiem architektonicznym w Marwicach, oprócz kościoła, jest kuźnia podcieniowa z pierwszej połowy XIX wieku, obecnie budynek gospodarczy w zagrodzie nr 31. We wsi obok dużych zagród z kilkoma budynkami znajdują się niewielkie domostwa dawnych robotników folwarcznych. Bardzo interesującym przykładem regionalnego budownictwa z lat dwudziestych-trzydziestych XX wieku była kolonia, założona wzdłuż drogi do Lubna. Niestety, w wyniku przeprowadzonych modernizacji oraz powstania nowych obiektów straciła swój pierwotny układ przestrzenny i architekturę.

Wieś Mystki składa się z zabudowy dawnego zespołu folwarcznego i kolonii mieszkalnej jego robotników. Większość budynków straciła wartości zabytkowe.

Na wczesnośredniowiecznych zrębach wsi Staw zachowała się zabudowa z końca XIX wieku. Duże gospodarstwa z szerokofrontowymi chałupami na przodzie działki siedliskowej sąsiadują z niewielkimi obejściami zagrodników, w których najczęściej budynek mieszkalno-inwentarski usytuowany jest szczytem do głównej drogi. W południowo-zachodniej części wsi zachowały się okazałych rozmiarów ryglowe stodoły, posadowione na kamiennych fundamentach. Dawna szkoła została wybudowana na przełomie XIX/XX wieku – obecnie jest to budynek mieszkalny (nr 100). W okresie nowożytnym wieś rozbudowała się w kierunku południowo-wschodnim. W znacznej odległości od zabudowań wioski w 1912 roku powstał charakterystyczny dla tego regionu zespół stacji kolejowej, z murowanym budynkiem dworca i przylegającym do niego ryglowym magazynem oraz murowanym szaletem (z elementami drewnianymi). Natomiast bliżej centrum wsi w 1916 roku została wybudowana gorzelnia.

Nieczynna linia kolejowa Gorzów Wielkopolski – Myślibórz stanowi zachodnią granicę miejscowości Ściechów. Została przy niej zlokalizowana stacja kolejowa i tartak wraz z niewielką kolonią mieszkalną. Budynki stacyjne zachowały walory zabytkowe. Na odcinku kilku kilometrów można zapoznać się z różnymi formami i technikami, występującymi w budownictwie wiejskim tego rejonu od połowy XIX wieku. Przeważnie jest to murowany budynek mieszkalny (tynkowany lub wznoszony z czerwonej cegły), z towarzyszącymi murowanymi lub drewniano-murowanymi zabudowaniami gospodarczymi. Ważnymi elementami krajobrazu wsi są obiekty o funkcjach publicznych lub usługowych – w Ściechowie zachowały się budynki dawnych zajazdów i świetlic (posesje nr 5, 79 i 114).

Założenia dworsko-parkowo-folwarczne

Wielka własność ziemska w Nowej Marchii zaczęła kształtować się w XIII wieku wraz z przybyciem cystersów i templariuszy. Obok dóbr zakonnych powstawały majątki rycerskie. Pierwsze rezydencje mieszkalne miały charakter obronny. Na omawianym terenie najwcześniejsze gniazdo rodowe znajdowało się w Marwicach. Od XIV wieku aż do 1747 roku była jedną z głównych siedzib niezwykle rozgałęzionej rodziny von Marwitz. Następnymi właścicielami byli von Bergenowie, którzy przekształcili majątek w majorat, ale później sprzedali go przedstawicielowi rodu von Iffland⁴⁹. Na zrębach średniowiecznej siedziby w Marwicach powstał w XIX wieku duży zespół rezydencjonalny. Pałac został zniszczony w 1945 roku. Od strony południowo-wschodniej przylegał

⁴⁹ *Wędrówki między Odrą a Drawą...*, op. cit., s. 112-113.

do niego założony około 1850 roku park o formach krajobrazowych. Najważniejsze budynki folwarczne (gorzelnia i spichlerz) powstały pod koniec XIX wieku.

W drugiej połowie XVI wieku przez pewien czas siedziba rodziny von Marwitz znajdowała się w Wysokiej. W południowo-zachodniej części wsi powstał pierwszy dwór wraz z niewielkim parkiem i folwarkiem, które spaliły się w czasie wojny trzydziestoletniej (1618-1648)⁵⁰. Właścicielem Wysokiej był wówczas podpułkownik elektora brandenburskiego Balthasar von der Marwitz. Kiedy zginął, jego majątek został zdewastowany. W latach 1649-1656 właścicielem był kapitan Hans Günter von Löben, który odbudował folwark i kościół. Potem majątek kilkakrotnie przechodził z rąk do rąk i w 1694 roku trafił do nadinspektora lasów królewskich Georga Wilhelma von Mühlheim, który wybudował nowy dwór⁵¹. W XVIII wieku dobra w Wysokiej stanowiły m.in. dziedzictwo rodziny Bresemann. W latach 1829-1851 właścicielem był hrabia Leopold von Schlabrendorff z Gröben, który nabył Wysoką na licytacji. Z jego inicjatywy zostały przeprowadzone prace melioracyjne na zachód od wsi, gdzie powstało nowe założenie pałacowo-parkowo-folwarczne (Haus Hohenwalde). Działania hrabiego prowadzone były na wielką skalę. Na terenie nowego folwarku powstała duża gorzelnia z maszynami o napędzie parowym. Natomiast folwark we wsi został po pożarze odbudowany i traktowany był jako gospodarstwo pomocnicze. W 1859 roku w drodze ordynacji (fideikomis) majątek przeszedł we władanie rodu von Kalckreuth. W latach 1861-1862 powstała siedziba rodowa w stylu neogotyckim, a raczej w jego bardzo popularnej w Niemczech odmianie, zwanej potocznie „gotykiem wieżyczkowym”. Przed elewacją południową pałacu znajdował się owalny gazon obsadzony lipami i kasztanowcami, rośli tu także cisy. Przed budynkiem znajdowała się fontanna. Wygląd południowej fasady pałacu znany jest dzięki litografii Alexandra Dunckera⁵², o którym krąży opinia, iż nazbyt idealizował wizerunki brandenburskich rezydencji. Jednak w tym wypadku rysunek pałacu nie różni się zbytnio od późniejszych jego fotografii na pocztówkach. Budowla została zniszczona w 1945 roku i dzisiaj nie ma po niej śladu, chociaż na prywatnych zdjęciach z lat pięćdziesiątych XX wieku widoczne są fragmenty ścian zewnętrznych. Zachował się park w pierwotnych granicach założenia oraz budynki folwarczne i niewielka kolonia mieszkalna robotników folwarcznych. Zabudowania gospodarcze były zlokalizowane wokół rozległego prostokątnego dziedzińca, przez środek którego na osi północ-południe przebiegała droga obsadzona kasztanowcami. Niestety, przeprowadzone prace modernizacyjne (rządcówka, kolonia) i rozbiórkowe (m.in. gorzelnia, obory, chlewnie) zniszczyły wartości zabytkowe zespołu folwarcznego⁵³.

⁵⁰ Na zrębach pierwszego folwarku powstała bardzo duża zagroda (nr 90), w której zachowała się ceglana stodoła z trzeciej ćwierci XIX wieku, natomiast budynek mieszkalny w wyniku przeprowadzonych w ostatnich latach prac remontowych utracił walory zabytkowe.

⁵¹ W 1698 roku powstała nowa siedziba szlachecka, najprawdopodobniej o konstrukcji ryglowej. W 1842 roku dwór spłonął wraz z całym folwarkiem i częścią wsi.

⁵² *Herrenhäuser in Brandenburg und der Niederlaus: kommentierte Neuausgabe des Ansichtenwerks von Alexander Duncker (1857-1883)*, prac. zbior. pod red. Vinzenz Czech, Christiane Salge, Bd. 2, Katalog, Berlin 2000, s. 268-270. Litografia pałacu w Wysokiej wraz z krótkim opisem publikowana jest na stronie internetowej: <http://www.zlb.de/digitalesammlungen/SammlungDuncker/06/346%20Hohenwalde.pdf>

⁵³ T. Palacz, *Karta ewidencyjna folwarku w Wysokiej, Karta ewidencyjna rządcówki, Karta ewidencyjna gorzelni*, Szreniawa 1993 [w:] Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków Delegatura w Gorzowie Wielkopolskim.

Przez stulecia majątek w Lubnie miał wielu właścicieli. W latach 1460-1617 należał do rodziny von Strauss, a w latach 1740-1840 do rodziny Beerfelde (na początku XIX wieku zmieniono na „Bärfelde”). W 1765 roku został zbudowany tzw. stary dworek – niewielki, dwukondygnacyjny budynek o skromnej architekturze. Od 1841 roku Lubno znalazło się w posiadaniu rotmistrza Juliusa von Bassewitsza, z inicjatywy którego w okolicznych lasach powstało kilka kopalń węgla brunatnego, wydobywanego jeszcze przed II wojną światową. W latach 1865-1875 dzięki dochodom z kopalń został wybudowany pałac, według projektu architekta Karla Lüdecke⁵⁴. Rezydencja o cechach neogotyckiego zamku, posadowiona na niewielkim wzniesieniu, dominowała nad wsią. Projektant inspirował się stylem budowli wzniesionej w poczdamskim Babelsbergu. Malarz Ernst Kisling (1851-1929) spopularyzował pałac w Lubnie dzięki obrazowi, który znalazł się w albumowej publikacji Alexandra Dunckera⁵⁵. Od 1889 roku dobra przejęła rodzina von Treichel, która w okresie międzywojennym związana była z ruchem narodowego socjalizmu. Zarządcą majątku był Erich von dem Bach-Zelewski, późniejszy generał SS i dowódca wojsk niemieckich, które stłumiły w 1944 roku powstanie warszawskie. W pałacu w Lubnie w 1932 roku przez kilka godzin przebywał Adolf Hitler ze swą żoną⁵⁶. Po 1945 roku majątek został upaństwowiony. Pałac zaadaptowano na biura i mieszkania pracowników Państwowego Gospodarstwa Rolnego, ale już w latach sześćdziesiątych XX wieku był nieużytkowany i ulegał zniszczeniu. W 2009 roku Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, na wniosek właściciela (Gmina Lubiszyn), wykreślił pałac w Lubnie z rejestru zabytków. Natomiast utrzymał w mocy decyzję o wpisie do rejestru parku, na terenie którego znajdują się ruiny dawnej rezydencji.

Ponadto zachował się niewielki dwór w Gajewie, który zbudowano na początku XX wieku. Po II wojnie światowej funkcjonowała w nim szkoła. Obecni właściciele, modernizując budynek, nie dostosowali się do jego zabytkowego charakteru. Nieliczne zachowane budynki gospodarcze dawnego folwarku w Gajewie znajdują się w bardzo złym stanie technicznym i zapewne niebawem znikną.

Najmniej rozpoznany jest zespół folwarczny w Mystkach. W 1949 roku powstała tutaj – pierwsza w powiecie myśliborskim – rolnicza spółdzielnia produkcyjna. Wtórne podziały własnościowe i nowa zabudowa zatarły pierwotny układ założenia folwarcznego. Budynki inwentarskie i stodoły zostały zaadaptowane na różne funkcje, w tym mieszkalne. Część obiektów jest nieużytkowana i niszczeje.

Obecna struktura własnościowo-funkcjonalna jest najpoważniejszym problemem ochrony zespołów rezydencjonalnych. Różni właściciele, wtórne podziały, nowe funkcje użytkowe sprawiają, że możliwa jest ochrona tylko pojedynczych obiektów, bez odniesienia się do całości. Powoduje to zniszczenie walorów widokowo-kompozycyjnych pierwotnego założenia.

⁵⁴ Karl Lüdecke (ur. 8.05.1826 w Szczecinie, zm. 21.01.1894 we Wrocławiu) – autor projektów licznych rezydencji (ok. 80 projektów), budowli sakralnych (ok. 40) i gmachów użyteczności publicznej (ok. 50) na Dolnym Śląsku. Zaprojektował m.in. Nową Giełdę, ogród zoologiczny i dworzec we Wrocławiu. Nadzorował renowację m.in. gotyckiego kościoła św. Marii Magdaleny i późnogotyckiego ratusza we Wrocławiu.

⁵⁵ Alexander Duncker, *Die ländlichen Wohnsitze, Schlösser und Residenzen der ritterschaftlichen Grundbesitzer In der preußischen Monarchie nebst den Königlichen Familien-, Haus-Fideikomiss- und Schatullgütern In naturgetreuen, künstlerisch ausgeführten, farbi gen Darstellungen nebst begleitendem Text*, Berlin 1857-1883. Litografia pałacu w Lubnie wraz z opisem publikowana jest na stronie internetowej: <http://www.zlb.de/digitalesammlungen/SammlungDuncker/14/805%20Liebenow.pdf>

⁵⁶ *Wędrówki między Odrą a Drawą...*, op. cit., s. 103-106.

Cmentarze

Pierwotnie cmentarze sytuowane były na działce kościelnej, dopiero pod koniec XVIII wieku ze względów sanitarnych zaczęto zakładać nekropolie poza terenami zabudowanymi. Na terenie gminy Lubiszyn zachowały się cmentarze ewangelickie, które powstały w ciągu XIX wieku i na początku XX wieku. W okresie po II wojnie światowej nekropolie zostały zdewastowane i rozgrabione, ale kilka jest użytkowanych jako cmentarze komunalne. Jednak większość z dawnych cmentarzy jest nieczynna, splądrowana i zaniedbana, z nielicznymi zachowanymi fragmentami nagrobków. W większości wymagają pilnych prac porządkowych i pielęgnacyjnych. W krajobrazie wsi są rozpoznawalne dzięki kępie wysokich drzew (zazwyczaj świerki, daglezie), zazwyczaj obrosniętych bluszczem, gdzie po bliższym przyjrzeniu się da się odczytać zaplanowaną kompozycję zieleni, alejek i kwater grobowych.

Równie istotnym i powszechnym elementem krajobrazu wiejskiego w całym regionie są pomniki upamiętniające mieszkańców wsi, którzy zginęli na frontach I wojny światowej. Wykonane były w formie kamiennych, murowanych monumentów z tablicami lub wrytymi inskrypcjami, najczęściej obsadzone szlachetnymi gatunkami drzew. Po 1945 roku większość tych pomników została zniszczona, część przekształcona w kapliczki przydrożne lub przykościelne. W ostatnich latach z inicjatywy obecnych mieszkańców został poddany pracom konserwatorskim pomnik w Tarnowie. Natomiast podobna inicjatywa w Baczynie wzbudziła duże kontrowersje.

W Baczynie od XIII wieku istniał cmentarz przykościelny, gdzie zachował się jedynie wspomniany pomnik. W południowej części dawnej nekropolii pod koniec XX wieku została wybudowana plebania. Cmentarz ewangelicki został założony w połowie XIX wieku, na południowo-wschodnim obrzeżu wsi. Obecnie jest to cmentarz komunalny, na terenie którego znajduje się współczesna kaplica pogrzebowa⁵⁷.

Wzdłuż leśnej drogi łączącej Brzeźno z traktem Lubiszyn – Myślibórz założono w połowie XIX wieku cmentarz ewangelicki. Obecnie jest nieczynny, ale zachowała się część nagrobków i fragment ogrodzenia. Na początku XX wieku powstał niewielki cmentarz przy szkole, ale zachował się tylko pomnik ku czci mieszkańców wsi poległych w I wojnie światowej (1914-1918).

W północno-wschodniej części wsi Buszów, w lesie, znajduje się cmentarz ewangelicki z połowy XIX wieku. Na rozstaju leśnych dróg posadowiony jest niewielki metalowy krzyż na murowanym cokole – relikw pomnika ku czci mieszkańców wsi poległych w I wojnie światowej.

Nieczynny cmentarz ewangelicki w Chłopinach znajduje się w lesie na północ od zabudowań wsi. Został założony w połowie XIX wieku i do naszych czasów zachowało się zaledwie kilka fragmentów nagrobków.

W Gajewie cmentarz ewangelicki znajdował się przy świątyni z początku XIX wieku. Obecnie jest nieczynny i bez śladów po dawnych pochówkach.

Obecny cmentarz komunalny w Lubiszynie powstał na terenie dawnego cmentarza ewangelickiego, który został założony w połowie XIX wieku, z dala od centrum wsi, przy lokalnej drodze do Tarnowa (ul. Poczтова).

⁵⁷ Podstawowe informacje o cmentarzach z terenu dawnego województwa gorzowskiego zawierają karty ewidencyjne poszczególnych cmentarzy, autorstwa m. in. Henryka Greckiego. Dokumentacja znajduje się w Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków Delegatura w Gorzowie Wielkopolskim.

W Lubnie cmentarz przykościelny zaczął funkcjonować przed 1337 rokiem. Zachował się jedynie fragment kamiennie-ceglanego muru cmentarnego. W czwartej ćwierci XX wieku w południowej części średniowiecznej nekropolii wybudowano plebanię. W drugiej połowie XIX wieku pochówki zostały przeniesione na nowy cmentarz ewangelicki, usytuowany na północnym skraju wsi, przy drodze do Lubiszyna. Zachował się fragment ceglanych murów wraz z bramą i furtką cmentarną. Kilka lat temu została rozebrana kaplica pogrzebowa, której budowa datowana była na 1864 rok. Obecnie cmentarz jest częściowo użytkowany. Od głównej drogi prowadzi do niego krótka aleja lipowa. Przy południowej granicy parku pałacowego znajduje się cmentarz rodowy. Groby zostały zbezczeszczone, ale zachowały się nagrobki ostatnich właścicieli majątku w Lubnie, w tym płyta nagrobna SS-Sturmbannführera Hansa Karla von Treichela i jego żony Celiny von Mirbach z oznaczonymi znakami runicznymi datami urodzin i śmierci⁵⁸.

Po dawnych mieszkańcach Łąkomina zachowały się dwa cmentarze ewangelickie. Znajdują się w lasach po obu stronach szosy z Tarnowa do Dębna – północny został założony w drugiej połowie XIX wieku, południowy w 1920 roku. Co się tyczy byłych mieszkańców osady Sennewitz, to zachował się w lesie niewielki cmentarz (na zachód od obecnego „pałacyku”).

W Marwicach średniowieczny cmentarz funkcjonował przy kościele (przed 1337 rokiem). Fragmentarycznie zachowało się kamienne ogrodzenie. Na początku XX wieku pochówki przeniesiono na znaczną odległość od zabudowań wsi. Cmentarz ewangelicki – obecnie komunalny – zlokalizowany jest w rozwidleniu dróg do Baczyny i Lubna. W Marwicach znajduje się monument upamiętniający Polaków zamordowanych w 1943 roku na Wołyniu przez nacjonalistów ukraińskich. Pierwotnie był to pomnik poświęcony mieszkańcom wsi, którzy polegali na frontach I wojny światowej.

Cmentarz ewangelicki w Mystkach założono w połowie XIX wieku, na lekkim wzniesieniu terenu, po południowej stronie zabudowań wsi.

Od średniowiecza cmentarz we wsi Staw znajdował się w centrum, przy kościele. Obecna świątynia została wybudowana pod koniec XIX wieku na miejscu wcześniejszej. W połowie XIX wieku pochówki przeniesiono na cmentarz ewangelicki założony z dala od zabudowań wsi. W wyniku rozwoju miejscowości nekropolia znalazła się w jej wschodniej części, przy drodze prowadzącej do stacji kolejowej. Po dawnym cmentarzu zachowała się jedynie kaplica cmentarna z końca XIX wieku.

W centrum Ściechowa, po południowej stronie drogi, został założony w XVIII wieku cmentarz ewangelicki.

Także w centrum Ściechówka (obecnie w sąsiedztwie zagrody nr 52) powstał w połowie XIX wieku cmentarz ewangelicki. Druga nekropolia została założona na początku XX wieku w północnej części wsi (obecnie obok przystanku autobusowego). Oba cmentarze są nieczynne i nie zachowały się ślady po dawnych pochówkach. Ponadto w centrum wsi znajduje się kapliczka, której postument stanowi dawny pomnik upamiętniający mieszkańców Ściechówka, którzy zginęli podczas I wojny światowej.

Najwięcej cmentarzy istniało w Tarnowie. Najstarszy (datowany na XIII wiek) został założony w centrum wioski, przy kościele. Zachował się jedynie obelisk upamiętniający mieszkańców wsi, którzy zginęli na frontach I wojny światowej. Kilka lat temu, pomiędzy

⁵⁸ *Wędrówki między Odrą a Drawą...*, op. cit., s. 104.

kościółem a pomnikiem, wybudowano pawilon handlowy i stację paliw. W połowie XIX wieku pochówki przeniesiono na teren po wschodniej stronie drogi do Witnicy. W tym samym czasie założono także cmentarz ewangelicki przy drodze do Mosiny – w jego sąsiedztwie obecnie funkcjonuje cmentarz komunalny. Prowadzi do nich aleja lipowa. Na byłym cmentarzu oprócz grobów niemieckich mieszkańców wsi znajdują się mogiły Polaków z lat 1945-1948. Kolonia wsi Tarnów posiadała własną nekropolię, założoną pod koniec XIX wieku.

Cmentarz w Wysokiej istniał od średniowiecza, w centrum wsi. Dawne pochówki zostały zniszczone. W drugiej połowie XX wieku po południowej stronie kościoła wybudowano pawilon handlowy. Pierwszy nowożytny cmentarz ewangelicki powstał na początku XIX wieku, w lesie, na północny-zachód od zabudowań wsi. Zlokalizowany jest przy drodze łączącej niegdyś założenie rezydencjonalne z nadleśnictwem. W późniejszym okresie pełnił funkcję cmentarza rodowego Kalckreuthów. Drugi cmentarz ewangelicki założono w połowie XIX wieku, we wschodniej części wsi, na skraju lasu. Obecnie jest użytkowany jako cmentarz komunalny. Zachowało się kilka przedwojennych nagrobków.

W pobliżu leśniczówki Tarnów, po południowej stronie szosy z Wysokiej do Dębna, znajduje się mogiła Bolesława Zadroźnego – przymusowego robotnika zabitego przez Niemców w styczniu 1945 roku. Wraz z nim został pochowany Francuz, ale w 1946 roku został ekshumowany i przeniesiony do ojczyzny⁵⁹. Natomiast według ustnej relacji powojennych osadników w lesie na zachodnim obrzeżu Kolonii Wysoka znajduje się masowy grób jeńców wojennych (narodowości francuskiej lub belgijskiej). W czasie II wojny światowej pracowali na terenie folwarku w Wysokiej. W styczniu 1945 roku zamiast wrócić do oflagu w Drzewicach zostali zamordowani. Krótko po wojnie na mogile znajdowały się drewniane krzyże, a teren był ogrodzony drutem kolczastym.

Bibliografia

- Bratring Friedrich Wilhelm August, *Statistisch-topographische Beschreibung der gesamten Mark Brandenburg*, B. III, Berlin 1809.
- Dębska A., *Karta ewidencyjna wsi Lubno*, 2005 [w:] Archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków Delegatura w Gorzowie Wielkopolskim.
- Duncker Alexander, *Die ländlichen Wohnsitze, Schlösser und Residenzen der ritterschaftlichen Grundbesitzer In der preußischen Monarchie nebst den Königlichen Familien-, Haus-Fideikomiss- und Schatullgütern In naturgetreuen, künstlerisch ausgeführten, farbi gen Darstellungen nebst begleitendem Text*, Berlin 1857-1883.
- Gotyckie malarstwo ścienne w Polsce*, praca zbiorowa pod red. A. Karłowskiej-Kamzowej, Poznań 1984.
- Herrenhäuser in Brandenburg und der Niederlaus: kommentierte Neuausgabe des Ansichtenswerks von Alexander Duncker (1857-1883)*, praca zbiorowa pod red. Vinzenz Czech, Christiane Salge, Bd. 2, Katalog, Berlin 2000.
- Jarzewicz J., *Gotycka architektura Nowej Marchii*, Poznań 2000.

⁵⁹ B. Kucharski, *Gorzów Wielkopolski i okolice. Przewodnik*, Poznań 1981, s. 137; H. Grecki, *Karta cmentarza. Samotna mogiła*, 1991 [w:] Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków Delegatura w Gorzowie Wielkopolskim.

- Kaczmarek A., *Powiat gorzowski – dawne i współczesne pogranicze kultur* [w:] *Konferencje muzealne w Kolbuszowej i Pile – 2003 rok*, red. T. Sadkowski, Toruń 2004. Seria: Biuletyn Stowarzyszenia Muzeów na Wolnym Powietrzu w Polsce, nr 7 (2004).
- Kaczmarek A., *Walory kulturowe powiatu gorzowskiego*, Gorzów Wielkopolski 2002 [maszynopis przechowywany w Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków Delegatura w Gorzowie Wielkopolskim].
- Kaplick O., *Landsberger Heimatbuch*, Landsberg (Warthe) 1935.
- Katalog kościołów gm. Lubiszyn*, Szczecin 1986 [maszynopis przechowywany w Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków Delegatura w Gorzowie Wielkopolskim].
- Kowalski S., *Zabytki architektury województwa lubuskiego*, Zielona Góra 2010.
- Kubus M., Nowak G., *Krajobraz współczesny i warunki klimatyczne* [w:] *Między Odrą a Myślą*, red. nauk. A. Stachak, Szczecin 2011.
- Kucharski B., *Gorzów Wielkopolski i okolice. Przewodnik*, Poznań 1981.
- Łopuch W., Solecki G., *Karta ewidencyjna kościoła w Tarnowie*, 1986 [maszynopis przechowywany w Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków Delegatura w Gorzowie Wielkopolskim].
- Niekammer's Landwirtschafliche Güter Adressbücher. Provinz Brandenburg*, Berlin 1921.
- Przyroda województwa gorzowskiego. Życie jezior*. Praca zbiorowa pod red. K. Kamińskiej, Gorzów Wielkopolski 1996.
- Reißmann K., *Die Kunstdenkmäler des Stadt- und Landkreises Landsberg (Warthe)*, Berlin 1937.
- Rymar E., *Opactwo cysterskie w Mironicach k. Gorzowa* [w:] „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny”, Gorzów Wielkopolski 1995, nr 2.
- Rymar E., *Studia i materiały z dziejów Nowej Marchii i Gorzowa. Szkice historyczne*, Gorzów 1999.
- Rymar E., *Średniowieczne nazwy miejscowe na obszarze ziemi kostrzyńskiej i gorzowskiej* [w:] *Droga. Znaki. Nazwy. Witnickie spotkania na starym trakcie*. Praca zbiorowa, pod red. Z. Czarnucha, Gorzów Wielkopolski 1998. Seria: Biblioteczka Nadwarciańskiego Rocznika Historyczno-Archiwalnego, nr 6.
- Sadowski W., *Budownictwo wiejskie u zbiegu Noteci i Warty*, Sanok – Gorzów Wlkp. 1997.
- Szukała M., *Raport w sprawie ochrony krajobrazu kulturowego dawnych osad olęderskich na obszarze woj. gorzowskiego. Studium ruralistyczne*, Szczecin 1991 [maszynopis przechowywany w Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Gorzowie Wielkopolskim].
- Szymańska-Dereń M., *Kościół zrębowy i szkieletowy województwa lubuskiego*, Zielona Góra 2009.
- Topographische Uebersicht des Appellationsgerichts-Departements Frankfurt a/O*, Frankfurt a/O 1856.
- Weiss A., *Organizacja diecezji lubuskiej w średniowieczu*, Lublin 1977. Seria: Studia Kościelnohistoryczne, t. 1.
- Wędrówki między Odrą a Drawą. Spotkanie z Nową Marchią*, praca zbiorowa, teksty Z. Czarnuch [et al.], Potsdam 2012.
- Zabytki północnej części województwa lubuskiego, [praca zbiorowa, teksty B. Grabowska et al.], red. J. Lewczuk, B. Skaziński, Gorzów Wlkp. 2004.
- „Zachowane – ocalone?”. *O krajobrazie kulturowym i sposobach jego kształtowania*, praca zbiorowa pod red. I. Liżewskiej i W. Knercera, Olsztyn 2003, s. 16-23.
- Zysnarski J., *Historia gorzowskich powiatów. Szkic do dziejów podziałów administracyjnych na obszarze, który w latach 1975-98 wchodził w skład woj. gorzowskiego* [w:] „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny”, Gorzów Wielkopolski 1999, nr 6, s. 29-35.
- Zysnarski J., Miler Z., *Słownik gorzowski, „Ziemia Gorzowska”* 1988-2002.

Streszczenie

Lubiszyn jest najbardziej na północ wysuniętą gminą województwa lubuskiego. Tworzą ją wsie ze styku historycznych ziem: gorzowskiej i myśliborskiej. Niniejsza charakterystyka wskaże te obiekty i zabytkowe zespoły, które decydują o wizerunku krajobrazu kulturowego gminy. Ochrona zabytków i opieka nad zabytkami, aby były skuteczne, powinny być realizowane w oparciu o solidnie ugruntowaną wiedzę dotyczącą ich wartości i znaczenia dla regionu. Bardzo ważne jest uwrażliwienie mieszkańców na kwestie związane ze stanem zachowania poszczególnych obiektów, reagowanie na występujące zagrożenia, a co za tym idzie powstrzymanie dalszej degradacji zabytków oraz ich otoczenia. Według definicji ustawowej, określenie „krajobraz kulturowy” oznacza przestrzeń historycznie ukształtowaną w wyniku działalności człowieka, zawierającą wytwory cywilizacji oraz elementy przyrodnicze. „Zabytek” to nieruchomość lub rzecz ruchoma, ich część lub zespoły, będące dziełem człowieka lub związane z jego działalnością i stanowiące świadectwo minionej epoki bądź zdarzenia, których zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiadaną wartość historyczną, artystyczną lub naukową. Zabytki są materialnym śladem przeszłości i podstawowym elementem kultury. Tutejsze zabytki są dziedzictwem powszechnie uznawanym i rozpoznawanym przez mieszkańców, a jednocześnie nie stanowią mocnego wyrazu lokalnej tożsamości.

Krajobraz wiejski gminy Lubiszyn jest mocno zdefiniowany przez historyczne formy osadnicze. Dzisiejsza sieć osadnicza oraz jej układy przestrzenne powstały na zrębach pradziejowych i wykształciły się w ciągu XIII i XIV wieku w ramach akcji kolonizacyjnej na prawie niemieckim, prowadzonej przez margrabiów brandenburskich. Średniowieczną metrykę posiadają wsie: Baczyna, Lubno, Marwice, Staw, Tarnów, Wysoka. W okresie nowożytnym układy ruralistyczne uległy znacznym zmianom z uwagi na powstające w ich obrębie założenia rezydencjonalne i folwarczne – najbardziej czytelne przykłady zachowały się w Lubnie, Marwicach, Wysokiej. W ramach kolejnych akcji kolonizacyjnych powstały wsie o swobodniejszych strukturach przestrzennych: Brzeźno (1751 r.), Buszów (XIX w.), Chłopiny (XIX w.), Dzikowo (1809 r.), Gajewo (1755 r.), Kozin (2 poł. XIX w.), Kretkowo (XIX w.), Lubiszyn (XVIII w., pocz. XIX w.), Łąkomini (1765 r.), Mystki (pocz. XIX w.), Podlesie (XIX w.), Smoliny (ok. 1720 r.), Ściechów (1747 r.), Ściechówek (1767 r.).

Od średniowiecza kościoły były dominantami w zabudowie miast i wsi. Nadal pozostają istotnym elementem zespołów ruralistycznych na terenie gminy Lubiszyn. Na tym terenie do najstarszych świątyń zalicza się kościoły w Lubnie i Marwicach. Niewielkie, zwarte i bezwieżowe budowle sakralne, wybudowane z kamienia, są charakterystycznego dla tego regionu. Bardzo interesującymi przykładami drewnianej architektury sakralnej o konstrukcji ryglowej są kościoły w Brzeźnie (1867 r.) i Wysokiej (XVIII w.). Dawne kościoły ewangelickie w Gajewie (1755 r.) i Ściechowie (1752 r.) pierwotnie także miały konstrukcję ryglową, ale po 1945 r. zostały przemurowane. Najliczniejszą grupę stanowią świątynie z XIX w. ceglane lub kamienno-ceglane, których architektura posiada formy historyzujące (neoromańskie i neogotyckie) i są to kościoły we wsiach: Baczyna, Lubiszyn, Staw i Tarnów.

Poza budowlami sakralnymi krajobraz kulturowy gminy Lubiszyn stanowią zabytki architektury i budownictwa z XIX i XX w. Typowym elementem wiejskiej zabudowy jest murowany budynek mieszkalny, któremu towarzyszą murowane i drewniane (zazwyczaj ryglowe) budynki inwentarsko-gospodarcze. Ważnymi elementami wsi są obiekty o funkcjach publicznych i usługowych (m.in.: szkoły, pastorówki, leśniczówki, gajówki, zajazdy, sale wiejskie, remizy strażackie). Jednym z najcenniejszych zabytków jest kuźnia podcieniowa w Marwicach (1 poł. XIX w.). Charakterystyczne dla tego obszaru są zespoły stacji kolejowych zbudowane ok. 1912 r. w Lubiszynie, Stawie, Ściechowie i Wysokiej.

Najwcześniejsze gniazdo rodowe znajdowało się w Marwicach. Na jego średniowiecznych zrębach powstał w XIX w. duży zespół rezydencjonalny. Po II wojnie światowej zachował się tylko park pałacowy i część zabudowy folwarcznej. Najciekawsze założenia pałacowo-parkowo-folwarczne znajdują się w Lubnie i Wysokiej. Pałac w Lubnie zaprojektował Karl Lüdecke, natomiast za założyciela parku w Wysokiej (1841 r.) uważany jest Peter Joseph Lenné. Rezydencje w Lubnie (1865–1875) i Wysokiej (1861–1862) zostały uwiecznione na litografiach Alexandra Dunckera. Ponadto zachował się niewielki dwór w Gajewie (pocz. XX w.). Bardzo ciekawym przykładem zaprojektowanej zieleni jest park, założony w 1920 r. przy leśniczówce w osadzie Jastrzębiec.

Bardzo ważnymi elementami krajobrazu kulturowego gminy Lubiszyn są cmentarze przykościelne i dawne cmentarze ewangelickie. Pierwotnie cmentarze usytuowane były na działce kościelnej, dopiero pod koniec XVIII w. ze względów sanitarnych zaczęto zakładać nekropolie poza terenami zabudowanymi. W okresie po II wojnie światowej zostały zdewastowane i rozgrabione, ale kilka jest użytkowanych obecnie jako cmentarze komunalne. W krajobrazie wsi są rozpoznawalne dzięki kępie wysokich drzew (zazwyczaj świerków, daglezji), najczęściej obrośniętych bluszczem.

<> <> <>

About the historical monuments of the Lubiszyn commune

Keywords: Lubiszyn commune, monuments, cultural landscape, monument protection and care, history

Summary

Lubiszyn is the northernmost commune of the Lubusz Voivodeship. It is made up of villages at the crossroads of historic lands: Gorzów and Myślibórz. The presented characteristics will indicate the objects and historic complexes that determine the image of the cultural landscape of the commune. Historical monuments' protection and care for them, for that matter, in order to be effective should be implemented based on solidly grounded knowledge about their value and importance for the region. It is very important to sensitize the residents to issues related to the state of preservation of individual objects, reacting to existing threats, and thus stopping further degradation of historical monuments and their surroundings. According to the statutory definition, the term „cultural landscape” means a space historically shaped

as a result of human activity, containing products of civilization and natural elements. A „historical monument” is a real property or movable property, their part or complexes, which is the work of a human being or related to his activities and constituting a testimony of a past epoch or event, the preservation of which is in the public interest due to its historical, artistic or scientific value. Historical monuments are a material trace of the past and a basic element of culture. The local historical monuments are a heritage widely recognized and recognized by the residents, and at the same time, are not a strong expression of local identity.

The rural landscape of the Lubiszyn commune is strongly defined by historical settlement forms. Today's settlement network and its spatial arrangements were built on prehistoric foundations and developed during the 13th and 14th centuries as part of a colonization campaign under the German law led by Brandenburg margraves. The medieval records have the villages of: Baczyna, Lubno, Marwice, Staw, Tarnów, Wysoka. In the modern period, rural layouts changed significantly due to the residential and farm establishments arising within them – the most readable examples were preserved in Lubno, Marwice, Wysoka. As part of the subsequent colonization campaigns, villages with freer spatial structures were created: Brzeźno (1751), Buszów (19th century), Chłopiny (19th century), Dzikowo (1809), Gajewo (1755), Kozin (second half of the 19th century), Kretkowo (19th century), Lubiszyn (18th century, early 19th century), Łąkomin (1765), Mystki (early 19th century), Podlesie (19th century), Smoliny (around 1720), Ściechów (1747), Ściechówek (1767).

From the Middle Ages, churches dominated among the buildings of towns and villages. They still remain an important element of rural complexes in the Lubiszyn commune. In this area, the churches in Lubno and Marwice belong to the oldest temples. Small, compact and towerless religious buildings built of stone are characteristic for this region. Very interesting examples of wooden religious architecture with a half-timbered structure are the churches in Brzeźno (1867) and Wysoka (18th century). The former Protestant churches in Gajewo (1755) and Ściechów (1752) originally also had a half-timbered structure, but after 1945 they were rebuilt. The most numerous group are temples from the 19th century, brick or stone-brick, whose architecture has historicizing forms (Neo-Roman and Neo-Gothic) and these are churches in the villages of: Baczyna, Lubiszyn, Staw and Tarnów.

In addition to the sacred buildings, the cultural landscape of the Lubiszyn commune is constituted by architectural and construction monuments from the 19th and 20th centuries. A typical element of rural development is a brick residential building, accompanied by brick and wooden (usually half-timbered) livestock and farm buildings. Important elements of the village are facilities with public and service functions (including schools, pastoral houses, forester's lodges, gamekeepers, inns, village halls, fire stations). One of the most valuable historical monuments is the arcade forge in Marwice (first half of the 19th century). Complexes of railway stations built around 1912 in Lubiszyn, Staw, Ściechów and Wysoka are characteristic for this area.

The earliest ancestral home was in Marwice. A large residential complex was founded on its medieval framework. After World War II, only the palace park and part of the farm buildings survived. The most interesting palace-park-farm complexes are located in Lubno and Wysoka. The palace in Lubno was designed by Karl Lüdecke, while Peter

Joseph Lenné is considered the founder of the park in Wysoka (1841). Residences in Lubno (1865-1875) and Wysoka (1861-1862) were immortalized on Alexander Duncker's lithographs. In addition, a small manor house in Gajewo has been preserved (early 20th century). A very interesting example of the designed greenery is the park, founded in 1920 at the forester's lodge, in the settlement of Jastrzębiec.

Very important elements of the cultural landscape of the Lubiszyn commune are church cemeteries and former Protestant cemeteries. Originally cemeteries were located on the church plot, however toward the ends of the 18th century cemeteries were established outside the built-up areas for sanitary reasons. In the period after World War II, they were devastated and plundered, but several of them are currently used as municipal cemeteries. In the village landscape they are recognizable due to the clump of tall trees (usually spruces, Douglas firs), frequently covered with ivy.

Nota o autorze

Agnieszka Dębska – zabytkoznawca muzealnik, absolwentka Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz studiów podyplomowych z zakresu prawa administracyjnego na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu. Miejski Konserwator Zabytków Gorzowa Wielkopolskiego w latach 2014-2018. Obecnie adiunkt w Muzeum Lubuskim im. Jana Dekerta w Gorzowie Wielkopolskim.

Od 1998 roku konsekwentnie podejmuje działania mające na celu popularyzowanie i ochronę krajobrazu kulturowego regionu i miasta Gorzowa Wielkopolskiego. Jest autorką i współautorką publikacji, np. „Katalogu zabytków części północnej województwa lubuskiego” i poradnika Ministerstwa Rozwoju pt. „Rola dziedzictwa kulturowego w rewitalizacji” oraz artykułów, które ukazały się m.in. w „Nadwarciańskim Roczniku Historyczno-Archiwalnym”, „Trakcie”, „Roczniku Chojeńskim”, „Forum Historyczno-Społecznym”, „Czasie i Przestrzeni”, „Roczniku Muzealnym”. Jest autorką licznych dokumentacji historyczno-konserwatorskich, wojewódzkich i gminnych ewidencji zabytków oraz gminnych programów opieki nad zabytkami.

Aktywnie uczestniczy w życiu kulturalnym i naukowym Gorzowa. Jest wieloletnim członkiem gorzowskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego. W 2019 roku została uhonorowana odznaką „Zasłużony dla Kultury Polskiej”.

«>> <<>> <<>>

Społeczne aspekty zinstytucjonalizowanej aktywności kobiet w okresie międzywojennym w Polsce

Słowa kluczowe: II Rzeczpospolita, płęć, kobiece organizacje, czasopisma kobiece, aktywność społęczna kobiet, opieka nad matką i dzieckiem, poradnictwo dla kobiet

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości zmieniona sytuacja prawna kobiet sprzyjała ich politycznej i społęcznej aktywizacji. Już dwunastoosobowy Tymczasowy Rząd Republiki Polskiej w Lublinie, proklamowany 7 listopada 1918 r. pod przewodnictwem Ignacego Daszyńskiego, zapowiedział całkowite polityczne i obywatelskie równouprawnienie obu płci, w tym możliwość organizowania się i zrzeszania. Nieznacznie różniący się swoim składem, chociaż liczniejszy, bo dwudziestojednoosobowy rząd warszawski, powołany 17 listopada 1918 r. z premierem Jędrzejem Moraczewskim, kontynuował w tym zakresie politykę rządu lubelskiego. Możliwość organizowania potwierdzała Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 marca 1921 r.¹. Polki wykorzystywały przyznane im prawa, tworząc nowe struktury i angażując się w działalność organizacji kobiecych lub stowarzyszeń. Będąc ich założycielkami i członkiniami, podejmowały problematykę związaną m.in. z opieką nad matką i dzieckiem, jak np. w Towarzystwie „Kropla Mleka”. Jego głównym celem było udzielanie szczegółowych wskazówek medyczno-lekarskich, które miały uświadamiać rodziców (porady kierowane były przede wszystkim do matek) w kwestiach higieny, a także odżywiania dziecka. Zachęcano matki do karmienia niemowląt piersią. Dodatkowo świadczone pomoc żywieniową – rozprowadzano odpowiednio przygotowane mleko dla dzieci, które nie były odżywiane metodą naturalną². Edukacja w tym obszarze miała przyczyniać się do mniejszej ilości zgonów. Zagadnieniom poświęcono relatywnie dużo miejsca, zarówno poprzez działalność zinstytucjonalizowaną, jak i poradnictwo na łamach prasy kobiecej i poradników, co było przejawem podniesienia rangi i znaczenia potomstwa. Tendencja ta pojawiła się na ziemiach polskich na początku XX w., jednak nie we wszystkich warstwach społęcznych³. Przyczyną była m.in. spadająca dzietność. W całym okresie istnienia

¹ Art. 108 ustawy z dn. 17 marca 1921 r. „Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej” (Dz. U. 1921, nr 44, poz. 267).

² W. Koleżak, *Kropla mleka* [w:] „Świat: pismo tygodniowe ilustrowane poświęcone życiu społęcznemu, literaturze i sztuce” 1916, nr 28, s. 7.

³ Szczególnie w rodzinach inteligenckich starano się uwzględnić potrzeby dzieci, okazywać im zainteresowanie czy też zapewnić odpowiednie warunki do rozwoju. Dzieciństwo postrzegane było jako istotny etap w życiu człowieka. Nawiązywanie więzi emocjonalnej z dziećmi jest widoczne na łamach międzywojennej prasy, chociażby na łamach czasopisma „Moja Przyjaciółka”, gdzie nieznan autor w artykule z 1935 r. pt. „Fotografujemy nasze dzieci” zauważał, iż najmłodsi członkowie rodziny są chętnie fotografowani, a ich zdjęcia przechowuje się z wielką starannością, nieomal czią. Zob. *Fotografujemy nasze dzieci*, „Moja Przyjaciółka” 1935, nr 2, s. 18. Wskazuje to na zacieśnianie więzi pomiędzy poszczególnymi członkami rodziny. To dokumentowanie poszczególnych etapów rozwoju dziecka świadczy o malejącym dystansie. Rodzice poświęcali dziecku uwagę, rodzina stawała się miejscem, w którym okazywano sobie miłość, bliskość i przywiązanie, co było swoistym *novum*, biorąc pod uwagę charakterystyczne dla wieków minionych chłodne i zasadnicze wychowanie. W literaturze naukowej istnieje teza jakoby okres dzieciństwa aż do XVI w. nie był wyodrębniany, o czym świadczyć mają np. średniowieczne wyobrażenia postaci dzieci, bardziej przypominające miniaturowych dorosłych niż postacie dziecięce. Dzieci umiejscowione były bardzo nisko w hierarchii rodzinnej i społęcznej. Zob. P. Ariès, *Historia dzieciństwa. Dziecko i rodzina w dawnych czasach*, Gdańsk 1995, s. 43-53; D. Żołądz-Strzelczyk, *Dziecko w dawnej Polsce*, wyd. 2, Poznań 2006, s. 10.

II RP przyrost naturalny był dodatni i średnio rocznie wynosił 428 tys. osób, jednak z roku na rok malał, a w 1938 r. średnio na 1 000 osób przypadało już tylko 11 urodzeń nadwyżki nad zgonami⁴. W przeciągu okresu międzywojennego liczba urodzeń w dużych miastach zmalała o niemal jedną czwartą. Analizując dane statystyczne dotyczące wybranych dużych miast, jak: Warszawa, Łódź, Sosnowiec, Lublin, Poznań, Bydgoszcz, Katowice, Kraków, Lwów, od 1926 r. – Częstochowa i Wilno, od 1936 r. – Gdynia, Chorzów, od 1937 r. – Białystok, widać znaczny spadek liczby urodzeń. Tendencja spadkowa utrzymywała się, poczynając od roku 1921, a na roku 1938 kończąc. Najwięcej urodzeń żywych na 1 000 mieszkańców największych miast możemy zaobserwować w roku 1922 – 26,5, najmniejszy zaś w roku 1935 – 13,7. Należy wziąć pod uwagę skutki kryzysu gospodarczego lat 1929-1935⁵, kiedy to wzrosła w Polsce liczba kobiet w wieku rozrodczym, a dzietność zmalała⁶. Mimo umocnienia patriarchalnego modelu rodziny w latach trzydziestych (w latach dwudziestych widoczne było jeszcze powojenne „rozluźnienie gorsetu obyczajowego”) w wyniku narastania w Polsce tendencji autorytarnych, brak poczucia ekonomicznego bezpieczeństwa wśród rodzin, nie sprzyjał wysokiej dzietności, szczególnie w rodzinach miejskich i wykształconych, jak inteligencje⁷. Zdawano sobie sprawę, iż przy mniejszej liczbie potomstwa, które m.in. w wyniku rozwoju medycyny i poprawy standardów

⁴ S. Bartosiewicz, E. Stańczyk, *Niektóre aspekty historii społeczno-gospodarczej Polski w latach 1918-2011 (na podstawie badań GUS-u)*, „Śląski Przegląd Statystyczny” 2012, nr 10, s. 9 i 15. Dla porównania średni roczny przyrost liczby ludności tamże: „w okresie 42 lat PRL-u – tylko 332 tys. osób, a w okresie 23 lat po 1988 r. – około 9 tys. osób”.

⁵ Zob. *Mały Rocznik Statystyczny 1939*, Warszawa 1939, s. 44.

⁶ S. Zsulc, *Zagadnienie przyrostu ludności w Polsce w latach 1895-1935* [w:] „*Ekonomista*” 1936, nr 1, 2, s. 58, 59. Zob. także: E. Stańczyk, *Rodność i umieralność na ziemiach polskich w kontekście teorii przejścia demograficznego*. [Dostępny w:] <https://bazekon.uek.krakow.pl/en/gospodarka/163727180> [dostęp: 30.05.2020].

⁷ Kryterium przynależności do inteligencji w okresie międzywojennym było m.in. osiągnięcie co najmniej średniego wykształcenia i wykonywany zawód. Według danych ze spisu powszechnego z 1921 r. było to zaledwie 5% ogółu ludności Polski. Na niwelowanie różnic obyczajowych związanych z miejscem zamieszkania wpływała mała liczebność inteligencji, a także duża mobilność. Mimo dużej fluktuacji w obrębie tej warstwy stosunkowo łatwo dokonać jej stratyfikacji. Można zauważyć wytworzenie charakterystycznych wzorców dotyczących życia rodzinnego i zawodowego. Tym samym można dostrzec, jak wygląda swego rodzaju propopografia społeczna tej warstwy. Do inteligencji, warstwy na ogół wykształconej, jako do pierwszej docierał przekaz pisany i mówiony (radio) propagujący określone wzorce, co sprzyjało unifikacji pewnych wartości i czyniło z niej rolę propagatora oraz nośnika kultury. Wyróżnikiem inteligencji było też przeznaczanie środków materialnych na inne cele niż konsumpcja. Trudno o jednorodny opis sytuacji ekonomicznej. Pomimo stosunkowo niewielkiej liczebności szeroki wachlarz kryteriów przynależności do inteligencji sprawiał, że była ona zróżnicowana. Poszczególne rodziny różniły się znacznie osiąganymi dochodami oraz faktycznym poziomem życia. Przeważnie mężczyzna wykonujący którąś z profesji zaliczanych do inteligentkich wyznaczał status społeczny całej rodziny. Natomiast w miastach wzrosło zapotrzebowanie na pracę kobiet w zawodach umysłowych, zazwyczaj na niższych szczeblach. Kobietom powierzano, zwłaszcza tym lepiej wykształconym, bardziej odpowiedzialne i samodzielne stanowiska, w tym funkcje kierownicze (głównie w instytucjach cieszących się mniejszym prestiżem i zainteresowaniem płci męskiej, jak biblioteki, sekretariaty). Za: N. Gorzkiewicz, *Rodzina miejska w świetle prasy kobiecej i poradników w latach 1918-1939* [niepublikowana rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Bogumiły Burdy, Wydział Humanistyczny, Uniwersytet Zielonogórski 2019]. Zob. także: A. Żarnowska, K. Sierakowska, *Stare i nowe wzorce i obyczaje rodziny inteligentkiej w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej. Rodzina inteligentka* [w:] *Rodzina, prywatność, intymność. Dzieje rodziny polskiej w kontekście europejskim*, red. D. Kałwa, A. Walaszek, A. Żarnowska, Warszawa 2005; L. Hass, *Pokolenia inteligencji Drugiej Rzeczypospolitej*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne” 1996, nr 2, s. 8. [Dostępny w:] http://mazowsze.hist.pl/files/Mazowieckie_Studia_Humanistyczne/PDF_bez_tytulowych/Mazowieckie_Studia_Humanistyczne-r1996-t2-n2/Mazowieckie_Studia_Humanistyczne-r1996-t2-n2-s5-28/Mazowieckie_Studia_Humanistyczne-r1996-t2-n2-s5-28.pdf [dostęp: 30.05.2020]. J. Żarnowski, *Praca zawodowa kobiet w Polsce międzywojennej* [w:] *Kobieta i praca. Wiek XIX i XX. Zbiór studiów*, red. A. Żarnowska i A. Szwarc, Warszawa 2000.

higienicznych częściej dożywało wieku dorosłego, można zapewnić lepsze warunki życia i opieki. Słowa Janusza Korczaka, jednego z najwybitniejszych pedagogów, lekarzy i działaczy społecznych okresu międzywojennego, są doskonałą konkluzją, a zarazem preludeum przyszłych przemian: „Dopóki śmierć kosiła położnice, niewiele myślano o noworodku. Dostrzeżono go, gdy aseptyka i technika pomocy zabezpieczyły życie matki. Dopóki śmierć kosiła niemowlęta, cała uwaga nauki skierowana być musiała na flaszkę i pieluchę. Teraz może niezaadługo już obok wegetacyjnego, dostrzeżemy wyraźnie oblicze, życie i rozwój psychiczny dziecka do roku. Co do tej pory zrobiono, nie jest jeszcze początkiem pracy”⁸.

Na przykładzie inteligencji można ekstrapolować, iż w okresie międzywojennym nastąpiły początki formowania rodziny nowoczesnej, co było związane z upowszechnianiem edukacji na temat kontroli narodzin dziecka. Powoli przełamując dotychczasowe tabu, podejmowano problematykę szeroko pojętej seksualności w życiu człowieka i rodziny, w tym stosowania środków zapobiegawczych (tak w okresie międzywojennym nazywano środki antykoncepcyjne), ale i prawa do aborcji. Sam fakt zaistnienia dyskusji, a nawet polemiki na łamach ówczesnej prasy kobiecej, był zwiastunem zmian obyczajowych.

Idea świadomego macierzyństwa była rozpowszechniana m.in. przez Tadeusza Boya-Żeleńskiego oraz Irenę Krzywicką, uznawaną przez otoczenie za „gorszycielkę”⁹. Dr Tadeusz Boy-Żeleński wspólnie z dr Justyną Budzińską-Tylicką¹⁰ byli założycielami pierwszej w Polsce Poradni Świadomego Macierzyństwa, której niesłusznie zarzucano działalność aborcyjną¹¹. Poradnię otwarto w 1913 r. Po rozpoczęciu działalności przyjmowano 312 kobiet miesięcznie, chętnych było 866. W okresie od 1 stycznia do 1 lipca 1932 r. przyjęto łącznie 2 262 kobiety: 1 667 nowych pacjentek, 595 stałych. Pacjentki w wieku od 29 lat: 1 017, do 39 lat: 583. Około 67 przyjętych kobiet ukończyło 40 rok życia. Wedle badań poradni większość pacjentek miała już przeprowadzony zabieg aborcji, przeważnie więcej niż jeden raz. Według obowiązującego w Polsce prawodawstwa, od 1932 r. aborcji można było dokonać jedynie w wypadku zagrożenia dla życia lub zdrowia matki, gdy zapłodnienie nastąpiło w wyniku gwałtu – z zastrzeżeniem, że przemoc udowodniono sądownie. Poradnia cieszyła się popularnością, szczególnie wśród kobiet z warstwy robotniczej, najbardziej narażonej na wszelkie konsekwencje nieplanowanego macierzyństwa¹². Kobięca prasa z początku XX wieku żywo reagowała na zachodzące przeobrażenia, przyczyniając się w znacznej mierze do kształtowania polskiej specyfiki

⁸ J. Korczak, *Jak kochać dziecko*, Warszawa 2012, s. 40.

⁹ Zob. T. Boy-Żeleński, *Jak skończyć z piekłem kobiet? (Świadome macierzyństwo)* [w:] wolne lektury.pl [online]. [Dostępny w:] <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/jak-skonczyc-z-pieklem-kobiet.html> [dostęp: 31.05.2020].

¹⁰ J. Budzińska-Tylicka – gorąca rzeczniczka praw kobiet, działaczka w obronie ich praw, a niezwłocznie po odzyskaniu niepodległości bojownicza o nadanie im praw politycznych, następnie o uregulowanie praw cywilnych, walcząca m.in. o prawa dzieci nieślubnych, reformę prawa małżeńskiego. Stworzyła „Klub Polityczny Kobiet Postępowych”. Za: C. Walewska, *O równe prawa* [w:] „Kobieta Współczesna” 1927, nr 18, s. 5.

¹¹ P. Zakrzewski, *Saying No to Children, Kitchen, Church: The Pioneers of Women's Rights in Poland* [w:] Coulture.pl [online]. [Dostępny w:] <http://culture.pl/en/article/saying-no-to-children-kitchen-church-the-pioneers-of-womens-rights-in-poland> [dostęp: 31.05.2020].

¹² Zob. J. Budzińska-Tylicka, *Poradnia świadomego macierzyństwa* [w:] „Głos Kobiet: wydawnictwo Polskiej Partii Socjalistycznej”, Warszawa 1932, nr 7-9, s. 6-8. Zob. także: J. Makarewicz, *Kodeks karny z komentarzem*, Lwów 1932; art. 233 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny (Dz. U. 1932, nr 60, poz. 571).

ruchu feministycznego¹³. Wiele działaczek kobiecych wykazało się także aktywnością publicystyczną¹⁴.

Boy początkowo jako lekarz, a później społecznik, zdawał sobie sprawę z kobiecych tragedii, wynikających z wielokrotnych porodów, które przy złych warunkach życia, a w trakcie ciąży i porodu braku opieki medycznej i możliwości zachowania podstaw higieny, kobieta okupowała utraconym zdrowiem: „>Kobieta rodzicielka<, >kobieta – dostarczycielka żołnierzy<, >kobieta spłacająca dług świętym prawom natury< zeszła z piedestału, na którym postawiła ją przestarzała frazeologia, i przyszła, drżąc ze strachu, do lekarza, aby dowiedzieć się czy nie grozi jej kolejna ciąża. Skóra na jej brzuchu to stary zwiotczały pergamin, na którym przeczytać można historię jej nieszczęść. Powłoki brzuszne ściemniały tak, że ręką można na nich zliczyć kieszki. Narządy rodne wypadają, przy kaszlu, kichnięciu wydziela się bezwolnie mocz. Potworny ten obraz tak zwanej >zdrowej kobiety< można uzupełnić, opisując pęknięte, bliznami pokryte krocze, pozostałości po wysiękach i zapaleniach. Na nogach wiją się bolesne sznury żyłaków, a piersi są obwisłe i zwiotczałe”¹⁵. To niezwykle naturalistyczne przedstawienie kobiety było tylko jednym z wielu. Boya cechowała bowiem predylekcja do podejmowania zagadnień trudnych, często kontrowersyjnych, szeroko pojętej kwestii kobiecej. Prezentował swoje poglądy w felietonach publikowanych początkowo na łamach takiej prasy, jak: „Kurier Poranny” czy: „Wiadomości Literackie”. Następnie przedrukowywano je w osobnych tomach. Jako niewątpliwa aberracja spotkały się z krytyką wielu środowisk, w szczególności endeckich lub katolickich, które charakteryzował swoisty rygorizm obyczajowy. Pisanie o tak intymnych szczegółach na łamach prasy było z pewnością nietypowe. Boy trafnie ujął wielokrotne macierzyństwo jako „smutny przywilej biedaków”, który przynosił matkom i całym rodzinom nędzę i cierpienie, a do tego: „[...] z ciemnoty powstaje i ciemnotę pogłębia. Niszczy zdrowie kobiety, łącząc wysiłek ciąży, rodzenia i karmienia z narastającym wciąż wysiłkiem prac [...]”¹⁶. Poglądy Boya oponowały z aprobowanym społecznie obrazem kobiety – matki – Polki, będącej pozaborczą wizją, a zarazem

¹³ Zob. *Jak ustrzec się ciąży*, „Moja Przyjaciółka” 1936, nr 23, s. 509 – nieznany autor opisał tzw. metodę kalendarzykową, opracowaną przez holenderskiego uczonego doktora Nicolausa Smuldersa na podstawie teorii japońskiego ginekologa doktora Kyūsaku Ogino i Szwajcara doktora Hermanna Knaussa. Zob. także: M. Kluz, *Życie i płodność. Moralne aspekty naturalnych metod planowania rodziny* [w:] „Studia Warmińskie” 2011, nr 48, s. 164-166, gdzie autor opisał m.in. zarys historyczny naturalnego planowania rodziny. Zob. także: H. Kłuszyński, *Znaczenie regulacji urodzeń dla klasy robotniczej ... dla klasy robotniczej III, IV, V* [w:] „Głos Kobiet: wydawnictwo Polskiej Partii Socjalistycznej” 1929, nr 12, s. 9, 10; 1930, nr 1, 2, s. 3, 4; 1930, nr 3, s. 6, 7; 1930, nr 4, s. 7, 8. Henryk Kłuszyński w cyklu artykułów w latach 1929-1930 podejmował problematykę regulacji urodzeń. Zob. także: J. Krawczyńska, *Macierzyństwo pod opieką państwa i społeczeństwa* [w:] „Bluszcz” 1928, nr 46, s. 15 i 17 – autorka artykułu podawała, że mimo społecznego poszanowania macierzyństwa wciąż brakuje uregulowań prawnych, które sprawiłyby: „by macierzyństwo stało się funkcją społeczną, zdrową i radosną”. Zob. także: *Co mówią i piszą o sprawie kobiecej* [w:] „Kobieta Współczesna” 1929, nr 45; tamże, *W sprawie opinii kobiet*, 1929, nr 50; tamże, M. Czapska, *Poradnia świadomego macierzyństwa*, 1931, nr 40.

¹⁴ Zob. np. *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki... Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich do 1918 roku (na tle porównawczym)*, red. A. Szwarc, A. Jasińska-Janiak, K. Sierakowska, Warszawa 2008.

¹⁵ Cyt. za: T. Boy-Żeleński, *Jak skończyć z piekłem kobiet? (Świadome macierzyństwo)* [w:] wolnelektury.pl [online]. [Dostępny w:] <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/jak-skonczyc-z-pieklem-kobiet.html>. [Dostęp: 31.05.2020].

¹⁶ Tamże.

oczekiwaniem. Jego działalność miała także wymiar praktyczny i przekładała się na realną pomoc kobietom.

Zwolennikami idei świadomego macierzyństwa było wielu innych lekarzy, literatów czy publicystów. Przykładowo dr Zofia Daszyńska-Golińska¹⁷ uważała, że tylko planowane macierzyństwo może dać kobiecie satysfakcję, a następnie obojgu rodzicom pociechę na starość (nie stawiano się wyłącznie na pomoc, jak w epokach wcześniejszych)¹⁸. Z kolei na łamach czasopisma kobiecego „Bluszcz” dr Herminia Naglerowa¹⁹ w artykule „Zdrowa rasa ludzka a kwestja kobieca” wskazywała, iż taka świadomość wpływa na ograniczenie dzietności lub wręcz bezdzietność. W rodzinach inteligentnych kobiety planowały urodzić jedno lub dwoje dzieci. Wedle autorki na taką decyzję wpływały nie tylko ciężkie powojenne warunki ekonomiczne, ale i praca zawodowa kobiet z tych rodzin. Teza dr Herminy Naglerowej wydaje się dość zaskakująca, nie tylko ze względu na jej postępowe zazwyczaj poglądy, ale i na profil elitarnego, ale zarazem opiniotwórczego czasopisma „Bluszcz”, w którym propagowano wzorzec kobiety aktywnej zawodowo i społecznie, nowoczesnej, walczącej o równe prawa z mężczyznami, jednocześnie matki i rodzicielki. Takie zazwyczaj artykuły były publikowane na jego łamach²⁰.

Kwestie kobiece, w tym dotyczące wychowania potomstwa, coraz częściej podejmowane były zarówno na łamach ówczesnej prasy kobiecej, jak i międzywojennych poradników. Rodziny inteligentne były głównym adresatem działań pedagogów i psychologów, zmierzających do uświadomienia, jak ważną rolę odgrywa rodzina jako środowisko wychowawcze. Starano się doradzać rodzicom, jak kształtować i rozwijać najmłodszych, podkreślając przy tym rangę dziecka w rodzinie.

Nowinki przenikały stopniowo od inteligencji do innych warstw społecznych, w szczególności tych bardziej światłych, głównie miejskich. Z kolei na przeludnionych wsiach, gdzie mieszkala przeważająca liczba ludności międzywojennej Polski²¹, sytuacja zmieniała się bardzo powoli. Należy pamiętać o wciąż wysokim w okresie międzywojennym odsetku analfabetów. Wedle danych ze spisu powszechnego z 1921 r.,

¹⁷ Zofia Daszyńska-Golińska – historyczka, socjalistka, socjolożka, ekonomistka, działaczka społeczna, wykładowczyni uniwersytetu berlińskiego, senatorka (w latach 1928-1930), jej mężonkiem był znany botanik Stanisław Goliński. Zajmowała się czynnie tzw. kwestią kobiecą, w tym problemami równouprawnienia kobiet czy zagadnieniem świadomego macierzyństwa. Zob. C. Walewska, *O równe prawa* [w:] „Kobieta Współczesna” 1927, nr 5, s. 4.

¹⁸ Zob. Z. Daszyńska-Golińska, *Kwestia kobieca a małżeństwo. Odczyt wypowiedziany w dniu 4.IV.1924 r. w auli Uniwersytetu Warszawskiego z serii odczytów urządzanych przez Polskie Towarzystwo Eugeniczne „O małżeństwie”*, acc 6 [w:] wolnelektury.pl [online]. [Dostępny w:] <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/kwestia-kobieca-a-malzenstwo.html> [dostęp: 26.05.2020].

¹⁹ Hermina Naglerowa – polska powieściopisarka, publicystka, eseistka i feministka.

²⁰ H. Naglerowa, *Zdrowa rasa ludzka a kwestja kobieca* [w:] „Bluszcz” 1928, nr 8, s. 3.

²¹ Ludność miejska to zaledwie 6,59 mln w 1921 r., czyli liczba mieszkańców wsi kształtowała się na poziomie 69,8%. W 1931 r. liczba ludności miejskiej wzrosła do 8,8 mln. Biorąc pod uwagę, że w 1931 r. Polska liczyła 32,3 mln ludzi, liczba mieszkańców wsi stanowiła 72,4% ogółu ludności. W latach 1921-1931 odsetek mieszkańców miast powoli wzrastał z 24% do 27%. Na wsiach przyrost ludności był zdecydowanie wyższy, natomiast liczba ludności miejskiej wzrastała również w wyniku migracji ze wsi do miast. Za: *Mały Rocznik Statystyczny 1939*, Warszawa 1939, s. 10. Jak podaje A. Gawryszewski, procent ludności miejskiej w 1921 r. sięgał 25,9%. Za: A. Gawryszewski, *Ludność Polski w XX wieku*, Warszawa 2005, s. 111. S. Szulc podaje, iż na dzień 1 stycznia 1931 r. Polska liczyła 31 685,2 tys. osób. Za: S. Szulc, *Ruch naturalny w Polsce w latach 1895-1935*, „Zagadnienia Demograficzne Polski. Statystyka Polski” 1936, Seria C, Zeszyt 41, s. 15.

był to co trzeci obywatel niepodległej Polski, czyli na 27 400 000 ogółu mieszkańców kraju 6 581 307 nie umiało czytać ani pisać²². Skala analfabetyzmu na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych w Polsce kształtowała się na poziomie 29%, wśród ludności miejskiej wskaźnik wynosił około 16%, a wśród wiejskiej 34%²³. Stąd też działalność poradnictwa bezpośredniego była niezmiernie istotna dla rozwiązywania realnych problemów towarzyszących kobietom w okresie międzywojennym, także tym przybyłym ze wsi do miast, które nie mogły liczyć na pomoc lub poradę ze strony członków rodziny. Kobięce organizacje niejednokrotnie powstawały pod wpływem zaobserwowanych, bieżących potrzeb. Towarzystwo „Kropla Mleka” jest doskonałą egemplifikacją inicjatywy podjętej jeszcze pod zaborami²⁴, kontynuowanej w odrodzonej Polsce. Oddział warszawski „Kropli Mleka” zorganizowała wybitna biologka, lekarka, wykładowczyni, publicystka oraz członkini Międzynarodowego Stowarzyszenia Lekarek, a przede wszystkim działaczka społeczna dr Wanda Szczawińska²⁵. Wspomniany już dr Tadeusz Boy-Żeleński, pracując jako lekarz pediatra w Krakowie, jeszcze przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości zainicjował działalność organizacji „Kropla Mleka” właśnie w tym mieście²⁶.

Innym Towarzystwem, które wychodziło naprzeciw bieżącym problemom społecznym, było Towarzystwo „Ratujmy Niemowlęta”. Rozpoczęcie jego działalności datuje się na rok 1922. Głównym celem było przeciwdziałanie porzuceniom dzieci oraz dzieciobójstwom. Jak podawała założycielka organizacji Stanisława Gawrońska, w latach 1922-1927 niewielkie grono kobiet, które założyło to Towarzystwo, zdołało udzielić pomocy ponad 1700 bezdomnym dziewczętom i zarazem samotnym matkom²⁷. Jak wynika z tych danych i z realiów życia warstw najuboższych w międzywojennej Polsce, porzucenia były oczywistą implikacją takich zjawisk jak bieda czy samotne macierzyństwo. Wstyd przed wychowywaniem nieślubnego dziecka był tego częstym powodem, a kwestia dzieci nieślubnych w okresie międzywojennym masowym problemem, dotyczącym i obarczającym odpowiedzialnością wyłącznie kobiety. Według oficjalnych danych średnia liczba dzieciobójstw w latach 1924-1934 sięgała od 700 do przeszło 1 100 przypadków rocznie²⁸.

Kobięce organizacje, zarówno te powstałe z inicjatywy lub przy udziale kobiet, jak i z przeważającą ich liczbą, zajmowały się kwestiami dotyczącymi także młodzieży. W tym zakresie wyróżniło się Polskie Stowarzyszenie Młodych Kobiet. Początki działalności sięgały roku 1919, a oficjalną datą założenia był rok 1922. Założycielkami były: Helena Alberti, Jadwiga Jantzenowa, Julja Aleksandrowicz i Janina Małecka. Jak głosił statut stowarzyszenia z 1924 r., jego głównym celem było zrzeszanie młodych kobiet

²² *Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej*, Warszawa 1927.

²³ A. Notkowski, *Prasa w systemie propagandy rządowej w Polsce (1926-1939). Studium techniki władzy*, Warszawa 1987, s. 160-161.

²⁴ W Łodzi w 1904 r., a następnie w Krakowie w 1905 r. i w Warszawie w 1914 r. Zob. Towarzystwo „Kropla Mleka”, *Pamiętnik Towarzystwa Kropla Mleka w Łodzi: 1904-1926*, Łódź 1927.

²⁵ Wanda Szczawińska [w:] *Lekarze świata* [online]. [Dostępny w:] <http://waznilekarze.prv.pl/wanda-szczawinska/> [dostęp: 31.05.2020]. Na tej stronie internetowej Wanda Szczawińska została wymieniona wśród 15 najważniejszych lekarzy świata.

²⁶ *Godziny zwierzeń*, oprac. Stefan Henel, Warszawa 1983.

²⁷ S. Gawrońska, *Towarzystwo Ratujmy Niemowlęta*. Warszawa, *Nowy Świat* 8/10 m 26, Warszawa 1931. Zob. także: Z. Zaleska, *Praca w organizacjach społecznych* [w:] „*Bluszczy*” 1928, nr 46, s. 4-6.

²⁸ P. Horyszowski, *Materiały statystyczno-kryminalne i ich analiza*, Łódź 1952, s. 9.

ze wszystkich warstw dla współpracy nad rozwojem społecznym, duchowym czy umysłowym, zgodnie z zasadami katolicyzmu, z wyłączeniem celów politycznych²⁹. Innymi organizacjami, które prowadziły działalność w zakresie opieki nad niemowlętami, dziećmi i poradnictwa dla matek, powstałymi po 1918 r., były np. Koło Pracy Kobiet oraz Kursy Szkolenia Matek przy Warszawskim Towarzystwie Eugenicznym. Wyróżniły się działalnością na rzecz szerzenia wiedzy, która miała zastosowanie w kształtowaniu praktycznych umiejętności w tym zakresie. Szeroką działalnością odznaczyły się takie towarzystwa, jak: Chleb Głodnym Dzieciom, Towarzystwo Pomocy Dla Inteligencji, Towarzystwo Pomocy Ofiarom Wojny³⁰. W zakresie działalności opiekuńczej należy wymienić też Towarzystwo Koło Polek, opisane przez Joannę Dufrat³¹. Towarzystwo zostało wymienione na łamach współczesnej wydarzeń prasy przez Zofię Zaleską w artykule z 1928 r. pt. „Praca w organizacjach społecznych” w czasopiśmie „Bluszcz”, pośród innych znaczących organizacji, jak: Młode Ziemianki, Stowarzyszenia Młodzieży i Związki Młodych Polek, Towarzystwo Świetlica i wiele innych. Swą działalnością wyróżniło się Polskie Towarzystwo Ochrony Kobiet przynależące do Międzynarodowego Towarzystwa Ochrony Kobiet, prowadzące schroniska, kursy i warsztaty dla pań. Celem tych kobiecych organizacji była przede wszystkim pomoc sanitarna, higieniczna, a także działalność edukacyjna³².

Zachodzące sukcesywnie przeobrażenia sprawiły, że kobiety, mimo iż nadal postrzegane były jako żony, matki i domowe gospodynie, zaczęły stopniowo wychodzić poza ramy dotychczasowych obowiązków. Angażowały się w działalność organizacji aktywnie i trwale wpływających na polskie życie publiczne, w szczególności: Liga Kobiet, Klub Polityczny Kobiet Postępowych i Narodowa Organizacja Kobiet.

Liga Kobiet, będąca jedną z najstarszych politycznych organizacji kobiecych, pod tą nazwą i w ponadzaborowej formie działała od 1924 r. (po połączeniu Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego, założonej w Warszawie w 1913 r. oraz Ligi Kobiet Galicji i Śląska Cieszyńskiego, powstałej w 1915 r. w Krakowie)³³.

Działaczkami Ligi Kobiet były m.in.: Izabela Moszczeńska³⁴, Zofia Moraczewska³⁵, Zofia Daszyńska-Golińska, Dorota Kłuszyńska³⁶, a także Michalina Mościcka, której mężem był

²⁹ *Polskie Stowarzyszenie Młodych Kobiet*, Warszawa 1929, s. 1-5.

³⁰ Zob. Z. Zaleska, *Praca w organizacjach...*, op. cit., s. 4.

³¹ Zob. J. Dufrat, *Działalność sanacyjnych organizacji kobiecych na Kresach Wschodnich* [w:] *Aktywność publiczna kobiet na ziemiach polskich. Wybrane zagadnienia*, red. T. Pudłocki, K. Sierakowska, Warszawa 2013, s. 190.

³² Z. Zaleska, *Praca w organizacjach...*, op. cit., s. 4-6. Zob. także: N. Gorzkiewicz, *Rodzina miejska w świetle prasy kobiecej i poradników w latach 1918-1939...*, op. cit.

³³ Zob. także: J. Dufrat, *Powstanie Ligi Kobiet i działalność w okresie I wojny światowej* [online]. [Dostępny w:] http://ligakobietpolskich.pl/wp-content/uploads/2013/12/Powstanie-Ligi-Kobiet-i-dzia%C5%82alno%C5%9B%C4%87-w-okresie-I-wojny-%C5%9Bwiatowej_dr_Dufrat.pdf [dostęp: 4.06.2020].

³⁴ Izabela Moszczeńska (1864-1941) – działaczka oświatowa, aktywistka ruchu kobiecego, działająca na rzecz równouprawnienia kobiet. Cyt. za: T. Stegner, *W cieniu mistrza. Kobiety aktywne politycznie w otoczeniu Aleksandra Świętochowskiego na przełomie XIX i XX wieku* [w:] *Drogi kobiet do polityki. (Na przestrzeni XVIII-XXI wieku)*, red. T. Kulak i M. Dajnowicz, Wrocław 2016, s. 132.

³⁵ Zofia Moraczewska (1873-1958) – działaczka socjalistyczna, pierwotnie współpracująca z Polską Partią Socjalno-Demokratyczną Galicji i Śląska Cieszyńskiego, a następnie z Bezpartyjnym Blokiem Współpracy z Rządem. Za: P. Fiktus, *Poselska aktywność kobiet na mównicy sejmowej w dobie II RP* [w:] *Repozytorium Uniwersytetu Wrocławskiego* [online]. [Dostępny w:] http://www.repozytorium.uni.wroc.pl/Content/78327/27_Fiktus_P_Poselska_aktywnosc_kobiet_na_mownicy_sejmowej_w_dobie_II_RP.pdf [dostęp: 3.06.2020], s. 545, 546.

późniejszy prezydent Polski Ignacy Mościcki. Michalina Mościcka była związana z Ligą od 1915 r., początkowo pełniła funkcję wiceprzewodniczącej, a następnie przewodniczącej. Kobiety działały z niezwykłym zaangażowaniem, w tym na rzecz równouprawnienia kobiet (np. poprzez organizację wieców, ale też działalność publicystyczną na łamach prasy). Jeszcze przed odzyskaniem niepodległości, bo w 1916 roku jej członkinie, jak np. Maria Dąbrowska, domagały się praw wyborczych dla kobiet i zbierały podpisy w tej sprawie. Działalność Ligi wiązała się ze środowiskami lewicowymi oraz z Józefem Piłsudskim, natomiast krytykowały ją środowiska katolickie. 9 września 1917 r. odbył się konspiracyjny Zjazd Kobiet Polskich w Warszawie, którego jedną z głównych współorganizatorek była właśnie Liga. Podczas Zjazdu spotkały się przedstawicielki wszelkich środowisk kobiecych, zarówno postępowych, jak i konserwatywnych. Sformułowano postulaty związane z równouprawnieniem płci. Została wybrana reprezentacja kobieca na czele z cieszącą się już wówczas dużą estymą dr Justyną Budzińską-Tylicką. Jako przewodnicząca miała prowadzić rozmowy z tworzącym się rządem³⁷. O wydarzeniu tym wspominała dziennikarka Jadwiga Krawczyńska w artykule „Z czym przychodzi kobieta”, opublikowanym na łamach „Bluszczu” w 1930 r. Przy okazji dyskusji na temat bierności politycznej kobiet pisała o ich działalności, która poprzedzała nadanie im praw politycznych, w tym o organizacji Zjazdu Kobiet (udział wzięło około tysiąca delegatek). Podjęto na nim zagadnienie równouprawnienia politycznego kobiet³⁸.

Jadwiga Krawczyńska była też członkinią Klubu Politycznego Kobiet Postępowych. Klub powstał w 1919 r., główną organizatorką i przewodniczącą była dr Justyna Budzińska-Tylicka. Przynależała tu także Zofia Daszyńska-Golińska. Szczególnie aktywnymi działaczkami, a przy tym współzałożycielkami Klubu były: Jadwiga Pyrowicz i radna Ludwika Jahołkowska-Koszutska. Wybitnymi działaczkami m.in.: Teodora Męczkowska i Eugenia Waśniewska (wiceprzewodniczące), Maria Czaplicka, dr Zofia Daszyńska-Golińska, Zofia Moraczewska, Sylwia Boguska, Stanisława Weychert-Szymanowska, Zofia Praussowa³⁹.

O jego działalności wspominała Cecylia Walewska w artykule „O równe prawa” na łamach czasopisma „Kobieta Współczesna”⁴⁰. Członkinie były przedstawicielkami inteli-

³⁶ Dorota (Dora) Kłuszyńska – redaktorka czasopisma „Głos Kobiet”, galicyjska działaczka socjaldemokratyczna, publicystka, działaczka na rzecz rozwoju ruchu kobiecego. Za: *Głos kobiet. Pismo poświęcone sprawom kobiet pracujących*, numer okazowy z 27 grudnia 1907 r., s. 1. Inicjatorka obchodów Dnia Kobiet (1910 r.). Za: D. Kłuszyńska, *Walka o polityczne prawa kobiet (19 marca)*, [1911.] [w:] *Lewicowo.pl* [online]. [Dostępny w:] <http://lewicowo.pl/walka-o-polityczne-prawa-kobiet-19-marca/> [dostęp: 7.06.2020]. Senatorka w latach 1925-1935. Za: I. Desperat, *Dora Kłuszyńska – zapomniana radna*, 12.10.2016 [w:] *Miasto Ł* [online]. [Dostępny w:] <http://miastol.pl/dora-kluszynska-zapomniana-radna/> [dostęp: 7.06.2020].

³⁷ S. Walczewska, *Damy, rycerze i feministki. Kobiety dyskursu emancypacyjnego w Polsce*, wyd. 3, Kraków 2006, s. 64.

³⁸ J. Krawczyńska, *Z czym przychodzi kobieta*, „Bluszcz” 1930, nr 1, s. 1-3.

³⁹ J. Bełcikowski, *Polskie kobiecie stowarzyszenia i związki współpracy międzynarodowej kobiet*, Warszawa 1939, s. 44, 45.

⁴⁰ „Kobieta Współczesna” – czasopismo feministyczne wydawane w latach 1927-1934, programowo apolityczne, ale skierowane do odbiorczyń przynależących do inteligencji o lewicujących poglądach. W artykułach wyraźnie podkreślano rolę faktycznego równouprawnienia kobiet w różnych obszarach życia, w tym w edukacji, w społeczeństwie czy w polityce. Lansowało model kobiety pracującej i wyemancypowanej. Na jego łamach zainicjowało debatę na temat świadomego macierzyństwa, oddając przy tym głos samym kobietom, ale i organizacjom kobiecym (od feministycznych po konserwatywne). W redakcji „Kobiety Współczesnej” swoją siedzibę miał Zarząd Główny Polskiego Stowarzyszenia Kobiet z Wyższym Wykształceniem. Pismo odznaczało się wysokim poziomem literackim, a na jego łamach publikowały takie autorki, jak: Zofia Nałkowska, Maria Kuncewiczowa, Kazimiera Iłłakiewiczówna, Wanda Melcer, Maria Pawlikowska, a także znane działaczki, m.in.: Cecylia Walewska, Teodora Męczkowska, Helena Radlińska i wiele innych.

gencji, tworzyły go m.in.: prawniczki⁴¹, lekarki, urzędniczki państwowe. Gromadził także biuralistki prywatne na wyższych stanowiskach, pedagożki, nauczycielki⁴². Działaczki zostały określone przez Cecylię Walewską jako wybitne w swojej dziedzinie. Parafrazując autorkę artykułu na temat działalności Klubu, przynależała tu kobieca elita intelektualna⁴³. Klub Polityczny Kobiet Postępowych, mimo iż o elitarnym profilu i liczący około 100 członkiń, cieszył się dużymi zasługami w poprawie rzeczywistej sytuacji kobiet ze wszystkich grup społecznych. Członkinie podejmowały tematykę dopuszczenia kobiet do pracy w sądownictwie oraz problem usuwania z urzędów państwowych kobiet mężatek, o czym pisano na łamach prasy⁴⁴. Problematyka niezwykle ważna, bowiem redukcje obejmowały w szczególności kobiety zamężne⁴⁵.

Zrzeszanie się kobiet z inteligencji stwarzało możliwość interdyscyplinarnego podejścia do problematyki dyskryminowania i ograniczania kobietom praw, w szczególności praw cywilnych. Sytuacja ta bezwzględnie utrudniała równorzędne z mężczyznami funkcjonowanie w społeczeństwie. Dlatego też ten wymiar kobiecej aktywizacji wydaje się szczególnie istotny, a głównym celem działania Klubu było nadzorowanie prac nad wycofywaniem wciąż istniejących w polskim ustawodawstwie ograniczeń regulujących sytuację kobiet.

W Polsce międzywojennej wciąż obowiązywało przestarzałe prawo cywilne, będące pokłosiem prawodawstwa państw zaborczych (niemieckiego, austriackiego oraz rosyjskiego systemu prawnego). Brak jednolitych rozwiązań w tym zakresie znacznie ograniczał kobiety w podejmowaniu życiowych decyzji, nie tylko na gruncie społecznym, ale i rodzinnym. Dyskryminacja przejawiała się na wielu polach, chociażby w prawie majątkowym czy w prowadzeniu własnej działalności gospodarczej. Na łamach prasy zauważano te niedogodności, m.in. nieznany autor pierwszego numeru „Kobiety Współczesnej” z 1927 r. pisał: „W prawodawstwie naszym trwa dotąd wiele przeżytków z ubiegłej epoki, krzywdzących kobietę, wyciskających na jej czoło piętno wieczystej małoletniości. Są nawet wypadki, gdy do kobiety stosuje się prawa wyjątkowe, hańbiące jej godność człowieczą”⁴⁶.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości dążono do ujednolicenia poszczególnych systemów prawnych. 3 czerwca 1919 r. podczas obrad Sejmu Ustawodawczego uchwalono ustawę o Komisji Kodyfikacyjnej RP, do której zadań należało m.in. ustanowienie Kodeksu Cywilnego, a tym samym jak najszybsze jego ujednolicenie. Sukcesem zakończyły się prace dotyczące sfery stosunków gospodarczych oraz handlowych, natomiast do końca okresu międzywojennego prawa odziedziczone po zaborcach nadal regulowały pozostałe obszary ustawodawstwa cywilnego⁴⁷. Dr Justyna Budzińska-Tylicka, przewodnicząca Klubu Politycznego Kobiet Postępowych, w artykule z 1921 r. „Kobieta polska w obliczu prawa”

⁴¹ Np. Sylwia Bujak-Boguska, której mężem był działacz PSL „Wyzwolenie” Adam Bujak.

⁴² Np. Teodora Męczkowska – nauczycielka, urzędniczka w Ministerstwie Oświaty.

⁴³ Zob. C. Walewska, *O równe prawa*, „Kobieta Współczesna” 1927, nr 18, s. 5.

⁴⁴ *Z Klubu Politycznego Kobiet Postępowych*, „Bluszcz” 1926, nr 17, s. 578. Zob. także: A. Górnicka-Boratyńska, *Wstęp [w:] Chcemy całego życia. Antologia polskich tekstów feministycznych z lat 1870-1939*, wybór A. Górnicka-Boratyńska, Warszawa 2018, s. 16. W latach 1918-1928 zawód sędziego był dla kobiet nieosiągalny, pierwsza kobieta sędzina to Wanda Grabińska (1929 r.).

⁴⁵ Zob. także: M. Szymczak, N. Gorzkiewicz, *Kobiety a praca zawodowa w świetle czasopisma „Głos Kobiet” w latach 1907-1939 [w:] Człowiek i praca*, red. G. Pańko i K. Ruhland, Wrocław 2016, s. 267-281.

⁴⁶ *Kobieta współczesna [w:] „Kobieta Współczesna”* 1927, nr 1, s. 2.

⁴⁷ Zob. także: Z. Radwański, *Kodyfikacja prawa cywilnego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2009, nr 2, s. 131, 132.

zamieszczonym na łamach „Głosu Kobiet” krytykowała opieszałość działania Komisji Kodyfikacyjnej, jednocześnie opisując widoczne braki w ustawodawstwie cywilnym, regulującym problematykę kobietą⁴⁸.

Pewne ograniczenia zostały co prawda usunięte przez uchwaloną przez Sejm w dniu 1 lipca 1921 r. ustawę „W przedmiocie zmiany niektórych przepisów obowiązującego w b. Królestwie Polskim prawa cywilnego, dotyczących praw kobiet”. Ustawa wyprzedziła projekt jednolitej kodyfikacji prawa cywilnego, jaki miała stworzyć w wyniku swoich prac Komisja Kodyfikacyjna. Usunięty został chociażby krzywdzący zapis mówiący o tym, iż kobieta ma być posłuszna mężowi (nie zniknął jednak z prawa kościelnego – aż do 1934 r. kobieta zawierająca związek małżeński przysięgała mężowi posłuszeństwo, czego nie musiał czynić jej mąż). Stwierdzono natomiast, iż małżonkowie powinni się wspierać, szanować, być sobie wiernymi i pomocnymi oraz postępować względem siebie przyzwoicie (art. 22)⁴⁹. Na mocy ustawy mężatka uzyskała możliwość odrębnego miejsca zamieszkania w wypadku, gdy miejsce pobytu małżonka było nieznane lub gdy posiadała ona uprawnienia do oddzielnego zamieszkiwania (art. 1). Kobiety, podobnie jak mężczyźni, po ukończeniu 21 roku życia mogły być świadkami zeznań przy sporządzaniu aktów stanu cywilnego (art. 4), a także testamentów (art. 26). Mężatki mogły odtąd zeznawać w sądzie bez zgody współmałżonka (z wyjątkiem niektórych spraw majątkowych (art. 5)). W kwestii praw męża do majątku żony zmieniło się to, iż nieco je ograniczono w stosunku do dochodu wypracowanego przez żonę już w trakcie małżeństwa, natomiast mąż miał w dalszym ciągu prawo do zarządzania majątkiem, który małżonka wniosła przed ślubem (art. 9)⁵⁰. Kobiety mogły też uczestniczyć w radzie rodzinnej (art. 14, 15, 16)⁵¹. Interesującym zagadnieniem była kwestia opieki prawnej i majątkowej nad osieroconymi dziećmi z rodziny, którą co prawda mogły sprawować zarówno panny, jak i mężatki, ale pierwszeństwo mieli nawet dalsi krewni, ale płci męskiej⁵². Wacław Bitner w opublikowanym na łamach „Bluszczu” artykule z 1921 r. „Nowe prawa – nowe obowiązki kobiety” konstatował, iż ranga ustawy lipcowej była na tyle doniosła, że w konsekwencji miała zrównywać kobietę z mężczyzną w prawie cywilnym. Implikacją było przewyższenie praw zwyczajowych, czyniących kobietę poddaną mężczyźnie. Reszta zależeć miała od samych pań i ich umiejętnego korzystania z nadanych im praw. W rzeczywistości ciężko było przełamać obowiązujące przez wieki schematy. Przychylna kodyfikacja nie zawsze łagodziła społeczną niechęć⁵³. Wiele zagadnień nie zostało uregulowanych do końca okresu międzywojennego, np. samotne macierzyństwo, kwestia rozwodów i inne. Brak uregulowań zauważano na łamach prasy, np. w 1928 r. Jadwiga Krawczyńska w artykule „Macierzyństwo pod opieką państwa i społeczeństwa”, opublikowanym w czasopiśmie „Bluszczy”, opisała luki w dziedzinie prawa dotyczące zasad dochodzenia ojcostwa, zobowiązań materialnych świadczonych przez ojców na rzecz ich nieślubnych dzieci⁵⁴.

⁴⁸ J. Budzińska-Tylicka, *Kobieta polska w obliczu prawa*, „Głos Kobiet: organ Polskiej Partii Socjalistycznej” 1921, nr 11, s. 2, 3.

⁴⁹ Ustawa z dn. 1 lipca 1921 r. „W przedmiocie zmiany niektórych przepisów obowiązującego w b. Królestwie Polskim prawa cywilnego, dotyczących praw kobiet” (Dz. U. 1921, nr 64, poz. 397).

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ Tamże.

⁵² *Przegląd prawodawstwa RPEiS*, „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny 2” 1922, z. 1, s. 87-89 [w:] Adam Mickiewicz University Repository [online]. [Dostępny w:] <https://repozytorium.amu.edu.pl/handle/10593/15259> [dostęp: 31.05.2020].

⁵³ W. Bitner, *Nowe prawa – nowe obowiązki kobiety*, „Bluszczy” 1921, nr 6, s. 2, 3.

⁵⁴ J. Krawczyńska, *Macierzyństwo pod opieką państwa i społeczeństwa*, „Bluszczy” 1928, nr 46, s. 17.

Działaczki Klubu Politycznego Kobiet Postępowych zauważały problem braku rzeczywistego równouprawnienia obu płci na gruncie politycznym. Postulaty były zgodne z ideą ruchu kobiecego. Jak podawała dr Justyna Budzińska-Tylicka w artykule z 1926 r. „Konieczność zmiany prawa małżeńskiego” zamieszczonym na łamach czasopisma socjalistycznego o orientacji feministycznej, jakim był „Głos Kobiet”⁵⁵, Klub postulował przeprowadzenie reformy prawa małżeńskiego opartego na prawie cywilnym, a nie na prawie kanonicznym. Według zasad wyznawanych przez tę organizację, małżeństwo i rodzina jako najważniejsze instytucje społeczne i podstawa życia rodzinnego powinny podlegać prawom i przepisom spójnym z ustrojem państwowym. Tym samym religia nie powinna kolidować z obowiązującymi w społeczeństwie zasadami prawa cywilnego. Klub Polityczny Kobiet Postępowych postulował możliwość ślubów i rozwodów cywilnych z jednoczesnym pozostawieniem dowolności ślubów kościelnych. Domagano się przekazania prowadzenia ksiąg stanu cywilnego dla ślubów, urodzin i zgonów wyłącznie urzędowi cywilnym. Dla skutecznej ochrony zdrowia kobiet (np. przed chorobami wenerycznymi) postulowano wprowadzenie, na zasadzie specjalnej ustawy, obowiązkowych świadectw zdrowia przy zawieraniu małżeństw. Zauważając braki w prawodawstwie, upominano się o zniesienie wszelkich ograniczeń praw mężatki odnoszących się do jej spraw osobistych i majątkowych⁵⁶.

Problematyka ślubów i rozwodów cywilnych w wielu kwestiach nie została ujednolicona przez cały okres międzywojenny. Obowiązywało pięć różnych systemów prawnych prawa małżeńskiego, a dokładniej: austriacki, pruski, rosyjski, francuski (zmieniony w dużym stopniu w 1825 r.) oraz węgierski (obowiązujący jedynie w województwie krakowskim). Na ziemiach byłego zaboru pruskiego dla wszystkich wyznań obowiązywała cywilna forma zawierania małżeństw oraz rozwodów. Zawarcie ślubu religijnego nie miało żadnego znaczenia dla prawa państwowego. W byłym zaborze austriackim obowiązywały śluby i rozwody kościelne, ślub cywilny był dodatkowy. Sprawy małżeńskie rozpatrywały sądy świeckie. Z kolei na terytorium dawnego Królestwa Polskiego obowiązywało prawo małżeńskie z 1836 r. o charakterze wyznaniowym. Zawarcie i unieważnienie małżeństwa było regulowane obowiązującymi przepisami kościelnymi bez żadnych unormowań w zakresie ślubu cywilnego. Formą obowiązującą były jedynie śluby kościelne. Jeszcze inaczej kwestia małżeństwa było uregulowana na Kresach Wschodnich, na Spiszu i Orawie, w powiatach wcześniej należących do Węgier, gdzie obowiązywała węgierska ustawa o małżeństwie z 1894 r.⁵⁷. Na łamach prasy można

⁵⁵ „Głos Kobiet” – socjalistyczne czasopismo kobiece powstałe w 1904 r. jako comiesięczny dodatek do „Robotnika Śląskiego”, organu Partii Socjalno-Demokratycznej Galicji i Śląska Cieszyńskiego. Zasięg czasopisma obejmował początkowo tereny Śląska i Galicji. Redaktorką czasopisma była Dora Kłuszyńska. Po odzyskaniu niepodległości 1 marca 1920 r. czasopismo przekształcono w dwutygodnik Centralnego Wydziału Kobiecego Polskiej Partii Socjalistycznej o zasięgu ogólnopolskim. Czasopismo było kierowane do kobiet z warstwy robotniczej, głównie tych zorganizowanych w PPS. Zob. *Centralny Wydział Kobiety PPS. Od Wydawnictwa*, „Głos Kobiet: organ Polskiej Partii Socjalistycznej” 1920, nr 1, s. 1.

⁵⁶ J. Budzińska-Tylicka, *Konieczność zmiany prawa małżeńskiego*, „Głos Kobiet: wydawnictwo Polskiej Partii Socjalistycznej” 1926, nr 11, s. 5, 7.

⁵⁷ A. Stawecka-Firlej, *Małżeńskie prawo osobowe ustawodawstw porozbiorowych obowiązujących w Rzeczypospolitej Polskiej w dwudziestolecie międzywojennym*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Przegląd Prawa i Administracji. Prawo” [online] 2013, nr 315, s. 75, 76. [Dostępny w:] <https://docplayer.pl/24402499-Malzenskie-prawo-osobowe-ustawodawstw-porozbiorowych-obowiazujacych-w-rzeczypospolitej-polskiej-w-dwudziestolecie-miedzywojennym.html> [dostęp: 14.06.2020]. Zob. także: J. Budzińska-Tylicka, *Nowe prawo małżeńskie*, „Głos Kobiet: wydawnictwo Polskiej Partii Socjalistycznej” 1932, nr 1, 2, s. 8, 9 – autorka doskonale orientowała się w przepisach dotyczących prawa małżeńskiego.

odnaleźć informację, które opisują czynności, jakie podejmowano w celu ujednolicenia tych prawnych i małżeńskich labiryntów. W 1920 r. nieznany autor w artykule „O prawa kobiet” na łamach „Głosu Kobiet” zasygnalizował, iż podczas posiedzenia sejmu w dniu 9 lutego 1920 r. obradowano nad zmianami przepisów prawa cywilnego, a dokładniej prawa małżeńskiego: „Przyjętą została jednogłośnie następująca rezolucja, postawiona przez tow. Dra Marka >Podkomisja prawnicza przyjmuje do wiadomości oświadczenie prezesa Konica, że Wydział Cywilny Komisji Kodyfikacyjnej przystąpi w najbliższym czasie do wypracowania prawa małżeńskiego dla całej Polski. O ileby jednak praca ta w ciągu 3 miesięcy nie mogła być ukończoną, podkomisja prawnicza Sejmu przystąpi do uchylenia ograniczeń praw kobiet w b. Kongresówce, biorąc za podstawę zasady opracowane przez Komisję Kodyfikacyjną>”⁵⁸.

Zmiany w prawie cywilnym mogły wpłynąć na ewolucję stosunków w rodzinie w kierunku równych praw wszystkich jej członków oraz przyczynić się do znacznej autonomii każdej jednostki w rodzinie. Ponadto równość w prawie cywilnym kształtowałaby nowego obywatela, który uzyskałby przywileje w życiu społecznym, ale i obowiązki wobec państwa. Rozumiały to członkinie kobiecych organizacji i traktowały te kwestie jako priorytetowe i wymagające natychmiastowych regulacji.

Jak podawał w 1927 r. nieznany autor na łamach czasopisma „Bluszcz” w artykule „Z działalności kobiet w stolicy”, Klub Polityczny Kobiet Postępowych zajmował się też kwestią abolicjonizmu czy reglamentacji prostytucji. Dwa ostatnie tematy podjęła też Narodowa Organizacja Kobiet. Na konferencji Rady Narodowej Kobiet kobiety z różnych opcji politycznych stanęły na stanowisku abolicjonizmu⁵⁹. Rada Narodowa Polek, powołana do życia w 1924 r., zgodnie z myślą religii katolickiej i o takim charakterze działalności była kolejną wyróżniającą się organizacją kobiecą. Stanowiła odpowiednik Ligi Narodów i była składową Międzynarodowej Rady Kobiet, powstałej w 1888 r. w Waszyngtonie. Międzynarodowa Rada Kobiet składała się z komisji, prowadziła akcje na skalę międzynarodową, a jej przedstawicielki były 40 narodowości. Badała sytuację społeczną, ekonomiczną i polityczną kobiet w różnych państwach⁶⁰. Przewodniczącą Rady Narodowej Polek była senatorka Zjednoczenia Chrześcijańsko Demokratycznego Józefa Szebeka, która reprezentowała Radę na międzynarodowych kongresach⁶¹. Problematyką zwalczania handlu kobietami i dziećmi oraz nierządu zajmował się też wydział kobiecy PPS. Wysuwano hasła walki z alkoholizmem czy prostytucją. O działalności tego lewicowego stowarzyszenia pisała w 1927 r. Cecylia Walewska w artykule z 1927 r. „O równe prawa”, opublikowanym na łamach czasopisma „Kobieta Współczesna”. Autorka podkreślała, że w Sekcji postulowano zniesienie ograniczeń praw kobiety, zarówno w kodeksie cywilnym, jak i w innych ustawach sejmowych, wnioskowano o ochronę pracy kobiet i dzieci, o równe z mężczyznami wynagrodzenie za pracę, o ochronę praw matek, prawa dla wdów i sierot, w tym zabezpieczenie ich bytu. Sekcja urządzała pochody, a od 1924 r. Dzień Kobiet. Członkiniami były: Dora Kłuszyńska, Zofia Praussowa, dr Justyna Budzińska-Tylicka, Władysława Wejchert-Szymanowska i inne⁶².

⁵⁸ *O prawa kobiet*, „Głos Kobiet: organ Polskiej Partii Socjalistycznej” 1920, nr 1, s. 7 [autor nieznany].

⁵⁹ *Z działalności kobiet w stolicy*, „Bluszcz” 1927, nr 5, s. 14 [autor nieznany].

⁶⁰ Z. Zaleska, *Praca w organizacjach...*, op. cit., s. 6. Zob. także: J. Bęćkowski, *Polskie kobiece...*, op. cit., s. 17.

⁶¹ Józefa Szebeka. [Dostępny w:] <https://senat.edu.pl/historia/senat-rp-w-latach-1922-1939/senatorowie-ii-rp/senator/jozefa-szebeka> [dostęp: 26.05.2020].

⁶² C. Walewska, *O równe prawa*, „Kobieta Współczesna” 1927, nr 18, s. 5.

Działalność kobiecych organizacji często wykazywała wiele wspólnych celów, chociaż próbowano je osiągnąć różnymi drogami, zgodnie z profilem działalności. Narodowa Organizacja Kobiet (NOK) została utworzona w 1919 r., podobnie jak znajdujący się na przeciwnym biegunie politycznym Klub Polityczny Kobiet Postępowych. Obie organizacje nie zgadzały się np. w kwestii prawa małżeńskiego – Narodowa Organizacja Kobiet była przeciwna ślubom i rozwodom cywilnym, inaczej niż Klub Polityczny Kobiet Postępowych. Natomiast zarówno NOK, jak i Klub Polityczny Kobiet Postępowych, starały się upowszechniać wiedzę polityczną wśród kobiet, a poprzez swoje działania doprowadzić do rzeczywistej równości kobiet i mężczyzn w ustawodawstwie oraz w życiu codziennym⁶³. Obie organizacje prowadziły akcje uświadamiające o potrzebie reformy kodeksu cywilnego, jednak NOK czynił to w zgodzie z nauką Kościoła, a także w myśl zasad patriotycznych i obywatelskich. Cecylia Walewska w artykule „O równe prawa” opublikowanym w 1927 r. na łamach „Kobiety Współczesnej” tak komentowała zaistniałą sytuację: „Mimo różnicy partyjnego zabarwienia instytucje te schodzą się na bardzo wielu poszczególnych punktach programu ruchu kobiecego i gdyby możliwe było prowadzenie w tych wypadkach wspólnej akcji osiągałyby cel niewątpliwie szybciej i sprawniej. W każdym razie obie spełniają niezmiernie ważne zadanie politycznego uświadamiania kobiet, tak bardzo do niedawna obcych tej dziedzinie”⁶⁴. NOK wyróżniła się też działalnością na rzecz przygotowania plebiscytu na Warmii, Mazurach i Górnym Śląsku, a także popieraniem przemysłu krajowego. Innymi polami działania tej kobiecej organizacji była opieka nad matką i dzieckiem, walka z handlem żywym towarem i pornografią⁶⁵.

Wpływy Narodowej Organizacji Kobiet miały zasięg ogólnopolski, była ona bowiem największą kobiecą organizacją społeczno-polityczną w okresie międzywojennym. Jak podawała Zofia Zaleska w artykule opublikowanym w 1928 r. na łamach „Bluszczu”, a więc w szczytowym okresie swojego rozwoju, liczyła 78 000 członkiń w około 200 oddziałach. Była to organizacja znajdująca się po prawej stronie sceny politycznej, o profilu katolickim, postulująca oparcie polityki na zasadach wynikających z chrześcijaństwa⁶⁶. Liderkami NOK były m.in. takie wybitne działaczki, jak: Zofia Kirkor-Kiedroniowa (jej braćmi byli Władysław i Stanisław Grabscy), posłanki Irena Puzynianka i Maria Holder-Eggerowa, a także senatorka Józefa Szebeko, o których jako o głównych działaczkach NOK wspomniała również Cecylia Walewska na łamach czasopisma „Kobieta Współczesna”⁶⁷. Jak widać na podanych przykładach, w elitach partyjnych znajdowały się panie z kręgów inteligenckich. Jednakże do NOK należały kobiety ze wszystkich warstw społecznych. Ewa Maj wymieniała: biuralistki pracujące w sądownictwie, nauczycielki, pracownice poczty, służące, telefonistki, telegrafistki, urzędniczki państwowe i samorządowe. Należy pamiętać też o przynależących do niej robotnicach oraz o żonach i córkach robotników, w szczególności w jednym z najliczniejszych oddziałów łódzkich⁶⁸. Narodowa Organizacja Kobiet miała za zadanie umacniać działania i wpływy polityczne

⁶³ Z. Zaleska, *Praca w organizacjach...*, op. cit., s. 6, 7.

⁶⁴ C. Walewska, *O równe prawa*, „Kobieta Współczesna” 1927, nr 18, s. 5.

⁶⁵ A. Chojnowski, *Aktywność kobiet w życiu politycznym* [w:] *Równe prawa i nierówne szanse. Kobiety w Polsce międzywojennej*, red. A. Żarnowska i A. Szwarc, Warszawa 2000, s. 43, 44.

⁶⁶ Z. Zaleska, *Praca w organizacjach...*, op. cit., s. 6, 7.

⁶⁷ C. Walewska, *O równe prawa*, „Kobieta Współczesna” 1927, nr 18, s. 5.

⁶⁸ E. Maj, *Wzorce aktywności kobiet w Narodowej Demokracji* [w:] *Drogi kobiet...*, op. cit., s. 167.

Narodowej Demokracji, od początku swego istnienia współpracowała z partiami politycznymi obozu narodowego⁶⁹. Mimo że liderzy partii endeckich akceptowali udział kobiet w polityce, to byli raczej niechętni wzmacnianiu ich wpływów, a NOK wyróżniała się wieloma gałęziami pozapolitycznej działalności. Niezależnie od partyjnego zabarwienia zarówno działaczki tej prawicowej organizacji, jak i np. lewicującej Ligi Kobiet, były zaangażowane chociażby w pomoc polskiej armii podczas kształtowania granic niepodległej Polski. Kobiety z tych organizacji niosły pomoc praktyczną: szyły mundury, opiekowały się rannymi i inwalidami wojennymi, dbały o zaopatrzenie na froncie, ale były zaangażowane też w bezpośrednie działania wojenne. Michalina Mościcka – wyróżniająca się działaczka Ligi Kobiet – w trakcie walk o Lwów kierowała służbami sanitarnymi i służbą kurierską. Działała również w powstałej na krótko przed odzyskaniem niepodległości, bo w roku 1914 – Polskiej Organizacji Wojskowej (POW). W POW kobiety zajmowały się przede wszystkim kwestią organizacyjną, konspiracyjną, pracowały w redakcjach nielegalnych pism i w biurach. Wachlarz działań był szeroki, włączając tu również przewożenie broni czy materiałów wybuchowych. Po odzyskaniu niepodległości pracowały w siedzibie POW na Placu Saskim nr 6 w Warszawie jako telefonistki, w kancelariach, biurach, ale i w żandarmerii POW, w szpitalach czy w kuchniach żołnierskich. Kobiety pracujące w POW, nazywane peowiaczkami, pełniły też niebezpieczną służbę kurierską, utrzymywały łączność z placówkami POW znajdującymi się na tyłach wojsk nieprzyjacielskich lub w głębi kraju, w obliczu prowadzonych wojen o nieustalone jeszcze granice Polski, niejednokrotnie poświęcając życie⁷⁰.

Tematyką związaną z wojskowością, obronnością, bo kwestiami przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego kobiet, zajmował się Komitet Społeczny Przysposobienia Kobiet Do Obrony Kraju (powstały w 1922 r.). Organizował kursy i obozy instruktorskie. Rozpowszechniane wśród kobiet hasła dotyczące ich znaczącej roli dla obronności miały przyczynić się do tworzenia szerokiego grona do służby pomocniczej. W realizacji programu miały pomóc ośrodki wojskowego przysposobienia kobiet zakładane na terenie różnych stowarzyszeń kobiecych, w których podkreślano rolę wychowania fizycznego. „W latach 1922-1928 zmienił się skład Komitetu i tak w roku 1928 przynależały: Organizacja Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju, Główna Kwatera Harcerek, Polski Biały Krzyż, Rodzina Wojskowa, Stowarzyszenie Służba Obywatelska, Kobiety Klub Strzelecki, Koło Polek, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej”⁷¹. Do Zarządu Komitetu w latach 1930-1931 należały m.in.: Konstancja Łubieńska – przewodnicząca, Marja Zaborowska, Marja Wittekówna, Józefa Bojanowska czy Wanda Drzewiecka ze Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet⁷².

⁶⁹ M. Dajnowicz, *Działalność publiczna kobiet polskich na pograniczu ziem północno-wschodniej Polski (od końca XIX wieku do 1939 roku)* [w:] *Aktywność publiczna kobiet na ziemiach polskich. Wybrane zagadnienia*, red. T. Pudłocki i K. Sierakowska, Warszawa 2013, s. 78.

⁷⁰ Zob. *Oddział żeński POW*. [Dostępny w:] <http://herstoria.blox.pl/2011/05/Oddzial-zenski-POW.html> [dostęp: 14.06.2020]. Na stronie internetowej podano informację, że korzystano z fragmentu książki „POW” pod redakcją Juliana Stachewicza i Wacława Lipińskiego, która ukazała się drukiem w 1930 r. w Warszawie. Autorką rozdziału „Oddział żeński POW” była Maria Gieysztor.

⁷¹ Cyt. za: *Komitet Społeczny Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju. 1922-1932*, Warszawa 1931, s. 5, 6.

⁷² Tamże, s. 6, 12. Zob. także: M. Dajnowicz, *Działalność publiczna...*, op. cit., s. 81.

Z kolei Organizacja Rodzina Wojskowa, zrzeszająca żony, córki i matki wojskowych, podejmowała działania samopomocowe, prowadziła pomoc sanitarną, higieniczną, ale też prawną czy kulturalno-oświatową i sportową. Powstała w 1925 r. przy poparciu marszałka Józefa Piłsudskiego. Przewodniczącymi były kolejno: Wincenta Konarzewska, Hanna Hubicka, Jadwiga Fabrycowa, Wanda Norwid-Neugebauerowa. Honorową członkinią była Aleksandra Piłsudska⁷³.

Kobiety należały też do towarzystw zajmujących się opieką nad emigracją, jak np. Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie, do której należeli przedstawiciele obojga płci, ale z przewagą kobiet bądź też wspomniane już Polskie Stowarzyszenie Młodych Kobiet z siedzibą w Wejherowie i Mysłowicach. Stowarzyszenie Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie powstało w 1926 r. z inicjatywy działaczek katolickich oraz warszawskich organizacji społecznych i działało do 1939 r. Miało zasięg krajowy, a także międzynarodowy. Jego głównym celem było niesienie pomocy moralnej emigrantom polskim zgodnie z wartościami narodowymi oraz katolickimi. Do organizacji należało liczne grono wybitnych postaci, wyróżniających się swoją działalnością społeczną czy publiczną, m.in.: prof. Józef Siemiradzki, prof. Kazimierz Żurawski, prof. Ludwik Kulczycki, Stanisław Gawroński, Maria Biskupska, senatorka Irena ks. Puzynianka, senator Zdzisław hr. Lubomirski i in. Dzięki działalności Prymasa Polski Augusta Hlonda Stowarzyszenie z powodzeniem nawiązało kontakty zagraniczne⁷⁴.

Stanisława Woszczyńska w artykule z 1930 r., opublikowanym na łamach „Głosu Kobiet”, opisała rozwój socjalistycznego ruchu kobiecego, w tym profil działalności powstałego trzy lata wcześniej Klubu Kobiet Pracujących. Była to organizacja apolityczna, skupiająca się w swoich działaniach na sferze kulturalnej i oświatowej, np. poprzez prowadzenie akcji odczytowych, organizowanie wycieczek, ale i kształcenie praktyczne na kursach zawodowych. Autorka artykułu zwróciła szczególną uwagę na działalność właśnie tej organizacji z racji socjalistycznego profilu czasopisma. Klub prowadził bowiem szeroko zakrojoną działalność o charakterze praktycznym, kładąc nacisk na zawodowe przygotowanie kobiet. Organizując kursy zawodowe, np. kroju i szycia, haftu, szwalni, wspierał odnalezienie się kobiet na rynku pracy. Prowadził także szkoły gospodarczo-społeczne. Propagował postawy antyalkoholowe, m.in. prowadząc świetlice i gospody, w których można było doznać różnego rodzaju rozrywki kulturalnej bez używek. Przykładowo w 1928 r. na Żoliborzu założono tego typu lokal w robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej. Nie cieszył się jednak popularnością, co uzasadniano złą lokalizacją. Mimo tego ponawiano tego typu inicjatywy. Centrala organizacji miała siedzibę w Warszawie oraz oddziały na Śląsku: w Katowicach, Mysłowicach, Wełnowcu, Siemianowicach, Świętochłowicach oraz w Lublinie, Łodzi, Częstochowie i Pruszkowie⁷⁵. Podczas pracy oświatowej, inicjowanej przez członkinie Klubu Kobiet Pracujących, napotymano liczne

⁷³ Za: Ł. Czekala, *Historia Stowarzyszenia Rodzina Wojskowa* [w:] *Stowarzyszenie Rodzina Wojskowa* [online]. [Dostępny w:] http://www.rodzinawojkowa.l/asp/pl_start.asp?typ=14&menu=14&strona=1 [dostęp: 30.05.2020]. Zob. także: A. Chmiel, *Wychowanie fizyczne i sport w działalności Stowarzyszenia Rodzina Wojskowa w latach Drugiej Rzeczypospolitej*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Kultura Fizyczna” 2017, t. XVI, nr 2, s. 63-95.

⁷⁴ B. Michalik-Russek, *Stowarzyszenie Opieka Polska nad rodakami na obczyźnie w latach 1926-1939*, „Studia Polonijne” 1992, t. 14, s. 163-165.

⁷⁵ S. Woszczyńska, *Rozwój socjalistycznego ruchu kobiecego*, „Głos Kobiet: wydawnictwo Polskiej Partii Socjalistycznej” 1930, nr 3, s. 5. Zob. także: Z. Zaleska, *Praca w organizacjach...*, op. cit., s. 4-6.

trudności, często natury finansowej, o czym w 1930 r. pisał nieznany autor w artykule „Walne zebranie towarzystwa Klubów Kobiet Pracujących” również na łamach „Głosu Kobiet”⁷⁶.

Podobnie jak Klub Kobiet Pracujących, swoją działalność już po zamachu majowym rozpoczął Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet (w skrócie ZPOK). Ta ogólnopolska organizacja z siedzibą w Warszawie, a zarządem Oddziałów w całej Polsce, powstała w marcu 1928 r. W przeciwieństwie do największej kobiecej organizacji – Narodowej Organizacji Kobiet, związanej z obozem narodowym, o połowę mniej liczny Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet był zdecydowanie propiśsudczykowski i prosanacyjny⁷⁷. Założycielka Klubu Politycznego Kobiet Postępowych dr Justyna Budzińska-Tylicka w artykule z 1934 r. „Oburzające nadużycia grosza publicznego przez panie z sanacji” opublikowanym na łamach „Głosu Kobiet” określiła nawet ZPOK jako dodatek do obozu panującego w Polsce. Krytykowała zarazem zaobserwowane przez nią nadużycia: „Tysiące szły z Ministerstwa Opieki Społecznej – bo żona samego byłego ministra Opieki Społecznej p. Hubicka jest nie tylko senatorką, a także i główną działaczką tego Związku Obywatelskiego Kobiet. Tysiące szły z ciężko zapracowanych składek, złożonych na Fundusz Pracy i na Fundusz Bezrobocia i z innych źródeł publicznych, rządowych. I tak w sumie w jednym tylko r. te panie wybrały z kas państwowych 1 680 827 złotych! [...] Czy to nie zbrodnia moralna, społeczna, państwowa?”⁷⁸. Stawiała zarzuty fałszowania księgowości. Wszystkie te działania nie miały ponadto przekładać się na sukcesy Związku, który miał osiągać marne wyniki⁷⁹.

Członkinie Związku cieszyły się wysokim wykształceniem, często przynależały do inteligencji. Na jego czele stała Zofia Moraczewska, a w skład wchodziły także: posłanka Maria Jaworska, Halina Jaroszewiczowa oraz senatorka dr Zofia Golińska-Daszyńska, co zauważono na łamach prasy⁸⁰. To one miały największy wpływ na program i charakter tej organizacji. Co prawda Związek już w 1930 r. liczył około 31 tysięcy członkiń, jednak aktywnie działało kilkadziesiąt z nich. Na łamach socjalistycznego „Głosu Kobiet” nieznany autor w artykule z 1933 r. „Do szarych mas kobiecych nie dojdziecie” wyrażał opinię, że Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet ma charakter wybitnie burżuazyjny, a w jego szeregach zasiadają wyłącznie sfery urzędnicze. Szczególnie nieprzychylnie pisał o posłance Moraczewskiej, której „ideologia sanacyjna jest bezkrytycznie wpajana bezustannie i wszędzie”, a ona sama stanowi „duchową przewodniczkę, od lat wpajającą kobietom kult państwowości”⁸¹. Natomiast posłanka Zofia Moraczewska w „Almanachu

⁷⁶ *Walne zebranie Towarzystwa Klubów Kobiet Pracujących*, „Głos Kobiet: wydawnictwo Polskiej Partii Socjalistycznej” 1930, nr 4, s. 4-6.

⁷⁷ Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet: *Deklaracja Ideowa: przyjęta w dn. 30. IX 1934 r. przez Nadzwyczajny Walny Zjazd Delegatów Z. P. O. K.* [w:] CRISPA Biblioteka Cyfrowa Uniwersytetu Warszawskiego [online]. [Dostępny w:] <https://crispa.uw.edu.pl/object/files/413668/display/Default>. Na temat działalności Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet na terenie pogranicza ziem północno-wschodnich Polski niepodległej pisała też M. Dajnowicz. Zob. M. Dajnowicz, *Działalność publiczna...*, op. cit., s. 80. O Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet wspominała też J. Dufurat, *Działalność sanacyjnych...*, op. cit., s. 192-202.

⁷⁸ J. Budzińska-Tylicka, *Oburzające nadużycia grosza publicznego przez panie z sanacji*, „Głos Kobiet: wydawnictwo Polskiej Partii Socjalistycznej” 1934, nr 11, 12, s. 3, 4.

⁷⁹ Tamże.

⁸⁰ *Związek Pracy...*, op. cit., s. 15.

⁸¹ *Do szarych mas kobiecych nie dojdziecie*, „Głos Kobiet: wydawnictwo Polskiej Partii Socjalistycznej” 1933, nr 10-12, s. 4.

spraw kobiecych” podkreślała, że wiele spośród członkiń związku cieszy się bogatym doświadczeniem jako działaczki, a także ma zasługi na rzecz odzyskania przez Polskę niepodległości, co mogło jednocześnie tłumaczyć ich wysoką pozycję i decyzyjność: „Mają one tam już swoją historję jako strzelczynie i harcerki, członkinie Ligi Kobiet i Legji Ochotniczej, nieustraszone kurjerki I Brygady Legionów polskich i bohaterskie członkinie Polskiej Organizacji Wojskowej”⁸².

Członkinie organizacji, działając w zgodzie z partyjnym zabarwieniem, starały się podejmować i objaśniać kobietom problematykę ustroju państwa, ustawodawstwa, polityki wewnętrznej i zewnętrznej, sytuacji gospodarczej, społecznej oraz zagadnienia związane z obowiązkami obywatelskimi w Polsce⁸³. Kwestiami tymi zajmował się Wydział Uświadomienia Obywatelskiego, który wedle dr Herminii Naglerowej wypełniał szczególną rolę⁸⁴. Jak można odnaleźć w zestawieniu sporządzonym przez współczesnego wydarzeniom Jana Bełcikowskiego, ale i na łamach „Bluszczu”, na ZPOK składały się wydziały: „1) Uświadomienia obywatelskiego 2) Spraw kobiecych 3) Opieki nad matką i dzieckiem 4) Oświaty 5) Prasy 6) Finansowy 7) Spraw zagranicznych 8) Wytwórczości gospodarczej kobiet 9) Organizacji pracy 10) Kultury i piękna”⁸⁵. Związek w swym założeniu miał na celu szerzenie idei państwowości polskiej, rozpowszechnianie zasad demokratycznych i zapewnianie kobietom realnego wpływu na życie polityczne Polski⁸⁶. Jak zapisano w Deklaracji Ideowej Związku, przyjętej 30 września 1934 r. przez Nadzwyczajny Walny Zjazd Delegatek ZPOK, program ukierunkowany był też na działalność promującą wychowanie społeczno-obywatelskie kobiet⁸⁷.

Zofia Zaleska na łamach „Bluszczu” zauważyła, że Związek propagował i wspierał wytwórczość gospodarczą kobiet, a także dbał o podniesienie ogólnej kultury społeczeństwa⁸⁸.

Związek wykazywał szczególne zainteresowanie problematyką rodziny, co było charakterystyczne dla wszystkich orientacji politycznych w okresie międzywojennym. Wedle idei ZPOK wspieranie rodziny miało sprzyjać rozwojowi państwa. Podejmował też praktyczne działania opiekuńcze i różnorodne formy pomocy, szczególnie dla dzieci z najuboższych rodzin, dotkniętych bezrobociem, chorobami czy alkoholizmem. Związek zakładał i prowadził ogniska, świetlice, stacje opieki, bursy, żłobki, przedszkola i ogródki jordanowskie, kolonie i półkolonie. Inicjował akcje dożywiania dzieci. Sposobem działalności była też forma edukacyjna w postaci: poradni prawnych, medycznych, psychologicznych czy pedagogicznych. Członkowie ZPOK zabierali głos w istotnych dla rodziny kwestiach wychowawczych, prawnych czy ekonomicznych oraz dotyczących sfery moralności czy etyki⁸⁹. Dr Herminia Naglerowa doceniała działalność ZPOK

⁸² Z. Moraczewska, *Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet [w:] Almanach spraw kobiecych. Informacje, postulaty, zagadnienia*, red. H. Naglerowa, Warszawa 1933, s. 9.

⁸³ H. Naglerowa, *Uświadomienie obywatelskie kobiet*, „Bluszczy” 1928, nr 32, s. 2. Zob. także: Z. Moraczewska, *Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet [w:] Almanach spraw...*, op. cit., s. 11, 12.

⁸⁴ H. Naglerowa, *Uświadomienie obywatelskie...*, op. cit., s. 2. Zob. także: Z. Moraczewska, *Związek Pracy...*, op. cit., s. 11, 12.

⁸⁵ *Polskie kobiece...*, op. cit., s. 67. Zob. także: *Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet*, „Bluszczy” 1928, nr 27, s. 15.

⁸⁶ Tamże.

⁸⁷ *Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet: Deklaracja Ideowa...*, op. cit., s. 1-5.

⁸⁸ Z. Zaleska, *Praca w organizacjach...*, op. cit., s. 7. Zob. także: M. Dajnowicz, *Działalność publiczna...*, op. cit., s. 80, 81.

⁸⁹ M. Piwowarczyk, *Działania Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet na rzecz pomocy rodzinie*, „Wychowanie w Rodzinie” 2013, t. VII, nr 1, s. 1; *Polskie kobiece...*, op. cit., s. 67, 68.

i w artykule „Uświadomienie obywatelskie kobiet” opublikowanym na łamach „Bluszczu” pisała, że prowadzi on aktywną działalność, urządza odczyty, pogadanki, wykłady, a także organizuje warsztaty dla kobiet i młodocianych oraz wydaje pisma skierowane do kobiet. Do celów należało też zakładanie domów opiekuńczych dla kobiet⁹⁰.

Pomoc społeczna dla potrzebujących rodzin udzielana była także przez powstałą w 1929 r. „Robotniczą Służbę Społeczną”, ale jak komentowała Dorota Kłuszyńska podczas zebrania towarzystwa, z którego relację opisano na łamach „Głosu Kobiet” w artykule z 1929 r. „Walne zebranie towarzystwa *Robotnicza Służba Społeczna*”: „daleko od wszelkiej upokarzającej dobroczynności”⁹¹. Praca była podzielona na pięć sekcji: „1. Opieki społecznej i pośrednictwa pracy, 2. Porady prawnej, 3. Kolonji letnich i domów wypoczynkowych, 4. Ogrodów działkowych, 5. Finansową”⁹².

Problematyka związana z rodziną była tematem niezwykle doniosłym i często podejmowanym w niepodległej już Polsce. Mimo że rodzina odgrywała nadal rolę nadrzędną, zwiększał się udział kobiet w życiu publicznym i liczba podejmowanych przez nie inicjatyw. Nie bez znaczenia był fakt, iż model rodziny ulegał przeobrażeniu, na co wpływ miało zwiększenie roli instytucji, takich jak: szkoły, organizacje społeczne czy kulturalne. Znaczące było także oddziaływanie kultury masowej dzięki coraz bardziej dostępnym środkom masowego przekazu, a tym samym zmniejszenie monopolu środowiska rodzinnego na kształtowanie i socjalizację nowych pokoleń. Nowe możliwości sprzyjały pobudzaniu ambicji i aspiracji edukacyjnych, także na poziomie uniwersyteckim. Coraz większy odsetek studiujących kobiet związany był z przemianami, jakie wówczas następowały. W związku z tym, iż państwo polskie dało szansę ambitnym dziewczętom, aby mogły zrealizować swoje pasje naukowe na polskich uczelniach, w 1926 r. z inicjatywy Marii Ponikowskiej, Teodory Męczkowskiej i Stefanii Tatarówny powstało Polskie Stowarzyszenie Kobiet z Wyższym Wykształceniem o zasięgu ogólnokrajowym. Potrzeba była nagląca, bowiem w okresie międzywojennym kobiety podejmowały studia na wszystkich 28 funkcjonujących w międzywojennej Polsce uczelniach. Odsetek studentek w pierwszych latach niepodległości państwa polskiego wynosił około 23% w stosunku do ogółu studiujących⁹³. Stowarzyszenie zrzeszające kobiety akademickie miało pomóc w rozwiązywaniu ich realnych problemów, a tym samym ułatwić podejmowanie edukacji na poziomie akademickim. Przywiązywano również wagę do tego, aby po ukończeniu studiów kobiety miały szansę na podejmowanie pracy w zawodzie zgodnie ze zdobytym wykształceniem⁹⁴. Nie zawsze było to łatwe, co doskonale oddaje zapis w Statucie Polskiego Stowarzyszenia Kobiet z Wyższym Wykształceniem: „Co roku z bram szkolnych różnego typu, aż do uniwersytetów włącznie, wychodzą tysiączne zastępy młodzieży, dla której nie ma pracy, są niepotrzebni. Ojcowie i matki kształcili dzieci w najtrudniejszych warunkach [...], z nadzieją, że po ukończeniu nauki, kiedy zdobędą

⁹⁰ H. Naglerowa, *Uświadomienie obywatelskie...*, op. cit., s. 2.

⁹¹ *Walne zebranie towarzystwa „Robotnicza Służba Społeczna”* [w:] „Głos Kobiet: wydawnictwo Polskiej Partii Socjalistycznej” 1929, nr 14, s. 9.

⁹² Tamże.

⁹³ J. Miąso, *Kształcenie dziewcząt w Drugiej Rzeczypospolitej* [w:] *Kobieta i edukacja na ziemiach polskich w XIX i XX wieku. Zbiór studiów*. Cz. 2, wyd. 2 popr., red. A. Żarnowska i A. Szwarc, Warszawa 1995, s. 52, 53.

⁹⁴ *Statut Polskiego Stowarzyszenia Kobiet z Wyższym Wykształceniem*, Warszawa 1935, s. 3-6. J. Bełcikowski, *Polskie Kobiety...*, op. cit., s. 103-105.

świadectwa, znajdą pracę i dopomogą rodzicom. Rozpoczyna się wędrówka, szukanie zajęcia, zgoda na każdą pracę, byle zaczepić ręce, chwilowo, może jutro, pojutrze znajdzie pracę odpowiednią do ukończonej nauki. [...] bez protekcji w ogóle nie ma mowy o znalezieniu nawet praktyki bezpłatnej. Nie decydują bowiem kwalifikacje, najlepsze świadectwa”⁹⁵. Brakowało posad dla kobiet i mężczyzn kończących szkoły zawodowe, ale też po studiach wyższych. Na łamach „Głosu Kobiet” autorzy poruszali tę niepokojącą kwestię i wzywali polityków do jej rozwiązania.

Głównym celem kobiecych organizacji i stowarzyszeń działających na coraz szerszą skalę w niepodległej już Polsce nie było realizowanie postulatów typowych dla ruchu kobiecego i feministycznego. Nie skupiały się wyłącznie na organizowaniu manifestów, wystąpień czy programów, w których upowszechniano idee emancypacji. Natomiast zastanawiano się nad miejscem kobiety w świecie polityki, jej nowymi prawami i obowiązkami, a także brakami w polskim ustawodawstwie, które znacząco wpływały na życie wielu kobiet. Liczne refleksje na ten temat można odnaleźć na łamach czasopism kobiecych, w których publikowały członkinie i założycielki kobiecych organizacji i stowarzyszeń.

Profil kobiecej aktywności był skupiony przede wszystkim na działaniach praktycznych, na pomocy w rozwiązywaniu realnych problemów życia codziennego. Obserwując formującą się nową rzeczywistość niepodległej Polski, wyznaczano sobie konkretne cele do zrealizowania.

Widoczna była również coraz większa aktywność kobiet w działalności dużych stronnictw politycznych i organizacji społecznych, która nie szła jednak w parze z samodzielnością polityczną. Organizacje kobiece, które działały w okresie międzywojennym w Polsce, były związane z takimi stronnictwami, jak np. Narodowa Demokracja, PSL „Piast”, PSL „Wyzwolenie” lub po 1929 r. Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, głosząc hasła zgodne z ich programami politycznymi⁹⁶.

Bibliografia

I. Źródła

1. Akty i dokumenty prawne

Makarewicz, *Kodeks karny z komentarzem*, Lwów 1932.

Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. „Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej” (Dz.U. 1921, nr 44, poz. 267).

Ustawa z dnia 1 lipca 1921 r. „W przedmiocie zmiany niektórych przepisów obowiązującego w b. Królestwie Polskim prawa cywilnego, dotyczących praw kobiet” (Dz.U. 1921, nr 64, poz. 397).

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny (Dz.U. 1932, nr 60, poz. 571).

Statut Polskiego Stowarzyszenia Kobiet z Wyższym Wykształceniem, Warszawa 1935.

⁹⁵ *Zawiedzione nadzieje*, „Głos Kobiet: wydawnictwo Polskiej Partji Socjalistycznej” 1936, nr 20, s. 2.

⁹⁶ A. Chojnowski, *Aktywność kobiet...*, op. cit., s. 42, 43.

2. Wspomnienia i pamiętniki

Godziny zwierzeń, oprac. Stefan Henel, Warszawa 1983.

Pamiętnik Towarzystwa Kropla Mleka w Łodzi: 1904-1926, Łódź 1927.

3. Prasa

„Bluszcz” 1921-1939.

„Ekonomista” 1936, nr 1, 2.

„Głos Kobiet” 1920-1921, 1926-1939.

„Kobieta Współczesna” 1927-1931.

„Moja Przyjaciółka” 1934-1939.

„Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Kultura Fizyczna” 2017, t. XVI, nr 2.

„Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2009, nr 2.

„Studia Polonijne” 1992, t. 14.

„Studia Warmińskie” 2011, nr 48.

„Śląski Przegląd Statystyczny” 2012, nr 10.

„Świat: pismo tygodniowe ilustrowane poświęcone życiu społecznemu, literaturze i sztuce” 1916, nr 28.

„Wychowanie w Rodzinie” 2013, t. VII, nr 1.

„Zagadnienia Demograficzne Polski. Statystyka Polski” 1936, Seria C, Zeszyt 41.

4. Poradniki i kodeksy

Korczak J., *Jak kochać dziecko*, Warszawa 2012.

5. Roczniki statystyczne

Mały Rocznik Statystyczny 1939, Warszawa 1939.

Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej, Warszawa 1927.

II. Opracowania i artykuły

1. Opracowania do roku 1939

Komitet Społeczny Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju. 1922-1932, Warszawa 1931.

Polskie Stowarzyszenie Młodych Kobiet, Warszawa 1929.

Bełcikowski J., *Polskie kobiecie stowarzyszenia i związki współpracy międzynarodowej kobiet*, Warszawa 1939.

Gawrońska S., *Towarzystwo „Ratujmy Niemowlęta”*, Warszawa, *Nowy Świat* 8/10 m. 26, Warszawa 1931.

Moraczewska Z., *Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet* [w:] *Almanach spraw kobiecych. Informacje, postulaty, zagadnienia*, red. H. Naglerowa, Warszawa 1933.

2. Opracowania i artykuły od roku 1939

Ariès P., *Historia dzieciństwa. Dziecko i rodzina w dawnych czasach*, Gdańsk 1995.

Chojnowski A., *Aktywność kobiet w życiu politycznym* [w:] *Równe prawa i nierówne szanse. Kobiety w Polsce międzywojennej. Zbiór studiów*, red. A. Żarnowska i A. Szwarz, Warszawa 2000.

Dajnowicz M., *Działalność publiczna kobiet polskich na pograniczu ziem północno-wschodniej Polski (od końca XIX wieku do 1939 roku)* [w:] *Aktywność publiczna kobiet na ziemiach polskich. Wybrane zagadnienia*, red. T. Pudłocki, K. Sierakowska, Warszawa 2013.

- Dufrat J., *Działalność sanacyjnych organizacji kobiecych na Kresach Wschodnich* [w:] *Aktywność publiczna kobiet na ziemiach polskich. Wybrane zagadnienia*, red. T. Pudłocki, K. Sierakowska, Warszawa 2013.
- Działaczki społeczne, feministki, obywatelki... Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich do 1918 roku (na tle porównawczym)*, red. A. Szwarc, A. Jasińska-Janiak, K. Sierakowska, Warszawa 2008.
- Górnicka-Boratyńska A., *Wstęp* [w:] *Chcemy całego życia. Antologia polskich tekstów feministycznych z lat 1870-1939*, wybór A. Górnicka-Boratyńska, Warszawa 2018.
- Gawryszewski A., *Ludność Polski w XX wieku*, Warszawa 2005.
- Horoszowski P., *Materiały statystyczno-kryminalne i ich analiza*, Łódź 1952.
- Maj E., *Wzorce aktywności kobiet w Narodowej Demokracji* [w:] *Drogi kobiet do polityki. (Na przestrzeni XVIII-XXI wieku)*, red. T. Kulak i M. Dajnowicz, Wrocław 2016.
- Notkowski A., *Prasa w systemie propagandy rządowej w Polsce (1926-1939). Studium techniki władzy*, Warszawa 1987.
- Miąso J., *Kształcenie dziewcząt w Drugiej Rzeczypospolitej* [w:] *Kobieta i edukacja na ziemiach polskich w XIX i XX wieku. Zbiór studiów. Cz. 2, wyd. 2 popr.*, red. A. Żarnowska i A. Szwarc, Warszawa 1995.
- Stegner T., *W cieniu mistrza. Kobiety aktywne politycznie w otoczeniu Aleksandra Świątochowskiego na przełomie XIX i XX wieku* [w:] *Drogi kobiet do polityki. (Na przestrzeni XVIII-XXI wieku)*, red. T. Kulak i M. Dajnowicz, Wrocław 2016.
- Szymczak M., Gorzkiewicz N., *Kobiety a praca zawodowa w świetle czasopisma „Głos Kobiety” w latach 1907-1939* [w:] *Człowiek i praca*, red. G. Pańko i K. Ruhland, Wrocław 2016.
- Walczeńska S., *Damy, rycerze i feministki. Kobiety dyskurs emancypacyjny w Polsce*, wyd. 3, Kraków 2006.
- Żarnowska A., Sierakowska K., *Stare i nowe wzorce i obyczaje rodziny inteligentnej w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej. Rodzina inteligentna* [w:] *Rodzina, prywatność, intymność. Dzieje rodziny polskiej w kontekście europejskim, Zbiór studiów*, red. D. Kałwa, A. Walaszek, A. Żarnowska, Warszawa 2005.
- Żarnowski J., *Praca zawodowa kobiet w Polsce międzywojennej* [w:] *Kobieta i praca. Wiek XIX i XX. Zbiór studiów*, red. A. Żarnowska i A. Szwarc, Warszawa 2000.
- Żołędz-Strzelczyk D., *Dziecko w dawnej Polsce*, wyd. 2, Poznań 2006.

III. Prace niepublikowane

- Gorzkiewicz N., *Rodzina miejska w świetle prasy kobiecej i poradników w latach 1918-1939* [niepublikowana rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Bogumiły Burdy, Wydział Humanistyczny, Uniwersytet Zielonogórski 2019].

IV. Źródła internetowe

- Józefa Szabeko [w:] Witryna edukacyjna Kancelarii Senatu [online]. [Dostępny w:] <https://senat.edu.pl/historia/senat-rp-w-latach-1922-1939/senatorowie-ii-rp/senator/jozefa-szabeko> [dostęp: 26.05.2020].
- Oddział żeński POW. [Dostępny w:] <http://herstoria.blox.pl/2011/05/Oddzial-zenski-POW.html> [dostęp: 14.06.2020].
- Wanda Szczawińska [w:] *Lekarze świata* [online]. [Dostępny w:] <http://waznilekarze.prv.pl/wanda-szczawinska/> [dostęp: 31.05.2020].

- Przegląd prawodawstwa RPEiS, „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny 2” 1922, z. 1, s. 87-89 [w:] Adam Mickiewicz University Repository [online]. [Dostępny w:] <https://repozytorium.amu.edu.pl/handle/10593/15259> [dostęp: 31.05.2020].
- Boy-Żeleński T., *Jak skończyć z piekłem kobiet? (Świadome macierzyństwo)* [w:] wolnelektury.pl [online]. [Dostępny w:] <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/jak-skonczyc-z-pieklem-kobiet.html> [dostęp: 31.05.2020].
- Czekała Ł., *Historia Stowarzyszenia Rodzina Wojskowa* [w:] Stowarzyszenie Rodzina Wojskowa [online]. [Dostępny w:] http://www.rodzinawojskowa.pl/asp/pl_start.asp?typ=14&menu=14&strona=1 [dostęp: 30.05.2020].
- Daszyńska-Golińska Z., *Kwestia kobieca a małżeństwo. Odczyt wypowiedziany w dniu 4.IV.1924 r. w auli Uniwersytetu Warszawskiego z serii odczytów urządzanych przez Polskie Towarzystwo Eugeniczne „O małżeństwie”, acc 6* [w:] wolnelektury.pl [online]. [Dostępny w:] <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/kwestia-kobieca-a-malzenstwo.html> [dostęp: 26.05.2020].
- Desperat I., *Dora Kluszyńska – zapomniana radna*, 12.10.2016 [w:] Miasto Ł [online], Dostępny w: <http://miastol.pl/dora-kluszynska-zapomniana-radna/> [dostęp: 07.06.2020].
- Dufurat J., *Powstanie Ligi Kobiet i działalność w okresie I wojny światowej* [online]. [Dostępny w:] http://ligakobietpolskich.pl/wp-content/uploads/2013/12/Powstanie-Ligi-Kobiet-i-dzia%C5%82alno%C5%9B%C4%87-w-okresie-I-wojny-%C5%9Bwiatowej_dr_Dufurat.pdf [dostęp: 04.06.2020].
- Fiktus P., *Poselska aktywność kobiet na mównicy sejmowej w dobie II RP* [w:] Repozytorium Uniwersytetu Wrocławskiego [online]. [Dostępny w:] http://www.repozytorium.uni.wroc.pl/Content/78327/27_Fiktus_P_Poselska_aktywnosc_kobiet_na_mownicy_sejmowej_w_dobie_II_RP.pdf [dostęp: 03.06.2020].
- Hass L., *Pokolenia inteligencji Drugiej Rzeczypospolitej*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne” 1996, nr 2 [w:] mazowsze.hist.pl [online]. [Dostępny w:] http://mazowsze.hist.pl/6/Mazowieckie_Studia_Humanistyczne/88/1996/122/2/3029/ [dostęp: 30.05.2020].
- Kluszyńska D., *Walka o polityczne prawa kobiet (19 marca). [1911]* [w:] Lewicowo.pl [online]. [Dostępny w:] <http://lewicowo.pl/walka-o-polityczne-prawa-kobiet-19-marca/> [dostęp: 07.06.2020].
- Stańczyk E., *Rodność i umieralność na ziemiach polskich w kontekście teorii przejścia demograficznego* [online]. [Dostępny w:] <https://bazekon.uek.krakow.pl/en/gospodarka/163727180> [dostęp: 30.05.2020].
- Stawecka-Firlej A., *Mażeńskie prawo osobowe ustawodawstw porozbiorowych obowiązujących w Rzeczypospolitej Polskiej w dwudziestoleciu międzywojennym*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Przegląd Prawa i Administracji. Prawo” [online] 2013, nr 315, cz. 2, s. 75, 76. [Dostępny w:] <https://wuwr.pl/prawo/article/view/10145/9481>. [dostęp: 14.06.2020].
- Zakrzewski P., *Saying No to Children, Kitchen, Church: The Pioneers of Women’s Rights in Poland* [w:] Coulture.pl [online]. [Dostępny w:] <https://culture.pl/en/article/saying-no-to-children-kitchen-church-the-pioneers-of-womens-rights-in-poland> [dostęp: 31.05.2020].
- Deklaracja Ideowa: przyjęta w dn. 30. IX 1934 r. przez Nadzwyczajny Walny Zjazd Delegatek Z. P. O. K.* [w:] CRISPA Biblioteka Cyfrowa Uniwersytetu Warszawskiego [online]. [Dostępny w:] <https://crispa.uw.edu.pl/object/files/413668/display/Default> [dostęp: 18.06.2020].

Streszczenie

Czas odzyskiwania przez Polskę niepodległości przyniósł zmianę sytuacji prawnej kobiet, w tym możliwość ich aktywizacji społeczno-politycznej. Polki wykorzystywały przyznane im prawa, tworząc nowe struktury i angażując się w działalność organizacji i stowarzyszeń. Stając się ich założycielkami i członkiniami, sprzyjały akcentowaniu swojej obecności w życiu społecznym, jednocześnie walcząc o nowy kształt odrodzonej Polski. Kobiety podejmowały różnorodną problematykę, m.in. związaną z opieką nad matką i dzieckiem, zajmowały się szeroko pojętym poradnictwem w tym zakresie. Włączyły się w działalność organizacji aktywnie wpływających na polskie życie publiczne, jak np. Liga Kobiet, Klub Polityczny Kobiet Postępowych, Narodowa Organizacja Kobiet czy Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet. Duża różnorodność społecznej działalności kobiet wskazuje na ich wzmożoną aktywizację w latach odzyskania niepodległości, zarówno w środowiskach postępowo-socjalistycznych, opartych głównie na inteligencji, jak i w organizacjach o wymiarze masowym, skupiających kobiety z niemal wszystkich warstw społecznych. Wykazując aktywną postawę, trwale zagościły w sferze życia publicznego.

<<>> <<>> <<>>

Social aspects of the institutionalized activity of women in the interwar period in Poland

Keywords: the Second Republic of Poland, gender, women's organizations, women's magazines, women's social activity, mother and child care, women's counseling

Summary

The times when Poland regained its independence brought a change in the legal situation of women, including the possibility of their socio-political activation. Polish women exercised their rights, creating new structures and engaging in the activities of organizations and associations. As both founders and members, they helped to manifest their presence in social life while fighting to give new shape to a reborn Poland. Women tackled a variety of issues, including those related to motherhood and child care; they particularly developed counseling (broadly understood) in this field. They partook in the activities of such organizations actively influencing Polish public life as the Women's League, the Political Club of Progressive Women, the National Women's Organization and the Women's Civic Work Association. The large diversity of women's social activities indicates their increased activation in the years of regained independence not only in progressive socialist environments, based mainly on intelligentsia, but also in mass organizations, bringing women from almost all social strata. By demonstrating their activism, they permanently entered the sphere of public life.

Nota o autorze

Natalia Gorzkiewicz – dr nauk humanistycznych. Autorka rozprawy doktorskiej: *Rodzina miejska w świetle prasy kobiecej i poradników w latach 1918-1939*. Pracowała na stanowisku referenta ds. Archiwum Urzędu Miasta Gorzowa Wlkp. oraz zastępcy kierownika działu Historii i Sztuki w Muzeum Lubuskim im. Jana Dekerta w Gorzowie Wielkopolskim.

<> <> <>

Początki polskiej regulacji dostępu do informacji publicznej

Słowa kluczowe: informacja publiczna, dostęp do informacji publicznej, początki prawa dostępu do informacji

1. Konstytucyjne odniesienia do prawa dostępu do informacji publicznej

W państwach autorytarnych, czy – idąc dalej – totalitarnych, monopol na informację był absolutny. W Polsce przed rokiem 1989 władza posiadała monopol informacyjny¹. To państwo dyktowało kto i na jakich zasadach, poza organami władzy publicznej, może mieć do niej dostęp. W PRL dla podmiotów zewnętrznych, obywateli i ich stowarzyszeń dostęp ten był silnie ograniczony między innymi w celu utrzymania władzy. Informacja była racjonowana, a często też przekształcana w dezinformację służącą aparatowi władzy. Słusznie działania te podsumowała prezes Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich K. Mokrosińska: „Kto ma informację, ten ma władzę”². Po 20 latach słowa te nadal są aktualne. Co więcej, biorąc pod uwagę dynamikę rozwoju mediów społecznościowych i rosnącej intensywności ich wykorzystywania przez obywateli ale i polityków, są one chyba dziś jeszcze bardziej na czasie niż w momencie ich wypowiedzienia.

Na przestrzeni kilku dziesięcioleci, pod naporem wielu organizacji pozarządowych, części polityków, ale i zmieniającej się rzeczywistości, uznano, że zdrowa demokracja wymaga dobrego i wszechstronnego informowania obywateli o sprawach państwa. W drugiej połowie XX w. nastąpiło odejście w zdecydowanej większości państw demokratycznych od traktowania działania organów władz publicznych jako realizacji suwerenności państwa i wykonywania imperium państwowego w taki sposób, że jedynie niektóre działania, a zwłaszcza ich efekty (np. normy prawne, akty stosowania prawa) były jawne³.

Podobne przeobrażenia, jednak na kanwie innych wydarzeń, miały miejsce w Polsce. Tłem zmian była oczywiście zasadnicza zmiana ustrojowa na wielu płaszczyznach. Należy zdać sobie sprawę, że Konstytucja RP z 1997 roku⁴, jako akt prawny powstały w pełni w demokratycznym państwie, a jednocześnie tuż po istotnych przemianach ustrojowych, miała zapewnić możliwe szerokie zabezpieczenie praw jednostki, zarówno o charakterze ekonomicznym, kulturalnym, jak i politycznym. W nowo budowanym ustroju organy państwa miały z założenia charakter służebny w społeczeństwie, a prawa jednostki wobec organów miały stanąć na piedestale. Można zatem stwierdzić, iż nie bez przyczyny rozdział II Konstytucji RP jest tak obszerny i merytorycznie rozbudowany. Odnaleźć w nim możemy zarówno standardy właściwe dla państw „cywilizowanego Zachodu”, na przykład

¹ A. Piskorz-Ryń, *Dostęp do informacji publicznej – zasady konstrukcyjne ustawy*, „Kwartalnik Prawa Publicznego” 2002, nr 4.

² *Projekty ustawy o wolności informacji. Władza lubi utajnianie*, „Trybuna” 2000, nr 137 (13.06.2000).

³ B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, wyd. 2, Warszawa 2012, s. 362 i n.

⁴ Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483.

poszanowanie przyrodzonej i niezbywalnej godności człowieka, wolności oraz równości wobec prawa, jak również drobniagowo ujęte prawa i wolności osobiste, polityczne, ekonomiczne, socjalne i kulturalne.

To, co istotne z punktu widzenia niniejszych rozważań, zawarte jest w podrozdziale o prawach politycznych (art. 57-63), a dokładnie w art. 61. Przepis ten jak na standardy tekstów konstytucyjnych jest mocno rozbudowany⁵. Akademicka charakterystyka powołanego przepisu prowadzi do powszechnie aprobowanej tezy, że prawo do informacji jest konstytucyjnym, obywatelskim, publicznym prawem podmiotowym o charakterze pozytywnym, sklasyfikowanym jako prawo polityczne⁶. Podobnie twierdzi B. Banaszak w komentarzu do Konstytucji RP, mówiąc, iż prawo do uzyskiwania informacji o działalności organów władzy publicznej oraz osób pełniących funkcje publiczne jest publicznym podmiotowym prawem obywatela⁷. Co oznacza to stwierdzenie? Otóż, takie stwierdzenie w istotny sposób kształtuje pozycję człowieka wobec organów władzy. Skoro dostęp do informacji publicznej uznaje się za prawo podmiotowe, oznacza to, że jednostce przysługuje zespół uprawnień (a niekiedy roszczeń) w stosunku do podmiotów pytanych, tj. podmiotów administracji publicznej. Z istoty podmiotowego charakteru prawa wynika bowiem nie tylko sposób postępowania i możliwość korzystania z normatywnych uprawnień, ale też swoboda ich doboru, wzmocniona określonymi przepisami proceduralnymi, terminami i sankcjami karnym.

Nie sposób się nie zgodzić ze stwierdzeniem, że władza sprawowana w sposób otwarty i jawny, kosztuje mniej niż władza „zamknięta” i ukrywająca się za przegrodą mnożących się tajemnic, bowiem jest skromniejsza, a zarazem ma mniej możliwości skorumpowania⁸. W podobnym tonie wypowiedział się Marszałek Sejmu RP M. Płażyński na konferencji „Wolność informacji a przejrzystość i odpowiedzialność”⁹: „Jestem przekonany, że powszechny, realny, szybki dostęp do informacji publicznej będzie gwarantem przejrzystości funkcjonowania władz w naszym państwie”.

Przyznanie obywatelom prawa do uzyskiwania informacji o działalności organów władzy publicznej nie oznacza jednak jego absolutyzacji¹⁰. Z art. 61 ust. 3 wynika bowiem, że nie w każdym przypadku musi zostać udzielona informacja oraz że może być udzielona

⁵ Konstytucja RP z 1997 r. Art. 61. 1.: „Obywatel ma prawo do uzyskiwania informacji o działalności organów władzy publicznej oraz osób pełniących funkcje publiczne. Prawo to obejmuje również uzyskiwanie informacji o działalności organów samorządu gospodarczego i zawodowego, a także innych osób oraz jednostek organizacyjnych w zakresie, w jakim wykonują one zadania władzy publicznej i gospodarują mieniem komunalnym lub majątkiem Skarbu Państwa. 2. Prawo do uzyskiwania informacji obejmuje dostęp do dokumentów oraz wstęp na posiedzenia kolegialnych organów władzy publicznej pochodzących z powszechnych wyborów, z możliwością rejestracji dźwięku lub obrazu. 3. Ograniczenie prawa, o którym mowa w ust. 1 i 2, może nastąpić wyłącznie ze względu na określone w ustawach ochronę wolności i praw innych osób i podmiotów gospodarczych oraz ochronę porządku publicznego, bezpieczeństwa lub ważnego interesu gospodarczego państwa. 4. Tryb udzielania informacji, o których mowa w ust. 1 i 2, określają ustawy, a w odniesieniu do Sejmu i Senatu ich regulaminy”.

⁶ M. Bernaczyk, *Funkcja prawa do informacji w polskim porządku prawnym* [w:] *Realizacja i ochrona konstytucyjnych wolności i praw jednostki w polskim porządku prawnym*, red. M. Jabłoński, Wrocław 2014, s. 368.

⁷ B. Banaszak, *Konstytucja...*, op. cit., s. 362.

⁸ H. Izdebski, *Fundamenty współczesnych państw*, Warszawa 2007, s. 220.

⁹ K. Mokrosińska, *W Sejmie o wolności informacji*, „Forum Dziennikarzy” 2000, nr 9, s. 16.

¹⁰ B. Banaszak, *Konstytucja...*, op. cit., s. 371.

w niepełnym zakresie. Dopuszczalne jest jej ograniczenie, gdy prawo do uzyskiwania informacji wejdzie w kolizję z innymi zasadami i dobrami chronionymi konstytucyjnie i ustawowo. Ograniczenia wprowadzane przez ustawodawcę mają charakter wyjątku od zasady jawności i będą musiały być ustanowione tylko, gdy będzie to konieczne w państwie demokratycznym¹¹.

2. Inspiracje, prace przygotowawcze, głosy w dyskusji

Po wejściu w życie Konstytucji RP w dniu 17 października 1997 r. unormowanie kwestii dostępu do informacji nie było priorytetem. Treść art. 61 Konstytucji nie pozostawiała jednak wątpliwości, że niezbędne jest rozpoczęcie prac legislacyjnych w tym obszarze. Pojawiło się kilka znaczących inicjatyw ustawodawczych i wydarzeń przybliżających do wprowadzenia nowoczesnego rozwiązania otwierającego hermetyczność urzędów.

Pierwszą ciekawą inicjatywą była prezydencka propozycja przyjęcia Karty Praw i Wolności na początku lat dziewięćdziesiątych, a zatem kilka lat przed uchwaleniem Konstytucji RP. Na uwagę zasługuje fakt, iż Karta jeden z artykułów traktowała o prawie do informacji. Prezydencki projekt wówczas nieco archaicznie osadzał istotę tego prawa na trzech filarach:

- 1) na uzyskiwaniu informacji o osobach i instytucjach publicznych;
- 2) na uzyskiwaniu dostępu do dokumentów publicznych przez osoby bezpośrednio zainteresowane, które ich dotyczą;
- 3) możliwości gromadzenia informacji o obywatelach, ale tylko w niezbędnym zakresie.

Krytycy Karty wskazywali na brak precyzji pojęciowej oraz dylemat, który z podmiotów ma więcej do powiedzenia – czy ten, który domaga się informacji, czy też podmiot, który „coś” udostępni według swojego uznania. Ostatecznie ze względów merytorycznych, ale przede wszystkim politycznych, Karta nie została nigdy przyjęta.

W dalszej debacie publicznej T. Górzyńska słusznie postulowała w roku 1994, że w przyszłej konstytucji unormowanie prawa do informacji powinno zmierzać do¹²:

- uznania prawa do informacji jako zasady,
- postawienia barier wykonywania tego prawa przez określenie wyjątków lub odesłanie do ustawy,
- odesłanie szczegółowej regulacji do ustaw zwykłych. W nich powinno nastąpić wyraźne rozróżnienie informacji o charakterze publicznym (urzędowym i ogólnym) i personalnym. Ustawy zwykłe powinny określić granice dostępności i rozpowszechniania tych informacji oraz procedurę dostępu.

Innym istotnym głosem w sprawie było wydarzenie z 12 czerwca 2000 roku. Tego dnia środowisko dziennikarzy zintegrowane wokół zagadnienia dostępu do informacji wystosowało apel do przedstawicieli massmediów, polityków oraz opinii

¹¹ Ibidem, s. 373.

¹² T. R. Aleksandrowicz, *Komentarz do ustawy o dostępie do informacji publicznej*, wyd. 3, stan prawny na 1.08.2006, Warszawa 2006, s. 52.

publicznej z inicjatywą poparcia dla uchwalenia w trybie pilnym ustawy o wolności informacji¹³.

W trakcie prac przygotowawczych dotyczących stworzenia kompleksowej regulacji o dostępie do informacji publicznej na uwagę zasługuje działalność dwóch instytucji: Centrum im. Adama Smitha oraz Transparency International Polska. Pierwsza z tych instytucji niezwykle mocno zaangażowała się w wypracowanie standardów dostępu do informacji, a wśród osób najbardziej zaangażowanych był wówczas adwokat Jan Stefanowicz, który wspierał merytorycznie Centrum w pracach legislacyjnych.

Doniosłe znaczenie w późniejszych pracach miała zorganizowana przez Centrum im. Adama Smitha konferencja pn. „Wolność informacji – jakość demokracji”, która odbyła się 12 lipca 2000 r. pod patronatem honorowym Premiera Jerzego Buzka. Spośród panelistów wymienić można: prof. Jerzego Buzka (Wolność informacji fundamentem państwa obywatelskiego), prof. Andrzeja Zolla (Wolność informacji jako prawo obywatela), Andrzeja Sadowskiego (Historia projektu wolność informacji), Jana Stefanowicza (Założenia projektu ustawy o wolności informacji – niżej szczegółowe omówienie założeń), Stefana Bratkowskiego (Nowe technologie informacyjne a potrzeby demokracji), prof. Antoniego Kamińskiego (Wolność informacji a sprawność i przejrzystość procesu decyzyjnego w państwie), prof. Zytę Gilowską (Pożytki z jawności finansów publicznych), Mirosława Kruszyńskiego (Jak Ostrów Wielkopolski wykorzystuje przejrzystość i jawność informacji), Ryszarda Wawryniewicza (Jawność i wolność informacji jako dopełnienie parlamentaryzmu). Konferencja została podsumowana ciekawą dyskusją panelistów.

Na uwagę zasługują dwa wystąpienia z tejże konferencji: Andrzeja Sadowskiego oraz Jana Stefanowicza. Wiceprezydent Centrum im. Adama Smitha Andrzej Sadowski przygotował aktualną informację dotyczącą procedowania ustawy¹⁴. Z informacji wynikało, że 12 czerwca 2000 r. na konferencji Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich została zaprezentowana pierwsza wersja projektu znanego jako Ustawa o Wolności Informacji autorstwa Centrum. 5 lipca 2000 r. projekt ustawy został złożony w Sejmie przez grupę posłów. W informacji przypomniano genezę ustawy, której początki sięgają 1998 roku. Wówczas Centrum otrzymało grant na mocy umowy zawartej z U.S. Information Service z dn. 27.04.1998 r. Dzięki otrzymanym środkom Centrum mogło prowadzić badania naukowe, działalność edukacyjną i promocyjną w zakresie jawności życia publicznego i dostępu do informacji. W końcówce lat dziewięćdziesiątych pojawiło się kilka opracowań inspirowanych amerykańską ustawą o wolności informacji. Istotnym głosem w dyskusji był artykuł Antoniego Podolskiego z 1998 r. opublikowany w gazecie „Rzeczpospolita” nt. amerykańskich rozwiązań w zakresie dostępu do informacji. Przełomową publikacją był 33 numer „Zeszytów Centrum im. Adama Smitha” pt. „Ustawa o wolności informacji. Freedom of Information Act. Rozwiązanie dla Polski”. W 1999 r.

¹³ Apel w sprawie projektu „Ustawy o wolności informacji – jawne państwo” podpisali szefowie i redaktorzy naczelni takich czasopism, jak: Gazeta Polska, Nowe Państwo, Polityka, Trybuna, Tygodnik Powszechny, Tygodnik Solidarność, Rzeczpospolita, Wspólnota, Życie, Życie Warszawy, a także Polskie Radio i Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich.

¹⁴ A. Sadowski, *Wolność informacji – jakość demokracji. Trzeci Numer Specjalny 12 Lipca 2000 Roku* [w:] Centrum im. Adama Smitha [online]. [Dostępny w:] <https://smith.pl/pl/artykuly/wolnosc-informacji-jakosc-demokracji> [dostęp: 14.12.2000].

założenia projektu ustawy przekazano na ręce Dyrektora Departamentu Programowego KPRM Waldemara Rataja, dzięki któremu temat ten znalazł się w ścisłej agendzie działań Premiera Jerzego Buzka.

Natomiast adw. Jan Stefanowicz (ekspert Centrum im. Adama Smitha) w swoim wystąpieniu dokonał na 39 stronach kompleksowej prezentacji „Założeń projektu ustawy”. W opinii adwokata Stefanowicza wdrożenie nowego porządku konstytucyjnego wymaga obok ustawy o informacji niejawnej regulacji dostępu do informacji jawnej¹⁵. Autor opinii słusznie stwierdza na wstępie, że dostęp do informacji o stanie państwa, jego władz, polityce, gospodarowaniu środkami publicznymi w swoim wymiarze konstytucyjnym stanowi istotny element funkcjonowania demokratycznego państwa prawnego i praw politycznych obywateli¹⁶. Wielowątkowe opracowanie podzielił na dziewięć części: 1. Cel i podstawa regulacji; 2. Zakres przedmiotowy; 3. Zakres podmiotowy; 4. Ochrona prywatności, danych osobowych, tajemnic powszechnych i prywatnych; 5. Obowiązek udostępniania informacji jawnej; 6. Prawo otrzymania lub dostępu do informacji publicznej; 7. Formy i tryby udzielania informacji publicznej; 8. Zabezpieczenie prawa do informacji; 9. Nadzór nad realizacją prawa dostępu do informacji publicznej. Biorąc pod uwagę cel regulacji, autor „Założeń” stwierdził, że kierując się treścią art. 61 Konstytucji, dla władz publicznych wynika obowiązek zapewnienia jawności w tychże instytucjach.

3. Prace parlamentarne, procedura, uzasadnienie

Pierwszą ustawową propozycją unormowania zagadnienia dostępu do informacji był projekt ustawy z 1997 roku autorstwa Unii Pracy. Przedłożony projekt był pionierski, bowiem jako pierwszy dotyczący tej materii wypełniał dyspozycję z art. 61 Konstytucji RP. Był on jednak w wielu miejscach wadliwy – choćby z powodu braku definicji legalnych takich podstawowych pojęć, jak „informacja publiczna” czy „dostęp do informacji publicznej”. Projekt ustawy zakładał całkowitą wolność w dostępie do informacji, z tym zastrzeżeniem, że w innych ustawach mogły być formułowane ograniczenia bądź warunki konieczne do spełnienia, aby dostęp był możliwy. Ze względu na dobiegającą końca kadencję projekt nie został przepracowany i zgodnie z zasadą dyskontynuacji prac parlamentarnych nie został przyjęty ani nie był kontynuowany w kolejnej kadencji.

W marcu 2000 roku na zaproszenie ówczesnego Premiera Jerzego Buzka doszło do spotkania w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów RP przedstawicieli Centrum im. Adama Smitha, Centrum Monitoringu Wolności Prasy i Fundacji im. S. Batorego oraz innych instytucji¹⁷. Premier zaproponował powołanie wspólnego zespołu włącznie z przedstawicielem Kancelarii, aby jak najszybciej dokończyć projekt. Centrum wydelegowało swoich

¹⁵ Na uwagę zasługuje fakt, iż zasady postępowania z informacjami niejawnymi uregulowano wcześniej niż z informacjami jawnymi. Ustawa o ochronie informacji niejawnych uchwalona została 22 stycznia 1999 roku (Dz.U. 1999, nr 11, poz. 95, z późn. zm.), natomiast Ustawa o dostępie do informacji publicznej uchwalona została 6 września 2001 r. (Dz.U. 2001, nr 112, poz. 1198, z późn. zm.).

¹⁶ J. A. Stefanowicz, *Założenia do projektu ustawy o prawie do informacji* [w:] Centrum im. Adama Smitha [online]. [Dostępny w:] <http://smith.pl/pl/artykuly/zaizenia-do-projektu-ustawy-o-prawie-do-informacji> [dostęp: 14.12.2000].

¹⁷ A. Sadowski, *Wolność informacji – jakość demokracji. Krótka historia społecznego projektu „Ustawy o dostępie do informacji”*.

przedstawicieli, czego nie uczyniła druga strona. Tym samym wspólna komisja nie mogła się ukonstytuować. Zbliżał się koniec prac parlamentarnych przed wakacyjną przerwą. Centrum im. Adama Smitha i Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich postanowiły w tych okolicznościach przedłożyć społeczny projekt o dostępie do informacji. 12 czerwca 2000 roku na konferencji SDP i Centrum została zaprezentowana pierwsza wersja projektu znanego jako Ustawa o wolności informacji autorstwa obu organizacji. 5 lipca 2000 r. projekt ten został złożony w Sejmie.

20 lipca 2000 r. grupa posłów Unii Wolności złożyła na ręce Marszałka Sejmu konkurencyjny wobec projektu ustawy o dostępie do informacji publicznej projekt ustawy o jawności procedur decyzyjnych, grupach interesów i publicznym dostępie do informacji¹⁸. Wspomniane trzy kwestie były istotnymi zagadnieniami w debacie publicznej w okresie kilku ostatnich lat. Takie zagadnienia, jak: lobbing, dostęp do informacji, jawność, korupcja, „załatwiactwo” czy też naciski grup nieformalnych, były często na afiszach wielu czasopism. Koncepcja połączenia w ramach jednej regulacji ustawowej trzech newralgicznych problemów nie spotkała się z uznaniem rządu. W stanowisku RM stwierdzono, że sfera działań lobbystycznych zasługiwała na odrębną regulację, a łączenie dwóch zagadnień, tj. dostępu do informacji publicznej oraz działalności lobbingsowej uznano za nieuzasadnione¹⁹.

Te trzy powyższe projekty stanowiły dominującą oś w dyskusji nad zakresem uprawnień obywatelskich do informacji o organach administracji publicznej państwa, o działaniach funkcjonariuszy publicznych i podejmowanych decyzjach, także tych implikujących wydatki publiczne. Jednakże tylko jeden z nich był skutecznie przeprowadzony przez całą ścieżkę legislacyjną. Był to projekt autorstwa Centrum im. Adama Smitha i Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, który przez grupę posłów z Akcji Wyborczej Solidarność pod kierunkiem Ryszarda Wawryniewicza 5 lipca 2000 r. trafił do łaski marszałkowskiej.

Uzasadnienie do projektu ustawy o dostępie do informacji publicznej podzielone zostało na 6 punktów, a objętościowo liczyło sześć stron tekstu.

Punkt pierwszy uzasadnienia nosił tytuł „Potrzeba i cel wydania ustawy”. Główną tezę tego punktu było stwierdzenie, że informacja publiczna jest jawna. Wskazano, że informacja publiczna ma szeroki zakres normowania – w art. 61 ust. 1 przy równoczesnym wskazaniu granic tego prawa w art. 61 ust. 3 oraz delegacji ustawowej w ust. 4. Następnie wskazano na występowanie od czasu wejścia w życie Konstytucji RP z 1997 r. zasadniczej luki konstytucyjnej w tym obszarze, poprzez co jedno z kluczowych praw politycznych o zasadniczym dla życia społecznego i politycznego znaczeniu w demokratycznym państwie prawa nie może być w pełni realizowane. W opinii wnioskodawców lukę tę należało jak najszybciej zapełnić. Ponadto istotnym argumentem podjęcia inicjatywy ustawodawczej była ugruntowana teza w orzecznictwie i doktrynie o tak zwanym aspekcie pozytywnym konstytucji. W myśl tej tezy każda instytucja unormowana aktem konstytucyjnym wymagała jego rozwinięcia w aktach niższej rangi. Wnioskodawcy wskazują na jeszcze jeden czynnik wpływający na konieczność podjęcia tej regulacji. Otóż, w momencie składania projektu ustawy o dostępie do informacji

¹⁸ T. R. Aleksandrowicz, *Komentarz...*, op. cit., s. 57.

¹⁹ T. R. Aleksandrowicz, *Komentarz...*, op. cit., s. 63.

publicznej w obrocie prawnym funkcjonowała już ustawa o ochronie informacji niejawnych, a zatem dokonano regulacji wyjątków od reguły, podczas gdy ustawa regulująca podstawowe zasady w tym zakresie (tj. o dostępie do informacji publicznej) dopiero się rodziła.

Punkt drugi uzasadnienia zatytułowano „Stan rzeczy w dziedzinie, która ma być unormowana”. W jednym akapicie wskazuje się tu na nieliczne regulacje z zakresu dostępu do informacji, a także ich rozproszenie w różnych aktach prawnych.

Punkt trzeci uzasadnienia to „Różnice między dotychczasowym a projektowanym stanem prawnym”. Trudno odnosić się w tym punkcie do istniejącego stanu prawnego w zakresie normowania, którego przecież nie ma w tak kompleksowym ujęciu. Oczywiście, istnieją, na co zwrócił uwagę projektodawca, pojedyncze i rozproszone akty prawne dotyczące dostępu do informacji. Są to jednak szczątkowe regulacje w aktach prawnych dedykowanych zasadniczo innym zagadnieniom. Przedkładany projekt ustawy miał kompleksowo skonkretyzować dyspozycję zawartą w art. 61 Konstytucji RP. W punkcie trzecim uzasadnienia wskazano formy dostępu do informacji. Pierwszą z nich było bezpłatne informowanie obywateli w sposób i czasie zapewniającym aktualną wiedzę o stanie państwa, samorządów i instytucji publicznych oraz ich majątku. Następnie wskazano na prawo wglądu, a więc zapoznania się z treścią dokumentów urzędowych. Następnie dopuszczono do kopiowania informacji zarówno w formie analogowej (wydruk treści), jak i w cyfrowej poprzez dokonanie zapisu na zewnętrzny nośnik cyfrowy. Na kolejną formę dostępu wskazano prawo wejścia na posiedzenia publicznych organów kolegialnych. Osobno dokonano regulacji prawa do informacji przetworzonej. Doniosłość ustawy wynikała z faktu, że akt ten miał na celu, rozwijając i precyzując zasadę jawności z art. 61 Konstytucji, wyznaczyć normatywny zakres jawności informacji publicznej oraz uregulować procedurę dostępu do tej informacji w porządku prawnym RP.

Czwarty punkt uzasadnienia to „Przewidywane skutki społeczne, gospodarcze i prawne”. W tych trzech wymiarach projektodawca wskazuje, że – po pierwsze – obywatele uzyskają realne możliwości wykorzystywania i obrony swoich konstytucyjnych praw wobec władzy publicznej. Po drugie, podkreśla się, że ustawa będzie wspierać stabilność życia gospodarczego, sprzyjając działaniom tych wszystkich podmiotów pragnących, aby respektowanie standardów etycznych było nieodłącznym elementem życia gospodarczego, co na styku służby interesu publicznego z prywatnym jest stanem ze wszech miar pożądanym, choćby ze względu na walkę z korupcją. I po trzecie, w wymiarze prawnym ustawa konkretyzuje prawo do informacji publicznej wskazane w art. 61 Konstytucji RP. Ponadto likwiduje istniejące luki w prawie oraz w porządku stanu prawnego w zakresie dostępu do informacji publicznej. W dalszej części tego punktu zreferowano najważniejsze postanowienia ustawy, w tym w szczególności: zakres podmiotowy zobowiązanych i uprawnionych, najważniejsze definicje z ustawy, zasady proceduralne udzielania informacji oraz terminy, a także przepisy odsyłające i karne. Reasumując powyższe, wnioskodawca podkreśla po raz kolejny, że wprowadza się zasadę domniemania jawności, przywracając dla potrzeb wykładni właściwe proporcje pomiędzy jawnością i jej wyłączeniem w obszarze informacji publicznej. Co ciekawe, w trakcie prac ustawodawczych uwzględniono postulat środowisk dziennikarskich, aby przenieść kwestie dostępu do informacji dziennikarzy z prawa prasowego do nowej ustawy o dostępie do informacji publicznej, który – jak wskazano – jest korzystniejszy od obecnego zawartego w prawie prasowym.

Punkt piąty uzasadnienia zatytułowano „Założenia podstawowych aktów wykonawczych”. W tym miejscu ograniczono się do jednozdaniowej informacji: „Ustawa przewiduje trzy akty wykonawcze do których wskazówki i ich zakres rzeczowy precyzują normy upoważniające do wydania tych aktów”.

Ostatni punkt uzasadnienia to „Wskazanie źródeł finansowania”. Według inicjatorów ustawa realizowana byłaby w ramach budżetów własnych instytucji i nie powinna powodować wzrostu zatrudniania, a wręcz przeciwnie, z powodu wprowadzenia powszechnie dostępnego „Biuletynu Publicznego” (obecnie BIP) powinno nastąpić zmniejszenie ilości wydawanych dokumentów w formie pisemnej, co wprost wpłynąć może na stan osobowy w poszczególnych placówkach administracji państwowej. Projektodawca wskazuje, że finansowanie czynności związanych z wykonywaniem ustawy mogłoby się odbywać w ramach środków z budżetów przeznaczonych na funkcjonowanie rzeczników prasowych, którzy powinni zamienić się w rzeczników informacji publicznej. Pewną trudność nastręczało oszacowanie ilości przypadków korzystania z ustawy, poprzez co nie było możliwe, choćby w przybliżony sposób, podanie kosztów i źródeł finansowania. Niemniej jednak stwierdzono, że ewentualne koszty powinny być pokryte z wprowadzonych opłat. Podano natomiast przybliżone koszty utworzenia ogólnopolskiej domeny i strony internetowej „Biuletynu Informacji Publicznej”.

Do tekstu ustawy i uzasadnienia przesłano „Opinię o zgodności przedstawionego poselskiego projektu ustawy o dostępie do informacji publicznej z prawem Unii Europejskiej”. Pismem datowanym na dzień 14 lipca 2000 r. opinię przekazano ówczesnemu Marszałkowi Sejmu Maciejowi Płażyńskiemu. Dokument opracował Zespół Integracji Europejskiej, a podpisał Dyrektor Biura Studiów i Ekspertyz Sejmu RP Wiesław Staśkiewicz. W przedmiotowej opinii wskazano, że żaden z przepisów Traktatu o ustanowieniu Wspólnoty Europejskiej nie reguluje kwestii związanych z dostępem obywateli do informacji o działalności krajowych organów władzy publicznej. Dalej stwierdzono, iż Układ Europejski nie zawiera żadnych postanowień dotyczących dostępu obywateli do informacji. Konkluzje sprowadzają się do stwierdzenia, że projekt ustawy nie jest objęty zakresem regulacji prawa Unii Europejskiej ani obowiązkiem dostosowawczym wynikającym z Układu Europejskiego.

Ustawa została przegłosowana w Sejmie RP 25 lipca 2001 r. przy 344 głosach „za”, 6 głosach „przeciw” oraz 9 głosach „wstrzymujących się”²⁰. Następnie Marszałek Senatu RP w piśmie z dnia 29 sierpnia 2001 r. przedstawiła Marszałkowi Sejmu dziewięć poprawek przyjętych przez senatorów²¹. Nadzwyczajna Komisja Sejmowa powołana do prac nad projektem ustawy działająca pod kierownictwem posła Henryka Wujca 5 września 2001 r. zaproponowała przyjęcie dwóch poprawek Senatu i odrzucenie siedmiu²². Następnego dnia Sejm przyjął stanowisko Komisji i ostatecznie uchwalił ustawę o dostępie do informacji publicznej. Prezydent RP, którem ustawę przekazano 11 września 2001 r., dokonał podpisu 6 października 2001 r.

²⁰ Posiedzenie Sejmu RP nr 114. Wydruk głosowania nr 147, z godziny 11:41, z dn. 25.07.2001 r.

²¹ Pismo Marszałek Senatu Alicji Grześkowiak z dnia 29.08.2001 r., druk nr 3368.

²² Pismo Przewodniczącego Komisji Sejmowej Henryka Wujca z dnia 5.09.2001 r., druk nr 3403.

Bibliografia

Publikacje zwarte

- Aleksandrowicz T. R., *Komentarz do ustawy o dostępie do informacji publicznej*, wyd. 3, stan prawny na 1.08.2006, Warszawa 2006.
- Banaszak B., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, wyd. 2, Warszawa 2012.
- Bernaczyk M., *Funkcja prawa do informacji w polskim porządku prawnym [w:] Realizacja i ochrona konstytucyjnych wolności i praw jednostki w polskim porządku prawnym*, red. M. Jabłoński, Wrocław 2014.
- Izdebski H., *Fundamenty współczesnych państw*, Warszawa 2007.
- Sadowski A., *Wolności informacji – jakość demokracji. Trzeci Numer Specjalny 12 lipca 2000 Roku* [w:] Centrum im. Adama Smitha [online]. [Dostępny w:] <https://smith.pl/pl/artykuly/wolnosc-informacji-jakosc-demokracji> [dostęp: 14.12.2020].

Czasopisma

- Mokrosińska K., *W Sejmie o wolności informacji*, „Forum Dziennikarzy” 2000, nr 9.
- Piskorz-Ryń A., *Dostęp do informacji publicznej – zasady konstrukcyjne ustawy*, „Kwartalnik Prawa Publicznego” 2002, nr 4.
- Projekty ustawy o wolności informacji. Władza lubi utajnianie*, „Trybuna” 2000, nr 137 (13.06.2000).

Materiały źródłowe

- Wydruk głosowania Sejmu RP z dn. 25.07.2001 r., głosowanie nr 147 z godziny 11:41.
- Pismo Marszałek Senatu Alicji Grześkowiak z dn. 29.08.2001 r., druk nr 3368.
- Pismo Przewodniczącego Komisji Henryka Wujca z dn. 5.09.2001 r., druk nr 3403.
- Sadowski A., *Wolność informacji – jakość demokracji. Krótka historia społecznego projektu „Ustawy o dostępie do informacji”*.

Publikacje internetowe

- Stefanowicz J. A., *Założenia do projektu ustawy o prawie do informacji* [w:] Centrum im. Adama Smitha [online]. [Dostępny w:] <http://smith.pl/pl/artykuly/zalozenia-do-projektu-ustawy-o-prawie-do-informacji> [dostęp: 14.12.2020].

«» «» «»

Streszczenie

W artykule przedstawiono początki polskiej regulacji dotyczącej dostępu do informacji publicznej. Autor nie ograniczył się do omówienia procesu legislacyjnego, a sięgnął do genezy obecnej regulacji, tj. do pierwszych inicjatyw oddolnych różnych środowisk opiniotwórczych. Omówił również pierwsze propozycje projektów ustawowych, a następnie przebieg procesu legislacyjnego w polskim Parlamencie. Autor zwrócił uwagę na koincydencję związaną z uchwaleniem Konstytucji RP, która weszła w życie 17 października 1997 r., i wynikającą z art. 61 Konstytucji koniecznością przyjęcia ustawowej regulacji dotyczącej prawa dostępu do informacji publicznej. Publikacja rozpoczyna się od nawiązania do rozdziału II obecnej Konstytucji RP z 1997 r. W drugiej części wskazuje

na kilka kluczowych pomysłów i działań zmierzających do uregulowania w Polsce kwestii dostępu do informacji. Trzecia część zawiera omówienie inicjatyw wniesionych do Sejmu RP ze szczególnym skoncentrowaniem się na inicjatywie, która spowodowała przyjęcie ustawy w zakresie dostępu do informacji publicznej.

«» «» «»

The beginnings of Polish regulation of access to public information

Keywords: public information, access to public information, beginnings of the right of access to information

Summary

There were presented the beginnings of the Polish regulations about the access to the public information in the article. The author, however, was not limited to the description of the legislative process but reached for the origin of the present regulation as the first initiatives of the different opinion leaders. He discussed the first drafts of the legislative proposals and consequently the legislative process in the Polish Parliament. The author paid attention to the fact that in the publication for the coincidence connected with the passing of the Polish Republic constitution, which was issued on the 17th of October 1997 and the necessity of the acceptance of the legislative regulation dealing with the right to possess the access to the public information resulting in the article 61 of the Constitution. The publication starts with the reference to the second chapter of the present Polish Republic Constitution from 1997. In the second part there are some main indications and activities leading to regulations in Poland about the issues connected with the access to information. The third part describes the projects submitted to the Parliament with the special focusing on the initiative which caused the acceptance of the regulation within the access to the public information.

Nota o autorze

Łukasz Marcinkiewicz – absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego. Pracownik naukowo-dydaktyczny Akademii im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim. Autor kilkudziesięciu publikacji naukowych i popularno-naukowych. Wieloletni członek Polskiego Towarzystwa Prawa Konstytucyjnego. Obszar zainteresowań naukowych obejmuje prawo dostępu do informacji publicznej, lobbying, prawo ustrojowe i konstytucyjne.

«» «» «»

Zjawisko handlu ludźmi na terenie województwa lubuskiego w latach 2015-2019

Słowa kluczowe: handel ludźmi, zagrożenia społeczne w województwie lubuskim, przyczyny kształtowania się zjawiska, sposoby i formy wykorzystywania ofiar procederu handlu ludźmi

Wstęp

Niewolnictwo przez tysiąclecia było bezpośrednio związane z handlem ludźmi. Oba zjawiska były dwiema stronami tego samego medalu. Dopiero w XX wieku zaczęto odróżniać proceder handlu ludźmi od instytucji niewolnictwa. Miało to miejsce w związku z procesem znoszenia niewolnictwa i wchodzeniem w jego miejsce innych form wykorzystywania ludzi.

Niewolnictwo i handel ludźmi były wpisane w rozwój niemal wszystkich cywilizacji na wszystkich kontynentach zamieszkałych przez człowieka.

Niewolnictwo było powszechne w starożytnych społeczeństwach, o czym wiemy chociażby z historii starożytnego Egiptu czy Rzymu. Powinniśmy też pamiętać, że niewolnictwo nie było domeną odległych cywilizacji, takich jak: chińska, aztecka, babilońska, egipska czy rzymska. Na terenach obejmujących obecną Polskę przez długie wieki niewolnictwo było bardzo rozpowszechnione, nawet jeszcze w czasach państwa feudalnego (chrześcijańskiego)¹. W czasach rzymskich ziemie polskie intensywnie uczestniczyły w handlu niewolnikami z cesarstwem. Po upadku starożytnego państwa zachodniorzymskiego handel niewolnikami z krajów słowiańskich przejął Bizancjum, Wenecja, Arabowie na południu i południowym wschodzie oraz Wikingowie na szlakach północnych Europy. Nasze ziemie w handlu pozostały bardzo aktywne – do głównych artykułów należały skóry i niewolnicy². Przejawami tego zjawiska były najazdy Wikingów, którzy we wczesnym średniowieczu opanowali tereny wschodniej słowiańszczyzny i utrzymywali się z handlu z krajami Bliskiego Wschodu, między innymi sprzedając w niewolę Słowian pochwyconych podczas najazdów i wypraw łupieżczych.

Na ziemiach Polski, Litwy i Rusi w XVI i XVII wieku był powszechnie uznawany zwyczaj, przejęty od Chanatu Krymskiego i Imperium Osmańskiego, „brania w jasyr”. Zwyczaj ten był niczym innym jak niewoleniem pojmanych „innowierców”. Ludźmi tymi jako całkowicie pozbawionymi zdolności do bycia podmiotem prawa handlowano i dysponowano jak przedmiotami. Zwyczaj ten był rozpowszechniony na wschodnich kresach Rzeczypospolitej i opierał się o „prawo wojny”. Polska w historii nowożytnej nie miała doświadczeń opartych na ustroju niewolniczym. Nie brała też, w przeciwieństwie do innych europejskich potęg tego okresu, udziału w handlu niewolnikami oraz wykorzystywaniu ich do pracy przymusowej.

¹ J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 1994, s. 18.

² J. Wyrozumski, *Historia Polski do roku 1505*, Warszawa 1985, s. 72.

Przeciwną postawę reprezentowały ówczesne mocarstwa kolonialne. Nawet Stany Zjednoczone Ameryki, będące symbolem demokracji, mimo składanych deklaracji równości wszystkich ludzi, tolerowały na swym terytorium niewolnictwo, a „teoretycznie równe prawa” przyznano Murzynom dopiero nowelami do konstytucji z lat 1865, 1868 i 1870³.

Wiek XX nie był okresem, w którym niewolnictwo i handel ludźmi powszechnie uznawano za zjawisko przestępcze i naruszające podstawowe prawa człowieka. Dopiero po II wojnie światowej kształtujący się porządek „nowego świata” dał podwaliny pod konstrukcję współczesnego rozumienia norm społecznych zakazujących niewolnictwa i handlu ludźmi. Historycznym aktem, na którym opiera się obecnie obowiązujący system prawa międzynarodowego, jest „Powszechna Deklaracja Praw Człowieka”. Uchwalona przez Zgromadzenie Ogólne ONZ 10 grudnia 1948 r. w art. 3 mówi, że „każdy człowiek ma prawo do życia, wolności i bezpieczeństwa swojej osoby”, natomiast w art. 4 został wyrażony zakaz niewolnictwa i handlu ludźmi: „Nikt nie może pozostawać w stanie niewolnictwa lub służebności; niewolnictwo handel niewolnikami we wszystkich formach będą zakazane”⁴. Niestety, znamienne dla tych czasów było to, że Polska znalazła się w grupie 8 państw, które wstrzymały się od głosu podczas głosowania nad tą deklaracją, obok Związku Radzieckiego, Arabii Saudyjskiej, Związku Południowej Afryki, Białorusi, Czechosłowacji, Jugosławii i Ukrainy.

Ta informacja przedstawiona na wstępie niniejszego artykułu nie ma na celu ukazania rysu historycznego opisywanego zagadnienia, a jedynie skłonienie czytelnika do podjęcia rozważań nad miejscem niewolnictwa i handlu ludźmi w naszej historii oraz jego wpływu na kształtowanie się obecnie obowiązujących norm kulturowych, społecznych i prawnych.

I. Definicja handlu ludźmi

W latach 2015-2019 ugruntowała się już definicja handlu ludźmi ustanowiona nowelizacją kodeksu karnego, która weszła w życie 8 września 2010 r.⁵. W działalności organów ścigania ugruntowała się praktyka definiowania jako handlu ludźmi sprzedaży nawet jednej osoby, a zgoda pokrzywdzonego przestała być odbierana jako element obciążający ofiarę, tak jak to początkowo miało miejsce w praktyce organów ścigania. W orzecznictwie Sądu Najwyższego zaczął przebijać się pogląd, że na przestępstwo handlu ludźmi trzeba patrzeć nie tylko jako na zdefiniowany w kodeksie karnym czyn zabroniony, ale szerzej – jako na zjawisko społeczne o ogromnej szkodliwości. Znalazło to odzwierciedlenie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2017 r. (III KK 103/17), który wyraźnie wskazywał na potrzebę walki ze zjawiskiem handlu ludźmi i jego wszelkimi przejawami, gdyż następowało „przyzwyczajanie” społeczeństwa do miękkich form handlu ludźmi i nienazywanie ich handlem ludźmi, tylko na przykład

³ M. Szczaniecki, *Powszechna historia państwa i prawa*, oprac. K. Sójka-Zielińska, wyd. 7 zm., Warszawa 1994, s. 456.

⁴ *Prawo międzynarodowe publiczne. Wybór dokumentów*, oprac. A. Przyborska-Klimczak, Lublin 1996, s. 154-155.

⁵ *Ustawa z dnia 20 maja 2010 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy o Policji, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego* (Dz.U. 2010, nr 98, poz. 626).

występkami z prawa pracy. Znalazło to odzwierciedlenie w potrzebie przyjęcia definicji handlu ludźmi, opisaney w art. 115 § 22 k.k.⁶, nie tylko przy określaniu znamion przestępstwa opisanego w art. 189a, ale również posługiwaniu się wskazaną definicją podczas stosowania dawnego przepisu z art. 253 k.k., gdzie SN wprost wyraził pogląd, że sformułowania „handel ludźmi” (art. 253 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 7 września 2010 r.) nie można utożsamiać z czynnościami obrotu cywilno-prawnego, gdyż człowiek nie może być przedmiotem takiego obrotu. Sformułowanie to dotyczyło zjawiska sprowadzającego się do zachowań mających na celu wykorzystanie człowieka. Rozumienie terminu „handel ludźmi”, o którym mowa w art. 253 k.k., uległo doprecyzowaniu wskutek wprowadzenia definicji pojęcia „handel ludźmi” w art. 115 § 22 k.k. (Człowiek jako kategoria *extra commercium*). Miało to na celu bezpośrednie stosowanie definicji pojęcia „handel ludźmi”⁷. Według Sądu Najwyższego, celem wprowadzenia definicji pojęcia „handel ludźmi” w art. 115 § 22 k.k. nie było tylko proste dostosowanie tego prawa do wymogów wynikających z aktów prawa międzynarodowego, skoro art. 253 § 1 k.k. dotyczył także kryminalizacji zachowań określonych jako handel ludźmi w nadmienionych aktach. Owa nowelizacja z 20 maja 2010 r. Kodeksu karnego w zakresie zastąpienia dotychczasowego przepisu kryminalizującego handel ludźmi (czyli art. 253 § 1 k.k.) przepisem art. 189a k.k. i umiejscowienia w art. 115 § 22 k.k. definicji pojęcia „handel ludźmi” była następstwem uwzględnienia zgłaszanych w doktrynie postulatów, związanych z owymi rozbieżnościami przy interpretacji tego pojęcia, jak również kontrowersjami dotyczącymi możliwości bezpośredniego stosowania jego definicji zawartych we wskazanych wyżej aktach prawa międzynarodowego oraz niejako „pośredniego” stosowania postanowień Decyzji ramowej 2002/629⁸.

Aktualnie obowiązujący przepis art. 189a § 1 k.k. (uprzednio art. 253 § 1 k.k.) jest sformułowany bardzo klarownie: „Kto dopuszcza się handlu ludźmi podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3”. Zagrożenie taką karą oznacza, że handel ludźmi jest zbrodnią, czyli czynem, w którym ustawodawca dostrzega wysoki ładunek społecznej szkodliwości. Wprowadzono w art. 189a § 2 k.k. karalność przygotowania do procederu handlu ludźmi, co znacznie ułatwiło ściganie sprawców.

⁶ Tamże:

„Art. 189a. § 1. Kto dopuszcza się handlu ludźmi, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3.

§ 2. Kto czyni przygotowania do popełnienia przestępstwa określonego w § 1, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Art. 115. Handel ludźmi

§ 22. Handlem ludźmi jest werbowanie, transport, dostarczanie, przekazywanie, przechowywanie lub przyjmowanie osoby z zastosowaniem:

- 1) przemocy lub groźby bezprawnej,
- 2) uprowadzenia,
- 3) podstępu,
- 4) wprowadzenia w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania,
- 5) nadużycia stosunku zależności, wykorzystania krytycznego położenia lub stanu bezradności,
- 6) udzielenia albo przyjęcia korzyści majątkowej lub osobistej albo jej obietnicy osobie sprawującej opiekę lub nadzór nad inną osobą – w celu jej wykorzystania, nawet za jej zgodą, w szczególności w prostytucji, pornografii lub innych formach seksualnego wykorzystania, w pracy lub usługach o charakterze przymusowym, w żebractwie, w niewolnictwie lub innych formach wykorzystania poniżających godność człowieka albo w celu pozyskania komórek, tkanek lub narządów wbrew przepisom ustawy. Jeżeli zachowanie sprawcy dotyczy małoletniego, stanowi ono handel ludźmi, nawet gdy nie zostały użyte metody lub środki wymienione w pkt 1-6”.

⁷ Przypis za: OSNKW 2018/2/13, Biul. SN 2018/2/13, KZS2018/3/8, LEX nr 2401048.

⁸ Opublikowano: OSP2019/5/50, KZS2019/5/12, LEX nr 2401048.

Najważniejszą jednak zmianą była zastąpienie określenia „uprawia handel ludźmi” określeniem „dopuszcza się handlu ludźmi”, gdyż wcześniejsze sformułowanie „uprawianie” wykluczało jednokrotną czynność, natomiast ujęcie „dopuszcza się” wskazuje na możliwość istnienia jednoczynnościowego charakteru tego przestępstwa⁹.

II. Zagrożenia społeczne w województwie lubuskim

Województwo lubuskie obejmuje swym zasięgiem tereny nad Nysą Łużycką, Obrą, dolną Wartą i środkową Odrą, granicząc od zachodu z niemieckimi landami: Brandenburgią i Saksonią, a po stronie polskiej z województwami: zachodniopomorskim, dolnośląskim i wielkopolskim. Stolicą województwa lubuskiego jest Gorzów Wielkopolski, w którym znajduje się siedziba Wojewody Lubuskiego. Siedzibą samorządu – sejmiku i zarządu województwa – jest miasto Zielona Góra.

Województwo zajmuje obszar 13.989 km², co stanowi 4,5% powierzchni całego kraju. Lubuskie składa się z 12 powiatów oraz 2 miast na prawach powiatu. W skład powiatów wchodzi 83 gminy, w tym 9 gmin miejskich, 33 gminy miejsko-wiejskie i 41 gmin wiejskich. Według danych z 31 grudnia 2019 r. województwo lubuskie zamieszkiwało 1.011.592 mieszkańców i jest województwem o najmniejszej liczbie mieszkańców w Polsce. Jedna czwarta mieszkańców żyła w dwóch największych miastach – Zielonej Górze i Gorzowie Wielkopolskim¹⁰.

W latach 2015-2019 społeczeństwo województwa lubuskiego zaczęło odczuwać wzrost zamożności spowodowany koniunkturą gospodarczą. Lokalny rynek pracy został powiązany z zatrudnieniem za zachodnią granicą kraju oraz świadczonymi tam usługami przez lokalnych przedsiębiorców. Spowodowało to wzrost migracji lokalnej społeczności oraz jej otwarcie na współpracę transgraniczną. Nastąpił znaczący spadek bezrobocia. Na początku 2015 roku w województwie lubuskim zarejestrowanych było 47.475 osób bez pracy. Marzec był drugim z rzędu miesiącem w 2015 roku, w którym następował spadek bezrobocia. W stosunku do marca 2014 roku było to o 12.270 osób (czyli 20,5%) bezrobotnych mniej. Liczba bezrobotnych zmniejszyła się we wszystkich powiatach województwa lubuskiego. Najbardziej w powiatach: żagańskim – o 347 osób, żarskim – o 212 osób, Zielonej Górze – o 185 osób, strzelecko-drezdeneckim – o 175 osób¹¹. Sytuacja zaczęła się poprawiać i zmieniać w 2017 r. Stopa bezrobocia w lubuskim w 2017 r. pozostawała zbliżona do średniej stopy bezrobocia w Polsce. W 2017 roku przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w regionie wynosiło 3.950,95 PLN, co odpowiada 87,30% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto w Polsce. Spośród aktywnych zawodowo mieszkańców lubuskiego 87.880 osób wyjeżdża do pracy

⁹ *Kodeks karny. Komentarz*, red. nauk. M. Mozgawa, aut.: M. Budyn-Kulik, P. Kozłowska-Kalisz, M. Kulik, wyd. 8, Warszawa 2017, s. 562-565; *Kodeks karny. Komentarz*, red. V. Konarska-Wrzesek, wyd. 2, Warszawa 2018; J. Lachowski, *Komentarz do art. 189a k.k.*, LEX 16798686; *Kodeks karny. Część szczególna. T. 2, cz. 1, Komentarz do art. 117-211a*, red. nauk W. Wróbel, A. Zoll, wyd. 5, Warszawa 2017; A. Zoll, *Komentarz do art. 189a k.k.*, LEX 16798686.

¹⁰ Zob. <https://zielonagora.stat.gov.pl/zakladka1/>.

¹¹ Zob. <https://wupzielonagora.praca.gov.pl/-/1371512-bezrobocie-w-wojewodztwie-lubuskim-w-marcu-2015-roku>.

do innych gmin, a 80.461 pracujących przyjeżdża do pracy spoza gminy. 14,0% aktywnych zawodowo mieszkańców lubuskiego pracuje w sektorze rolniczym (rolnictwo, leśnictwo, łowiectwo i rybactwo), 33,9% w przemyśle i budownictwie, a 19,3% w sektorze usługowym (handel, naprawa pojazdów, transport, zakwaterowanie i gastronomia, informacja i komunikacja) oraz 2,7% pracuje w sektorze finansowym (działalność finansowa i ubezpieczeniowa, obsługa rynku nieruchomości)¹². Należy podkreślić, że na wzrost zamożności społeczności lokalnej wpływ miał rozwój współpracy przygranicznej. Dostęp pracowników z pogranicza do zatrudnienia u naszych zachodnich sąsiadów miał w tym okresie nie tylko duże znaczenie ekonomiczne, ale również społeczne. Dotychczas zamknięte małe społeczności lokalne zaczęły otwierać się na świadczenie pracy i usług dla bogatszych sąsiadów. Liczni mieszkańcy województwa lubuskiego zaczęli się przemieszczać w poszukiwaniu pracy, opuszczając swoje „rodzinne gminy”, co znalazło odzwierciedlenie w danych statystycznych za 2015 r. dotyczących osób poszukujących pracy poza swoim miejscem zamieszkania, po obu stronach granicy. Sytuacja ta doprowadziła do większego otwarcia się na imigrantów zza wschodniej granicy Polski, którzy zaczęli osiedlać się w przygranicznych rejonach województwa lubuskiego. Wzrost zamożności spowodował mniejszą podatność mieszkańców na sugestie ze strony werbowników zajmujących się werbowaniem ludzi do „pracy przymusowej”. W znaczący sposób ograniczona została podatność mieszkańców regionu na werbowanie osób zmuszanych do popełniania przestępstw. Wpływ na taką sytuację miała przeprowadzona na szeroką skalę akcja edukacyjna wśród pracowników powiatowych urzędów pracy, pracowników ośrodków pomocy społecznej, funkcjonariuszy administracji samorządowej i rządowej na poziomie gminy, powiatu i województwa. Obowiązki w tym zakresie przejął powołany w 2014 r. przy Wojewodzie Lubuskim (drugi w Polsce po województwie mazowieckim) Wojewódzki Zespół do Przeciwdziałania Handlowi Ludźmi. Doświadczenia Policji w zwalczaniu handlu ludźmi na obszarze województwa lubuskiego z lat poprzednich wskazywały, że w zwalczaniu zjawiska handlu ludźmi zmuszanych do pracy przymusowej i do popełniania przestępstw najważniejszą rolę odgrywała prewencja ogólna. Ziemia lubuska dla grup przestępczych o międzynarodowym charakterze stanowiła dotychczas miejsce werbowania do procederu prostytucji, pracy przymusowej i zmuszania do popełniania przestępstw. Wpływ na podatność regionu lubuskiego na takie formy wykorzystywania ludzi miało jego położenie blisko głównych szlaków tranzytowych Europy (wschód – zachód i przepraw z południa Europy do Skandynawii). Przez ostatnie dziesięciolecie region charakteryzował się głębokim strukturalnym bezrobociem. W regionie istniały ponadto strefy, w których społeczności lokalne żyły w pewnej izolacji społecznej, co było efektem rozpadu państwowych gospodarstw rolnych i opuszczenia przez wojsko osiedli istniejących przy dawnych jednostkach wojskowych. W takich miejscach lokalne społeczności cierpiące na brak pieniędzy spowodowany upadkiem lokalnych zakładów pracy oraz słabo rozwiniętą infrastrukturą komunikacji publicznej (spowodowaną likwidacją wielu połączeń

¹² Zob. <https://www.polskawliczbach.pl/lubuskie#rynek-pracy>.

autobusowych) pozostawały przez lata w izolacji, co grupy przestępcze wykorzystywały. Właśnie z tego powodu powstanie programu zwalczania zjawiska handlu ludźmi polegającego na docieraniu do pracowników pomocy społecznej mających bezpośredni kontakt z potencjalnymi ofiarami procederu handlu ludźmi oraz pracownikami Powiatowych Urzędów Pracy, którzy bezpośrednio rozmawiali z ofiarami „oszukanymi” po powrocie z pracy za granicą, miało istotne znaczenie dla stworzenia „złej atmosfery” dla działalności grup przestępczych. Urzędnicy jednostek administracji publicznej uzyskali bezpośrednie narzędzie umożliwiające kontakt z wyspecjalizowanymi jednostkami Policji zajmującymi się zwalczaniem procederu handlu ludźmi. Umożliwiło to szybką weryfikację informacji przekazywanych przez potencjalne ofiary procederu handlu ludźmi dla pracowników zajmujących się szeroko rozumianą pomocą socjalną przez wyspecjalizowane jednostki Policji. Niejednokrotnie samo pojawienie się funkcjonariuszy dokonujących wywiadów środowiskowych w społeczności lokalnej powodowało, że werbownicy działający na rzecz grupy przestępczej natychmiast wycofywali się z werbowania potencjalnych ofiar w danej miejscowości, gdyż w większości przypadków unikali sytuacji, w której stawali się obiektem zainteresowania służb policyjnych. Należy podkreślić, że bardzo często pracownicy socjalni działający w lokalnych społecznościach dysponowali dużym autorytetem, co niwelowało bezkrytyczne podejście potencjalnych ofiar do przedstawianych im „ofert pracy za granicą” oraz wizji „dużych zarobków” przedstawianych przez osoby werbujące do pracy przymusowej lub werbujące ofiary zmuszane później do popełniania przestępstw na terenie innych krajów europejskich.

Ziemia lubuska dla zorganizowanych grup przestępczych zajmujących się procederem wykorzystywania do pracy przymusowej dotychczas była regionem, w którym werbowano ofiary procederu (związane było to z dużym bezrobociem, wysokim poziomem biedy strukturalnej oraz położeniem geograficznym umożliwiającym łatwe dotarcie z głównych szlaków komunikacyjnych w Europie). Podobnymi czynnikami predysponującymi dotychczas region do bycia zapleczem dla werbowania ofiar procederu charakteryzował się werbunek osób zmuszanych do popełniania przestępstw na terenie innych krajów Europy. Właśnie z uwagi na „techniki werbunkowe” stosowane w procederze istotne było z punktu widzenia sprawców procederu docieranie do regionów o wysokim bezrobociu, wysokim poziomie biedy i frustracji w społecznościach lokalnych. Istotnym więc elementem walki z tym zjawiskiem była poprawa sytuacji materialnej społeczności, otwarcie się rynku pracy i zwiększona mobilność mieszkańców w poszukiwaniu pracy w innych województwach lub poza granicami Polski. Tendencje takie były szeroko obserwowane już od 2015 r. wśród mieszkańców regionu. Miało to bezpośrednie przełożenie na realny spadek przestępstw (handlu ludźmi) popełnianych na mieszkańcach regionu, co znalazło swoje odzwierciedlenie w policyjnych statystykach. Jednocześnie region zaczął stawać się atrakcyjnym miejscem osiedlania się dla imigrantów zza wschodniej granicy Polski.

III. Wojewódzki Zespół ds. Przeciwdziałania Handlowi Ludźmi

Zwalczanie przestępstwa handlu ludźmi w głównej mierze jest rozpatrywane w zakresie wykrycia przestępstwa, jego udowodnienia i doprowadzenia do skazania sprawców w taki sposób, żeby zapewniło to rolę prewencyjną i w dostateczny sposób zabezpieczyło społeczeństwo przed dalszą działalnością sprawców. Zwrócić należy jednak uwagę, że proceder handlu ludźmi w każdej swej postaci ma na celu zniewolenie człowieka. Pożądaną konsekwencją zwalczania tego procederu jest nie tylko doprowadzenie sprawców przed wymiar sprawiedliwości, ale również, a może nawet przede wszystkim, doprowadzenie do uwolnienia ofiar procederu. Ujawnione i uwolnione spod władzy oprawców ofiary muszą w kompleksowy sposób mieć zapewnione poczucie bezpieczeństwa, zarówno fizycznego, jak i psychicznego. Uwolniona ofiara handlu ludźmi często trafia w ręce organów ścigania, nie mając dosłownie nic. Bardzo często uwalniana ofiara jest w jednym ubraniu, bez pieniędzy, żywności, nie ma miejsca, w którym mogłaby się schronić. W miejscu uwolnienia, jeśli jest to inne państwo niż państwo pochodzenia ofiary, nie posiada ona uregulowanego statusu prawnego. Uwalniane na terenie województwa lubuskiego ofiary handlu ludźmi będące cudzoziemcami wymagały zapewnienia kompleksowej opieki, m.in.: wyżywienia, ubrania, miejsca zamieszkania, pieniędzy oraz dokumentów umożliwiających powrót do domu. Osoby te ponadto wymagały kompleksowej opieki prawnej i psychologicznej. Powrót do życia w społeczeństwie i poradzenie sobie z traumą spowodowaną „zniewoleniem” wymaga kompleksowego zajęcia się ofiarą procederu handlu ludźmi. Potrzeba zapewnienia ofiarom handlu ludźmi kompleksowej i niemal natychmiastowej ochrony i opieki wymaga szybkiego i skoordynowanego działania wielu służb samorządowych i państwowych. Uwolniona ofiara musi w chwili uwolnienia mieć zapewnione poczucie bezpieczeństwa, co jest realizowane głównie przez Policję i Straż Graniczną, ale służby muszą jednocześnie zbierać materiał dowodowy, który ma doprowadzić do zatrzymania sprawców przestępstwa. Takiej osobie powinna być zapewniona opieka medyczna i psychologiczna. Często ofiara musi otrzymać świeże ubranie, zostać nakarmiona i otrzymać „bezpieczne miejsce” do spania. Następnie w miejscu uwolnienia musi być utrzymywana do czasu zorganizowania przewiezienia w „miejsce bezpieczne” lub do kraju pochodzenia (np. Białoruś, Ukraina, Bułgaria czy Wietnam). Mając na uwadze skomplikowany pod względem logistycznym charakter zabezpieczenia bytu uwolnionej ofierze handlu ludźmi, podjęto działania zmierzające do skoordynowania działań wszystkich odpowiedzialnych za ten proces służb państwowych i samorządowych. Od 2012 r. na terenie województwa lubuskiego prowadzone były prace nad stworzeniem jednolitego, sprawnie działającego, systemu wsparcia ofiar handlu ludźmi. Prace zostały uwieńczone powołaniem w 2014 r. przy Wojewodzie Lubuskim drugiego w Polsce zespołu do spraw przeciwdziałania handlowi ludźmi pod nazwą „Wojewódzki Zespół ds. Przeciwdziałania Handlowi Ludźmi”. Zespół powołany został na podstawie Zarządzenia Wojewody Lubuskiego z dnia 19 maja 2014 r. wydanego na podstawie art. 22 pkt 15 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 182, z późn. zm.) oraz art. 17 ustawy z dnia 23 stycznia 2009 r. o wojewodzie i administracji rządowej w województwie (Dz.U. nr 31, poz. 31, poz. 206, z późn. zm.). Zespół zaczął intensywnie funkcjonować w 2015 r.

W skład pierwszego zespołu wchodził przedstawiciele następujących służb:

1. Urząd Celny w Gorzowie Wielkopolskim,
2. Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Zielonej Górze,
3. Nadodrzański Oddział Straży Granicznej w Krośnie Odrzańskim,
4. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim,
5. Prokuratura Okręgowa w Gorzowie Wielkopolskim,
6. Wojewódzki Inspektor Inspekcji Handlowej w Gorzowie Wielkopolskim,
7. Okręgowy Inspektor Pracy w Zielonej Górze,
8. Komenda Wojewódzka Policji w Gorzowie Wielkopolskim,
9. Wojewódzki Urząd Pracy w Zielonej Górze,
10. Sąd Okręgowy w Zielonej Górze,
11. Ośrodek Interwencji Kryzysowej w Gorzowie Wielkopolskim,
12. Prokuratura Okręgowa w Zielonej Górze,
13. Kuratorium Oświaty w Gorzowie Wielkopolskim,
14. Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Międzyrzeczu,
15. Ośrodek Pomocy Społecznej w Sulechowie,
16. Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Słubicach,
17. Gorzowskie Koło Towarzystwa Pomocy im. Św. Alberta w Gorzowie Wielkopolskim,
18. Wydział Polityki Społecznej LUW,
19. Wydział Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców LUW.

Zespół realizował swoje zadania poprzez:

- 1) podnoszenie wiedzy i kwalifikacji z zakresu problematyki przeciwdziałania handlowi ludźmi (udział w szkoleniach organizowanych dla nich przez MSW),
- 2) uczestnictwo w posiedzeniach Zespołu;
- 3) udział w pracach grup roboczych zgodnie z posiadanymi kompetencjami zawodowymi;
- 4) przygotowanie informacji z zakresu diagnozowania i analizy potencjalnych zagrożeń związanych z handlem ludźmi w ramach kompetencji reprezentowanej instytucji;
- 5) realizację Krajowego Planu Działań, zgodnie z określonymi w nim zadaniami dla instytucji czy organizacji, którą reprezentuje członek Zespołu;
- 6) nawiązanie i rozwijanie współpracy na poziomie lokalnym i ponadlokalnym;
- 7) upowszechnianie w swoich środowiskach wiedzy i informacji z zakresu profilaktyki i zagrożeń przestępstwem handlu ludźmi.

Członków Zespołu powoływał i odwoływał Wojewoda Lubuski na wniosek Przewodniczącego Zespołu, a także na wniosek instytucji zgłaszającej lub na wniosek zainteresowanego, przy czym dwukrotna nieusprawiedliwiona nieobecność członka Zespołu na posiedzeniu skutkowałą jego odwołaniem.

Zespół działał poprzez wyrażanie opinii, zajęcie stanowisk, apele w sprawach należących do zakresu jego działania oraz podejmował rozstrzygnięcia w drodze uchwał zwykłą większością głosów w obecności co najmniej połowy składu Zespołu.

Zadania, jakie postawiono przed Zespołem, w pierwszym etapie jego działania polegały głównie na edukacji pracowników administracji publicznej w zakresie rozpoznawania zjawiska handlu ludźmi w różnych jego formach. Jednocześnie stworzono system alarmowania o niepokojących sygnałach dotyczących handlu ludźmi w regionie. System ten przyczynił się w latach następnych do ograniczenia procederu.

Zespół w swoim założeniu miał również zapewniać szybkie i skoordynowane działanie służb publicznych po ujawnieniu ofiar handlu ludźmi w celu zapewnienia im środków do podstawowej egzystencji oraz bezpieczeństwa. Celem Zespołu ponadto było reagowanie w sytuacjach kryzysowych, np. kiedy następowało ujawnienie kilkunastu lub kilkudziesięciu ofiar handlu ludźmi jednocześnie, co przekraczałoby możliwości ośrodków pomocy społecznej w poszczególnych gminach.

IV. Dane statystyczne Policji dotyczące handlu ludźmi i przestępstw towarzyszących w latach 2016-2019

Podczas analizowania danych statystycznych przedstawianych przez Policję należy brać pod uwagę, że śledztwa prowadzone w zakresie przestępstwa handlu ludźmi prowadzone są przez okres dłuższy niż rok. Dotyczą najczęściej działalności zorganizowanych grup przestępczych, nawet jeżeli prowadzone są w zakresie ujawnienia jednostkowych przypadków ofiar procederu handlu ludźmi. Dane dotyczące czynów z art. 189a § 1 i 2 k.k. zawarte w poniższych tabelach w pozycji „postępowania wszczęte” dotyczą czynów popełnionych około roku przed postawieniem za nie zarzutów (opisanych jako czyny stwierdzone). Analizując dane statystyczne, zawarte w tabelach, należy zauważyć, że uzyskane dane potwierdzają tendencje wskazane w rozdziale „Zagrożenia społeczne w województwie lubuskim”. Należy też zauważyć, że od 2016 r. następowało wzrost przestępstw opisanych w art. 203 k.k. (zmuszanie do uprawiania prostytucji) i w art. 204 § 1 i 2 k.k. (artykuł ten penalizuje przestępstwa stręczycielstwa, sutenerstwa i kuplerstwa) w porównaniu do przestępstw opisanych w art. 189a § 1 k.k. (penalizacja handlu ludźmi). Oznacza to, że nastąpił wzrost liczby ofiar wykorzystywanych w zakresie usług seksualnych w porównaniu do liczby osób zmuszanych do pracy przymusowej oraz wykorzystywanych do popełniania przestępstw. Tendencja ta najbardziej widoczna była już w danych statystycznych za rok 2018. Koreluje to z danymi statystycznymi dotyczącymi zmniejszenia się bezrobocia w regionie oraz poziomu biedy. Tendencją w społecznościach, w których następuje wzrost zamożności, jest zmniejszenie podatności na wykorzystywanie do pracy przymusowej, ponieważ jest znacznie zmniejszona „presja bezrobocia”, co pozwala w sposób bardziej racjonalny potencjalnym ofiarom ocenić „ofertę pracy” składaną przez „werbowników” działających na rzecz grup przestępczych. W bogatych społeczeństwach następuje wzrost zainteresowania usługami seksualnymi, co miało bezpośrednie przełożenie na wzrost ujawnionych czynów zabronionych o charakterze seksualnym, odnotowany w statystyce. Na wzrost zainteresowania usługami seksualnymi w województwie lubuskim miał wpływ koniec kryzysu ekonomicznego u naszych zachodnich sąsiadów, którzy są głównymi konsumentami usług seksualnych świadczonych w regionach przygranicznych.

Dane statystyczne za lata 2017-2018 odzwierciedlają rozbieżność grup przestępczych działających na terenie odpowiedzialności lubuskiego garnizonu Policji. W tym okresie lubuska Policja zadała cios grupom przestępczym zajmującym się czerpaniem korzyści z cudzego nierządu. Sukces lubuskiej Policji był wynikiem działań wyspecjalizowanej komórki zajmującej się zwalczaniem handlu ludźmi, działającej w strukturach Komendy Wojewódzkiej Policji.

Widoczny spadek przestępstw opisanych w art. 189 a § 1 i 2 k.k. w latach 2017-2019 był wynikiem nie tylko poprawy koniunktury gospodarczej w regionie, ale również działań podejmowanych w latach 2014-2016 polegających na edukowaniu pracowników administracji publicznej (działania podejmowane w tym zakresie zostały opisane w rozdziale „Wojewódzki Zespół ds. Przeciwdziałania Handlowi Ludźmi”) w zakresie rozpoznawania zjawiska handlu ludźmi, co umożliwiło stosowanie prewencji kryminalnej przez Policję. W szczególności zapewniło skuteczne wykorzystanie wyspecjalizowanej komórki zajmującej się zwalczaniem handlu ludźmi. Poniżej przedstawione analizy stanowią punkt wyjścia do dalszej analizy zagrożeń opisanych w rozdziale „Zagrożenia poszczególnymi formami zjawiska i przestępstwa handlu ludźmi występującymi w regionie – zmiany w strukturze zjawiska w stosunku do lat 2010-2015”.

Handel ludźmi oraz przestępstwa towarzyszące – analiza statystyczna za lata 2016-2019 (zestawienie porównawcze wg kwalifikacji prawnej)

Handel ludźmi oraz przestępstwa towarzyszące – analiza statystyczna za rok 2016

Garnizon Policji	Ustawa	Akt prawny – podstawa prawna	Postępowania wszczęte	Postępowania zakończone	Przestępstwa stwierdzone	Przestępstwa wykryte – bieżący okres	Podejrzani	Podejrzani z aktem oskarżenia	Podejrzani aresztowani
KWP Gorzów Wlkp.	Ustawa z dnia 6.06.1997 r. – Kodeks karny	Art. 189a § 1	0	2	0	0	0	0	0
		Art. 189a § 2	1	1	1	0	0	0	0
		Art. 203	0	0	0	0	0	0	0
		Art. 204 § 1	1	2	1	1	0	0	0
		Art. 204 § 2	2	1	1	1	0	0	0
Podsumowanie całkowite			4	6	3	2	0	0	0

Handel ludźmi oraz przestępstwa towarzyszące – analiza statystyczna za rok 2017

Garnizon Policji	Ustawa	Akt prawny – podstawa prawna	Postępowania wszczęte	Postępowania zakończone	Przestępstwa stwierdzone	Przestępstwa wykryte – bieżący okres	Podejrzani	Podejrzani z aktem oskarżenia	Podejrzani aresztowani
KWP Gorzów Wlkp.	Ustawa z dnia 6.06.1997 r. – Kodeks karny	Art. 189a § 1	1	2	41	41	3	3	1
		Art. 189a § 2	0	0	0	0	0	0	0
		Art. 203	1	0	0	0	0	0	0
		Art. 204 § 1	0	1	0	0	0	0	0
		Art. 204 § 2	1	2	54	54	2	2	0
Podsumowanie całkowite			3	4	95	95	5	5	1

Handel ludźmi oraz przestępstwa towarzyszące – analiza statystyczna za rok 2018

Garnizon Policji	Ustawa	Akt prawny – podstawa prawna	Postępowania wszczęte	Postępowania zakończone	Przestępstwa stwierdzone	Przestępstwa wykryte – bieżący okres	Podejrzani	Podejrzani z aktem oskarżenia	Podejrzani aresztowani
KWP Gorzów Wlkp.	Ustawa z dnia 6.06.1997 r. – Kodeks karny	Art. 189a § 1	2	0	0	0	0	0	0
		Art. 203	1	2	4	4	1	1	0
		Art. 204 § 1	1	3	7	7	5	4	4
		Art. 204 § 2	0	2	4	4	4	4	1
		Art. 204 § 3	0	0	1	1	0	0	0
Podsumowanie całkowite			4	7	16	16	10	9	5

Handel ludźmi oraz przestępstwa towarzyszące – analiza statystyczna za rok 2019

Garnizon Policji	Ustawa	Akt prawny – podstawa prawna	Postępowania wszczęte	Postępowania zakończone	Przestępstwa stwierdzone	Przestępstwa wykryte – bieżący okres	Podejrzani	Podejrzani z aktem oskarżenia	Podejrzani aresztowani
KWP Gorzów Wlkp.	Ustawa z dnia 6.06.1997 r. – Kodeks karny	Art. 189a § 1	0	1	1	1	2	2	2
		Art. 204 § 1	0	0	0	0	0	0	0
		Art. 204 § 2	1	0	0	0	0	0	0
Podsumowanie całkowite			1	1	1	1	2	2	2

Opracowanie własne autora na podstawie danych statystycznych KWP w Gorzowie Wielkopolskim.

V. Zagrożenie poszczególnymi formami zjawiska i przestępstwa handlu ludźmi występującymi w regionie – zmiany w strukturze zjawiska w stosunku do lat 2010-2015

Proceder handlu kobietami do uprawiania prostytucji.

Pierwszą z form tego procederu jest zjawisko handlu kobietami do uprawiania prostytucji przydrożnej.

W latach 2015-2019 w porównaniu do lat poprzednich nie nastąpiły zmiany w geograficznym rozłożeniu zagrożenia zjawiskiem prostytucji przydrożnej w województwie lubuskim. Nastąpiło geograficzne utrwalenie miejsc uprawiania prostytucji przydrożnej. Zmiany w tym zakresie, jakie były już widoczne w latach 2010-2015, były spowodowane restrukturyzacją głównych ciągów komunikacyjnych przebiegających przez województwo lubuskie.

Forma ta jest jedną z najbardziej widocznych form zjawiska prostytucji. Nadal pozostaje jedną z najniebezpieczniejszych społecznie form procederu, ponieważ wokół niego rozwijają się przestępstwa związane z czerpaniem korzyści z uprawiania cudzego nierządu (art. 204 § 1-3 k.k.) oraz szereg przestępstw pospolicitych popełnianych na kobietach uprawiających prostytucję i na ich klientach, takich jak: kradzieże, rozboje, pobicia itp. Proceder ten jest widoczny i szeroko potępiany społecznie. W myśl danych statystycznych dotyczących lat 2015-2019 można stwierdzić, że nastąpiło utrwalenie procederu wzdłuż szlaków komunikacyjnych województwa lubuskiego.

Po 2015 roku nastąpił wzrost liczby kobiet uprawiających prostytucję przydrożną. Wpłynął on na zmniejszenie poczucia bezpieczeństwa w społecznościach lokalnych. Zjawisko to występuje głównie w strefie nadgranicznej i wzdłuż głównych dróg województwa, takich jak: A-2, S-3 (wraz z obwodnicami Gorzowa Wielkopolskiego i Zielonej Góry) oraz K-22 (na odcinku od granicy państwa do Gorzowa Wielkopolskiego). Utrwalenie procederu wiąże się ze wzrostem zamożności społeczeństwa oraz ustępującymi objawami kryzysu ekonomicznego u naszych zachodnich sąsiadów. Znalazło to odzwierciedlenie w policyjnych statystykach za lata 2016-2019, kiedy to wzrosła liczba wszczętych postępowań przygotowawczych o czyny z art. 203 k.k. oraz art. 204 § 1 i 2 k.k.

Drugą formą jest handel kobietami do prostytucji zorganizowanej w agencjach towarzyskich.

Zjawisko to na ziemi lubuskiej występuje najczęściej w strefie nadgranicznej i jest ukierunkowane na „turystkę seksualną” naszych zachodnich sąsiadów. Ta forma procederu uprawiania prostytucji jest najmniej widoczna dla społeczności lokalnych. Agencje towarzyskie są odizolowane, a przez to mało widoczne w lokalnych społecznościach. Ze zjawiskiem tym w regionie mamy do czynienia od początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Policja i Straż Graniczna mają dość dobrze rozpoznane agencje towarzyskie oraz osoby z nimi powiązane. Rozpoznanie jest prowadzone przez funkcjonariuszy Policji i Straży Granicznej poprzez kontrole legalności pobytu cudzoziemców dokonywane w agencjach towarzyskich. W latach 2015-2019 w regionie odnotowano wzrost zainteresowania prostytucją w agencjach towarzyskich, co przełożyło się na pojawienie się nowych agencji. Liczba kobiet uprawiających prostytucję w poszczególnych agencjach towarzyskich wzrosła o około 30-40% (w porównaniu do lat 2010-2015). Odnotowano (w porównaniu do lat 2010-2015) wzrost liczby nowo otwartych agencji towarzyskich, o nie mniej niż 4 nowo powstałe agencje. Było to efektem wzrostu zamożności społeczności lokalnej oraz napływem osób świadczących usługi seksualne zza wschodniej granicy.

Trzecią formą jest proceder prostytucji rozwijający się w tzw. „mieszkaniówkach”.

Proceder ten pozostaje nadal najbardziej widoczną formą uprawiania prostytucji w obu stolicach regionu. Proceder ten na terenie Gorzowa Wielkopolskiego i Zielonej Góry zastąpił agencje towarzyskie. Czynnikiem ułatwiającym rozwój tej formy wykorzystywania ofiar procederu jest niewątpliwie rozwój forów internetowych, portali społecznościowych oraz komunikatorów internetowych zapewniających anonimowy, bezpośredni kontakt w sieci. Innym elementem wpływającym na rozwój prostytucji w tzw. „mieszkaniówkach” jest w chwili obecnej duża popularność wynajmu okazjonalnego mieszkań w formie tzw. „apartamentów do wynajęcia”. Sprzyja to częstemu przemieszczaniu się kobiet uprawiających prostytucję w „mieszkaniówkach” poprzez zmianę miejsca uprawiania procederu pomiędzy różnymi „apartamentami do wynajęcia”. Zauważyć należy, że często właściciele tych apartamentów nie są w ogóle świadomi procederu, wynajmując apartamenty na zasadach komercyjnych. Werbowanie kobiet oraz nawiązywanie kontaktu z klientami tej formy prostytucji niemal w całości przeniosło się do sieci internetowej.

W obecnym stanie prawnym trudnym zadaniem dla organów ścigania w przypadku procederu prostytucji uprawianej w „mieszkaniówkach” jest dowodowe wykazanie czerpania korzyści z cudzego nierządu. Wspólną cechą działania wszystkich „mieszkaniówek” jest prowadzenie działalności w Internecie i tworzenie na stronach internetowych „elitarnych klubów” lub forów społecznościowych oferujących usługi seksualne.

Niezmiennie od 20 lat kobiety uprawiające proceder prostytucji na terenie województwa lubuskiego, a więc będące potencjalnie ofiarami handlu ludźmi, pochodzą głównie z Ukrainy, Bułgarii, Mołdawii, Polski, Białorusi i Rosji – przy czym nadal najmniejszy procent stanowią kobiety pochodzące z Rosji i Białorusi.

Proceder zmuszania do pracy przymusowej.

W województwie lubuskim jedną z istotnych form handlu ludźmi stało się wykorzystywanie obywateli Polski do pracy przymusowej na terenie innych krajów Unii Europejskiej. Zjawisko to rozwinęło się na ziemi lubuskiej w latach 2007-2012, co było efektem głębokiego kryzysu ekonomicznego w Unii Europejskiej. Proceder ten odbywał się poprzez werbowanie mieszkańców regionu do pracy za granicą przez półlegalne agencje zatrudnienia, a także przez zorganizowane grupy przestępcze posiadające siatki „werbowników”. Grupy przestępcze oferowały pracę, np. w Niemczech przy pracach budowlanych lub w Hiszpanii i Włoszech przy pracach sezonowych. Osoby zwербowane były wywożone za granicę, gdzie bez znajomości języka, pieniędzy i podstawowych środków do życia były zmuszane do pracy bez wynagrodzenia. W tym procederze jest wykorzystywany tzw. mechanizm długu polegający na tym, że „pracownicy” muszą odpracowywać fikcyjny dług, który zamiast zmniejszać się, ciągle narasta i trzeba go nadal odpracowywać lub też wykorzystywany był podstęp polegający np. na nakłanianiu osób do pracy przy pomocy drobnych zaliczek na poczet wynagrodzenia. Istotnym elementem tego procederu było utrzymywanie ofiar w przekonaniu o uczciwych intencjach „organizatorów procederu”. Najważniejszym elementem w zwalczaniu tego procederu było położenie nacisku na uświadomienie ofiarom, że zostały wykorzystane przez organizatorów procederu¹³. W latach 2015-2017 wszczęte zostały dwa postępowania przygotowawcze wykazane w powyższej statystyce policyjnej w punktach dotyczących przestępstw z art. 189a § 1 k.k. mających na celu ujawnienie ofiar właśnie tego procederu. Wzrost zamożności społeczności lokalnej oraz koordynacja działań Policji i innych organów administracji publicznej w ramach działającego przy Wojewodzie Lubuskim Zespołu ds. Przeciwdziałania Handlowi Ludźmi doprowadziły do zmniejszenia podatności społeczności lokalnych na tę formę wykorzystania. Zastosowano tutaj szeroko tak zwaną prewencję ogólną.

Należy podkreślić, że w latach 2015-2019 region stał się nie tylko miejscem, z którego emigrowało wielu pracowników do innych krajów Europy, ale również miejscem, w którym osiedlają się migranci spoza Unii Europejskiej. Lokalny rynek pracy zaczął potrzebować siły roboczej spoza regionu. Zmiany te mogą w przyszłości doprowadzić do sytuacji, w której w tym regionie będą tworzone miejsca „zatrudnienia” wykorzystujące ludzi do pracy przymusowej.

¹³ *Zwalczanie i zapobieganie handlowi ludźmi jako wspólne wyzwanie Polski i Ukrainy*, Warszawa 2013, s. 17-25.

Proceder zmuszania do popełniania przestępstw.

Proceder zmuszania do popełniania przestępstw jest stosunkowo nową formą wykorzystywania ofiar handlu ludźmi. Polega on na zmuszaniu zwerbowanych ofiar do popełniania przestępstw, a następnie wytwarzaniu w nich poczucia „współwiny” w popełnianym przez „organizatorów procederu” przestępstwie. Na terenie lubuskiego garnizonu Policji było to nowe zjawisko i zostało zdefiniowane jako jedna z form handlu ludźmi dopiero w roku 2010. Ofiary będące mieszkańcami ziemi lubuskiej wywożone były za granicę pod pozorem podjęcia tam legalnego zatrudnienia, przy czym werbowane były osoby o niskim statusie społecznym, bez znajomości języków obcych oraz o bardzo niskim poziomie wykształcenia. Osoby takie za granicą, w miejscu docelowego wykorzystania, były zmuszane przy pomocy gróźb, podstępu, przemocy fizycznej do popełniania przestępstw, takich jak: wyłudzenia kredytów, kradzieże sklepowe. Sprawcy następnie informowali takie osoby, że jeżeli zawiadomią organy ścigania o tym procederze, to oni przekażą informację o tym, że ofiary brały czynny udział w popełnianiu przestępstw i przez to są współwinnymi tego procederu. Wytwarzanie w ofiarach poczucia współwiny miało na celu nakłonienie ich do współpracy, a jednocześnie zapewnienie bezkarności po ich wykorzystaniu. Według posiadanych przez Policję informacji, mieszkańcy województwa lubuskiego padali ofiarą tego procederu na terenie Polski, Niemiec i Wielkiej Brytanii. W zwalczaniu tego procederu wykorzystano system stworzony po powołaniu do życia „Wojewódzkiego Zespołu ds. Przeciwdziałania Handlowi Ludźmi”. Ujawnianie ofiar było najważniejszym elementem prowadzonych czynności, gdyż ofiary nie zdawały sobie sprawy z tego, że zostały wykorzystane, natomiast obawiały się przyznać do „udziału w procederze”¹⁴. Stworzony system informowania oraz edukacji potencjalnych ofiar procederu na poziomie lokalnym (za pośrednictwem pracowników socjalnych) przyniósł oczekiwane efekty prewencyjne.

Proceder handlu ludźmi związany z nielegalnym przerzutem uchodźców i imigrantów przez zorganizowane grupy przestępcze.

Zagrożenie zjawiskiem handlu ludźmi związanym z nielegalnym przerzutem osób przez granicę przez zorganizowane grupy przestępcze jest w regionie lubuskim nową formą wykorzystania, którą należy monitorować w najbliższych latach. W rozpoznaniu symptomów tego zjawiska w chwili obecnej musimy korzystać z doświadczeń innych państw oraz z doświadczeń, jakie zdobywała Straż Graniczna do czasu wejścia Polski do Unii Europejskiej, kiedy to istniał system zwalczania przestępczości związanej ze zorganizowanym przerzutem osób przez granicę. Doświadczenia te należałoby wykorzystać w algorytmach postępowania Straży Granicznej i innych służb policyjnych podczas rozpoznawania nowych szlaków przerzutu migrantów udających się do Niemiec i krajów skandynawskich¹⁵.

¹⁴ *Zwalczanie i zapobieganie handlowi ludźmi jako wspólne wyzwanie Polski i Ukrainy...* op. cit., s. 17-25.

¹⁵ J. Pytliński, *Zagrożenie zjawiskiem handlu ludźmi na terenie województwa lubuskiego*. Materiały do Raportu MSW za lata 2012-2013, Gorzów Wlkp. 2013. [Materiał niepublikowany]; J. Pytliński, *Zagrożenie zjawiskiem handlu ludźmi na terenie województwa lubuskiego*. Materiały do Raportu MSW za lata 2014-2015, Gorzów Wlkp. 2015. [Materiał niepublikowany].

Podsumowanie

Opisane w tym opracowaniu procedury przestępcze stanowią obraz form, w jakich przestępstwo handlu ludźmi występuje lub przewiduje się jego występowanie na terenie województwa lubuskiego w drugiej i trzeciej dekadzie XXI wieku. Umiejętne definiowanie zagrożeń może w przyszłości prowadzić do ich zniwelowania. Należy pamiętać, że znacznie taniej i bezpieczniej dla społeczeństwa jest zapobiegać zjawiskom patologicznym związanym z nielegalnym procederem poprzez stosowanie prewencji ogólnej czy też prewencji kryminalnej, niż późniejsze zwalczanie zorganizowanych grup przestępczych, co niesie za sobą ogromne koszty finansowe i społeczne.

Nadal aktualna jest teza, że zwalczanie procederu handlu ludźmi metodami policyjnymi musi iść w parze z szeroko rozumianymi programami wsparcia, zmierzającymi do wyeliminowania czynników ekonomicznych, społecznych, politycznych, kulturowych i religijnych wpływających na wiktymizację ofiar oraz na penalizację zachowań poszczególnych sprawców lub nawet całych środowisk, osób powiązanych kulturowo, religijnie, społecznie lub poprzez wspólną ideologię polityczną.

Bibliografia

- Bardach J., Leśnodorski B., Pietrzak M., *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 1994.
- Efektywność w zakresie ścigania przestępczości handlu ludźmi w 3 kwartałach 2018 roku*.
Materiał konferencyjny KGP w Warszawie, Ciechocinek, 26 października 2018 r.
[Materiał niepublikowany].
- Handel ludźmi*. Materiał konferencyjny KWP w Gorzowie Wlkp., Poronin 11-13.10.2017 r.
[Materiał niepublikowany].
- Handel ludźmi. Zapobieganie i ściganie*, red. Z. Lasocik, Warszawa 2006.
- Historia państwa i prawa. Wybór tekstów źródłowych*, pod red. B. Lesińskiego, Poznań 1995.
- Karsznicki K., *Nadzór prokuratora nad postępowaniem karnym w sprawach dotyczących handlu ludźmi*, „Prokuratura i Prawo” 2005, nr 3, s. 38-48.
- Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Budyn-Kulik, P. Kozłowska-Kalisz, M. Kulig, M. Mozgawa, wyd. 8, Warszawa 2017.
- Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art. 278-363 Kodeksu karnego*, pod red. A. Zolla, Kraków 1999.
- Kodeks karny. Komentarz*, red. nauk. V. Konarska-Wrzošek, wyd. 2, stan prawny na 1 sierpnia 2018 r., Warszawa 2018.
- Kodeks karny. Część szczególna. T. 2, cz. 1, Komentarz do art. 117-211a*, red. nauk. W. Wróbel, A. Zoll, wyd. 5, Warszawa 2017.
- Powszechna historia państwa i prawa*, pod red. K. Krasowskiego, B. Lesińskiego, K. Sikorskiej-Dzięgielewskiej, J. Wachowicz, Poznań 1993.
- Prawo międzynarodowe publiczne. Wybór dokumentów*, oprac. A. Przyborowska-Klimczak, Lublin 1996, s. 154-155.
- Problematyka przestępczości handlu ludźmi w oparciu o doświadczenia lubuskiej policji*.
Materiał konferencyjny KWP w Gorzowie Wlkp., Poznań 2015. [Materiał niepublikowany].
- Pytliński J., *Czynności prowadzone w zakresie zwalczania przestępstwa handlu ludźmi*.
Materiał konferencyjny Lubuskiego Urzędu Wojewódzkiego, Gorzów Wlkp. 2015 r.
[Materiał niepublikowany].

- Pytliński J., *Handel ludźmi. Zagadnienie zmuszania do pracy przymusowej*. Materiał konferencyjny Lubuskiego Urzędu Wojewódzkiego, Gorzów Wlkp. 2016 r. [Materiał niepublikowany].
- Pytliński J., *Zagrożenie zjawiskiem handlu ludźmi na terenie województwa lubuskiego*. Materiały do Raportu MSW za lata 2012-2013, Gorzów Wlkp. 2013. [Materiał niepublikowany].
- Pytliński J., *Zagrożenie zjawiskiem handlu ludźmi na terenie województwa lubuskiego*. Materiały do Raportu MSW za lata 2014-2015, Gorzów Wlkp. 2015. [Materiał niepublikowany].
- Szczaniecki M., *Powszechna historia państwa i prawa*, oprac. K. Sójka-Zielińska, wyd. 7 zm., Warszawa 1994.
- Zapobieganie handlowi ludźmi*. Materiał konferencyjny Wydziału Kryminalnego KWP w Gorzowie Wlkp., Gorzów Wlkp., 16 kwietnia 2019 r. [Materiał niepublikowany].
- Zjawisko handlu ludźmi w Polsce*. Materiał konferencyjny Departamentu Polityki Migracyjnej, Zespołu do Spraw Przeciwdziałania Handlowi Ludźmi MSW, Warszawa, 16 czerwca 2015 r. [Materiał niepublikowany].
- Zwalczanie i zapobieganie handlowi ludźmi jako wspólne wyzwanie Polski i Ukrainy*, Warszawa 2013.

<> <> <>

Streszczenie

W artykule – na podstawie doświadczeń organów ścigania oraz administracji publicznej województwa lubuskiego – analizowano zmiany, jakie nastąpiły w latach 2015-2019 w procederze handlu ludźmi. Był to okres, w którym nastąpiły głębokie zmiany w sposobie podejścia organów administracji publicznej do procederu handlu ludźmi. Podejmowane były instytucjonalne działania, które zaczęły przynosić efekt w zwalczaniu procederu. Połączenie działań o charakterze policyjnym z działaniami administracyjnymi doprowadziło do wypracowania kompleksowego modelu wsparcia ofiary handlu ludźmi oraz wprowadzenia modelowego systemu wzajemnego informowania się organów administracji państwowej i samorządowej o istniejących zagrożeniach. Odbyło się to z udziałem drugiego w Polsce (po województwie mazowieckim) „Wojewódzkiego Zespołu ds. Przeciwdziałania Handlowi Ludźmi”, powołanego na podstawie Zarządzenia Wojewody Lubuskiego z dnia 19 maja 2014 r. Ukształtowanie się praktyki stosowania w organach ścigania i wymiaru sprawiedliwości art. 189a k.k. zaczęło przynosić wymierne efekty w rozpoznawaniu zjawiska, zwalczaniu przestępczości i przede wszystkim w stosowaniu działań prewencyjnych mających na celu ochronę społeczności lokalnych.

<> <> <>

The phenomenon of human trafficking in the land of the lubuskie voivodeship in the years 2015-2019

Keywords: human trafficking, social threats in the Lubuskie Voivodeship, causes of the occurrence, ways and forms of using victims of the procedure of trafficking human being

Summary

In the article has been analyzed the changes, that took place in 2015-2019 in the procedure of human trafficking, based on the experience of law enforcement authorities and public administration from the Lubuskie Voivodeship. It was a period, when occurring deep changes in the approach of law enforcement agencies and the judiciary to trafficking in human beings. At the voivodeship level were taken institutional activities, which started to bring an effect in combating the practice. The combination of police actions with maintained administrative actions, has led to the development of a comprehensive model of support for victims of human trafficking, and the introduction of a model system of mutual information between state and local government authorities about existing threats. This was done using the second in Poland (after the Mazowieckie Voivodeship) team under the name of „Provincial Team for Counteracting Human Trafficking”, established on 19 May 2014 by the Governor of Lubuskie, intended for counteracting human trafficking. Developing the practice of application in law enforcement and judicial authorities, art. 189a of the Penal Code, started to bring measurable effects in recognizing the practice, combating crime and, above all, using preventive actions to protect local communities.

Nota o autorze

Jarosław Pytliński – absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego. Ukończył też studia pedagogiczne na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Szczecińskiego oraz studia w zakresie problematyki przestępczości zorganizowanej i terroryzmu w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie.

Zainteresowania naukowe: problematyka handlu ludźmi i niewolnictwa, nielegalna migracja, problematyka ochrony granicy państwowej oraz bezpieczeństwa wewnętrznego państwa.

«» «» «»

Recenzja książki:

***Księga Rusi Krośnieńskiej, pod redakcją
Sebastiana Dubiel-Dmytryszyna, Oficyna Wydawnicza
RUTENICART, Krosno 2019, ss. 633***

Temat pogranicza fascynował i nadal fascynuje badaczy, zarówno starszego, jak i młodszego pokolenia. Inicjatywa i pomysł powstania *Księgi Rusi Krośnieńskiej* są bardzo cenne. Dotychczas problematyka ludności tzw. Rusi Krośnieńskiej podejmowana była w literaturze m.in. przez Henryka Olszańskiego (*Zamieszkańcy. Studium etnograficzne*, Krosno 2007) oraz w opracowaniu pod redakcją Michała Łuczaja i Artura Baty *Zamieszkańcy. Losy Rusinów na Pogórzu*, Krosno 2015. Recenzowana publikacja poświęcona została części Pogórza Karpackiego, którą do 1945 roku zamieszkiwali tzw. Zamieszkańcy. Była to jedna z najmniejszych grup etnograficznych w Polsce. Przed wybuchem II wojny światowej jej liczbę szacunkowo określano na około 8 tys. (zamieszkiwali między Krosnem, Strzyżowem i Niebylcem). Nazwę, będącą początkowo formą przezwiskową, nadali im ich południowi sąsiedzi Łemkowie (ze względu na usytuowanie w obcym środowisku, wśród ludności polskiej). Do dzisiaj toczą się dyskusje naukowe na temat ich pochodzenia: czy są ludnością autochtoniczną, powiązaną z Łemkami i Łemkowyną czy byli potomkami Kozaków osiedlonych tam przez polskich magnatów, którzy mieli bronić granic przed najazdami Tatarów. Prawdopodobnie osiedlili się w okresie zasiedlania Pogórza (XV-XVI wiek) na niezajętych jeszcze terenach, z tego powodu o najgorszych warunkach fizjograficznych i glebowych. Byli wiernymi Kościoła prawosławnego, a po unii brzeskiej w 1596 roku, analogicznie jak Łemkowie, przeszli na obrządek greckokatolicki. Założyli 10 miejscowości: Czarnorzeki, Bonarówka, Pietruszowa Wola, Węglówka, Krasna, Oparówka, Rzepnik, Wólka Bratkowska i dwie wsie nieco oddalone Blizianka i Gwoździanka. W okresie międzywojennym najludniejszą wsią (ok. 2 tys. mieszkańców) była Krasna. Z niej pochodził jeden z najwybitniejszych poetów łemkowskich Iwan Rusenko. W latach 1944-1946 ludność ta została w ponad 90% przesiedlona do USRR, a pozostali w wyniku przeprowadzonej w 1947 roku Akcji „Wisła” zostali deportowani na ziemie zachodnie i północne Polski.

Na *Księgę Rusi Krośnieńskiej* składają się trzy rozdziały (Ruś Krośnieńska we wspomnieniach, „Zamieszkańcy” sami o sobie oraz Ruś Krośnieńska oczami innych) – łącznie 85 szkiców, które w szerokim aspekcie historycznym, kulturoznawczym, etnograficznym i religijnym ukazują sytuację społeczno-polityczną i religijną typowego pogranicza, z jego ciekawym i inspirującym przenikaniem się kultur. W wielu przypadkach poruszane przez autorów zagadnienia mają charakter nowatorski i wykorzystują bogatą bazę źródłową. Szczególnie cenny jest rozdział zawierający wspomnienia mieszkańców wsi „zamieszkańskich”. W sposób subiektywny, ale jakże niezbędny współczesnym badaczom, oddają klimat miejscowości, codzienne życie oraz historię i losy jej mieszkańców.

Teksty, które znalazły się w recenzowanym tomie, zostały wybrane przez redaktora całego zbioru Sebastiana Dubiel-Dmytryszyna. Jest on absolwentem etnologii w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Zajmuje się problematyką Rusinów na pograniczu polsko-słowackim. Autor ważnej książki *Rusini – Łemkowie – Ukraińcy. W kręgu rusińskiej tożsamości etnicznej w Karpatach* (Krosno 2018) oraz redaktor m.in. tomów: *Ruś krośnieńska: szkice i studia na temat „wyspy” łemkowskiej* (Węglówka 2013); *Zapomniany Łemko z Krosna. Modest Humecki – lekarz, poeta, społecznik* (Krosno 2016). Związany z powstałą w 2012 roku Oficyną Wydawniczą RuthenicArt, która specjalizuje się w książkach o nakładach kolekcjonerskich, skierowanych do pasjonatów i badaczy zajmujących się pograniczem kultur obszaru karpackiego. To wydawnictwo promujące m.in. kulturę autochtonicznej ludności rusińskiej (łemkowskiej).

Ostatnie dzieło S. Dubiel-Dmytryszyna jako całość wnosi znaczący wkład do poznania regionu. Jest niezwykle cenne i potrzebne. Jego lektura uzupełnia i wzbogaca naszą wiedzę na temat prezentowanych zagadnień. Przywraca do pamięci świat bezpowrotnie utracony. Znaczącym walorem publikacji jest interdyscyplinarne ujęcie problemu. Na przykładzie regionu ukazane zostały czynniki „powstawania” etnicznej tożsamości w całym skomplikowanym procesie dziejowym. Zapewne szkice i studia zawarte w *Księdze Rusi Krośnieńskiej* przybliżą zawodowym badaczom, ale również wszystkim Czytelnikom niezapomnianą i wciąż żywą, także we wspomnieniach, „wyspę” łemkowskiego pogranicza. Dzięki *Księdze...* ta mało znana i w większości do niedawna zapomniana wschodniosłowiańska ludność ruska na nowo staje się tematem dyskusji i polemik naukowych.

«» «» «»